

# *P o l o n i c u s*

*Revista de reflexão Brasil-Polônia*

Edição semestral

**Ano XII – 1/2021**

**CURITIBA - PR**

---

*Publicação da Missão Católica Polonesa no Brasil*

Projeto financiado com recursos da Chancelaria da Presidência do Conselho de Ministros no âmbito do Concurso *A Comunidade Polônica e os Poloneses no Exterior 2021*. Esta publicação expressa somente o ponto de vista dos autores e não pode ser identificada com a opinião oficial da Chancelaria da Presidência do Conselho dos Ministros.



STOWARZYSZENIE  
**„WSPÓLNOTA POLSKA”**

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu *Polonia i Polacy za Granicą 2021*. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

**Fundo editorial / Fundusz Wydawniczy:**

Prof. Dr. Acir Mario Karwoski  
Província da Sociedade de Cristo

## **Ficha Catalográfica:**

---

Polonicus : revista de reflexão Brasil-Polônia / Missão Católica Polonesa

no Brasil - Ano 12, n. 22 (jan/jun. 2021) – Curitiba : v.; 23cm.

Semestral.

ISSN 2177 - 4730

1. Poloneses – Brasil – Periódicos.

---

## **Conselho Editorial:**

Henryk SIEWIERSKI  
Mariano KAWKA  
Piotr KILANOWSKI  
Renata SIUDA-AMBROZIAK  
Zdzislaw MALCZEWSKI SChr

## **Conselho Consultivo:**

Aleksandra SLIWOWSKA- BARTSCH – *Universidade Candido Mendes –  
Rio de Janeiro*

Barbara HLIBOWICKA-WĘGLARZ – *Universidade Maria Curie-  
Skłodowska – Lublin (UMCS)*

Benedykt GRZYMKOWSKI SChr – *In memoriam*

Cláudia R. KAWKA MARTINS – *Colégio Militar - Curitiba*

Edward WALEWANDER – *Universidade Católica de Lublin (KUL)*

Franciszek ZIEJKA – *Universidade Jagiellônica de Cracóvia (UJ)*

Jerzy MAZUREK - *Universidade de Varsóvia (UW)*

José Lucio GLOMB – *Ordem dos Advogados do Brasil-PR*

Marcelo PAIVA de SOUZA – *Universidade Federal do Paraná (UFPR)*

Marcin KULA – *Universidade de Varsóvia (UW)*

Maria Teresa TORIBIO BRITTES LEMOS – *Universidade Estadual do Rio  
de Janeiro (UERJ)*

Regina PRZYBYCIEN - *Universidade Federal do Paraná (UFPR)*

Tadeusz PALECZNY - *Universidade Jagiellônica de Cracóvia (UJ)*

Thais Janaina WENCZENOVICZ - *Universidade Estadual do RS (UERS)*

Tito ZEGLIN – *Vereador da Câmara Municipal de Curitiba*

Tomasz LYCHOWSKI – *Instituto Brasileiro de Cultura Polonesa – Rio de  
Janeiro*

Waldemiro GREMSKI – *Pontificia Universidade Católica - PR*

Walter Carlos COSTA – *Universidade Federal de Santa Catarina (UFSC)*

Wojciech NECEL SChr – *Universidade de Card. S. Wyszyński de Varsóvia  
(UKSW)*

**Endereço da Redação:**

Av. Pres. Franklin D. Roosevelt, 920  
90230 – 002 Porto Alegre-RS. Brasil  
tel (51) 3024-6504 ou (51) 99407-4242  
E-Mail: revista@polonicus.com.br  
www.polonicus.com.br

**Coordenação editorial e editoração eletrônica**

Zdzislaw Malczewski SChr

**Revisão do texto e tradução do polonês**

Mariano Kawka

**Resumo em polonês**

Mariano Kawka, Zdzislaw Malczewski SChr

**Projeto da capa**

Dulce Osinski  
Claudio Boczon

**Impressão**

Odisséia Gráfica e Editora Ltda.  
Fone: 51 3303-5558  
www.graficaodisseia.com.br

Os originais dos artigos, publicados ou não,  
não serão devolvidos.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade  
de seus autores.

**ISSN – 2177 – 4730**

## SUMÁRIO

### EDITORIAL

.....	14
<i>Wstęp</i>	
.....	22

### POLÔNIA

*Polska*

<b>OS 102 ANOS DA RECUPERAÇÃO DA INDEPENDÊNCIA DA POLÔNIA: PENSAMENTOS SELECIONADOS DA HOMILIA DO BISPO CAMPAL DOM JÓZEF GUZDEK</b>	30
.....	

*102 lata odzyskania przez Polskę niepodległości. Wybrane myśli  
z homilii biskupa Józefa Guzdk ordynariusza polowego*

<b>2021 – ANO DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO, DO CARDEAL ESTÊVÃO WYSZYNSKI E DE CYPRIAN KAMIL NORWID</b>	34
.....	

*Rok 2021 poświęcony Konstytucji 3 Maja, Kardynałowi Stefanowi  
Wyszyńskiemu, Cyprianowi K. Norwidowi*

<b>DISCURSO DO PAPA JOÃO PAULO II PRONUNCIADO DURANTE A CELEBRAÇÃO DA AÇÃO DE GRAÇAS POR OCASIÃO DO ANIVERSÁRIO DOS 200 ANOS DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO</b>	40
.....	

*Przemówienie papieża Jana Pawła II wygłoszone podczas  
nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200 lat Konstytucji 3 Maja*

<b>PALAVRA DO DELEGADO DA CONFERÊNCIA DO EPISCOPADO DA POLÔNIA PARA A PASTORAL DOS EMIGRADOS POLONESES</b> .....	44
<i>Słowo Delegata KEP ds Duszpasterstwa Polskiej Emigracji</i>	

<b>PRONUNCIAMENTO DO PRESIDENTE DA POLÔNIA ANDRZEJ DUDA: O DIA DA COMUNIDADE POLÔNICA POSSUI A DIMENSÃO DE UMA ESPECIAL UNIÃO</b> .....	46
<i>Przemówienie prezydenta Polski Andrzeja Dudy: Dzień wspólnoty polonijnej posiada wymiar szczególnej łączności</i>	

<b>MENSAGEM DO MINISTRO JAN DZIEDZICZAK POR OCASIÃO DO DIA DOS POLONESES EMIGRADOS E SEUS DESCENDENTES</b> .....	51
<i>Przesłanie ministra Jana Dziedziczaka z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą</i>	

<i>Stanisław KARCZEWSKI</i> <b>VOTOS POR OCASIÃO DO DIA DACOMUNIDADE POLÔNICA</b> .....	53
<i>Życzenia z okazji dnia wspólnoty polonijnej</i>	

<b>PRONUNCIAMENTO DO PRESIDENTE NAS SOLENIDADES NACIONAIS POR OCASIÃO DOS 230 ANOS DA PROMULGAÇÃO DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO</b> .....	54
<i>Przemówienie prezydenta podczas narodowych uroczystości z okazji 230 lat proklamacji Konstytucji 3 Maja</i>	

<b>PRONUNCIAMENTO DO PRESIDENTE DURANTE A SOLENE REUNIÃO DOS DEPUTADOS E SENADORES DA REPÚBLICA DA POLÔNIA E DOS DEPUTADOS DA REPÚBLICA DA LITUÂNIA</b> .....	62
<i>Przemówienie prezydenta podczas uroczystego posiedzenia posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej i posłów Republiki Litewskiej</i>	

<b>DECLARAÇÃO COMUM DOS PRESIDENTES DA POLÔNIA, ESTÔNIA, UCRÂNIA, LETÔNIA E LITUÂNIA, REUNIDOS EM VARSÓVIA POR OCASIÃO DOS 230 ANOS DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO</b> .....	72
<i>Wspólna deklaracja prezydentów Polski, Estonii, Ukrainy, Letonii i Litwy zebranych w Warszawie z okazji 230 lat Konstytucji 3 Maja</i>	

<b>Elżbieta BUDAKOWSKA O LEVANTE DE NOVEMBRO DE 1830</b> .....	74
<i>Powstanie Listopadowe w 1830 r.</i>	

## **ARTIGOS**

### *Artykuły*

<b>Leszek WĄTRÓBSKI QUEM É O POLONÊS NO SUL DO BRASIL? Entrevista com a Dra. Karolina Bielenin-Lenczowska</b> .....	81
--	----

*Kto jest Polakiem na południu Brazylii?  
Wywiad z dr Karoliną Bielenin-Lenczowską*

*Krzysztof ZIOMEK*

<b>O PAPEL DA CORRESPONDÊNCIA NAS MIGRAÇÕES ENCADEADAS NO CASO DA EMIGRAÇÃO DAS TERRAS POLONESAS AO BRASIL NO PERÍODO 1890-1891</b> .....	90
<i>Rola korespondencji w połączonych migracjach w przypadku emigracji z ziem polskich do Brazylii w okresie 1890-1891</i>	
<i>Mariano KAWKA</i>	
<b>NOMES E SOBRENOMES POLONESES</b> .....	120
<i>Polskie imiona i nazwiska</i>	
<i>Larissa DRABESKI, Valquiria Michela JOHN</i>	
<b>PRESENÇA POLONESA NO BRASIL: LACUNAS NA PESQUISA ACADÊMICA BRASILEIRA</b> .....	137
<i>Polska obecność w Brazylii: luki w brazylijskich badaniach naukowych</i>	
<i>Lourenço BIERNASKI, CM</i>	
<b>MINISTÉRIOS DOS PADRES VICENTINOS POLONESES EVANGELIZAÇÃO E PROMOÇÃO HUMANO-SOCIAL</b> .....	166
<i>Postuga polskich księży wincentynów w ewangelizacji i promocji społecznej</i>	
<i>Karolina BIELENIN-LENCZOWSKA</i>	
<b>A ATUAÇÃO DA COMUNIDADE POLÔNICA BRASILEIRA NA INTERNET DURANTE A PANDEMIA</b> .....	178
<i>Aktywność brazylijskiej społeczności polonijnej w internecie w czasie pandemii</i>	

Marek TELER

**FRANCISCO LACHOWSKI:**

**UM LÍDER POLÔNICO ESQUECIDO NO BRASIL**

..... 199

*Franciszek Lachowski: Lider polonijny zapomniany w Brazylii*

**POEMAS**

*Wiersze*

*Tomasz Łychowski*

**Quem ?**

..... 219

*Kto ?*

*Jucelino de SALES*

**SIEWIERSKI, Henryk. *Da capo al fine.***

1 ed. Rio de Janeiro: 7Letras, 2020, pp. 81.

..... 222

*Rafael VOIGT*

**UMA CARTA AO POETA HENRYK SIEWIERSKI**

..... 233

*List do poety Henryka Siewierskiego*

*Tomasz ŁYCHOWSKI*

**DA CAPO AL FINE de Henryk Siewierski**

..... 238

## RESENHAS

Przegląd literacki

Tadeusz PALECZNY

MAZUREK, Jerzy (Org.).

*Polska i Brazylia –*

*bliższe niż się wydaje / Brasil e Polônia – mais próximo*

*do que parece.* Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich

*i Iberoamerykańskich UW, Muzeum Historii Polskiego Ruchu*

*Ludowego, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, 2020, pp. 778.*

..... 244

## TRADUÇÃO

Tłumaczenie

TRADUÇÃO INÉDITA DE POEMA

DE ADAM MICKIEWICZ

..... 254

*Oryginalne tłumaczenie poematu Adama Mickiewicza*

## CRÔNICAS

Wydarzenia

Sergio SECHINSKI

PORTO ALEGRE EXPRESSA SUA POLONIDADE...

MESMO EM TEMPOS DE PANDEMIA

.....258

*Porto Alegre wyraża swoją polskość ... nawet w czasie pandemii*

<b>NOTA SOBRE A ARGUIÇÃO DA DEFESA DE DOUTORADO</b> .....	267
<i>Informacja o obronie doktoratu</i>	
<i>Lourenço BIERNASKI, CM</i> <b>O VICENTINO PE. JORGE MORKIS PARTE AO ENCONTRO DO PAI</b> .....	265
<i>Wincentyn ks. Jerzy Morkis odchodzi na spotkanie z Ojcem</i>	
<i>Zdzisław MALCZEWSKI SChr</i> <b>O ENCONTRO DO MINISTRO JAN DZIEDZICZAK COM REPRESENTANTES DA COMUNIDADE POLÔNICA BRASILEIRA</b> .....	275
<i>Wideokonferencja ministra Jana Dzedziczaka z przedstawicielami brazylijskiej społeczności polonijnej</i>	
<b>NOTA DE PESAR – ARQUIDIOCESE DE CURITIBA LAMENTA A MORTE DE MADRE FABÍOLA RUSZCZYK</b> .....	281
<i>Wyrazy żalu – Archidiecezja kurytybska ubolewa z powodu śmierci Matki Fabioli Ruszczyk</i>	
<i>Alina ROJEK RM</i> <b>MEMÓRIA DA FALECIDA MADRE FABÍOLA JÚLIA RUSZCZYK</b> .....	285
<i>Wspomnienie o zmarłej Matce Fabioli Julii Ruszczyk</i>	
<i>Stowarzyszenie Republika Polonia</i> <b>APELO ÀS AUTORIDADES DA BIELORRÚSSIA PARA QUE SEJA LIBERTA DA PRISÃO</b>	

<b>A DIREÇÃO DA ESCOLA POLONESA EM BREST E PARA QUE CESSE A PERSEGUIÇÃO DA MINORIA POLONESA NA BIELORRÚSSIA</b> .....	293
<i>Apel do władz Białorusi o uwolnienie z więzienia dyrektor szkoły polskiej w Brześciu i by zaprzestano prześladować mniejszość polską w tym kraju</i>	
 <i>Polska Misja Katolicka w Brazylii</i> <b>SOLIDARIEDADE DA COMUNIDADE POLÔNICA CATÓLICA NO BRASIL COM OS COMPATRIOTAS NA REPÚBLICA DA BIELORRÚSSIA</b> .....	296
<i>Solidarność polonijnej wspólnoty katolickiej w Brazylii z rodakami w Republice Białorusi</i>	
 <i>Polska Misja Katolicka w Brazylii</i> <b>APELO DIRIGIDO ÀS ORGANIZAÇÕES POLONESAS E POLÔNICAS NO BRASIL</b> .....	299
<i>Apel skierowany do organizacji polskich i polonijnych w Brazylii</i>	
 <i>Consulado honorário da República da Polônia no Rio Grande do Sul</i> <b>DECLARAÇÃO</b> .....	302
<i>Deklaracja</i>	
 <i>Israel BLAJBERG</i> <b>"CRUCIFICAÇÃO BRANCA" DE MARC CHAGALL (1887 – 1985) JUDEU, RUSSO, FRANCÊS</b> .....	304
<i>"Białe ukrzyżowanie" M. Chagalla (1887-1985) Żyda, Rosjanina, Francuza</i>	

*José Lourenço* PARREIRA  
**SÃO JOÃO PAULO II INSTITUIU A FESTA DA DIVINA  
MISERICÓRDIA NO 2º DOMINGO DA PÁSCOA**  
..... 307  
*Św. Jan Paweł II ustanowił uroczystość Bożego Miłosierdzia  
w II Niedzielę Wielkanocną*

*Jessie* PARK  
**KARINA KAWKA  
RECEBE PRÊMIO BOLSA ESTUDANTIL 2021  
POR SEU TRABALHO NA PURIFICAÇÃO DE VÍRUS  
TERAPÊUTICOS**  
..... 309  
*Karina Kawka otrzymała nagrodę stypendium naukowe 2021  
za pracę na temat oczyszczania wirusów leczniczych*

*Zdzisław* MALCZEWSKI  
**A PANDEMIA NÃO IMPEDE AS CELEBRAÇÕES  
DE MAIO EM PORTO ALEGRE**  
..... 313  
*Pandemia nie przeszkodziła w obchodach majowych w Porto Alegre*

## EDITORIAL

Apesar das diversas dificuldades encontradas em razão da persistente pandemia da Covid-19, as pessoas ligadas com o nosso periódico não perdem a esperança nem o ânimo para a cooperação criativa. Nós, poloneses, em razão da nossa realidade nacional algumas vezes muito difícil em certos períodos da história – quando até chegamos a perder a liberdade ou quando a Polônia se tornou um campo de batalha em razão de incursões dos nossos vizinhos ou de outras regiões do Oriente, de guerras diversas – somos pessoas de esperança. Da mesma forma que essa esperança iluminou os nossos antepassados na trágica história polonesa, também fez companhia aos nossos compatriotas que vieram ao Brasil de uma Polônia sob domínio estrangeiro ou ocupada durante as guerras, para aqui, neste país hospitaleiro, encontrar o verdadeiro sentimento de liberdade, de dignidade, e até para sonhos e devaneios a respeito de uma Pátria livre. A esperança, portanto, é a constante companheira dos brasileiros oriundos da estirpe dos polanos.

Estou convencido de que o presente número do *Polonicus* é o fruto do espírito de esperança dos autores que enviaram os seus textos para publicação a fim de partilhar o seu criativo trabalho ou de transmitir eventos selecionados e importantes da Polônia, bem como da nossa coletividade polônica brasileira. Tenho, portanto, a profunda esperança de que o leitor que se debruçar sobre este número encontrará para si textos que despertam o interesse, ou ainda enriquecerá o seu conhecimento com novos fatos da história ou do presente. Procurarei, abaixo, apresentar um esboço do conteúdo do presente número do nosso periódico.

Na primeira seção, *POLÔNIA*, procuramos apresentar textos importantes e despertadores de esperança, relacionados com

os recentes acontecimentos. Em todo o presente número dispus os textos em ordem cronológica, então não serei suspeito de dar preferência a este ou àquele autor. Visto que acima mencionei as nossas aspirações polonesas à conquista da liberdade, no primeiro texto o leitor encontrará trechos do sermão do bispo campal Dom Józef Guzek quando ele pronunciou uma homilia durante a Missa celebrada na catedral militar por ocasião do aniversário dos 102 anos da recuperação da independência da Polônia, após 123 de anos de opressão, perseguições, cativo infligidos à nação polonesa pelos ocupantes Rússia, Prússia e Áustria. Neste ano 2021 estamos vivenciando aniversários relacionados com importantes personalidades polonesas. Foi por isso que o Parlamento da República da Polónia decidiu, no dia 27 de novembro de 2020, honrar a memória dos 230 anos da promulgação da Constituição de 3 de Maio, bem como destes influentes poloneses: do cardeal Dom Stefan Wyszyński, que foi – durante o regime comunista imposto à Polónia – o baluarte do espírito da liberdade e dos valores religioso-nacionais (sua beatificação se realizará no dia 12 de setembro deste ano em Varsóvia); do emigrante e profundo poeta Cyprian Kamil Norwid, do escritor Stanisław Lem – que influenciou a literatura polonesa e mundial, e do poeta Tadeusz Różewicz – que com a sua obra exerceu grande influência na literatura polonesa; do jovem e genial poeta Krzysztof Kamil Baczyński, que produziu os seus poemas durante a Segunda Guerra Mundial e que entregou a sua vida pela Pátria, lutando juntamente com sua esposa com os ocupantes nazistas no Levante de Varsóvia em 1944. Na sequência publicamos o texto do discurso do papa João Paulo II na Polónia em 1991, durante a sua visita apostólica à Polónia naquele ano, pronunciado por ocasião da celebração de ação de graças na catedral de Varsóvia de S. João Batista, em alusão aos 200 anos da promulgação da Constituição de 3 de Maio.

Ao iniciar o seu pronunciamento, o Santo Padre citou as palavras do antigo hino da Igreja católica “Te Deum laudamus”: “Ensinai-nos a sermos fiéis!” Esse pedido encaminhado a Deus serviu de base para o papa tecer a sua reflexão a respeito do valor da liberdade na história da nossa nação. Segundo o Sucessor de S. Pedro, a comemoração dos 200 anos da promulgação da primeira constituição na Europa devia tornar-se não apenas um motivo de recordações, mas uma razão para transportar ao presente os valores desse estatuto fundamental, que são: a liberdade, a igualdade, o espírito da solidariedade e do amor social. O texto seguinte que publicamos é a mensagem do bispo Dom Wiesław Lechowicz – delegado da Conferência do Episcopado da Polônia para a Pastoral Polônica – encaminhada à comunidade polônica mundial por ocasião do dia 2 de maio, dedicado aos poloneses e aos seus descendentes que vivem fora da Pátria. Em suas palavras o hierarca estimula as pessoas que têm as suas raízes na Polônia a que a festividade de 2 e 3 de maio se torne um especial momento de grata oração pela beatificação anunciada pelo papa Francisco do cardeal Dom Stefan Wyszyński, primaz da Polônia e protetor dos poloneses emigrados. Em razão da festa dos Poloneses e da Comunidade Polônica, o presidente da Polônia Andrzej Duda encaminhou palavras à coletividade polonesa que vive em tantos países do mundo. Segundo o governante polonês, esse dia possui uma dimensão especial, visto que expressa a unidade de tantos milhões de pessoas vivendo em quase todos os países do globo terrestre. O presidente expressou a alegria e a gratidão pelo fato de que, nesse dia, diante das casas, nas janelas das residências dos emigrantes poloneses e dos seus descendentes, encontra-se a bandeira nacional, que é um símbolo que une todas as pessoas que têm nas veias o sangue polonês. Igualmente por ocasião do dia dos poloneses e dos seus descendentes que vivem em diversos países do mundo, o

ministro Jan Dziedziczak, responsável pelos contatos com a Comunidade Polônica na Chancelaria do Primeiro-Ministro, pronunciou um discurso especial transmitido pela televisão polonesa, bem como por diversos fóruns sociais na internet. Em nome dos leitores expressamos a gratidão ao ministro Dziedziczak pelas suas palavras de amizade, de união com a Comunidade Polônica, bem como a Aleksandra Zawadzka, do departamento do ministro, pela tradução do texto do discurso para a língua portuguesa e por tê-lo enviado para publicação no nosso periódico. Por sua vez o senador Stanisław Karczewski enviou felicitações à Comunidade Polônica mundial em razão da sua festa. Em sua mensagem o senador expressou o agradecimento pela preservação da cultura, das tradições, e pela apresentação de uma imagem positiva da Polônia. O texto seguinte é um discurso do presidente Andrzej Duda durante as comemorações nacionais por ocasião dos 230 anos da proclamação da Constituição de 3 de Maio. Naquele mesmo dia realizou-se uma sessão solene de ambas as câmaras do Parlamento polonês juntamente com deputados da República da Lituânia. Aos participantes desse encontro o presidente Andrzej Duda dirigiu o seu discurso. Da solenidade por ocasião dos 230 anos da Constituição de 3 de Maio participaram os presidentes de países vizinhos: Estônia, Letônia, Lituânia, Ucrânia. Em razão desse encontro, os presidentes desses países, juntamente com o presidente polonês, assinaram uma declaração comum na qual evocam a atualidade dos valores contidos na Constituição de 3 de Maio: liberdade, independência, inviolabilidade territorial, democracia, respeito à lei, igualdade e solidariedade. No dia 24 de maio de 2021 recebemos a autorização da Chancelaria do Presidente da República da Polônia para publicar os textos do pronunciamento do Sr. Presidente Andrzej Duda. Nossa gratidão pela autorização concedida! Encerramos a primeira seção do periódico com a publicação de um artigo de Elżbieta

Budakowska escrito por ocasião dos 190 anos da eclosão do Levante de Novembro de 1830.

Na seção *ARTIGOS*, publicamos alguns textos interessantes. Leszek Wątróbski publica uma entrevista realizada com a Profa. Dra. Karolina Bielenin-Lenczowska, que já há alguns anos realiza pesquisas dentro da comunidade polônica na região Sul do estado do Paraná. A entrevista concentra-se em torno da questão de quem é o polonês que vive no Sul do Brasil. Por sua vez Krzysztof Ziomek, em seu texto, busca apresentar o papel da correspondência dos emigrantes poloneses que no período 1890-1891 emigraram ao Brasil. Mariano Kawka, em seu artigo, abordando a questão dos nomes e sobrenomes poloneses, apresenta-os no contexto da história, bem como as suas deformações, surgidas no registro nos portos brasileiros ou nas repartições públicas brasileiras. Duas autoras, a saber, Larissa Drabeski e Valquíria Michela John, analisaram os trabalhos científicos surgidos nas universidades brasileiras e que se referem à problemática relacionada com a imigração polonesa e a coletividade polônica no Brasil. Infelizmente, percebem-se muitas lacunas nas pesquisas científicas brasileiras dedicadas à presença polonesa nesse país. O Pe. Lourenço Biernaski CM descreve amplamente o diversificado ministério dos Padres Vicentinos no Sul do Brasil. Karolina Bielenin-Lenczowska, que realiza pesquisas entre os descendentes dos colonos poloneses na região Sul do estado do Paraná, descreve a atuação da coletividade polônica brasileira na internet durante a pandemia da Covid-19. O autor seguinte, Marek Teler, empreende uma caracterização da vida e da atividade socioprofissional de Francisco Lachowski. O autor apresenta esse emigrante polonês como um ativo líder polônico em Curitiba que tem sido esquecido no Brasil.

Na seção seguinte, *POEMAS*, publicamos um poema de Tomasz Łychowski intitulado "Quem?". Por sua vez

Jucelino de Sales brinda o leitor com uma resenha do volume de poesias de autoria de Henryk Siewierski que apareceu nas livrarias brasileiras em 2020. Rafael Voigt, literato e redator da revista literária *Voz da Literatura*, apresenta-nos uma carta por ele escrita nesse periódico e endereçada ao poeta Henryk Siewierski, na qual promove uma profunda análise da poesia do intelectual, literato e poeta polonês que trabalha na Universidade de Brasília (UnB). Igualmente Tomasz Łychowski, um conhecido líder polônico no Rio de Janeiro, poeta e pintor, realiza uma resenha *sui generis* do mencionado volume de poemas de Henryk Siewierski. Pela primeira vez nos meus mais de vinte anos de trabalho de redator tive a honra de receber textos de três autores que empreenderam a caracterização da poesia de Henryk Siewierski, que é mais conhecido como divulgador da literatura polonesa no Brasil.

Na seção seguinte do nosso periódico, *RESENHAS*, publicamos uma resenha de Tadeusz Paleczny que analisa o livro intitulado *Brazylia i Polska – bliźsze niż się wydaje / Brasil e Polônia – mais próximo do que parece*. A mencionada obra, contendo cerca de 800 páginas e textos de cerca de 40 autores, foi publicada pelo Instituto de Estudos Ibéricos e Ibero-Americanos da Universidade de Varsóvia, pelo Museu da História do Movimento Popular Polonês e pela Editora Museu da Independência.

A seção seguinte, *TRADUÇÕES*, contém uma tradução original de um poema de Adam Mickiewicz realizada por jovens intelectuais polono-brasileiros na Universidade Maria Curie Skłodowska em Lublin.

A última seção, *CRÔNICAS*, encerra alguns textos que analisam os fatos mais importantes que ocorreram na coletividade polônica brasileira. Sergio Sechinski apresenta a cidade de Porto Alegre expressando a sua polonidade, mesmo em tempo de pandemia. A seguir publicamos uma nota sobre a defesa de doutorado na Universidade de Brasília (UnB) por

Jucelino de Sales, que é um descendente do general Antoni Dołęga-Czerwiński, ao qual o imperador Dom Pedro II doou pelos seus méritos uma grande área de terras no estado de Goiás. Czerwiński chamou essa área “Fazenda Polônia”. Vive nela um bom número de descendentes do meritório general. O Pe. Lourenço Biernaski CM informa sobre a morte do Pe. Jorge Morkis CM e apresenta ao leitor a figura desse religioso polonês que por algumas décadas de vida no Brasil exerceu uma diversificada atividade pastoral e social. O redator do periódico registra o encontro – por intermédio da internet – do ministro Jan Dziedziczak, representante da chancelaria do primeiro-ministro polonês para assuntos de contatos com a Comunidade Polônica, com representantes da comunidade polônica brasileira. Em Curitiba faleceu a Madre Fabíola Ruszczuk, ex-superiora geral das Irmãs da Sagrada Família. Ela passou cerca de 20 anos na Polônia, servindo à sua congregação religiosa. À falecida irmã religiosa de origem polonesa são dedicados dois textos, que publicamos: uma nota da arquidiocese de Curitiba e uma memória da falecida de autoria da Ir. Alina Rojek. Em razão do aprisionamento de poloneses residentes na República da Bielorrússia, surgiram expressões de protesto não somente na Polônia. Muitas organizações polônicas no mundo expressaram a sua solidariedade com os poloneses presos. Publicamos o protesto da Associação República Polônia, que congrega os emigrantes poloneses que vivem em muitos países do mundo, bem como palavras de solidariedade da coletividade polônica católica no Brasil, um apelo do reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil aos líderes polônicos para expressarem a sua solidariedade com os detidos. Sergio Sechinski, cônsul honorário da Polônia no estado do Rio Grande do Sul, publicou uma declaração que expressa o apoio aos poloneses detidos e que se opõe à postura das autoridades daquele país diante da minoria nacional polonesa. O texto seguinte que

publicamos é uma reflexão de Israel Blajberg sobre a obra de Marc Chagall “Crucificação branca”, em alusão aos sofrimentos da nação judaica. A reflexão seguinte, de José Lourenço Parreira, é dedicada à instituição, pelo papa João Paulo II, da solenidade da Misericórdia Divina. Publicamos igualmente uma informação de Jessie Park a respeito da concessão de uma bolsa de estudos a Karina Kawka por uma universidade canadense pelas suas pesquisas a respeito dos vírus medicinais. O último texto, que encerra o presente número do periódico, é uma reportagem do padre que presta assistência pastoral à comunidade polônica em Porto Alegre a respeito das comemorações do mês de maio na capital do Rio Grande do Sul.

Expresso a profunda esperança de que o periódico recebido será para os nossos leitores um ponto de referência para a melhor compreensão de importantes festividades comemoradas na Polônia, bem como para a familiarização com textos que apresentam pesquisas sobre a imigração polonesa, a coletividade polônica brasileira, além de eventos que ocorreram no Brasil na vida dos polônicos. Acredito que os outros artigos, não ligados diretamente à comunidade polônica, e que publicamos, possam tornar-se uma segura fonte de informações indiretamente ligadas com a Polônia. Desejo aos estimados leitores uma agradável e enriquecedora leitura quando se debruçarem sobre os textos apresentados nas páginas do nosso periódico.

*Zdzislaw Malczewski SChr – redator*

## W S T Ę P

Pomimo napotykanych różnorodnych trudności w związku z przedłużającą się pandemią Covid-19 osoby związane z naszym periodykiem nie tracą nadziei, ani animuszu do współpracy twórczej! My, Polacy ze względu na naszą w pewnych okresach historii bardzo trudną rzeczywistością narodową - kiedy nawet utraciliśmy wolność, czy Polska stawała się pobożowiskiem z powodu najazdów naszych sąsiadów, czy też z innych regionów Wschodu, różne wojny – jesteśmy ludźmi nadziei! Tak, jak ta nadzieja przyświecała naszym przodkom w tragicznych dziejach naszej Ojczyzny, również towarzyszyła naszym rodakom, którzy przybywali do Brazylii z Polski będącej pod panowaniem zaborców, czy też okupowanej podczas wojen, aby tutaj w tym gościnnym kraju znaleźć prawdziwe poczucie wolności, godności, a nawet marzeń i snów o wolnej i niepodległej Ojczyźnie. Nadzieja zatem jest stałą towarzyszką Brazylijczyków wywodzących się z pnia Polan!

Jestem przekonany, że obecny numer „Polonicusa” jest owocem ducha nadziei autorów, którzy nadsyłali swoje teksty do publikacji, aby się podzielić swoją twórczą pracą, czy też przekazać wybrane, ważniejsze wydarzenia z Polski, jak również naszej brazylijskiej społeczności polonijnej. Mam zatem głęboką nadzieję, że czytelnik biorący do ręki obecny numer periodyku znajdzie dla siebie tekst wzbudzający zainteresowanie, czy też wzbogaci swoją wiedzę nowymi faktami z historii, czy też teraźniejszości. Postaram się poniżej przedstawić zarys zawartości niniejszego numeru naszego czasopisma.

W pierwszym dziale *POLSKA* postaraliśmy się zamieścić ważne i krzepiące nadzieję teksty związane z ostatnimi wydarzeniami. W całym obecnym numerze zamieściłem teksty w układzie chronologicznym, wówczas nie

będę podejrzany o danie preferencji temu, czy innemu autorowi! Skoro powyżej wspomniałem o naszych polskich dążeniach do uzyskania wolności, dlatego też jako pierwszy tekst czytelnik spotka wyjątki z kazania biskupa polowego Józefa Guzdk, który wygłosił homilie podczas Mszy św. sprawowanej w katedrze wojskowej z okazji 102 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach opresji, prześladowań, niewoli, jakie zgotowali narodowi polskiemu rozbiornicy Rosja, Prusy i Austria. W obecnym 2021 r. przeżywamy rocznice związane z ważnymi polskimi postaciami. Stąd też Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanowił w dniu 27 listopada 2020 r. uczcić pamięć 230 lat proklamacji Konstytucji 3 Maja, a także następujących wpływowych Polaków: kardynała Stefana Wyszyńskiego będącego - podczas narzuconego Polsce reżimu komunistycznego - ostoją ducha wolności i wartości religijno-narodowych (jego beatyfikacja odbędzie się 12 września bieżącego roku w Warszawie); emigranta i głębokiego poetę Cypriana Kamila Norwida, pisarza Stanisława Lema mającego wpływ na literaturę polską oraz światową, poetę Tadeusza Różewicza, który swoją twórczością wywarł duży wpływ na literaturę polską; młodego genialnego poetę Krzysztofa Kamila Baczyńskiego tworzącego poezję podczas II wojny światowej i który oddał życie za Ojczyznę walcząc wraz ze swoją żoną z okupantem niemieckim w Powstaniu Warszawskim w 1944 r. W następującej kolejności zamieszczamy tekst przemówienia papieża Jana Pawła II, który w trakcie realizowanej wizyty apostolskiej w Polsce w 1991 r., w czasie nabożeństwa dziękczynnego, wygłosił w katedrze warszawskiej św. Jana Chrzciciela przemówienie nawiązujące do 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Ojciec św. rozpoczynając swoje wystąpienie zacytował słowa ze starożytnego hymnu Kościoła katolickiego „Te Deum laudamus”: „Naucz nas być wolnymi!” Prośba skierowana do Boga posłużyła papieżowi

do snucia rozważania o wartości wolności w dziejach narodu polskiego. Według Następcy św. Piotra obchodzenie 200 lat uchwalenia pierwszej konstytucji w Europie winno stać się motywem nie tylko do wspomnień, ale powodem do przeniesienia w teraźniejszość wartości tej podstawowej ustawy państwowej, jakimi są: wolność, równość, duch solidarności i miłości społecznej. Kolejnym tekstem, jaki publikujemy to przesłanie biskupa Wiesława Lechowicza – delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa polskiej emigracji skierowane do Polonii świata z okazji obchodzonego święta 2 maja poświęconego Polakom i ich potomkom żyjącym poza Ojczyzną. Hierarcha w swoich słowach zachęca osoby mające swoje korzenie w Polsce, aby świętowanie 2 i 3 maja stało się szczególnym motywem do wdzięcznej modlitwy za zapowiedzianą przez papieża Franciszka beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski i Protektora Polonii. W związku ze świętem Polaków i Polonii prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda skierował słowa do społeczności polskiej żyjącej w tylu krajach świata. Według głowy państwa polskiego dzień ten posiada wymiar szczególny, gdyż wyraża jedność tylu milionów osób żyjących prawie we wszystkich krajach globu ziemskiego. Prezydent wyraził radość i wdzięczność z faktu, że tego dnia przed domami, w oknach mieszkań emigrantów polskich i ich potomków znajduje się flaga narodowa, która jest znakiem łączącym wszystkie osoby mające w żyłach polską krew. Również z okazji obchodzonego dnia Polaków i ich potomków żyjących w różnych krajach minister Jan Dziedziczak odpowiedzialny za kontakty z Polonią świata w Kancelarii Premiera wygłosił specjalne przemówienie transmitowane przez telewizję polską, jak też różne internetowe fora społecznościowe. W imieniu czytelników wyrażamy wdzięczność ministrowi Dziedziczakowi za jego słowa przyjaźni, łączności z Polonią,

jak również Aleksandrze Zawadce z departamentu ministra za przetłumaczenie tekstu przemówienia na język portugalski i przesłanie go do publikacji na łamach naszego periodyku. Z kolei senator Stanisław Karczewski przesłał życzenia dla Polonii świata z okazji jej święta. W swoim przesłaniu senator wyraził podziękowanie za podtrzymywanie kultury, tradycji i ukazywanie pozytywnego obrazu Ojczyzny. Następnym tekstem jest przemówienie prezydenta Polski Andrzeja Dudy podczas narodowych obchodów uroczystości z okazji 230 rocznicy proklamacji Konstytucji 3 Maja. Tego samego dnia odbyło się uroczyste posiedzenie obu izb polskiego parlamentu (Sejm i Senat) wraz z posłami Republiki Litewskiej. Do uczestników tego spotkania prezydent Andrzej Duda skierował swoje przemówienie. W świętowaniu z okazji 230 rocznicy Konstytucji 3 Maja uczestniczyli prezydenci sąsiednich krajów: Estonii, Letonii, Litwy, Ukrainy. W związku z tym spotkaniem prezydenci tych krajów wraz z głową Państwa Polskiego podpisali wspólną deklarację, w której przywołują aktualność wartości zawartych w Konstytucji 3 Maja: wolność, niepodległość, nienaruszalność terytorialna, demokracja, poszanowanie prawa, równość i solidarność. Dnia 24 maja 2021 r. Otrzymaliśmy z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej autoryzację do publikacji tekstów Pana Prezydenta Andrzeja Dudy. Nasza wdzięczność za otrzymanie zgody na publikację wystąpiień Pana Prezydenta. Pierwszy dział periodyku zamykamy publikacją artykułu Elżbiety Budakowskiej przygotowanego z okazji 190 rocznicy wybuchu Powstanie Listopadowego w 1830 r.

W dziale *ARTYKUŁY* zamieszczamy kilka interesujących artykułów. Leszek Wątróbski publikuje wywiad przeprowadzony z dr hab. Karoliną Bielenin-Lenczowską, prowadzącą od wielu już lat badania terenowe wśród Polonii w południowym regionie stanu Parana. Wywiad skoncentrowany jest wokół kwestii, kim jest Polak

żyjący na południu Brazylii. Z kolei Krzysztof Ziomek w swoim tekście stara się przybliżyć rolę korespondencji emigrantów polskich, którzy w okresie 1890-1891 wyemigrowali do Brazylii. Mariano Kawka w zamieszczonym artykule prezentując wybrane polskie imiona i nazwiska ukazuje je w kontekście historii, jak też ich zniekształcenia powstałe przy rejestrze w portach brazylijskich czy też urzędach w tym kraju. Dwie autorki, a mianowicie Larissa Drabeski i Valquiria Michela John, przestudiowały prace naukowe powstałe na uczelniach brazylijskich, a zajmujące się problematyką związaną z polską emigracją i społecznością polonijną w tym kraju. Niestety postrzegamy bardzo dużo luk w brazylijskich badaniach naukowych poświęconych polskiej obecności w tym kraju. Ks. Wawrzyniec Biernaski CM opisuje obszernie różnorodną posługę polskich księży ze zgromadzenia misyjnego (CM) w południowej Brazylii. Karolina Bielenin-Lenczowska prowadząca badania terenowe wśród potomków polskich osadników w południowym regionie stanu Paraná opisuje aktywność brazylijskiej społeczności polonijnej w internecie w czasie pandemii Covid-19. Kolejny autor, Marek Teler podjął się scharakteryzowania życia i działalności zawodowo-społecznej Franciszka Lachowskiego. Autor przedstawia polskiego emigranta, jako aktywnego lidera polonijnego w Kurytybie, który został zapomniany w Brazylii.

W kolejnym dziale *WIERSZE* publikujemy wiersz Tomasza Łychowskiego zatytułowany „Kto?”. Natomiast Jucelino de Sales podarował czytelnikowi recenzję tomu wierszy autorstwa Henryka Siewierskiego, jaki ukazał się w księgarniach brazylijskich w 2020 r. Rafael Voigt, literat i redaktor czasopisma literackiego „Voz da Literatura” udostępnił nam opublikowany w redagowanym przez siebie periodyku list do poety Henryka Sierwierskiego, w którym dokonuje głębokiej analizy poezji intelektualisty, literata,

poety polskiego pracującego na uniwersytecie stołecznym w Brasílii (UnB). Również Tomasz Łychowski, znany działacz polonijny w Rio de Janeiro, poeta i malarz dokonuje recenzji *sui generis* wspomnianego tomu poezji Henryka Siewierskiego. Po raz pierwszy w mojej ponad dwudziestoletniej pracy redakcyjnej spotkał mnie zaszczyt otrzymania tekstów aż trzech autorów, którzy podjęli się scharakteryzowania poezji Henryka Siewierskiego, który bardziej jest znany jako piewca polskiej literatury w środowisku brazylijskim.

W następnym dziale naszego periodyku *PRZEGLĄD LITERACKI* zamieszczamy recenzję Tadeusza Palecznego omawiającego książkę pt. „Polska i Brazylia – bliższe niż się wydaje / Brasil e Polônia – mais próximo do que parece”. Wspomniane dzieło liczące blisko 800 stron i zawierające teksty blisko 40 autorów zostało wydane przez Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości.

Kolejny dział *TŁUMACZENIE* zawiera oryginalny przekład poematu Adama Mickiewicza dokonany przez młodych intelektualistów polsko-brazylijskich na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

Ostatni dział *WYDARZENIA* zawiera kilka tekstów omawiających ważniejsze fakty, jakie miały miejsce w brazylijskiej społeczności polonijnej. Sergio Sechini przedstawia miasto Porto Alegre wyrażające swoją polskość, nawet w czasie pandemii. Z kolei zamieszczamy notkę o obronie doktoratu na stołecznym uniwersytecie (UnB) przez Jucelino de Sales, będącego jednym z potomków generała Antoniego Dołęga-Czerwińskiego, któremu imperator Piotr II podarował za zasługi olbrzymie tereny w stanie Goiás. Czerwiński nazwał te tereny „Fazenda Polônia”, na których żyje pokaźna liczba potomków zasłużonego dla imperium Polaka. Ks. Wawrzyniec Biernaski CM informuje o śmierci ks.

Jerzego Morkisa CM i przybliży czytelnikowi sylwetkę tego polskiego duchownego, który przez kilkadziesiąt lat życia w Brazylii prowadził różnorodną działalność duszpasterską i społeczną. Redaktor periodyku odnotowuje spotkanie - za pośrednictwem internetu - ministra Jana Dziedziczaka z Kancelarii premiera polskiego rządu ds. kontaktów z Polonią z przedstawicielami brazylijskiej społeczności polonijnej. W Kurytybie zmarła matka Fabíola Ruszczyk, była przełożona generalna sióstr Rodziny Maryi. Blisko 20 lat spędziła w Polsce, służąc swojemu zgromadzeniu zakonnemu. Zmarłej siostrze zakonnej polskiego pochodzenia poświęcone są dwa teksty, które publikujemy: notę archidiecezji kurytybskiej i wspomnienie o zmarłej autorstwa s. Aliny Rojek. W związku z uwięzieniem Polaków mieszkających w Republice Białorusi, nie tylko w Polsce ukazały się wyrazy protestów. Wiele organizacji polonijnych w świecie wyrażało solidarność z uwięzionymi Polakami. Zamieszczamy protest Stowarzyszenia Republika Polonia, które zrzesza emigrantów polskich żyjących w wielu krajach świata, jak też słowa solidarności katolickiej społeczności polonijnej w Brazylii, apel rektora Polskiej Misji Katolickiej w tym kraju do liderów polonijnych o wyrażanie solidarności z uwięzionymi. Sergio Sechinski konsul honorowy Polski w stanie Rio Grande do Sul opublikował deklarację wyrażającą wsparcie uwięzionym Polakom, jak też przeciwstawiając się postawie władz tamtejszego kraju wobec polskiej mniejszości narodowej. Kolejnym tekstem, jaki zamieszczamy to refleksja Israela Blajberga nad dziełem Marca Chagalla „Białe ukrzyżowanie” w odniesieniu do cierpień narodu żydowskiego. Kolejna refleksja autorstwa José Lourenço Parreiry poświęcona ustanowieniu przez papieża Jana Pawła II uroczystości Miłosierdzia Bożego. Zamieszczamy także informację Jessie Park o przyznaniu stypendium naukowego dla Kariny Kawki przez uczelnię kanadyjską za pracę na temat oczyszczania

wirusów leczniczych. Ostatnim tekstem zamykającym obecny numer periodyku jest reportaż duszpasterza Polonii w Porto Alegre o obchodach majowych w stolicy Rio Grande do Sul.

Wyrażam głęboką nadzieję, że otrzymany periodyk będzie dla naszych Czytelników punktem odniesienia do lepszego zrozumienia ważnych świąt obchodzonych w Polsce, jak też zapoznania się z tekstami ukazującymi badania związane z emigracją polską, brazylijską społecznością polonijną, a także wydarzeniami, jakie miały miejsce w Brazylii w życiu jej Polonusów. Wierzę, że inne artykuły nie związane bezpośrednio z Polonią, a które publikujemy staną się pewnym źródłem informacji pośrednio związanymi z Polską. Życzę Drogim Czytelnikom przyjemnej i wzbogacającej lektury przy pochylaniu się nad udostępnionymi tekstami na łamach naszego periodyku.

*Zdzisław Malczewski SChr – redaktor*

**OS 102 ANOS DA RECUPERAÇÃO  
DA INDEPENDÊNCIA DA POLÔNIA:  
PENSAMENTOS SELECIONADOS DA HOMILIA  
DO BISPO CAMPAL DOM JÓZEF GUZDEK\***

No dia 11 de novembro de 2020, por ocasião do aniversário dos 102 anos da recuperação da independência da Polônia, no Santuário da Divina Providência, em Varsóvia, foi celebrada uma Missa na intenção da pátria. Participaram da Missa o presidente Andrzej Duda e sua esposa, os presidentes do Parlamento e do Senado Elżbieta Witek e Tomasz Grodzki. Participou também o presidente deputado sênior Antoni Macierewicz e o vice-premiê Piotr Gliński.

“Muitas pessoas, especialmente jovens, em nome de uma total liberdade, querem edificar o futuro menosprezando e rejeitando as conquistas das gerações precedentes” – disse durante a Missa na intenção da pátria o bispo campal do Exército Polonês Dom Józef Guzek.

“Atualmente estamos percebendo um aprofundamento do processo da falta do senso histórico. Com frequência, o impulso para pronunciamentos violentos são as emoções: a indignação e a raiva, que de fato adicionam forças, mas acontece que frequentemente eliminam o discernimento. Muitas pessoas, especialmente jovens, em nome de uma total liberdade, querem edificar o futuro menosprezando e rejeitando as conquistas das gerações precedentes. Querem romper com tudo aquilo que constituía um valor para seus

---

\* [www.niezalezna.pl](http://www.niezalezna.pl) (acesso aos 11 de novembro de 2020). O título provém da redação de *Polonicus*.

pais e avós” – disse Dom Guzdek no Santuário da Divina Providência.

“Àqueles que bradam em voz alta: ‘rejeitemos o passado e concentremo-nos no futuro’, é preciso sem falta lembrar as palavras do marechal Józef Piłsudski: ‘Uma nação que não respeita o seu passado não merece o respeito do presente e não tem direito ao futuro’” – assinalou.

O religioso observou igualmente que com essas palavras do passado se harmoniza o apelo do papa Francisco da sua última encíclica, *Fratelli tutti*, que citou: “Se alguém lhes propõe e diz que vocês deixem de lado a história ou não valorizem a experiência das pessoas mais velhas, que menosprezem tudo que passou e olhem unicamente para o futuro que se lhes apresenta, não será essa uma maneira fácil de conquistá-los para essa proposta, para que vocês façam somente aquilo que ela lhes diz? Essa pessoa precisa que vocês sejam vazios, desenraizados, desconfiados diante de tudo, que vocês confiem somente nas suas promessas e se subordinem aos seus planos”.

“Aceitemos esse conselho do papa, acreditemos que o nosso hoje e amanhã só podem ser edificados no fundamento do passado, nos valores universais, confirmados, que foram descritos no Decálogo. Respeitemos o dom da liberdade que nos foi transmitido pelas gerações precedentes” – apelou Dom Guzdek.

Acrescentou que “principalmente hoje, quando o país inteiro está enfrentando uma perigosa pandemia, devemos nos esquecer das vantagens pessoais, rejeitar a linguagem do desprezo, do ódio e da hostilidade, bem como a estratégia da retaliação”. “Com o ódio não defenderemos a nossa pátria. É

preciso trilhar o caminho do diálogo e da compreensão” – enfatizou.

“Chegou o tempo de unir as forças pelo bem da pátria. É necessária uma ação inteligente e responsável, e a gratidão diante dos serviços de saúde, dos serviços de segurança e de todos aqueles que prestam ajuda aos doentes arriscando a sua própria saúde e vida” – ponderou.

Aludindo às comemorações dos 102 anos da recuperação da independência, o bispo lembrou o marechal Piłsudski – “grande polonês, pessoa de extraordinária inteligência, que se colocava acima da mediocridade. Ele foi um verdadeiro dirigente, estadista, que via mais longe e compreendia melhor as causas polonesas”.

“Na festa nacional da Independência, queremos também agradecer pelas famílias polonesas, que durante o domínio estrangeiro, de geração em geração transmitiram o gene da liberdade e educaram as crianças e os jovens no espírito religioso e patriótico. A gratidão também é devida às comunidades paroquiais e religiosas, que foram o baluarte da língua, da fé e da cultura polonesas” – disse.

Dom Guzdek enfatizou também que “hoje, alegrando-nos com a liberdade da nossa pátria, queremos agradecer ao bom Deus e a todos aqueles que há mais de cem anos contribuíram para a ressurreição da República. É o que nos sugerem a razão e o senso de responsabilidade. Eles merecem a memória e a gratidão” – acrescentou.

No final da homilia assinalou que a transformação do mundo começa pela transformação dos nossos corações e das nossas mentes. “Hoje, num mundo mergulhado na penumbra da incerteza, do temor e do receio pelo futuro, torna-se necessária

a luz da fé e da razão! Essa é a luz da esperança para a superação de todas as dificuldades e a preservação da liberdade da nossa pátria” – falou.

Durante a Missa foi recitado o *Ato de ação de graças e de entrega à Providência Divina*. Seria também acesa pela quarta vez a Vela da Independência, oferecida a Varsóvia por Pio IX em 1867 com voto de que fosse acesa somente quando a Polônia estivesse livre.

Antes da Missa, o presidente depositou no Santuário da Divina Providência uma grinalda de flores diante do túmulo do presidente Ryszard Kaczorowski e da placa em memória da catástrofe de Smolensk.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Powyżej zamieściliśmy wybrane fragmenty homilii biskupa polowego Józefa Guzka wygłoszonej podczas Mszy św. sprawowanej w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie z okazji 102 rocznicy odzyskania Niepodległości Polski (11 listopada 2020 r.)*

**2021 – ANO DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO,  
DO CARDEAL ESTÊVÃO WYSZYNSKI  
E DE CYPRIAN KAMIL NORWID\***

**Ano da Constituição de 3 de Maio**

No dia 27 de novembro de 2020 o Parlamento da Polônia aprovou a resolução de instituir o ano de 2021 como o Ano da Constituição de 3 de Maio. Consciente do significado da Constituição de 3 de Maio como de um importante elemento da memória coletiva, prestando uma homenagem a todos que contribuíram para o surgimento desse ato, o Parlamento estimula à reflexão sobre a herança da Constituição de 3 de Maio atualmente.

Votaram a favor da resolução 446 deputados, 1 foi contra e 4 se abstiveram de votar.

“No dia 3 de maio de 1791 o Parlamento do Reino da Polônia e do Grão-Ducado da Lituânia aprovou a Constituição de 3 de Maio – que assegurava a garantia das liberdades cívicas, as tradições cristãs, a tolerância e os valores do Iluminismo e que se transformou num documento que moldou a futura identidade de uma nação soberana. Aprovado como a primeira na Europa e a segunda no mundo, o Estatuto Governamental constituía a prova de um profundo patriotismo e da compreensão dos assuntos cívicos e sociais” – escreveu-se na resolução.

Apontou-se que, “aceita por aclamação numa época de ameaça à Pátria, a Constituição de 3 de Maio foi uma tentativa de envolver os cidadãos na salvação da República dos ataques dos países vizinhos pela abertura de um caminho

---

\* [www.niezalezna.pl](http://www.niezalezna.pl) (acesso aos 28.11.2020).

para reformas democráticas de longa duração e para o fortalecimento do Estado com o objetivo de defender a independência”.

### **Ano do cardeal Estêvão Wyszyński**

“Em sua atividade sacerdotal, o Primaz do Milênio chamava a atenção para a dignidade natural do ser humano, da qual resultam todos os seus direitos” – escreveu-se na resolução que trata da instituição do ano 2021 como o Ano do Cardeal Estêvão Wyszyński, que foi aprovada pelo Parlamento.

Votaram a favor da resolução 387 deputados, 48 foram contra e 16 se abstiveram de votar.

Foi lembrado que o cardeal Wyszyński “envolveu-se não apenas na vida religiosa, mas igualmente na vida social da nossa nação, ameaçada no pós-guerra pela desmoralização e pela devastação da vida familiar, pela brutal ateização da parte do comunismo combatente, que atentava também contra as liberdades fundamentais e os direitos cívicos”.

“Como pessoa de profunda fé e amor à Igreja e à Pátria, buscou o entendimento com as autoridades. Mas, quando as ações da República Popular da Polônia ameaçaram os direitos da Igreja e dos fiéis – elas ouviram o decidido ‘non possumus!’. O primaz da Polônia foi aprisionado. Tornou-se o símbolo de uma postura inquebrantável de oposição diante do mal” – enfatizou-se.

“Foi não apenas um anunciador dos valores cristãos universais, mas também um estadista que dizia ‘amo minha Pátria mais que meu próprio coração’. Serviu à Polônia e pronunciou-se em seu nome, exigindo das autoridades comunistas o respeito à liberdade religiosa e defendendo a cultura polonesa. Enfatizou a necessidade de compreender o significado da liberdade da Nação, que para todo cidadão

deve ser um grande bem e um verdadeiro valor. A liberdade da Nação foi para o Primaz do Milênio a prioridade na ação sacerdotal e social. O cardeal Estêvão Wyszyński baseou os seus ensinamentos no ser humano, cujo bem deve ser o centro da vida social e econômica de toda coletividade” – observa a resolução.

### **Ano de Cyprian Kamil Norwid**

Em reconhecimento pelos méritos para a arte e a cultura polonesa, no segundo centenário do seu nascimento o Parlamento da República da Polônia aprovou a resolução que institui o ano 2021 como o Ano de Cyprian Kamil Norwid.

Votaram a favor 450 deputados, e 1 se absteve de votar.

Como proclama a resolução, “em sua obra, Cyprian Kamil Norwid aludiu à tradição nacional e europeia, e ao mesmo tempo foi um corajoso inovador e crítico de diversas manifestações da vida social e política. Elevou o patriotismo ao patamar de valor supremo. Da mesma forma, como um católico consciente e profundamente crente, ele abordou as questões éticas, filosóficas e teológicas”.

“Continuamente se interessou pelo ser humano, no qual concentrou a sua atenção poética e artística. S. João Paulo II escreveu: ‘Cyprian Norwid deixou uma obra da qual emana a luz que permite penetrar mais a fundo na nossa verdade de ser humano, cristão, europeu e polonês’. Para sempre entraram na consciência coletiva expressões de Norwid como: ‘A Pátria é uma grande obrigação coletiva’” – lemos na resolução.

“A sua criatividade inovadora e os seus intransigentes julgamentos artísticos, políticos e morais afastaram dele os leitores. Somente uma parte das suas obras foi publicada durante a sua vida. Uma parte delas se perdeu, mas muitas

foram recuperadas após a morte do poeta e então, já no século XX, ele foi redescoberto” – enfatiza-se.

### **Ano de Stanisław Lem**

O Parlamento aprovou também a resolução de instituir o ano de 2021 como o Ano de Stanisław Lem. “Valorizando o honroso lugar da sua obra na literatura do século XX e o seu significado para o desenvolvimento da cultura polonesa e mundial, o Parlamento institui o ano de 2021 como o Ano de Stanisław Lem” – proclama a resolução.

Votaram a favor da resolução 447 deputados, 1 foi contra e 1 se absteve de votar.

“Em setembro de 2021 ocorre o centenário do nascimento de Stanisław Lem, o mais eminente representante da literatura fantástica polonesa e um dos mais lidos escritores de ficção científica no mundo. Seus romances e contos, incluídos no cânone da literatura mundial, foram traduzidos para mais de quarenta línguas e publicados – até o presente momento – numa tiragem de 30 milhões de exemplares” – lembra a resolução.

### **Ano de Tadeusz Różewicz**

Convencido do excepcional significado da bagagem literária do poeta, e prestando uma homenagem às suas realizações artísticas, o Parlamento aprovou a resolução que institui o ano 2021 como o Ano de Tadeusz Różewicz.

Votaram a favor da resolução 452 deputados, 1 foi contra, e 2 se abstiveram de votar.

Avaliou-se que “a profunda filosófica e existencial presente na obra de Różewicz tem um caráter universal, graças ao que não apenas atinge destinatários do mundo

inteiro, mas por muito tempo ainda vai influenciar a atual literatura polonesa”.

Na resolução chamou-se a atenção para o fato de que Różewicz “de maneira especial esteve ligado com Cracóvia, Gliwice e Wrocław”.

### **Ano de Krzysztof Kamil Baczyński**

Em reconhecimento pelos méritos para a arte polonesa, a independência e a cultura polonesa, no centenário do seu nascimento o Parlamento aprovou a resolução que proclama o ano de 2021 como o Ano de Krzysztof Kamil Baczyński.

Votaram a favor da resolução 452 deputados, 1 foi contra, e um se absteve de votar.

Como lembrado, “em 2021 transcorrerá o centenário de nascimento de Krzysztof Kamil Baczyński, que é, ao lado de Tadeusz Gajcy, o mais eminente representante da geração dos poetas que sacrificaram a sua vida pela Pátria. Krzysztof Kamil Baczyński nasceu no dia 22 de janeiro de 1921 em Varsóvia. Desde a mais precoce juventude distinguiu-se por um extraordinário talento literário e plástico. Foi aluno do famoso Liceu Stefan Batory, estudou na mesma sala de sala com Tadeusz Zawadzki pseudônimo Zośka, Jan Bytnar pseudônimo Rudy e Maciej Aleksy Dawidowski pseudônimo Alek”.

“Os valores políticos lhe foram transmitidos no lar e na famosa Equipe 23 de Escoteiros de Varsóvia ‘Laranjal’. Krzysztof Kamil Baczyński compreendeu que o período da ocupação alemã era um tempo em que a juventude tinha que participar ativamente das operações que visavam à recuperação da independência da Polônia. Ele se envolveu na ação conspiratória. Como soldado do Exército Nacional, serviu em dois batalhões de escoteiros que se inscreveram com letras

de ouro na história da Polônia: primeiramente no batalhão 'Zośka', e a seguir no batalhão 'Parasol'" – informa a resolução.

Mortalmente ferido por um atirador alemão, o poeta pereceu no quarto dia do Levante de Varsóvia, em seu posto no palácio Blank. No levante, no dia 1 de setembro de 1944, pereceu também sua esposa – Barbara Baczyńska nascida Drapczyńska. O poeta foi homenageado após a morte com a Cruz do Exército Nacional, e há dois anos, por força de uma decisão do presidente da República da Polônia Andrzej Duda, recebeu a Cruz de Comandante da Ordem do Renascimento da Polônia pelos seus eminentes méritos em prol da independência da República da Polónia e pelas suas conquistas na ação em prol do desenvolvimento da cultura polonesa" – informa-se.

Na resolução foram citadas as palavras do Prof. Stanisław Pigoń, que, tendo sabido da decisão de Baczyński de ingressar nos destacamentos da resistência, disse: "Pois é, fazemos parte de uma nação cujo destino é atirar contra o inimigo com diamantes". Na avaliação dos autores da resolução, "essa frase, que aponta para o dramatismo do destino da cultura polonesa, define com exatidão a grandeza e o gênio de Krzysztof Kamil Baczyński".

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Sejm RP ustanowił 2021 r. jako rok poświęcony szczególnemu wydarzeniu, jakim jest dla nas Polaków Konstytucja 3 Maja, a także wybitnym i zasłużonym rodakom: kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, Cyprianowi Kamilowi Norwidowi, Stanisławowi Lemowi, Tadeuszowi Różewiczowi, Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu.*

**DISCURSO DO PAPA JOÃO PAULO II  
PRONUNCIADO DURANTE A CELEBRAÇÃO  
DA AÇÃO DE GRAÇAS POR OCASIÃO  
DO ANIVERSÁRIO DOS 200 ANOS  
DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO\***

Varsóvia, 8 de junho de 1991.

1. “Ensinai-nos a ser livres”. As palavras ambrosianas do hino *Te Deum laudamus* – uma maravilhosa herança da Igreja dos primeiros séculos – ressoaram aqui, nesta catedral, no dia 3 de maio de 1791. Há dois séculos. Os nossos antepassados, aqueles a quem devemos a obra da Constituição, naquele dia promulgada sob a presidência do rei Estanislau Augusto, trouxeram o fruto do seu trabalho “diante dos Vossos altares”: “Deus Santo, Deus forte, Santo e imortal – Deus dos nossos pais, nosso Pai Santíssimo”.

Dessa forma expressaram a convicção de que a Constituição, ou o Estatuto fundamental (Estatuto governamental), como obra humana, devia ser apresentada a Deus, que é a máxima Verdade e Justiça. É preciso que a lei instituída pelo ser humano, pela autoridade legislativa humana, reflita em si a eterna Verdade e a eterna Justiça, que é Ele mesmo – o Deus de infinita majestade: Pai, Filho e Espírito Santo.

2. Os nossos antepassados, há duzentos anos, expressaram isso na catedral varsoviense de São João. Nós nos apresentamos hoje novamente neste lugar não somente para recordar aquele acontecimento – apresentamo-nos igualmente para transferir à

---

\* [www.fronda.pl](http://www.fronda.pl) (acesso aos 3 de maio de 2021).

nossa época a mesma solicitude que então iluminou os autores da Constituição de 3 de Maio: a mesma solicitude pelo bem da República, a mesma responsabilidade.

3. Assim rezamos nesta catedral há instantes, repletos de solicitude pelo dia de hoje e pelo futuro da Pátria, tendo diante do olhar o Estatuto governamental conhecido pelo nome de Constituição de 3 de Maio.

Não podemos deixar de dar graças à Divina Providência pelo fato de que tal documento tenha surgido no limiar dos dois últimos séculos da nossa existência histórica.

Ele espanta pela maturidade da verdade e da sabedoria que encerra. Fala nele a alma da nação – ou antes de várias nações, que juntamente com os poloneses constituíam a República daquele tempo –, de uma nação que sente as ameaças provenientes não apenas do exterior, mas também do interior das próprias iniciativas e ações. O amor à liberdade transformou-se no abuso da liberdade. E eis que os autores da Constituição descobrem aquela “Obrigação coletiva” (Cyprian Kamil Norwid) em que deve transformar-se toda a sociedade se quiser garantir a sua liberdade e a sua existência.

Passados dois séculos, apreciamos mais plenamente ainda a importância desse documento: descobrimos nele a verdade sobre a Polônia, enraizada no passado, e ao mesmo tempo debruçada sobre o futuro. E por isso a Constituição de 3 de Maio, justamente naquele momento histórico, diante da ameaça já iminente da perda da liberdade, foi um documento profético e providencial. Ela fez com que não fosse possível retirar à Polônia a sua existência real no continente europeu, porque essa existência havia sido inscrita nas palavras da Constituição de 3 de Maio. E essas palavras, tendo o poder da

verdade, mostraram ser mais poderosas que a tríplice prepotência que atingiu a República. As palavras dessa verdade mostraram ser criativas e “criadoras”. Os filhos e as filhas desta terra não deixaram de acreditar na “renovação da sua face” sob o sopro daquele Espírito que inspirou os autores da Constituição de 3 de Maio.

4. O papa Pio VI enviou ao rei e aos autores da Constituição de 3 de Maio a bênção e expressões de profundo reconhecimento. Hoje se apresenta entre nós um filho desta terra a quem Cristo convocou como sucessor de S. Pedro na sé romana nos nossos tempos.

Ele vivencia aquele acontecimento de dois séculos passados ao mesmo tempo como um de vós. A tradição dos 3 de Maio faz parte da história da sua alma, da mesma forma que faz parte da história da alma de todos os compatriotas.

A nossa súplica na oração de hoje: “Ensinai-nos a ser livres” era atual então, há duzentos anos. A Constituição de 3 de Maio constituía uma resposta fundamental a ela. Todos sentimos como ela é atual hoje, duzentos anos passados.

A liberdade não pode ser apenas possuída, ela não pode ser apenas usufruída. Ela precisa ser continuamente conquistada e criada.

Virgem Mãe de Deus! Vós, a quem há séculos ousamos chamar Rainha da Polônia – especialmente no dia 3 de maio!

Neste santuário joanino da capital, que há dois séculos ouviu o *Te Deum* dos nossos antepassados no dia da promulgação da Constituição de 3 de Maio, encontramos hoje no limiar da III República. Encontra-se a nação e o parlamento, o

presidente do país e o governo. Que a mesma verdade e sabedoria que se expressou na Constituição molde o futuro subsequente da República em espírito de justiça e amor social, para o bem de todas as pessoas e a glória do próprio Deus.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*W obecnym roku obchodzimy 230 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. 30 lat temu podczas wizyty apostolskiej w Ojczyźnie papież Jan Paweł II podczas nabożeństwa dziękczynnego w katedrze warszawskiej wygłosił przemówienie poświęcone znaczeniu Konstytucji 3 Maja. Wartości takie, jak: wolność, równość, duch sprawiedliwości i miłości społecznej nadal są aktualne.*

**PALAVRA DO DELEGADO DA CONFERÊNCIA  
DO EPISCOPADO DA POLÔNIA  
PARA A PASTORAL DOS EMIGRADOS  
POLONESES**

Varsóvia, 23 de abril de 2021.

L.dz. 61/21

Desde 2002 o dia 2 de maio é comemorado na Polônia como o Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses no Exterior. Trata-se de uma expressão de reconhecimento à Comunidade Polônica e aos poloneses que vivem fora da Pátria pela sua contribuição para a recuperação da independência da Polônia, pela fidelidade e pelo apego à polonidade, bem como pela ajuda ao país nos momentos mais difíceis.

Apesar de que no dia a dia a Igreja na Polônia envolve com a oração a Comunidade Polônica e os poloneses no exterior, nos dias 2 e 3 de maio – na solenidade da Rainha da Polônia – essa oração se torna ainda mais intensa. Quero convidá-los, Caros Compatriotas, à unidade em oração no próximo domingo, 2 de maio. Nesse dia, às 13 horas da hora polonesa, será celebrada na capela de Monte Claro da Rainha da Polônia uma santa Missa na intenção da Comunidade Polônica. A participação nessa Eucaristia será possibilitada pela transmissão da TVP Polónia.

Nos dias 2 e 3 de maio vamos também de maneira especial agradecer à Divina Providência pelo dom da anunciada beatificação do Servo de Deus Estêvão Wyszyński, que nos anos 1964-1981 exerceu a função de Protetor espiritual dos emigrantes poloneses. Peço-lhes que, pela oração e pela familiarização com a sua pessoa e a sua atividade, Vocês se

preparem da melhor forma possível para a beatificação, que se realizará no dia 12 de setembro.

Pela intercessão do Primaz do Milênio recomendemos a Deus a nossa Pátria e todos os nossos compatriotas na Polônia e no exterior. Peçamos o dom da fé, que será capaz de nos aproximar de Deus e de nós mesmos mutuamente. Porquanto, como dizia o Cardeal Wyszyński: “Na série das numerosas ameaças, o maior perigo é a ameaça à fé, que abala as bases de toda a nossa paz, ordem e existência nacional” (Monte Claro, 3 de maio de 1973).

Dom Wiesław Lechowicz  
Delegado da CEP para a Pastoral dos Emigrados  
Poloneses

### RESUMO – STRESZCZENIE

Z okazji obchodów 2 i 3 maja biskup Wiesław Lechowicz - delegate KEP ds. Duszpasterstwa Polskiej Emigracji skierował do rodaków żyjących poza granicami Ojczyzny specjalne przesłanie, w którym podkreśla znaczenie tych szczególnych dni dla wszystkich Polaków. Równocześnie zaznacza wpływ kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski na dzieje Polski oraz polskiej społeczności rozsianej po tyłu krajach świata. Biskup odpowiedzialny za duszpasterstwo polonijne zaprasza wspólnotę polonijną do dziękczynienia Bogu za beatyfikację Duchowego Opiekuna Emigracji Polskiej, jaka odbędzie się 12 września br. w Warszawie.

**PRONUNCIAMENTO DO PRESIDENTE  
DA POLÔNIA ANDRZEJ DUDA:  
O DIA DA COMUNIDADE POLÔNICA POSSUI  
A DIMENSÃO DE UMA ESPECIAL UNIÃO\***

*Prezada Senhora Vice-Presidente do Parlamento,  
Prezada Senhora Vice-Presidente do Senado,  
Prezado Senhor Ministro,  
Todos os Eminentes Convidados Presentes,  
Prezados Senhores e Prezadas Senhoras Presidentes,  
Caros Amigos,  
Prezados Senhores e Senhoras!*

O dia 2 de maio tradicionalmente é para nós o dia de um encontro importante e sempre muito simbólico – para mim e para minha esposa; para nós, como o casal presidencial. É porque esse Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses no Exterior tem a dimensão de uma especial união.

Por um lado, de saudade, mas, por outro – de memória, e sobretudo de uma grande união, de algo que chamo comunidade dos poloneses no mundo inteiro: comunidade de pensamento, comunidade de mentalidade, comunidade de maneira de olhar para o mundo, algumas vezes comunidade de preocupações. Mas penso que sempre também de certa aspiração a que a Polônia exista, porque afinal por muitos

---

\* [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) (acesso aos 3 de maio de 2021). No dia 24 de maio de 2021 recebemos a autorização da Chancelaria do Presidente da República da Polônia para publicar o texto do pronunciamento do Sr. Presidente Andrzej Duda no dia 2 de maio de 2021.

anos havia justamente a aspiração a que a Polônia existisse, a que voltasse ao mapa da Europa e do mundo.

E agora, quando ela existe – a aspiração a que a Polônia seja a mais forte possível, a que ocupe a posição mais significativa na arena internacional, a que seja a mais opulenta possível, a que seja dotada da melhor infraestrutura, a que pertença ao grupo dos países líderes na Europa e no mundo.

Essa preocupação é sensível e por ela profundamente agradeço. Para mim o Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses no Exterior, dessa união, esse 2 de maio – já há 19 anos é um dia extremamente simbólico. Por isso sempre, desde o início, quando realizo as tarefas de Presidente da República, procuro entregar estas bandeiras polonesas. Tenho a sensação interior de que elas são um grande símbolo.

Aliás, como as Senhoras e os Senhores muito bem sabem – o dia 2 de maio é também um dia específico, visto que é o Dia da Bandeira Polonesa, das nossas cores, que têm um caráter muito polonês; polonês no sentido mais profundo da palavra.

Porque, se lançarmos um olhar à História, perceberemos que elas remontam aos tempos da República das Duas Nações e na realidade se originam – por um lado – das cores da Grande Bandeira da Terra de Cracóvia, do nosso antigo estandarte, sob o qual os guerreiros poloneses, os cavaleiros poloneses se apresentavam para a luta, inclusive na batalha de Grunwald, onde estive a Águia Branca em campo vermelho; mas são também as cores das armas da Lituânia – um cavaleiro branco num campo vermelho.

E essas cores comuns – visto que o Estado era comum – constituem a bandeira branca e vermelha, com o detalhe de

que as cores heráldicas, as cores do brasão se encontram em primeiro plano, isto é, a cor branca – da mesma forma que a águia é branca – em cima, e a vermelha abaixo, na nossa branca e vermelha, como com frequência e popularmente se diz.

Hoje me foi perguntado, durante uma entrevista, o que significa essa bandeira branca e vermelha. Eu disse que muito me alegro porque as pessoas orgulhosamente a exibem hoje em suas casas para poderem simbolicamente erguer essa bandeira branca e vermelha no mastro e mostrar esse sinal de polonismo.

Da forma como algumas vezes, estando por exemplo nos Estados Unidos, tenho visto nas casas, ao lado da bandeira dos Estados Unidos, hasteada justamente também a bandeira polonesa. Isso tem sido para mim sempre muito comovente. Alegro-me porque hoje tantos compatriotas nossos utilizam as nossas cores nacionais com dignidade, com grande respeito – justamente hasteando-as em suas residências, em suas janelas. Isso é muito importante.

Mas essa bandeira tem um enorme significado. Porque é preciso lembrar que não se trata somente de um símbolo; esse é um estandarte pelo qual pessoas têm morrido. Hoje comemoramos também o centésimo aniversário da eclosão do terceiro levante da Silésia. Para que a bandeira branca e vermelha pudesse livremente tremular sobre a Silésia, sobre a Alta Silésia, para que pudesse estar presente ali a Águia Branca, para que essas cores pudessem ser utilizadas com orgulho, com a fronte erguida, mas também em segurança – as pessoas lutaram, entregaram a vida.

Estavam prontas a sacrificar tudo que temos aqui, na nossa vida temporal na terra – entregando tudo isso simplesmente pela causa da Pátria, pela causa das cores branca e vermelha. Quantas dessas pessoas pereceram por esse estandarte em algum lugar no decorrer da luta, borrifando-o com o seu sangue? Ele tem para nós, por séculos, um enorme valor, porque se encontra conosco, justamente assim, branco e vermelho – já se pode dizer sem medo de errar desde o final do século XVIII, portanto, já decorridos séculos.

E quando olhamos justamente para esta nossa união, quando olhamos para a polonidade no mundo inteiro, quando olhamos nas relações entre aqueles que não residem na Polônia e aqueles que aqui se encontram, e a Polônia como tal, então – em primeiro lugar – essas cores têm um enorme significado, mas – em segundo lugar – tem um enorme significado também esse relacionamento com a Polônia, que hoje se torna muito mais fácil nos Estados Unidos, na Europa Ocidental.

Hoje, quando a Polônia faz parte da União Europeia, da OTAN; hoje, quando a Polônia é cada vez mais abastada, quando apresenta um belo desenvolvimento, quando as fronteiras estão abertas – a maior parte dessas pessoas pode de fato, a qualquer momento, sempre que as obrigações profissionais e familiares permitem, vir à Polônia, visitá-la, alegrar-se com esta pátria porque ela existe, porque muda para melhor – pode-se dizer – quase que a cada minuto, porque tanta coisa aqui acontece.

Mas há também aqueles que não podem tão facilmente vir a essa pátria, que se encontraram fora das fronteiras do país – no sentido das suas famílias – absolutamente não por culpa sua. Lá nasceram porque seus pais, seus avós simplesmente ali

foram deixados em consequência das borrascas da história, em consequência de exílios, prisões ou deportações, ou em consequência de mudanças de fronteiras. E a situação – seja política, seja material – não permite tão facilmente visitar esta nossa Polônia, com ela alegrar-se.

Falo principalmente daqueles compatriotas nossos que residem ao leste da fronteira polonesa, nas áreas da antiga União Soviética. Eles se encontraram ali por razões diversas, como acima assinalei. Alegra-me todo gesto que naquela direção podemos fazer, alegra-me cada lágrima de alegria que posso ver, alegra-me muito o encontro, quando eles podem vir para cá, alegra-me cada momento em que podem estar conosco, mas sobretudo alegra-me o momento em que podem escolher se querem permanecer ali, junto ao seu patrimônio herdado, porque as fronteiras mudaram, e o patrimônio permaneceu, mas num outro país – ou se querem vir para cá, à sua pátria, à Polônia.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*2 maja br. Prezydent RP Andrzej Duda wygłosił przemówienie z okazji ustanowionego Dnia Polskiej Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków żyjących poza granicami Ojczyzny. Kolory narodowe łączą nie tylko Polaków mieszkających w kraju, ale także 20 milionów emigrantów i ich potomków rozproszonych po całym świecie. Wyrażamy wdzięczność wobec Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wyrażenie zgody na publikację w naszym periodyku tekstu przemówienia głowy państwa polskiego.*

**MENSAGEM DO MINISTRO JAN DZIEDZICZAK  
POR OCASIÃO DO DIA DOS POLONESES  
EMIGRADOS E SEUS DESCENDENTES\***

Caros compatriotas,

Por ocasião do Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses Emigrados, recebam os meus melhores cumprimentos. As celebrações decorrem no dia 2 de maio juntamente com o Dia da Bandeira da República da Polônia e não é uma coincidência. Celebramos o que nos une a toda a comunidade de 60 milhões de poloneses que vivem na Polônia e no estrangeiro: a bandeira, os símbolos nacionais, a cultura, as tradições e a nossa língua. Endereço-me a esses 20 milhões de poloneses e polônicos que moram fora da sua terra natal e para os quais esse dia tem um significado especial. A Polônia está à espera de vocês. A Polônia é a sua casa. A Polônia está sempre de portas abertas para recebê-los. No entanto, tenho consciência de que a vida toma os seus rumos e muitos de vocês decidirão permanecer no estrangeiro. Lembrem-se, meus compatriotas, de que isso é uma grande oportunidade de fazer algum bem à nossa pátria. A Polónia lembra-se de vocês, mas também pede para serem defensores do bom nome do país e representantes dos interesses poloneses. É importante que preservem e transmitam os valores e a identidade polonesa para as próximas gerações. Contribuam

---

\* O Ministro Jan Dziejczak exerce sua função como chefe do Departamento de Cooperação com os poloneses emigrados e seus descendentes na Chancelaria do Primeiro Ministro da República da Polónia. Texto traduzido do polonês para o português por Aleksandra Zawadka – assistente do diretor no mencionado Departamento.

para preservar a língua nacional, a história e as tradições polonesas. Falem polonês em casa e aproveitem as possibilidades que a Polônia oferece às crianças polonesas e polônicas no estrangeiro. Agradecemos por tudo que vocês fazem. Muitos de vocês já se dedicam ao trabalho para o bem comum das comunidades polonesas e polônicas. Contribuem para a preservação da identidade polonesa e dos lugares de memória. E o mais importante – são embaixadores da Polônia e criadores de uma imagem positiva dos poloneses e polônicos. Muito obrigados! Reconhecemos o seu esforço e pedimos, em nome da República da Polônia, um empenho ainda maior.

#### RESUMO – STRESZCZENIE

*Minister Jan Dziedziczak, pełniący funkcję odpowiedzialnego za kontakty z Polonią i Polakami żyjącymi za granicą w Kancelarii Premier Rządu RP wygłosił przemówienie skierowane do Polaków i Polonii z okazji ustanowionego oficjalnego dnia poświęconego 20 milionom osób mających w swoich żyłach polską krew. Jest to specjalny dzień, w którym również Polacy w kraju i za granicą świętują dzień flagi narodowej. Wszystkich nas Polaków, w Ojczyźnie i Polonusów żyjących poza Ojczyzną, łączy biało-czerwona!*

*W imieniu naszych czytelników wyrażamy wdzięczność Panu Ministrowi za wyrażenie zgody na publikację Jego przesłania do Polaków i Polonii. Również nasza wdzięczność wobec Pani Aleksandry Zawadki z Kancelarii Premiera RP za tłumaczenie i przesłanie tekstu.*

## **SENADO DA REPÚBLICA DA POLÔNIA**

Prezados Senhores e Senhoras, Caros Compatriotas,

Por ocasião do Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses no Exterior envio cordiais saudações a todos os Compatriotas dispersos pelo mundo todo.

Que a participação da Nação Polonesa sempre Os una e ligue com a Polônia.

Agradeço pela difusão da cultura polonesa, pelo cultivo das tradições e pela edificação de uma imagem positiva da nossa Pátria.

Com expressões de respeito,

*Senador Stanisław KARCZEWSKI\**

### **RESUMO – STRESZCZENIE**

*Senador Stanisław Karczewski z okazji dnia Polonii i Poaków żyjących za granicą w swoim przesłaniu składa najlepsze życzenia oraz dziękuje rodakom za ich związek z Ojczyzną, podtrzymywanie kultury i tradycji polskich, jak też ukazywanie pozytywnego obrazu Polski.*

---

\* Senador da República da Polônia desde 2005. Nos anos de 2015 até 2019 era presidente do Senado da RP.

**PRONUNCIAMENTO DO PRESIDENTE NAS  
SOLENIDADES NACIONAIS POR OCASIÃO  
DOS 230 ANOS DA PROMULGAÇÃO  
DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO\***

*Excelentíssima Senhora Presidente da Estônia!*

*Excelentíssimos Senhores Presidentes da Ucrânia, da Letônia e da Lituânia!*

*Prezada Senhora Presidente do Parlamento da República da Lituânia!*

*Prezado Senhor Presidente do Senado da República da Polônia!*

*Prezado Senhor Presidente do Conselho de Ministros da República da Polônia!*

*Prezadas Senhoras e Prezados Senhores Ministros!*

*Excelentíssimas Senhoras e Excelentíssimos Senhores Embaixadores!*

*Prezadas Senhoras e Prezados Senhores Deputados!*

*Prezados Membros do Parlamento da República da Lituânia!*

*Prezadas Senhoras e Prezados Senhores Senadores!*

*Excelências, Senhoras, Senhores – Todos os Eminentíssimos Convidados!*

*Mui Prezados Senhores e Senhoras!*

Sinto-me honrado por poder saudá-los nas comemorações do aniversário dos 230 anos de um acontecimento verdadeiramente memorável, que significou um momento crucial na história da República das Duas Nações – um Estado que era o lar comum de diversas nacionalidades, línguas,

---

\* [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) (acesso aos 4 de maio de 2021). No dia 24 de maio de 2021 recebemos a autorização da Chancelaria do Presidente da República da Polônia para publicar o texto do pronunciamento do Sr. Presidente Andrzej Duda no dia 3 de maio de 2021.

culturas e religiões, o seu seguro abrigo e o seu oásis de liberdade.

No dia 3 de maio de 1791, justamente aqui, no Castelo Real em Varsóvia, o Parlamento da Polônia e da Lituânia, ligadas por uma União, promulgou a constituição do Estado, a segunda no mundo e a primeira na Europa.

Essa constituição definiu não somente um novo sistema, mas também os fundamentos axiológicos em que devia basear-se a moderna República. Entre aqueles princípios fundamentais distinguiam-se três grandes ideais: a vontade do povo como a fonte da legitimação do poder, o governo da lei, bem como o respeito à multissecular identidade cultural da nação política constituída pelo conjunto dos cidadãos.

Para os deputados que promulgaram aquela Constituição o primado da vontade da nação acima das aspirações do monarca – ou de qualquer outro órgão do poder – não constituía algo novo. As tradições da democracia da nobreza, com as suas amplas garantias dos direitos e das liberdades cívicas, remontavam em nossas terras ao século XIV. Aqui aquela sangrenta revolução contra o absolutismo monárquico não tinha razão de ser. No entanto a solene confirmação de que também na República da Polónia – da mesma forma que anteriormente nos Estados Unidos da América – todo poder emana da vontade do povo tinha no mundo daquele tempo um enorme significado.

Os preceitos da nova Constituição, que deviam assegurar o eficiente funcionamento do Estado, apontavam também para a concepção do governo da lei, que iluminou os seus idealizadores. Os Pais da Constituição rejeitavam em igual medida a tirania do indivíduo – ou seja, do monarca, o

absoluto ditado da maioria, bem como a inércia e a anarquia que eram favorecidas pelo princípio da unanimidade nas votações da câmara legislativa. A divisão das competências entre as instituições e os órgãos estatais tinha uma dimensão prática, mas também idealista. Impedia um acúmulo de poder que pudesse ameaçar a identidade da nação.

Embora expressasse os ideais do Iluminismo, a Constituição de 3 de Maio não constituía absolutamente um rompimento radical com a herança cristã da Polônia e da Europa. Embora introduzisse profundas mudanças institucionais, era o testemunho de uma abordagem racional, evolutiva, e como que orgânica da cultura, da religião, das tradições e dos costumes que haviam moldado a identidade da República e dos seus habitantes. Na nossa experiência histórica, tal estilo de pensar no Estado e na sociedade trouxe muitos bons frutos. Estou convencido de que esse estilo pode ser aplicado com sucesso também na atual realidade da Europa em unificação.

A Constituição de 1791 devia renovar, fortalecer e reformar a República, bem como defendê-la das ações inamistosas das vizinhas monarquias absolutistas. Os autores desse documento diagnosticaram corretamente o problema de então do seu Estado. Infelizmente, o remédio, embora adequadamente escolhido, que visava a uma reforma sistêmica radical, foi aplicado demasiadamente tarde para combater as influências das potências estrangeiras e dos inimigos da liberdade. A Rússia, a Áustria e a Prússia anexaram os territórios da República. Na maior parte das nossas terras instalou-se a autocracia czarista. Os habitantes dessas regiões deviam a partir de então servir às infundáveis conquistas do Império Russo – com o seu próprio trabalho, o seu patrimônio e o seu sangue.

*Excelências, Prezados Senhores e Senhoras!*

O significado universal do Estatuto Governamental do dia 3 de Maio, bem como as trágicas mudanças geopolíticas que a sua promulgação de forma significativa apressou, foram aqui mencionados não sem razão. Os mencionados fatos e grandes ideais pertencem de certa forma ao tesouro das experiências históricas e do pensamento nacional das nações cujos altos representantes se encontram hoje conosco.

Por isso nos apresentamos hoje juntos, para confirmar o nosso apego a esses valores de que falei há pouco. Tirando conclusões da história das nossas nações, colocamo-nos ombro a ombro para expressar a vontade de preservar a sua independência, segurança e estável desenvolvimento. Com toda a força declaramos que não podemos e não queremos renunciar à nossa liberdade, à soberania, à integridade territorial e ao direito de autodeterminação. À nossa igualdade, à democracia e ao império da lei. À nossa fraternidade, à solidariedade, ao respeito mútuo e a uma cooperação leal, vantajosa para todos. Juntos reconhecemos que somente na base desses ideais podemos edificar o nosso próspero futuro.

Falo disso com profunda convicção, visto que ensina isso a história da nossa parte da Europa.

Há cem anos os poloneses, os letos e os ucranianos lutaram juntos contra a investida bolchevista “pela nossa e pela vossa liberdade”. Em 1981 o movimento polonês Solidariedade encaminhou uma mensagem aos trabalhadores da Europa Centro-Oriental e a todas as nações da União Soviética. “Sentimos profundamente a comunidade do nosso destino”, escreveram os meus Compatriotas referindo-se então – o que

todos perfeitamente compreendiam – à tirania e à opressão soviética.

Esse sentimento de comunidade nos fez companhia também quando há trinta anos o comunismo se inclinava para a queda. No 50º aniversário do pacto Ribbentrop-Molotov dois milhões de pessoas ligaram com uma “corrente viva” a Lituânia, a Letônia e a Estônia. Foi essa uma maravilhosa manifestação de solidariedade das nações bálticas – com a qual plenamente nos solidarizamos também nós, os poloneses. Foi pensando nela que viajei à capital da Estônia na minha primeira visita ao exterior após assumir o cargo de Presidente da República da Polônia – para então, no dia 23 de agosto de 2015, no aniversário da assinatura do pacto entre a Alemanha nazista e a União Soviética, participar, juntamente com o então Presidente da Estônia, das comemorações do Dia Europeu da Memória das Vítimas dos Regimes Totalitários.

Essa memória permanece entre nós muito viva. Por isso, após a dissolução da soviética “prisão das nações”, quando os países da Europa Centro-Oriental reconquistaram a sua independência, da nossa parte do mundo continua a ouvir-se a voz em defesa de uma justa ordem internacional. De uma ordem baseada na força da lei, e não na lei da força.

Quero aqui lembrar dois acontecimentos marcantes de dimensão simbólica – mas na realidade não somente simbólica.

O primeiro deles é o discurso do Presidente Lech Kaczyński, que ele pronunciou no dia 12 de agosto de 2008 diante do prédio do parlamento em Tbilisi. Expressando a sua posição pessoal, a dos Presidentes da Lituânia, da Estônia e da Ucrânia que lhe faziam companhia, bem como do Primeiro-Ministro da

Letônia, ele reivindicou então o direito da nação georgiana à liberdade e à independência.

O outro evento memorável foi o segundo sepultamento – dessa vez digno, militar, nacional – dos restos mortais de 20 participantes do levante armado contra os ocupantes russos que irrompeu nas terras da República em 1863. Essa solenidade realizou-se em Vilnius, na Lituânia, no dia 22 de novembro de 2019. Juntamente com o Primeiro-Ministro da República da Polônia, com o Vice-Premiê da Bielorrússia e com representantes oficiais da Ucrânia e da Letônia, fomos ali convidados do Presidente da Lituânia. Com emoção recorro aqueles significativos momentos naquele mar de bandeiras polonesas, lituanas, bielorrussas, ucranianas e letas – entre as quais tremulavam igualmente os estandartes dos revoltosos. Aquilo foi um eloquente sinal do tempo, sinal da nossa redescoberta unidade.

*Excelências, Senhoras e Senhores!*

Estou convencido de que os 230 anos de história que os separam da promulgação da Constituição de 3 de Maio nos deixaram lições extremamente importantes. Nós, cidadãos da Europa Centro-Oriental, os poloneses, lituanos, ucranianos, letos e estonianos aqui presentes, não nos esquecemos de que o nosso destino se encontra intimamente entrelaçado. Dam-nos conta de que só podemos ser livres juntos, de que apenas simultaneamente podemos viver em nossas pátrias soberanas, usufruindo das liberdades próprias de países de uma Europa moderna, democrática. Sabemos igualmente que compartilham esse profundo anseio os nossos amigos da Bielorrússia. Estamos de acordo em reconhecer que eles têm o direito de que as suas aspirações libertárias e europeias se concretizem quanto antes.

As relações entre os países da nossa região estão impregnadas hoje do espírito da igualdade, do respeito e da parceria. Estamos construindo boas relações de vizinhança e mutuamente nos apoiamos. É por isso não concordamos com quaisquer manifestações de política de dominação e de luta por uma área de influências. Da mesma forma também queremos agir no foro suprarregional, na grande família das nações livres da Europa. Um profundo apego à liberdade, bem como a solidariedade mútua confirmada nos momentos de difíceis provações são a nossa herança comum, de que nos orgulhamos. É com esses valores que relacionamos a continuidade do nosso desenvolvimento e o sucesso das nossas sociedades. É na concórdia que com elas participamos na moldagem das relações mútuas no âmbito das estruturas internacionais europeias e transatlânticas – com a convicção de que elas devem também permanecer abertas à recepção de novos países-membros.

*Mui Prezados Presentes!*

Agradeço à Senhora Presidente da Estônia e aos Senhores Presidentes da Letônia, Lituânia e Ucrânia por terem querido participar das solenidades de hoje. Isso é um sinal dos cordiais e permanentes laços que nos unem. Esses laços estão enraizados na nossa história e na nossa tradição comum, mas o que os fortalece é sobretudo a nossa atual cooperação política, militar, econômica, social e cultural.

*Caros Convidados! Caros Compatriotas! Caros Amigos!*

Pouco tempo após a promulgação da primeira constituição nacional surgida na Europa surgiu uma composição musical com o título *Polonaise do Três de Maio*. Em sua última estrofe

aparecem as palavras: “Viva o Parlamento e a nação toda! [...] Viva! Bradai todos os estados [...]”. Aludindo ao entusiasmo e às grandes esperanças dos nossos antepassados de mais de dois séculos passados, quero concluir com as palavras:

Viva a nossa amizade! Vivam as nações livres e os países democráticos da nossa região – Lituânia, Letônia, Estônia, Ucrânia e Polônia! Viva a liberdade e a solidariedade!

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Podczas uroczystości z okazji 230 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja prezydent Andrzej Duda wygłosił okolicznościowe przemówienie w obecności prezydentów Litwy, Letonii, Estonii i Ukrainy. Głowa państwa podziękował prezydentom sąsiednich krajów za ich obecność, wspomniał wspólną przeszłość, jak też podkreślił aktualną przyjaźń, współpracę w różnych sferach życia między naszymi krajami.*

**PRONUNCIAMENTO DO PRESIDENTE DURANTE  
A SOLENE REUNIÃO DOS DEPUTADOS E  
SENADORES DA REPÚBLICA DA POLÔNIA  
E DOS DEPUTADOS DA REPÚBLICA DA  
LITUÂNIA \***

*Mui Prezado Senhor Presidente da República da Lituânia!  
Prezada Senhora Presidente do Parlamento da República da Polônia!  
Prezada Senhora Presidente do Parlamento da República da  
Lituânia!  
Prezado Senhor Presidente do Senado da República da Polônia!  
Prezadas Senhoras e Prezados Senhores Deputados!  
Prezados Membros do Parlamento da República da Lituânia!  
Prezadas Senhoras e Prezados Senhores Senadores!  
Mui Prezado Senhor Primeiro-Ministro!  
Prezadas Senhoras e Prezados Senhores Ministros,  
Excelências, Todos os Eminentíssimos Convidados Presentes,  
Participantes da solenidade de hoje – os aqui presentes, diretamente  
no salão do Parlamento polonês, e aqueles unidos conosco através dos  
meios de comunicação!*

No dia em que o histórico passado de forma tão palpável se encontra com o presente, damos ouvido à mensagem dos nossos antepassados. Eis o testemunho da sua sabedoria, responsabilidade e patriotismo. Eis a nossa gloriosa herança, polonesa e lituana. Eis o grande monumento da história,

---

\* [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) (acesso aos 4 de maio de 2021). No dia 24 de maio de 2021 recebemos a autorização da Chancelaria do Presidente da República da Polônia para publicar o texto do pronunciamento do Sr. Presidente Andrzej Duda no dia 3 de maio de 2021.

significativo para o desenvolvimento da civilização europeia e humana.

*Em nome do Deus Uno e Trino, [...] para o bem comum, para a consolidação da liberdade, para a salvação da nossa Pátria e das suas fronteiras, com a máxima constância de espírito promulgamos a presente Constituição.*

Assim se inicia esse documento, promulgado há 230 anos em Varsóvia pelos deputados e senadores da Coroa e da Lituânia, que constituíam juntamente com o rei o Parlamento da República. Os nossos antepassados queriam consolidar a liberdade e defender a independência ameaçada. Foi por isso que decidiram promover uma grande reforma institucional. A promulgação da primeira constituição na Europa e da segunda no mundo era uma prova de que a República se encontrava na plenitude das forças, de que estava pronta para viver e desenvolver-se de acordo com o ritmo da modernidade. De um país que por alguns era percebido como periférico, tornou-se a precursora de mudanças históricas, que introduziam uma nova ordem institucional e social, correspondentes ao espírito do tempo e aos desafios da história. A Constituição de 3 de Maio inscreveu-se para sempre como um maravilhoso padrão de valores universais, como uma das mais importantes realizações da mente humana e de aspirações à edificação de uma comunidade política a mais perfeita possível.

*Prezado Senhor Presidente!*

*Prezados Senhores e Senhoras!*

Muito me alegro porque estamos celebrando o aniversário dos 230 anos da promulgação da Constituição de 3 de Maio num círculo comum polono-lituano. Temos a imensa satisfação de receber em Varsóvia o Senhor Presidente da República da

Lituânia Gitanas Nauseda. É um grande acontecimento simbólico esta solene Reunião de Deputados e Senadores da República da Polônia e de Deputados da República da Lituânia. Cordialmente saúdo a todos os participantes da solenidade de hoje, e transmito também as melhores saudações a todos os habitantes da Lituânia. E mais uma vez agradeço por este incomum acontecimento histórico, num ambiente histórico incomum.

O encontro de hoje realiza-se nas difíceis condições de uma epidemia mundial. Por essa razão, o grupo aqui presente não pode ser tão numeroso como todos o desejaríamos. No entanto, ainda que não fisicamente, estamos aqui hoje juntos. Estão concentrados aqui os corações poloneses e lituanos. Nem poderia ser de outra forma. Juntos expressamos a nossa secular proximidade e cooperação. Juntos, poloneses e lituanos, orgulhamo-nos das grandes realizações da República das Duas Nações. Juntos partilhamos o orgulho da maravilhosa obra comum da Constituição de 3 de Maio.

Em nome dos poloneses quero calorosamente agradecer aos irmãos lituanos pelo caminho histórico que trilhamos, caminhando ombro a ombro. Pelas alianças em defesa da nossa e da Vossa independência, pelo apoio mútuo. Quero recordar hoje a eminente figura de Tadeusz Reytan, deputado da voivodia de Nowogród, do Grão-Ducado da Lituânia, que tão ardorosamente protestou contra a primeira partilha da República e que para sempre se tornou o símbolo de um fiel patriotismo e de inconformismo diante da prepotência agressiva da parte das potências vizinhas. Trata-se de uma figura que simboliza o espírito da nossa história polono-lituana, o nosso inquebrantável amor à liberdade. A primeira partilha da República foi um grande choque, mas provocou igualmente um grande despertar patriótico e a intensificação

das mais nobres forças da nação, compreendida como comunidade de cidadãos. Foi justamente desse movimento que surgiu a Constituição de 3 de Maio. Recordando hoje, em Varsóvia, os nomes dos principais autores do Estatuto Governamental de 3 de Maio de 1791, é preciso também lembrar quantos deles tinham raízes lituanas ou na época representavam diretamente as terras do Grão-Ducado da Lituânia.

*Prezados Senhores e Senhoras!*

Somos herdeiros de uma obra grande e em significativa medida excepcional. Precedendo de alguns meses a primeira constituição francesa, o nosso Estatuto Governamental era uma sábia junção dos ideais do Iluminismo europeu e da nossa própria secular tradição de republicanismo. Era a expressão de uma singular cultura política, que até hoje faz parte do nosso DNA espiritual, da nossa identidade – da cultura da liberdade cívica, que na época fazia tanta falta em muitos países da Europa Ocidental, governada por monarcas absolutos e pelas suas burocracias.

O objetivo mais importante da Constituição era justamente o fortalecimento daquela liberdade cívica e a sua ampliação ao estado burguês, e ao mesmo tempo o fortalecimento da governabilidade e da eficiência do Estado, para preservar a sua independência, ameaçada pelos impérios vizinhos. Foi por isso que obteve então maiores direitos o poder executivo, e foi também por isso que foi abolido o *liberum veto*. Foi por isso que se abriu o caminho para a edificação de uma nação moderna ou, propriamente, de diversas nações que constituíam a República.

Comprova isso o documento do *Compromisso Mútuo de Ambas as Nações*, que complementava a obra da Constituição. Trata-se de um nome bonito e simbólico. O compromisso significa a certificação, a garantia, e ao mesmo tempo alude diretamente ao ato dos esposais, que indissolúvelmente se associa com a proximidade, a confiança e o amor de duas pessoas que se escolhem mutuamente para sempre. Nesse ato do Compromisso, que constituía a coluna sistêmica fundamental da República, a Coroa e a Lituânia confirmavam a sua união e proporcionavam-se as garantias mútuas. Esse ato ia ao encontro da expectativa da elite política do Grão-Ducado da Lituânia, a fim de assinalar a igualdade dos poloneses e dos lituanos em seu Estado renovado. Os autores da Constituição mostraram dessa forma a capacidade – tão necessária também hoje – de edificar a unidade sem destruir a diversidade, de criar uma comunidade baseada no fundamento do compromisso.

*Mui Prezado Senhor Presidente,  
Senhoras e Senhores!*

Estamos celebrando o jubileu da promulgação da Constituição de 3 de Maio em nome da memória, e ao mesmo tempo em nome do futuro. Uma coisa liga-se diretamente com a outra. Porquanto a memória – briososa, fiel, e também compreensiva, permite tirar conclusões – é uma grande força. Ela nos proporciona o sentido do enraizamento, da identidade, bem como o firme conhecimento, baseado nas experiências, do que queremos e do que não queremos. A memória serve a um próspero e bem planejado futuro.

Queremos nos lembrar de que a Constituição de 3 de Maio e a sua herança histórica constituem uma maravilhosa e inspiradora narrativa. Sobretudo a respeito de energia vital, de

ativismo, de capacidade de autocorreção, de senso de responsabilidade pelo bem comum – tanto mais preciosos porque os nossos antepassados souberam despertá-los em si num momento de crise profunda. Eles não se renderam, não desistiram – escolheram o caminho da ação, da corajosa renovação, que sanava e que modernizava o Estado. Trata-se igualmente de uma narrativa a respeito da força da comunidade e da força da concórdia nacional, tão belamente expressa na exclamação: “Viva o rei, viva o senado, viva a nação, vivam todos os estados!” Trata-se ao mesmo tempo de uma narrativa a respeito da força da liberdade, da legalidade e da democracia, porque a Constituição de 3 de Maio era inspirada pelo lema nela inscrito: “Todo poder da coletividade humana se origina da vontade da nação”. Essa maravilhosa mensagem do Estatuto Governamental perdurou por gerações e tornou-se para sempre um grande tesouro da nossa herança histórica, o fundamento da nossa democracia e, no fundo, de todas as democracias.

Justamente por isso, não puderam tolerar a Constituição de 3 de Maio os inimigos da liberdade. Justamente por isso declarou-lhe guerra a Rússia imperial. E sempre todos os tiranos combaterão a mensagem libertária da aurora de maio, que foi proibida pelos invasores e pelos ocupantes. Lembramo-nos também dos tempos em que era proibida a celebração do 3 de Maio nos anos dos governos comunistas. A polícia cuidava que obrigatoriamente as bandeiras nacionais fossem desfraldadas para o 1 de Maio e sem falta retiradas já no dia seguinte. No entanto os anseios de liberdade não podem ser tão facilmente sufocados. Inspiraram-se nos valores da Constituição de 3 de Maio os poloneses durante o ímpeto da Solidariedade. Guiaram-se também por eles os lituanos no Movimento social em prol da Reconstrução, o Sajūdis, na luta

pela liberdade. Graças à força desses valores, vencemos. Eles sempre vão nos fortalecer, e nós sempre seremos a eles fiéis.

*Excelentíssimo Senhor Presidente!*

*Prezadas Senhoras e Prezados Senhores!*

A Constituição de 3 de Maio é igualmente um símbolo, uma espécie de *opus magnum*, em que se expressa o espírito da comunidade regional da Europa Centro-Oriental. Porque afinal a República, que constituía a união polono-lituana, era também o lar de muitas outras nações e culturas. Conseguimos nessa área criar como que o protótipo da atual União Europeia. Foi esse, com todas as suas imperfeições, um multinacional Estado-fenômeno. Um estado de liberdades cívicas, um Estado do império da lei, um Estrado do parlamentarismo, um Estado da tolerância – quão vantajosamente distinguindo-se no pano de fundo da Europa daquela época.

Hoje também muito necessitamos desse espírito de comunidade, de cooperação, de solidariedade na nossa região e somos perfeitamente capazes de criá-lo. Desempenha nisso um papel significativo a parceria polono-lituana. Uma grande conquista, uma grande vitória das nações da Europa Centro-Oriental – duramente atingidas pela história quando estivemos nas garras das potências imperialistas, que nos roubavam a liberdade – é o fato que que compreendemos definitivamente como somos importantes mutuamente uns para os outros. Quão importante é o nosso diálogo, a confiança, a cooperação em face das oportunidades, dos desafios, mas também das ameaças do tempo presente.

A Polônia e a Lituânia estão unidas por uma vizinhança amistosa, íntima. Um elo extremamente importante do nosso

relacionamento é também a participação comum da União Europeia, na qual participamos juntos na formação e no desenvolvimento da integração europeia, bem como a participação da Aliança do Atlântico Norte. Esses dois fatores fundamentais, duas grandes conquistas da nossa história mais recente, mais ainda nos aproximam mutuamente. Conjuntamente reconhecemos também que a cooperação regional na Europa Centro-Oriental constitui uma importante dimensão da integração europeia e do fortalecimento da estabilidade, da segurança e da paz na escala de toda a Europa e da zona euro-atlântica. Um novo e especial valor é aqui a iniciativa dos Três Mares, congregando 12 países da União Europeia da região entre o Adriático, o Báltico e o Mar Negro. Tenho a esperança de que o Três Mares tem condições de mudar positivamente a atual imagem da Europa, na qual o intercâmbio comercial, o transporte, a movimentação de pessoas e de bens se tem realizado sobretudo na linha ocidente-oriental, mas agora pode e deve assumir igual significado também o eixo norte-sul.

A aliança militar polonesa e lituana tem passado por uma prova histórica multissecular. Também hoje a nossa cooperação militar no âmbito da OTAN nos proporciona o fortalecimento mútuo da nossa segurança e da independência dos nossos países. Isso se mostra especialmente importante diante da situação que se esboça atualmente no leste. Um elemento essencial da segurança e da estabilidade europeia é também a cooperação dos países da nossa região do flanco oriental da OTAN no âmbito dos chamados Nove de Bucareste. Compreendemos que, atuando juntos, solidariamente e com determinação diante das ameaças, estamos agindo pelo nosso bem comum. Demonstramos igualmente uma postura de solidariedade e apoio às nações que formavam outrora juntamente conosco a República de

muitas culturas e tradições – aos ucranianos, que lutam pelo fortalecimento da independência e da integridade da Ucrânia, e aos bielorrussos, que exigem que sejam respeitados na Bielorrússia os princípios da democracia e dos direitos humanos fundamentais. Também isso, nas atuais circunstâncias, é o cultivo da Constituição de 3 de Maio – da sua herança e das suas grandes realizações.

*Mui Prezado Senhor Presidente!*

*Prezados Senhores e Senhoras!*

Um dos grandes pensadores europeus do século XVIII, autor do moderno conservadorismo, Edmund Burke, chamou a Constituição de 3 de Maio “o mais puro bem público com que já tem sido agraciada a humanidade”. Temos o direito a um enorme orgulho e satisfação por sermos os depositários desse tão maravilhoso e grande bem. É orgulho e honra, mas também um grande compromisso. Compromisso de memória e compromisso de cuidado para que a obra da Constituição de 3 de Maio continue sendo um depósito vivo dos valores fundamentais com que devemos guiar-nos na vida política e no espaço internacional. Seja essa obra para nós hoje uma incessante inspiração em meio aos desafios do século XXI. É assim que compreendemos a mensagem supratemporal da Constituição de 3 de Maio – constituição da liberdade, constituição da independência, constituição da solidariedade das pessoas e das nações.

Obrigado!

## RESUMO – STRESZCZENIE

*W Sejmie RP odbyło się wspólne spotkanie przedstawicieli parlamentu Polski i Litwy z udziałem prezydentów naszych krajów. W trakcie tej uroczystej sesji prezydent Polski Andrzej Duda wygłosił przemówienie poświęcone Konstytucji 3 Maja. Historia ma wpływ na teraźniejszość i przyszłość. Historia Litwy i Polski posiada wspólne dziedzictwo, które ma wpływ na nasze państwa I ich zatroskanie o wolność, niepodległość, demokrację.*

**DECLARAÇÃO COMUM DOS PRESIDENTES DA  
POLÔNIA, ESTÔNIA, UCRÂNIA, LETÔNIA E  
LITUÂNIA, REUNIDOS EM VARSÓVIA POR  
OCASIÃO DOS 230 ANOS  
DA CONSTITUIÇÃO DE 3 DE MAIO\***

Nós, os Presidentes – da República da Polônia, da República da Estônia, da Ucrânia, da República da Letônia e da República da Lituânia – encontramos-nos hoje em Varsóvia para conjuntamente homenagear o aniversário dos 230 anos da promulgação da Constituição de 3 de Maio. A aceitação, em 1791, desse significativo documento, que regulamentava o regime legal da República das Duas Nações, teve um significado histórico, visto que foi esse o primeiro estatuto fundamental adotado no nosso continente e a segundo no mundo.

Lembrados das experiências históricas, orgulhosos das conquistas da nossa atual cooperação na região, conscientes dos desafios – com esperança olhamos para o futuro. Expressamos a convicção de que o sucesso da nossa herança comum e do lar comum, enraizados na civilização europeia, exige que, justamente como um lar, a Europa seja edificada sobre o fundamento dos valores e dos princípios fundamentais, que são, sem dúvida: a liberdade, a soberania, a integridade territorial, a democracia, o império da lei, a

---

\* [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) (acesso aos 3 de maio de 2021). No dia 24 de maio de 2021 recebemos a autorização da Chancelaria do Presidente da República da Polônia para publicar o texto da declaração dos presidentes reunidos em Varsóvia por ocasião dos 230 anos da Constituição de 3 de maio de 2021.

igualdade e a solidariedade. A Europa que se une deve estar aberta a todos os países e nações que compartilham esses valores.

Com compreensão e apoio tratamos as perseverantes aspirações de todos os povos da nossa região com os quais as nossas nações se unem pela comunidade do destino histórico e que hoje desejam alegrar-se, da mesma forma que nós, com os benefícios da liberdade e da democracia, exigindo corajosamente o respeito aos seus direitos. Acreditamos que para nós todos a solidariedade das nações, especialmente diante das atuais ameaças à nossa segurança comum, é uma das pedras angulares da paz, da estabilidade, do desenvolvimento, do bem-estar e da resistência. Guiando-nos por essa convicção, vamos nos empenhar na continuidade do diálogo e da cooperação dos países por nós representados.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Prezydenci Estonii, Letonii, Litwy, Ukrainy i Polski uczestnicząc we wspólnych obchodach 230 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja podpisali wspólną deklarację.*

*Sygnatariusze deklaracji wspominają wspólne doświadczenia z przeszłości i podtrzymują wolę zatroskania o dobro wspólne, podstawowe wartości, którymi są: wolność, niepodległość, nienaruszalność terytorialna, demokracja, poszanowanie prawa, równość i solidarność.*

## O LEVANTE DE NOVEMBRO DE 1830

*Elżbieta BUDAKOWSKA\**

Há 190 anos, na noite do dia 29 de novembro de 1830, eclodiu em Varsóvia o Levante de Novembro – um movimento de resistência contra o domínio russo. Por dez meses, 140 mil soldados travaram uma luta com a mais forte potência militar da Europa, tendo alcançado nela importantes sucessos, mas que não foram aproveitados.

A eclosão do Levante de Novembro foi precedida pela instituição, em 1828, de uma conjuração secreta na Escola dos Aspirantes da Infantaria em Varsóvia, cujo comando foi assumido pelo subtenente Piotr Wysocki. A formação dessa organização foi uma consequência da situação política em deterioração no Reino da Polônia. A conjuração, que contava cerca de 200 sócios e que mantinha contatos com o ambiente estudantil, iniciou os preparativos para a ação armada. Os conspiradores pretendiam dominar a capital e entregar o poder a políticos que gozavam da confiança social, chamados os mais velhos da nação, tais como Julian Ursyn Niemcewicz, Joachim Lelewel, Roman Sołtyk, Józef Chłopicki, Ludwik Paca. Foi por isso que a conjuração de Wysocki não apresentou um programa sociopolítico claro nem preparou as autoridades do futuro movimento.

O ano de 1830 trouxe no Reino da Polônia a radicalização dos ânimos entre os operários e artesãos, resultante do aumento dos preços dos produtos alimentícios e do aumento do desemprego. Na capital ocorriam pequenos

---

\* Universidade de Varsóvia.

distúrbios, greves e até conflitos de rua com oficiais russos. Essa situação influenciou a postura dos conspiradores. Eles começaram a contar com o apoio dos varsovianos quando os embates se iniciassem.

Para o crescimento da tensão no Reino da Polônia, e em consequência também para a eclosão do levante, tiveram uma grande influência também os acontecimentos que ocorriam na Europa. Em julho havia eclodido uma revolução na França, e em agosto os belgas iniciaram a luta pela independência, que tinha por objetivo a separação da Holanda. Essas ações, como incompatíveis com as resoluções do Congresso de Viena, induziram o imperador Nicolau I a iniciar os preparativos para a intervenção armada contra a Bélgica e eventualmente contra a França.

A proclamação, nos dias 19 e 20 de novembro de 1830, da ordem que colocava em estado de prontidão o exército russo e do Reino da Polônia influenciou fundamentalmente a decisão dos dirigentes da organização secreta de Wysocki a respeito da tomada de medidas imediatas com o objetivo de iniciar o levante. Essa reação foi provocada não somente pelo receio da luta comum com soldados russos contra os franceses e os belgas. Na opinião dos historiadores, os conspiradores acreditavam que a projetada expedição militar constituía uma cortina de fumaça diante da introdução no Reino de destacamentos russos com o objetivo de reprimir a revolta no país, de abolir a constituição e de eliminar o exército polonês. Além disso, uma parte dos membros da conspiração dava-se conta de que a polícia havia descoberto alguns dos seus elos e de que em breve poderiam ocorrer prisões.

Na noite de 29 para 30 de novembro os conspiradores não conseguiram realizar todos os propósitos. O grupo que atacou o palácio Belweder, sob o comando de Ludwik Nabelak e Seweryn Goszczyński, não teve sucesso na tentativa de deter ou assassinar o grão-duque Constante.

Uma parte dos conspiradores, não vendo o sinal convencional para o início da luta, que era o incêndio de uma fábrica de cerveja no bairro Solec, não se juntou à ação ou fez isso com atraso. O incêndio, no entanto, alarmou os destacamentos russos. Naquele tempo estavam estacionados em Varsóvia 6,5 mil soldados russos e 9,8 mil soldados poloneses. Os aspirantes de Łazienki, após breves embates com os numericamente superiores destacamentos russos, tiveram de abrir caminho para a Praça das Três Cruzes. Caminhando pelas ruas Nowy Świat e Krakowskie Przedmieście, habitadas pela rica burguesia e pela aristocracia, eles bradavam “Às armas, poloneses!”, no entanto a reação aos seus apelos foram somente os portões e as janelas que se fechavam. Os oficiais poloneses de gradação superior encontrados pelos conspiradores negavam-se a participar da “aventura juvenil” e não queriam juntar-se à insurreição. Uma parte deles pagou com a vida a sua oposição. Na Noite de Novembro pereceram nas mãos dos conspiradores seis generais poloneses: Maurycy Hauke, Stanisław Trębicki, Stanisław Potocki, Ignacy Blumer, Tomasz Siemiątkowski e Józef Nowicki, além de alguns outros oficiais poloneses. Wysocki tinha também a esperança de que os oficiais pertencentes à conspiração seriam capazes de atrair para o lado do levante a maior parte dos destacamentos do Exército Polonês. Uma parte dos destacamentos poloneses regulares realmente pronunciou-se pelo movimento, no entanto muitas unidades polonesas estavam desorientadas, adotaram uma postura neutra ou permaneceram sob o comando do duque Constante.

No entanto Piotr Wysocki continuava esperando conquistar os moradores da Cidade Antiga e por isso encaminhou-se para o lado do Arsenal. O momento crucial na Noite de Novembro foi a conquista, pelo povo de Varsóvia, do Arsenal. Isso ocorreu por volta das 21 horas, com a

participação dos soldados do 4º Regimento de Infantaria, estimados pelos moradores de Varsóvia. Após a meia-noite unidades do Exército Polonês que apoiavam a insurreição, juntamente com o povo armado, dominaram a região da Cidade Antiga, do Arsenal e das margens do Vístula, controlando também a ponte e o bairro de Praga.

Naquela ocasião os destacamentos russos e as unidades polonesas fiéis ao grão-duque Constante encontravam-se no norte, na região da praça Broni e no sul, na avenida Ujazdowskie, onde era comandante o próprio duque Constante. As unidades polonesas neutras encontravam-se nas praças Bankowy, Saski e Karasińskich. Apesar da superioridade diante do movimento desorganizado dos aspirantes, o duque Constante não se decidiu por um rápido abafamento da revolta. Ele acreditava que a “aventura” tinha que ser encerrada pelos próprios poloneses.

No decorrer da noite os revoltosos dominaram sucessivamente: Leszno e as praças Bankowy e Saski. Por volta das 8 horas da manhã já se encontrava nas mãos deles toda a cidade, com a exceção da praça Broni e da avenida Ujazdowskie. O grão-duque Constante não se decidiu por um ataque à capital e removeu os destacamentos a ele fiéis a Wierzbno.

No dia 30 de novembro Varsóvia estava livre, mas a sua sociedade – dividida. A mais importante indagação era então se convinha empreender uma luta armada contra a Rússia ou buscar um acordo com ela. Ainda naquela noite reuniu-se o Conselho Administrativo do Reino da Polônia. O manifesto por ele proclamado conclamava à moderação e à tranquilidade. O desejo de abafar o levante despertou a aversão dos aspirantes e do povo de Varsóvia. No entanto, diante da ausência de um governo revolucionário, o poder foi assumido pelos conservadores. As tentativas de negociação com o duque Constante, empreendidas pelo Conselho

Administrativo, que não acreditava no sucesso do levante e contava com o entendimento com o duque, foram torpedeadas pelo clube patriótico, composto principalmente de intelectuais, comandados por Joachim Lelewel, e um dos seus membros mais ativos foi Maurycy Mochnacki.

Em consequência das pressões do clube, no dia 3 de dezembro de 1830 foi instituído o Governo Provisório sob a presidência do duque Adam Jerzy Czartoryski, em cuja composição entrou também Lelewel. As negociações com o duque Constante encerraram-se com a decisão de que as unidades polonesas que se encontravam junto a ele voltariam a Varsóvia, e que o próprio duque, juntamente com os exércitos russos, se afastaria para o lado da fronteira.

Em meados de dezembro já estava claro que a maior parte do exército do Reino da Polônia apoiava decididamente a luta pela plena independência. Humores semelhantes dominavam também os deputados da Dieta que se dirigiam a Varsóvia. Nessa atmosfera foram inauguradas as deliberações da Dieta, que no dia 20 de dezembro aprovou a lei da ditadura e nomeou para esse cargo o ditador general Józef Chłopicki.

Os ânimos mostravam ser também radicais nas páginas da imprensa. Convocava-se não apenas a empreender a luta, mas, como no caso de outras insurreições polonesas, à solidariedade com as outras nações. “Os poloneses não se insurgiram contra os russos, mas contra um poder despótico. Não tinham os poloneses por objetivo o derramamento do sangue russo [...]. Não demonstraram os poloneses nenhuma aversão contra os russos, porque não a tinham contra a nação russa. Pelo contrário, os poloneses desejam estender aos russos a mão amiga para derrubarem o jugo da escravidão sob o qual eles gemem” – escrevia o *Kurier Polski* (Mensageiro Polonês) no dia 3 de janeiro de 1831.

Mas sempre continuava parecendo que seria possível encerrar a insurreição através de uma conciliação política com

São Petersburgo. No dia 10 de dezembro partiu de Varsóvia uma delegação que viajou à capital da Rússia. Nicolau I exigiu a entrega dos revoltosos e a volta do Reino sob a sua autoridade. Em face dessas exigências, Chłopicki renunciou ao cargo de ditador.

No dia 25 de janeiro de 1831 a Dieta aprovou o destronamento de Nicolau I. Esse ato constituía a declaração real da plena independência do Reino da Polônia. “Portanto a nação polonesa, reunido em Dieta, declara que é um povo independente e que tem o direito de entregar a coroa polonesa a quem dela julgar digno, e de quem com certeza poderá esperar que lhe garantirá solenemente e sem nenhum prejuízo a fidelidade e os direitos jurados” – afirmavam os parlamentares. Diante do Palácio Real reuniu-se naquela ocasião uma multidão de alguns milhares de pessoas que exigiam o imediato destronamento do imperador. Dessa forma iniciou-se a guerra com a Rússia, que durou até outubro de 1831.

Após a queda da insurreição, até hoje perduram na historiografia polonesa disputas relacionadas com as chances de vitória dos revoltosos. Os comandantes poloneses são acusados de temporização, de falta de fé na vitória e de não aproveitamento dos sucessos dos soldados poloneses. Uma parte dos historiadores acredita que a única chance para a recuperação da independência ou a defesa da autonomia do Reino da Polônia era o apoio às potências europeias e a solução desse assunto numa conferência internacional. “Em maio de 1831, ou seja, no período da batalha de Ostrołęka, Telleyrand empreendeu a tentativa de redigir juntamente com a Grã-Bretanha uma nota diplomática comum. Após a derrota dos exércitos poloneses em Ostrołęka ele afirmou que tal ação, que inflamaria as relações com São Petersburgo, poderia ser supérflua. E foi o que realmente aconteceu. Em setembro caiu Varsóvia, e o ministro das relações exteriores da França,

Horace Sebastiani, disse no Parlamento que a ordem reinava em Varsóvia. Essa declaração provocou quatro dias de distúrbios na capital da França” – disse numa entrevista com a agência PAP o Prof. Michał Kopczyński. O Levante de Novembro contou com o claro apoio das sociedades da Europa Ocidental, inclusive da alemã, que abominava o despotismo prussiano.

A memória do Levante de Novembro foi um dos fundamentos da consciência histórica polonesa no século XIX. Trinta anos após o encerramento da insurreição, o aniversário desse levante transformou-se em ocasião para uma grande manifestação patriótica dos habitantes de Varsóvia. Foi entoada então a canção composta por Alojzy Feliński em honra do imperador Alexandre I, mudando-se o seu refrão para: “Uma Pátria livre dignai-vos devolver-nos, Senhor”. Essa manifestação foi uma das muitas demonstrações relacionadas com o incremento das posturas antirussas, que resultaram na eclosão do Levante de Janeiro de 1863.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Autorka z okazji 190 rocznicy Powstania Listopadowego 1830 r. przybliży czytelnikowi bolesną sytuację Polski będącej pod rozbiarami Austrii, Prus i Rosji. Patrioci nie mogli się pogodzić z poddaństwem obcych mocarstw i dlatego organizowali co pewien okres powstania mające na celu wyzwolenie Polski spod jarzma najeźdźców.*

## QUEM É O POLONÊS NO SUL DO BRASIL?\*

### Entrevista com a Dra. Karolina Bielenin-Lenczowska\*\*

Leszek WĄTRÓBSKI\*\*\*

#### **Atualmente a Senhora reside no Brasil e está pesquisando a comunidade polônica local...**

Iniciei as minhas pesquisas no Brasil em 2015, quando vim para Florianópolis utilizando-me de uma bolsa de estudos de pós-doutorado. A comunidade polônica local, apesar de ter sido descrita anteriormente por historiadores, etnógrafos e linguistas, é um grupo que vale a pena continuar a pesquisar e observar.

#### **A Senhora veio ao Brasil pela segunda vez em novembro de 2019...**

E dediquei-me à pesquisa da maior, de uma das primeiras ondas emigratórias – da emigração camponesa do final do século XIX, a chamada “febre brasileira”. Hoje muitos descendentes daquela emigração, até a quarta ou a quinta geração, não sabem de qual parte da Polônia (que se

---

\* A entrevista foi publicada em polonês em: *Magazyn Wileński*, n. 12, dezembro de 2020, pp. 32-35.

\*\* Dra. Karolina Bielenin-Lenczowska – etnógrafa que na área dos seus interesses tem a antropologia da migração e a linguística, o islamismo, a etnografia dos Bálcãs e o gênero cultural (os chamados *gender studies*). Atualmente professora visitante no Departamento de Linguística da Universidade Federal de Santa Catarina – UFSC em Florianópolis.

\*\*\* Leszek Wątróbski – jornalista e doutor em ciências humanísticas, pesquisador das diásporas polonesas e das minorias étnicas em diversos países do mundo.

encontrava então sob ocupação estrangeira) vieram os seus antepassados. Estão sendo realizadas diversas pesquisas linguísticas que apontam, com base no dialeto ou no sotaque, de qual região da Polônia eles eram realmente oriundos. Mas essas pesquisas nem sempre são muito fáceis, pois acontecia que à mesma localidade vinham pessoas de diversas regiões. A língua polonesa de diversas variantes sofria então uma mistura consigo mesma, com os dialetos ucranianos ou com a língua portuguesa.

### **Voltemos às suas pesquisas em Rio Claro do Sul...**

Essa é uma extensa localidade, com as colônias adjacentes, cuja maioria dos habitantes é constituída de emigrantes do Reino da Polônia, que vieram para cá nos anos 1890-1891 – especialmente da região de Lublin, da Mazóvia setentrional – bem como de colonos vindos um pouco mais tarde da Galícia. Em Rio Claro, além da vila local, que os poloneses locais chamam “Klara” (moro em Klara, estou indo a Klara), encontram-se igualmente cinco colônias, numeradas de 1 a 5, na maioria habitadas pelos descendentes dos poloneses. Na colônia n. 5 residem na maioria descendentes dos ucranianos.

### **O que em Rio Claro desperta o seu maior interesse?**

Estou realizando ali pesquisas etnográficas e linguísticas, ou seja, realizo entrevistas, faço observações, e no momento atual – no tempo da epidemia – estou observando a atividade dos moradores na internet. Interessa-me como essas pessoas, que na realidade já são brasileiros, que possuem uma identidade brasileira, praticam o seu polonismo. Eles são, afinal, brasileiros e possuem a cidadania brasileira. A obtenção da cidadania polonesa é para eles praticamente impossível. São poucos aqueles que possuem documentos oficiais que confirmam a sua origem polonesa. No entanto podem contar com o *karta Polaka* (cartão de polônês).

Dou-me conta de que a língua deles – arcaica – diferencia-se profundamente da língua dos compatriotas que chegam da Polônia. Enquanto não me espanta a gíria utilizada por pessoas mais velhas, quando utilizada por crianças ou jovens, ou entre pessoas com instrução, ela soa bastante estranha. Os moradores de Rio Claro têm o sotaque da Mazúria, ou seja, dizem por exemplo “wiecór” em vez de “wieczór”. As crianças se dirigem a seus pais (ou “łojców”) utilizando-se do tratamento “wy”. Era justamente dessa forma que se dirigiam a mim as pessoas jovens.

A língua polonesa arcaica deles adotou muitos empréstimos do português. Trata-se por exemplo de nomes de plantas que na Polônia ainda eram desconhecidas no século XIX – como “mileja” – milho ou “fuma” – fumo.

### **E o que ocorre com os outros elementos da herança polonesa?**

São considerados como herança polonesa muitos outros costumes, como os tradicionalmente concentrados em torno da culinária oriunda do país dos seus antepassados. Isso, aliás, se encontra na área do meu interesse principal – como através da língua ou da culinária se expressa a herança polonesa. O que significa ser polonês no Sul do Brasil.

### **Como a Senhora se comunica com eles?**

Em grande parte, conversamos em polonês. A maioria das pessoas de lá de meia idade ou mais velhas utilizam-se do polonês fluentemente, o que nem sempre ocorre entre os jovens. Alguns falam melhor, outros um pouco pior. Quase ninguém escreve em polonês. Deparamo-nos ali sobretudo com a língua falada, o que resulta do fato de que os colonos poloneses eram provenientes da aldeia. Eles faziam parte, na sua grande maioria, da emigração camponesa, razão por que as pessoas não eram instruídas e não sabiam escrever.

Somente alguns anos após a vinda dos primeiros colonos poloneses começaram a surgir e a rapidamente desenvolver-se aqui as escolas polonesas. No entanto o ensino não era gratuito. Reconhecendo que a instrução das crianças era muito importante, os colonos cobriam todas as despesas relacionadas com a sua manutenção. Algum tempo depois começaram a ser publicados manuais escolares, e logo depois começaram a surgir as editoras que publicavam os seus periódicos.

### **Isso perdurou até 1938...**

... ou seja, até o início do processo da nacionalização pelo então presidente Getúlio Vargas, que consistia no fechamento das escolas em que o ensino não fosse dado em língua portuguesa. Proibia-se dessa forma a utilização das línguas dos imigrantes no espaço público. Em consequência dessas medidas, começaram a ser fechadas as pequenas escolas do interior – não somente era dispensado o professor polonês, mas no lugar dele não era empregado nenhum outro, nenhum professor brasileiro. Nos lugares onde residiam os colonos ocorreu uma significativa lacuna cultural, que podia durar até alguns anos. Chegou-se ao ponto de uma geração inteira ter sido educada sem a escola. É por isso que hoje a maioria não escreve nem lê fluentemente em polonês.

No entanto há exceções – trata-se de autodidatas que aprendem com os manuais que lhes são acessíveis em casa ou com manuais de oração. O ensino recebeu também a ajuda dos religiosos – irmãs e padres que vinham ao Brasil da Polônia. Um dos meus interlocutores ainda nos anos 1950 teve aulas de religião em polonês, com religiosas.

Atualmente se observa um renascimento da língua polonesa. Em muitas cidades funcionam cursos de língua polonesa, e os professores são da Polônia ou pessoas de origem polonesa.

### **Quem hoje ensina no Paraná a língua polonesa?**

Em Rio Claro, onde realizo as minhas pesquisas, atualmente não há um curso de língua polonesa. No entanto as aulas se realizam na próxima São Mateus do Sul. A professora é uma polonesa nata, e participam do curso também pessoas de Rio Claro. Há também aulas de língua polonesa em Mallet (sede de município), onde dá aulas a Senhora Guizelia – uma ativa descendente de poloneses. O ensino se baseia em manuais modernos, então os descendentes dos antigos colonos aprendem a atual língua polonesa culta.

No âmbito das minhas pesquisas fico sabendo, além disso, o que as pessoas daqui pensam e falam da língua polonesa. É importante para eles falar a língua dos antepassados. Especialmente quando os seus interlocutores são poloneses. Ao mesmo tempo eles se dão conta de que falam “feio” em polonês – que “fazem uma mistura” e que se trata de uma língua diferente daquela das pessoas da Polônia de hoje. Mas ao mesmo tempo eles têm consciência de que a língua de que eles se utilizam merece ser cultivada e preservada. Principalmente porque essa língua também se relaciona com a religiosidade: os meus interlocutores enfatizam que na realidade não falam bem em polonês, mas que se confessam exclusivamente em polonês. Muitas vezes encontro pessoas que já não falam em polonês, mas recitam corretamente diversas orações – como por exemplo o pai-nosso.

### **Será que podemos falar de escolas polonesas no Brasil?**

Nesse país não há uma rede de escolas polonesas, e o único lugar onde se ensina o polonês é o curso de Letras-Polonês na Universidade Federal do Paraná – UFPR, em Curitiba, que em 2019 comemorou o seu décimo aniversário. Esse curso surgiu após muitos anos de empenhos da comunidade polônica do Paraná. Ele é o primeiro na América do Sul que possibilita o aprendizado da língua polonesa como estrangeira, no âmbito

do qual os estudantes também obtêm conhecimentos sobre a literatura e a cultura polonesa. Fornece também ao país professores diplomados, pesquisadores e tradutores. O curso de Letras-Polonês em Curitiba pode também vangloriar-se de muitos projetos dirigidos à comunidade extrauniversitária e relacionados, por exemplo, com a formação de professores, a tradução literária e o multilinguismo, e os seus professores e estudantes participam de programas nacionais e internacionais que têm por objetivo a troca de experiências no âmbito das pesquisas realizadas e nos processos de ensino-aprendizagem. A chefe dessa cátedra é a professora Alicja Goczyła Ferreira, desde 2015 professora de língua e literatura polonesa e nos anos 2006-2014 professora de língua polonesa no Centro de Línguas e de Intercultura naquela universidade. Do âmbito dos seus interesses científicos fazem parte: a presença da língua polonesa no Brasil, a sua história e contemporaneidade no contexto do contato linguístico e o seu ensino. Atualmente está realizando pesquisas sociolinguísticas nas comunidades polônicas do interior no Brasil Meridional. Na Universidade Estadual de Irati, no estado do Paraná, cerca de 200 quilômetros a oeste de Curitiba, funciona um centro de estudos eslavos. Em razão das raízes étnicas dos habitantes locais, o centro se dedica principalmente a questões ligadas às línguas polonesa e ucraniana. É ali que também trabalha uma professora de língua polonesa – brasileira de origem polonesa – Sonia Niewiadomski.

### **Há também professores de língua polonesa delegados pelo Ministério das Relações Exteriores da Polônia...**

Geralmente há vários deles. Entre os novos candidatos não há, porém, um interesse muito grande pelo trabalho no interior brasileiro – geralmente numa localidade pequena e de difícil acesso. Não nos podemos esquecer de que o Brasil é ainda um país no qual o conhecimento de línguas estrangeiras, com

exceção das cidades grandes, continua sendo insuficiente. Por isso continuam ainda não existindo escolas de língua polonesa no país, e a única coisa que por enquanto deve ser suficiente são cursos esparsos, ligados ao funcionamento de grupos folclóricos, geralmente financiados com diversos tipos de projetos municipais.

### **Cursos de língua que funcionam junto a grupos folclóricos?**

O seu número é cada vez maior. Na minha região – no município de Mallet, em cuja área se situa Rio Claro, há dois conjuntos folclóricos: o “Mazury” e o “Kraków”, e na cidade vizinha de São Mateus do Sul – o “Karolinka”. Todos eles desenvolvem uma intensa atividade. Especialmente o “Karolinka”, que por diversas vezes participou de diversos eventos internacionais. O conjunto conta com coreógrafos profissionais e organiza aulas de polonês. Os grupos folclóricos dispõem também de belos trajes da Polônia e viajam à Polônia para festivais – o que faz com que atraiam pessoas jovens.

### **A preservação da tradição e dos costumes poloneses é também visível durante a celebração de festas religiosas...**

O caráter mais solene, que aqui se relaciona com a preservação das tradições polonesas, é visível na comemoração da festa da Páscoa. Preservou-se o costume da pintura dos ovos e da bênção dos alimentos. Naturalmente, os ovos de Páscoa ornamentados (*pisanki*) são uma tradição não apenas polonesa, mas também ucraniana. Os ucranianos promovem aqui até oficinas da pintura dos ovos. E até os brasileiros adotaram dos poloneses o costume de trazer alimentos à igreja e de benzê-los antes da Páscoa. Vale a penas também acrescentar que no dia seguinte ao Natal ou à Páscoa, em todos os lugares onde há tal possibilidade, são realizadas celebrações em polonês.

**Falemos um pouco da culinária, que constitui uma outra área dos seus interesses...**

Quando, durante a minha primeira estada em 2015 participei de uma ceia natalina, muito me admirei porque o jantar foi bastante comum e ninguém jejuou. Pensei então que talvez na aldeia polonesa do século XIX não fosse observado o jejum. Ou talvez isso resulte do fato de que nessa região do Brasil sempre se come muita carne e que assim se torna um tanto difícil sentar-se à mesa e não comer carne.

Fora do período das festas eclesíásticas é interessante o costume de organizar, no Sul do país, as chamadas festas, ou seja, comemorações relacionadas com os produtos locais, semelhantes à nossa festa da colheita (*dożynki*). E assim, por exemplo na localidade de Áurea, no estado do Rio Grande do Sul (cerca de 50 quilômetros a leste de Erechim), que é considerada a capital polonesa do Brasil (porque realmente continuam a residir ali muitas pessoas de raízes polonesas que falam relativamente bem em polonês), é muito visível o cultivo da cultura polonesa. Nessas iniciativas os moradores são apoiados pelas irmãs religiosas polonesas, que ali trabalham há muito tempo, que cultivam os costumes poloneses e se preocupam com o conhecimento da língua polonesa. É justamente ali que se realiza todos os anos a festa da *czarnina*. Trata-se de uma sopa preta, cujos ingredientes são: caldo e sangue de marreco, ganso ou coelho, mais raramente de porco. Antigamente era oferecida ao rapaz solteiro que se empenhava pela mão de uma moça, mas infelizmente recebia uma resposta negativa. (Adam Mickiewicz, em *O Senhor Tadeu*, fala de um caldo negro que teria sido oferecido a Jacek Soplica). Apesar de na Polônia essa sopa já não ser popular, os brasileiros de origem polonesa continuam a tomá-la e a consideram um importante elemento da sua identidade culinária. Um outro prato tradicional em torno do qual se realizam eventos são os *pierogi*. Mas o

interessante é que são principalmente os *pierogi* ucranianos, geralmente servidos com molho de tomate ou carne.

Ficarei no Brasil provavelmente até dezembro de 2021. Tenho o propósito de concluir até então as minhas pesquisas e, após a volta a Varsóvia, de publicar os seus resultados.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Powyżej zamieszczamy wywiad, jaki przeprowadził dr Leszek Wątróbski z dr hab. Karoliną Bielenin-Lenczowską, która od 2015 r. przeprowadza badania terenowe wśród potomków polskich osadników na południu stanu Paraná. Najwięcej uwagi poświęca Polonusom mieszkańcom Rio Claro do Sul, położonego na terenie dwóch Mucypiów: Mallet i São Mateus do Sul.*

## O PAPEL DA CORRESPONDÊNCIA NAS MIGRAÇÕES ENCADEADAS NO CASO DA EMIGRAÇÃO DAS TERRAS POLONESAS AO BRASIL NO PERÍODO 1890-1891

Krzysztof ZIOMEK\*

As migrações encadeadas são um dos tipos de emigração que se distinguem na literatura do objeto – tanto na concepção atual como na histórica. Esse termo assinala o condicionamento da emigração subsequente em meio a determinada coletividade pelas ações daqueles que já emigraram, que informavam sobre as condições de vida no exterior, estimulavam as pessoas a se juntarem a eles ou ajudavam no planejamento da viagem ou na aclimatação no novo lugar. No decorrer das migrações encadeadas podem surgir redes de ajuda mútua e de dependência mútua entre diversas pessoas, tanto as que se encontram no exterior como as que permanecem no país – nesse caso o termo migrações encadeadas costuma ser substituído pelo conceito de “redes sociais”<sup>1</sup>. No entanto, no caso da emigração ao Brasil, onde as informações fluíam numa só direção, de além do oceano para

---

\* Historiador, arquivista. Estudante de doutoramento na Universidade Jaguelliônica.

<sup>1</sup> A. Wałaszek, *Migracje Europejczyków 1650-1914*, Kraków 2007, p. 23. Dariusz Stola, nas premissas teóricas da sua dissertação sobre a emigração da República Popular da Polônia, definiu sucintamente as “redes sociais” como ligações que ligam os emigrantes com seus parentes e conhecidos no país de fixação e no país natal. D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*. Warszawa 2010, p. 21.

as terras polonesas, permanecem sendo definições mais adequadas: *migração encadeada* e *corrente de migração*, terminologia que coerentemente vou adotar no presente trabalho.

Igualmente exige uma especificação o termo *febre brasileira* relacionado com o período que se encontra no título, em razão da sua possível diversa compreensão pelos receptores. Porque, enquanto esse conceito costuma ser adotado de forma inclusiva para a definição de todo o período da emigração massiva das terras polonesas nos tempos das partilhas e da posterior II República da Polônia até 1939, no presente trabalho me utilizo dele no significado mais restrito da primeira febre brasileira – como o definiu Krzysztof Głuchowski no primeiro artigo científico sobre essa questão<sup>2</sup> – que ocorreu nos anos 1890-1891 na área do Reino da Polônia. A determinação desses limites temporais no trabalho resulta, além disso, das limitações das fontes: até hoje preservou-se unicamente a correspondência – que na análise da questão das migrações encadeadas parece ser a fonte mais valiosa – dos emigrados da primeira febre brasileira. Além das mencionadas cartas, que constituem a base mais importante no presente artigo, para a complementação do quadro reporto-me igualmente, em menor medida, aos relatos das viagens de Adolf Dygasiński e Józef Siemiradzki.

O objetivo do presente artigo é o exame do fenômeno da migração encadeada no âmbito da febre brasileira em terras polonesas, bem como a análise da sua influência tanto na coletividade dos emigrados no Brasil como nos potenciais emigrantes subsequentes das terras polonesas. Realizo, além disso, a tentativa de uma análise comparativa com outros

---

<sup>2</sup> K. Groniowski, *Gorączka brazylijska*. *Kwartalnik Historyczny* 1967, ano 74, cad. 2, p. 317.

exemplos de migrações encadeadas, especialmente com a mais numerosa e ao mesmo tempo a mais pesquisada emigração ultramarina das terras polonesas, isto é, aos Estados Unidos, com base em trabalhos acessíveis. Em primeiro lugar, no entanto, é preciso chamar a atenção à história extremamente interessante da própria correspondência dos emigrados poloneses ao Brasil, a começar pelas questões legais relacionadas com a emigração do Reino da Polônia.

O Estatuto Orgânico, introduzido na zona da ocupação russa em 1832 no lugar da constituição liberal de 1815, garantia oficialmente aos súbitos do Reino da Polônia a liberdade de emigração, mas na realidade os vigentes atos legislativos de nível inferior negavam nesse âmbito a letra do estatuto<sup>3</sup>. Parece que a abordagem negativa da parte da lei – e, o que é mais importante, da prática administrativa do Estado – da questão da emigração resultava das opiniões, que podem ser inscritas nas concepções positivistas ou mercantilistas resultantes da doutrina *il n'est force ni richesse que d'hommes* (não há força nem riqueza senão a dos homens), formulada por Jean Bodin – de acordo com as quais o número da população transforma-se na riqueza do país. Com isso, toda diminuição da população através da emigração significa a diminuição dos recursos do país<sup>4</sup>. Com isso se deve explicar a utilização da censura, pela polícia imperial russa, para o confisco dessa correspondência emigratória que, elogiando as condições existentes no exterior ou convidando diretamente a juntar-se à emigração, podia criar correntes migratórias, diminuindo a população do Reino. Além disso, não convém esquecer que diante das dificuldades legais e administrativas

---

<sup>3</sup> G.M. Kowalski, Prawna regulacja wychodźstwa w Królestwie Polskim w latach 1815-1914. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 60, 2003, cad. 2, p. 252.

<sup>4</sup> A. Wałaszek, op. cit., p. 29.

que se apresentavam diante dos emigrados, estes muitas vezes acabavam por atravessar a fronteira verde ou ajudavam-se através da corrupção que grassava no Reino, com o que a emigração ultramarina assumiu em grande medida o caráter de emigração ilegal<sup>5</sup>. As cartas dos emigrados constituíam uma correspondência potencialmente ilegal enviada por criminosos.

Dessa forma a correspondência apanhada pela censura, como parte dos atos do chefe de polícia de Varsóvia, entrou na composição do Arquivo de Documentos Antigos, instituído em 1867, juntamente com a liquidação da autonomia do Reino da Polônia. O Arquivo de Documentos Antigos funcionou a seguir no período da República renascida. Após a eclosão da Segunda Guerra Mundial, o acesso a todos os arquivos poloneses – tanto nas áreas diretamente incluídas no Reich como nas que se encontravam na Governadoria Geral – foi fechado, impossibilitando com isso o trabalho dos pesquisadores. Nessa situação Witold Kula, naquele tempo assistente na Universidade Livre Polonesa, em 1941 obteve, no entanto, a autorização do diretor do Arquivo de Documentos Antigos, Kazimierz Konarski, para retirar do prédio do arquivo a correspondência dos emigrados em pacotes de cerca de 100 cartas com o objetivo de utilizá-la para exercícios com os estudantes em cursos clandestinos de ciências auxiliares da história da época moderna. Após a utilização dos pacotes, estes eram devolvidos ao arquivo e trocados por novos. Quando durante o Levante de Varsóvia os soldados alemães promoveram com premeditação o bárbaro ato do incêndio dos arquivos de Varsóvia, preservaram-se somente 367 cartas – 251 dos Estados Unidos, 61 do Brasil, 21 da viagem, 15 de

---

<sup>5</sup> G.M. Kowalski, op. cit., p. 253; A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861-1917*, Kraków 1995, p. 66-67.

agências de viagens, 13 da Inglaterra e 6 não relacionadas com a questão da emigração – que Witold Kula por sorte não teve tempo para devolver<sup>6</sup>. O Arquivo de Documentos Antigos não foi recriado após o término da Segunda Guerra Mundial. O conjunto residual que se salvou dos incêndios foi incluído no acervo do Arquivo Geral de Documentos Antigos, e a correspondência salva por acaso por Witold Kula foi enviada ao Arquivo do Estado da Cidade de Varsóvia, onde faz parte do acervo arquivístico Cartas dos Emigrantes<sup>7</sup>.

Isso confere ao encontro das fontes um matiz dramático. Cada uma das cartas aqui analisadas foi encaminhada primitivamente ao Arquivo de Documentos Antigos, em razão de ter sido apanhada pela censura imperial russa. Em consequência, essa correspondência não chegou aos destinatários, não atendeu ao objetivo proposto e não cumpriu as esperanças nela depositadas. Como enfatizou isso enfaticamente Witold Kula:

Casamentos destruídos, confiança fraterna frustrada, pais antes da morte não despedidos – centenas de dramas individuais concentram-se num único grande drama social: o drama de pessoas que sem culpa da sua parte enfrentaram tarefas para as quais a sociedade não as havia preparado. A lembrança de que nenhuma das cartas aqui publicadas chegou ao seu destinatário

---

<sup>6</sup> Kołodziej E., *Z dziejów archiwów państwowych w Warszawie w latach 1918-1944*. *Res Historica* 31, 2011, p. 85-101; Kula W., *Przedmowa*, in: *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891*, red. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973, p. 6-7.

<sup>7</sup><https://szukajwarchiwach.pl/72/1981/0/?q=listy+XARCHro:72&wynik=1&rpp=15&page=1#tabZespol> [acesso: 30 de maio de 2020].

deve acompanhar a sua leitura, da primeira à última página<sup>8</sup>.

No entanto permanece em aberto a pergunta até que ponto a rede da censura imperial russa era hermética: provavelmente não apreendia todas as cartas da emigração reconhecidas como ilegais – caso contrário não se podia falar da criação de redes sociais. Não se pode excluir, contudo, que a correspondência chegasse ao país por outros canais, não oficiais, por exemplo através dos agentes emigratórios. Nesse caso isso significaria que as próprias agências procuravam de propósito criar correntes migratórias em determinadas áreas do país de origem<sup>9</sup>.

À margem das presentes reflexões é preciso também observar que não tiveram tais problemas com a censura os correspondentes poloneses súditos do Reino da Prússia, cuja administração via com bons olhos a emigração etnicamente estrangeira, de um elemento potencialmente perigoso das zonas fronteiriças do seu estado, em relação com o que não se contrapunha à criação de correntes e tendências migratórias. Do ponto de vista de um historiador isso poderia parecer um fenômeno negativo, que nos priva de valiosas fontes arquivísticas da história da emigração polonesa, mas na realidade algumas cartas dos emigrantes poloneses da zona de ocupação prussiana se preservaram até hoje, permanecendo

---

<sup>8</sup> W. Kula, op. cit., p. 10-11.

<sup>9</sup> Ainda que as reflexões acima possuam um caráter unicamente hipotético, na realidade conhecemos da história casos de utilização da correspondência dos emigrantes para provocar determinado efeito na sociedade, como p. ex. a publicação pelas autoridades da República Popular da Polônia das cartas dos judeus poloneses decepcionados com a emigração a Israel, com o objetivo de desencorajar outros potenciais emigrantes. [D. Stola, op. cit., p. 199].

conhecidas e utilizadas entre os pesquisadores da questão<sup>10</sup>. Tendo sempre em mente a advertência de Witold Kula a respeito do extraordinário dramatismo da correspondência emigratória do Reino da Polônia, ainda merece ênfase a problemática da metodologia de trabalho relacionada com essa difícil fonte. Os autores das cartas eram, com efeito, na sua grande maioria, camponeses minifundiários pobres dos distritos de Mława, Lipno e Rypin – isto é, um grupo social de pouca instrução, que se utilizava da gíria e que muitas vezes ou quase sempre era analfabeto. Diante disso, a correspondência foi redigida de uma forma que geralmente desrespeitava a ortografia, em grande medida desprovida de pontuação, densamente povoada de dialetismos (bem como de empréstimos das línguas portuguesa e alemã, o que prenunciava o futuro surgimento do dialeto polono-brasileiro). Ainda que as excelentes notas da redação facilitem em muitos lugares a leitura, a edição das cartas sem a ortografia modernizada e a pontuação melhorada constitui um considerável obstáculo para a compreensão das mensagens dos remetentes, ao que já foi chamada a atenção na literatura do objeto<sup>11</sup>. Ao mesmo tempo essas cartas, destinadas a ser lidas unicamente pelos familiares e pelos amigos dos remetentes, estão muito distantes das descrições detalhadas, das impressões literárias ou das polêmicas jornalísticas que conhecemos da correspondência publicada nas páginas da

---

<sup>10</sup> Brożek A., Borek H., *Pierwsi Ślązacy w Ameryce. Listy z Teksasu do Płuznicy z roku 1855*, Opole 1967.

<sup>11</sup> Chamou a atenção a isso Marta Jaszczyńska, arquivista do Arquivo do Estado em Varsóvia, no qual atualmente estão guardadas as cartas. Jaszczyńska M., *Korespondencja emigrantów jako źródło do badań nad dziejami emigracji*, in: *Emigracja a środowiska polonijne. Archiwa i archiwalia. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013, p. 37.

literatura das viagens<sup>12</sup>. As cartas dos emigrados retidas pela censura, que em palavras parcimoniosas elogiam o país de fixação, que comparam as suas condições com o país natal, que encerram orientações práticas relacionadas com a viagem ou que pediam para serem trazidos ao exterior equipamentos ou animais domésticos, visavam a atingir entre os destinatários um objetivo concreto – a preservação da corrente emigratória e das redes sociais – o que define o seu valor para as pesquisas sobre as correntes migratórias.

Após a breve análise acima da fonte, passo ao conteúdo propriamente dito do trabalho. De saída é preciso assinalar que já os primórdios da emigração ao Brasil relacionam-se com o mecanismo das migrações encadeadas. O fenómeno das massivas migrações econômicas transoceânicas, que se iniciou na Europa Ocidental, com o passar do tempo ia deslocando a área da sua aparição cada vez mais para o leste, incluindo com isso novas nações no âmbito da economia atlântica. A emigração econômica iniciada em larga escala nos anos 70 do século XIX dos territórios alemães ao Brasil acarretou uma emigração análoga dos súditos poloneses do Reino da Prússia. As causas da primeira emigração da silesiana Siołkowice devem ser buscadas não somente na atividade direta de Edmundo Sebastião Woś Saporski, mas também na ação indireta das migrações encadeadas. A esse respeito é preciso chamar a atenção ao fato de que em Blumenau Woś Saporski encontrou silesianos que haviam vindo antes dele. Não se pode excluir que tenha atraído os seus compatriotas silesianos ao estado de Santa Catarina o Pe. Maximiliano Borowski, vindo ao Brasil já em 1851, tendo criado com isso talvez a primeira corrente migratória entre o

---

<sup>12</sup> Bednorz D., *Dyszlem i parą. Z dziejów polskiej literatury podróżniczej na Śląsku*, Opole 1978, p. 250-257.

Brasil e terras etnicamente polonesas<sup>13</sup>. No final dos anos 80 ocorreu o deslocamento do fenômeno da massiva migração transoceânica para as áreas centrais e orientais da Europa. Quando se encerrou a emigração ultramarina em grande escala da população polonesa da Prússia, no Reino da Polônia iniciou-se a já acima citada febre brasileira. No entanto, o deslocamento das correntes das massivas migrações transoceânicas do ocidente para o oriente não deve ser relacionado com a atuação dos poloneses do estado prussiano sobre os seus compatriotas residentes nos demais países de ocupação. As fontes históricas dos arquivos de Lvov apontam para o início da febre nas regiões centrais da Galícia, e a seguir para a sua gradual difusão para o oeste, em direção às áreas limítrofes, que ainda não haviam sido atraídas à emigração pelas terras vizinhas do estado prussiano, e que bem antes haviam sido envolvidas pelo clima emigratório<sup>14</sup>. Portanto, ainda que os primórdios da emigração da Polônia do Congresso e da Galícia ao Brasil, contrariamente à área prussiana, não devam ser buscados no fenômeno das migrações encadeadas, visto que no seu caso o fator atrativo inicial foi a política dos novos governantes republicanos no Brasil, no entanto a menor industrialização, a urbanização e a modernização da sociedade no Reino da Polônia e na Galícia em relação à Prússia, e os laços familiares tradicionais mais estáveis favorecem o surgimento nos anos seguintes de correntes migratórias mais fortes, em razão do que o fenômeno das migrações encadeadas pôde assumir o papel de fator atrativo mais importante (secundário) nessas áreas. Neste ponto vale a pena olhar para uma situação análoga na

---

<sup>13</sup> Pitoń J., U źródleł emigracji polskiej w Brazylii. *Kalendarz Ludu 1973*, p. 89-101.

<sup>14</sup> Groniowski K., *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871-1914*, Wrocław 1972, p. 7-8, 31-32, 74-76.

Hungria. Juliana Puskas chamou a atenção ao surgimento das correntes migratórias em certas regiões e ao mesmo tempo à sua ausência em outros de situação econômica semelhante, com base no que ela formulou a conclusão a respeito do importante papel das causas extraeconômicas da emigração – neste caso a fatores atrativos em forma dos humores emigratórios criados pelas correntes migratórias<sup>15</sup>.

Portanto não pode ser menosprezado o papel das correntes migratórias que se formavam como fator atrativo ao Brasil na fase da febre emigratória, ao que se chamava a atenção já nas fontes da época. Adolf Dygasiński enfatizava em seus relatos que bastava o envio de uma única carta do além-mar, repleta de descrições de uma vida melhor no estrangeiro, para que o conteúdo da correspondência a partir de uma aldeia percorresse todo o distrito no decorrer de apenas dez dias. Sem dúvida as cartas cujos remetentes eram os primeiros imigrantes do Reino da Polônia no Brasil inflamavam a imaginação dos camponeses no país e induziam a juntar-se à corrente emigratória, visto que – segundo as palavras de Adolf Dygasiński – constituíam o tema constante das conversas entre o povo em 1890. A respeito do significado da correspondência – juntamente com todo o seu precioso conteúdo, isto é, com as informações ou os conselhos que nela se encontravam – recebida do exterior para os emigrantes subsequentes, testemunha o fato de que ela era levada para a viagem e guardada até no Brasil. Igualmente os agentes emigratórios davam-se conta da força com que as cartas influenciavam os emigrantes subsequentes, eles mesmos divulgando entre os camponeses a correspondência do além-

---

<sup>15</sup> Praszalowicz D., Makowski K.A., Zięba A.A., *Mechanizmy XIX w. migracji łańcuchowych w XIX wieku: Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004, p. 122-139.

mar – possivelmente fabricada pelos próprios agentes para as necessidades da propaganda emigratória<sup>16</sup>.

O caráter da correspondência dos emigrados no Brasil com os familiares em terras polonesas distinguia-se das cartas escritas por outros emigrantes, da mesma forma que a própria emigração ao Brasil distinguia-se da emigração em outras direções. No caso da mais numerosa migração transoceânica, isto é, aos Estados Unidos, emigravam geralmente homens jovens, em muitos casos deixando na terra natal a sua propriedade e a sua família, em razão do que uma grande parte das cartas é endereçada às esposas, e o seu conteúdo se concentra em assuntos da administração da propriedade: a forma de lidar com a palha, a lenha ou o estrume, de comprar ou vender animais domésticos, de arrendar terras, de pagar impostos. Os homens enviavam às suas famílias o dinheiro e criavam uma corrente de migração pagando a viagem e trazendo para junto de si novos membros da família ou amigos<sup>17</sup>. Ao passo que para o Brasil viajavam em geral famílias inteiras, vendendo previamente a propriedade em terras polonesas e estabelecendo uma nova além do oceano. Nesse caso, portanto, o grupo dominante entre os destinatários não são as esposas e os filhos, mas os pais ou outros membros da família, aos quais escreviam com frequência pedindo que fossem transmitidas informações a respeito da emigração aos vizinhos, que igualmente queriam emigrar, mas que ainda não se haviam decidido por dar esse passo. Nas cartas do Brasil não se encontravam igualmente

---

<sup>16</sup> *Listy z Brazylii Adolfa Dygasińskiego specjalnego delegata "Kurieru Warszawskiego"*, Warszawa 1891, p. 191-192.

<sup>17</sup> Cygan M.E., *Polish Women and Emigrant Husbands*, in: *Roots of Transplanted*, vol. 1: *Late 19th Century East Central and Southeastern Europe*, ed. D. Hoerder, I. Blank, New York 1994, p. 360-367.

tentativas de dirigir as propriedades a partir do além-mar, visto que elas eram geralmente vendidas antes da partida para se estabelecer em definitivo no outro país. Finalmente, os emigrados enviavam dinheiro do Brasil bem mais raramente do que dos Estados Unidos. Em primeiro lugar porque no período da febre, contrariamente à emigração à América do Norte, os imigrantes no Brasil geralmente, em vez de trabalharem como empregados, ocupavam-se com o cultivo da própria terra, em razão do que produziam em grande parte para as suas próprias necessidades. E, em segundo lugar, tinham que pagar empréstimos do governo ou do estado, concedidos para a construção das residências e para a compra da terra e dos animais domésticos. Caso enviassem dinheiro, era a principalmente com o objetivo de criar uma corrente migratória pagando a viagem a membros da sua família ou a vizinhos<sup>18</sup>.

A redação das cartas se iniciava já na viagem ao Brasil, durante a espera pela partida do navio de Hamburgo ou Bremen. Relatando a sua viagem, os emigrados tinham a ocasião de responder à pergunta fundamental: será que a viagem foi realmente gratuita, paga pelo governo brasileiro, como prometiam os agentes emigratórios? Um dos emigrados nega os falsos boatos de que para a viagem eram indispensáveis as certidões de batismo, um outro advertia contra as mentiras dos desonestos agentes que desestimulavam da emigração ao Brasil e em vez disso

---

<sup>18</sup> Como *pars pro toto* pode-se citar [Carta n.] 27: Antoni Bartnicki de Santo Antônio da Patrulha, Rio Grande do Sul, a seu filho Ada, Ciechanów (?). 24.03.1891, in: *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891*, red. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973, p. 158; [Carta n.] 29. Andrzej Borkowski, de Tomás Coelho, Paraná, aos pais (endereço desconhecido). 10.03.1891, in: *Listy emigrantów...*, *op. cit.*, p. 160.

vendiam bilhetes para a viagem aos Estados Unidos. Ao mesmo tempo já o próprio fato do envio da carta, portanto a informação de que o emigrante chegou com segurança ao porto, de que a primeira etapa da viagem se havia realizado sem obstáculos dissipava os receios diante da emigração. Porquanto, se a correspondência chegasse aos destinatários, com certeza eliminaria o temor ou a incerteza deles quando à emigração, parcialmente de forma não intencional<sup>19</sup>.

No entanto, já durante a viagem inicia-se o estímulo intencional a juntar-se à corrente emigratória. Inconscientemente induziam à emigração aquelas cartas em que no relato da viagem apareciam informações sobre as boas condições da viagem, a alimentação abundante ou o pernoite gratuito assegurado pelos agentes emigratórios ou pelas agências de transporte<sup>20</sup>.

Sem dúvida, úteis para os futuros emigrantes eram os conselhos práticos relacionados com a viagem, p. ex. a respeito do tipo de roupa, alimentos ou utensílios que deviam ser

---

<sup>19</sup> [Carta n.] 1. Wawrzyniec Bluszcz e a esposa, em viagem ao Brasil, escrevem de Bremen aos pais e ao irmão (endereço desconhecido). 17.03.1891, in: *Listy emigrantów, op. cit.*, p. 119; [Carta n.] 2. Ludwika e Piotr Baczkow, em viagem ao Brasil, escrevem de Bremen à família (endereço desconhecido); num formulário da firma C. Reese, Gasthof "Zum Bürgerlichen Hause". 23.05.1891, in: *Listy emigrantów..., op. cit.*, p. 120; [Carta n.] 14. Szczepan Wiciak, em viagem ao Brasil, escreve de Bremen à mãe (endereço desconhecido); num papel com o carimbo "J.H.C. Lüdeke, Bremen, Grünen-Strasse 8". 09.05.1891, in: *Listy emigrantów..., op. cit.*, p. 136; [Carta n.] 16. Marianna e Franciszek Zalewski, em viagem ao Brasil, escrevem de Bremen a Franciszek Lamparski, Włocławek. 09.12.1890, in: *Listy emigrantów..., op. cit.*, p. 137.

<sup>20</sup> [Carta n.] 17. Marian Zanoszewski, em viagem aos Estados Unidos, escreve de Hamburgo aos pais (endereço desconhecido); num papel da firma transportadora W. Wolff de Hamburgo. 18.02.1891, in: *Listy emigrantów ..., op. cit.*, p. 138.

levados, de onde comprar a melhor preço os objetos, da maneira de transpor a fronteira ou de como encontrar no porto o representante da agência transportadora. Mas acontecia também que, de boa fé, os emigrantes fornecessem informações falsas: de que os panfletos de propaganda da empresa emigratória eram documentos indispensáveis, dando direito à viagem gratuita, ou de que no Brasil não eram admitidos solteiros, então os homens solteiros deviam levar consigo alguma mulher como suposta esposa ou apresentar-se como filhos de outro casal de emigrantes<sup>21</sup>.

Além disso, é extremamente importante o relato de acordo com o qual os funcionários das firmas transportadoras utilizavam-se da criação das migrações encadeadas para os seus objetivos, fornecendo aos emigrantes envelopes para serem endereçados a seus conhecidos ou a interessados pela emigração, e depois enviando neles bilhetes para a viagem ao Brasil<sup>22</sup>.

No caso das cartas escritas já no Brasil, os relatos e os conselhos relacionados com a viagem estendem-se igualmente à sua etapa marítima: não pagar pelo bilhete do navio, cujo custo era coberto pelo governo brasileiro, mas apenas levar

---

<sup>21</sup> [Carta n.] 1...; [Carta n.] 2...; [Carta n.] 3. Ludwika e Piotr Baczkow, em viagem ao Brasil, escrevem de Bremen à família (endereço desconhecido); num formulário da firma C. Reese, Gasthof “Zum Bürgerlichen Hause”. 23.05.1891, in: *Listy emigrantów...*, *op. cit.*, p. 122; [Carta n.] 10. Franciszek Płomianowski, em viagem ao Brasil, escreve de Bremen ao irmão (endereço desconhecido). 22.04.1891, in: *Listy emigrantów...*, *op. cit.*, p. 132.

<sup>22</sup> [Carta n.] 11. Franciszek Płomianowski, em viagem ao Brasil, escreve de Bremen ao irmão (endereço desconhecido). 23.04.1891, in: *Listy emigrantów...*, *op. cit.*, p. 133.

consgo a roupa necessária<sup>23</sup>; escolher cabines no centro do navio, onde menos se pode sentir o balanço, o que por sua vez resultava em menores indisposições relacionadas com o enjoo; no navio, não se envolver em brigas, que eram punidas com penas severas; não comer laranjas, visto que isso podia provocar doenças – o que podia resultar da deterioração de frutas frescas no decorrer da longa viagem marítima ou porque o organismo do camponês não estava acostumado a um alimento tão exótico; não se inscrever para trabalhos em plantações ou em fábricas<sup>24</sup>; sempre colocar o seu nome na bagagem. E finalmente a instrução muito interessante de na cabine pegar sempre a tarimba superior, porque os emigrantes das tarimbas inferiores podiam sofrer as consequências do enjoo marítimo dos seus companheiros das tarimbas superiores<sup>25</sup>. Um dos imigrantes, tendo-se arrependido – em razão dos altos preços no estrangeiro – de ter vendido os seus imóveis ainda em terras polonesas, advertia os membros da família para não cometerem o mesmo erro, aconselhando ao mesmo tempo que levassem para a viagem ao Brasil os seus

---

<sup>23</sup> [Carta n.] 76. Ignacy, Zieleński, de São Mateus, Paraná, a uma destinatária desconhecida, Ostrowy, distrito de Kutno. 15.11.1891. Escrita por uma terceira pessoa, in: *Listy Emigrantów...*, op. cit., p. 226.

<sup>24</sup> [Carta n.] 74. Jan Wietrzykowski, de Caxias, Rio Grande do Sul, à família (endereço desconhecido). 26.01.1891, in: *Listy emigrantów*, op. cit., p. 223-224.

<sup>25</sup> [Carta n.] 24. A. Bakalarski, de Florianópolis, Santa Catarina, à esposa e aos filhos (endereço desconhecido). 10.02.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 150. [Carta n.] 26. A Bakalarski, de Florianópolis, Santa Catarina, à esposa (endereço desconhecido). S/data, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 155.

dois antigos ferros de passar<sup>26</sup>. Um outro aconselhava trocar na Prússia o dinheiro por ouro, que atingia elevados preços no Brasil<sup>27</sup>. Havia também um emigrante que mencionava os objetos que deviam ser levados na viagem ao Brasil, à qual estimulava muito os destinatários da carta: roupa de cama, trajes de verão, o máximo de calçados e ferramentas como: cepilhos, formões e verrumas, e para a alimentação necessária durante a viagem marítima: quatro pães integrais, duas garrafas de extrato, seis libras de açúcar, vinagre e chá. Com tal quantidade de bagagens, aconselhava também que se prestasse ajuda no seu transporte<sup>28</sup>. Um outro ainda recomendava na carta aos pais de maneira muito geral que eles levassem consigo todos os utensílios possíveis<sup>29</sup>. Repetem-se os conselhos para levar consigo a própria comida para a etapa marítima da viagem, visto que os agentes emigratórios só garantiam o transporte, sem a alimentação<sup>30</sup>.

Mas, o que é mais significativo, juntamente com as cartas do Brasil – contrariamente às cartas da viagem – já começam a vir não somente informações e conselhos, mas também ajuda material em forma de bilhetes para a viagem de

---

<sup>26</sup> [Carta n.] 41. Wojciech Jakobowski, de Jaguarão, Rio Grande do Sul, à irmã (endereço desconhecido). 15.02.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 177.

<sup>27</sup> [Carta n.] 74..., p. 223.

<sup>28</sup> [Carta n.] 60. Stanisław Sebelski, de Brusque, Santa Catarina, aos pais (endereço desconhecido). 15.03.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit. p. 204.

<sup>29</sup> [Carta n.] 64. Józef Skowroński com a esposa, de São Mateus, Paraná, aos pais, Ostrowy, distrito de Kutno. 19.02.1891. Escreveu Aleksander Marciniak, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 208.

<sup>30</sup> [Carta n.] 61. Antoni Saniewski, de São Feliciano, Rio Grande do Sul, à esposa (endereço desconhecido), in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 206.

membros da família ou de conhecidos<sup>31</sup>. Parece, no entanto, que diante da situação difícil dos próprios emigrantes, que tinham que se estabelecer numa terra estrangeira, num ambiente muitas vezes a eles incompreensível, sempre prevaleciam apenas os conselhos e os convites a juntar-se a eles no Brasil, não apoiados por uma ajuda material concreta.

Do lugar da fixação os remetentes já podiam fornecer informações a respeito das reais condições de vida no Brasil, bem como dissipar os receios dos parentes das terras polonesas quanto às promessas dos agentes emigratórios. Procedeu dessa forma, por exemplo, um imigrante da colônia São Feliciano, no Rio Grande do Sul, que se vangloriava de ter recebido um lote de dimensões para ele simplesmente inimagináveis: “Quando viemos ao lugar, ganhamos uma terra de uma versta de largura, e não se sabe de que comprimento”<sup>32</sup>. Estimulava também as pessoas a se juntarem a ele justamente em razão da política imigratória do Brasil, de acordo com a qual cada imigrante que se dispusesse a vir receberia um lote de terra, assegurando ao mesmo tempo as condições climáticas favoráveis, semelhantes às aquelas conhecidas na terra natal: “[...] o ar aqui é como na Polônia no dia de São João”<sup>33</sup>. O remetente acima citado não estava isolado a esse respeito, visto que também um outro emigrante dissipava na sua carta os receios conhecidos na terra natal

---

<sup>31</sup> [Carta n.] 33. Leon Galbierczyk, de Santo Antônio da Patrulha, Rio Grande do Sul, a J. Kamiński e sua esposa (endereço desconhecido). 28.12.1890, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 165-166. Falava disso também Dygasiński em seu relato (*Listy z Brazylji...*, p. 41).

<sup>32</sup> [Carta n.] 3. Jan Bagiński com a esposa, de São Feliciano, Rio Grande do Sul, à família (endereço desconhecido). 02.02.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 148.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

quanto à temperatura do ar no Brasil: não bastasse que durante o dia não havia ali um calor insuportável, durante os frios da manhã ainda era preciso vestir a capa, e à noite até dormir debaixo de cobertas de pena<sup>34</sup>. As informações a respeito da temperatura precediam os conselhos seguintes quanto ao valor mínimo em dinheiro que era preciso levar para a viagem, as ferramentas que se mostrariam úteis no estrangeiro, bem como o nome do guia da terra natal que poderia conduzir os subsequentes potenciais emigrantes à fronteira (e talvez até pela fronteira, o que, no entanto, não foi especificado na carta)<sup>35</sup>. Havia um outro emigrante que, querendo traduzir a altura da temperatura do ar no Brasil de uma forma possível de imaginar e plenamente compreensível aos seus compatriotas, comparava-a à temperatura de junho na terra deles<sup>36</sup>. Um outro ainda colocava o sinal de igualdade entre o clima brasileiro e o polonês – com a única diferença de que no estrangeiro a colheita ocorria por volta das festas do Natal<sup>37</sup>. A comparação da situação no Brasil com as condições conhecidas das terras polonesas não constituía um caso isolado: também outros emigrados, tendo-se convencido empiricamente da realidade da vida no estrangeiro, estimulavam os destinatários das suas cartas a se juntarem a eles ali através de comparações semelhantes. Nessa comparação, as vantagens de se estabelecer no estrangeiro eram fundamentadas com razões de liberdade pessoal, com a

---

<sup>34</sup> [Carta n.] 43. Ignacy Kalinowski, de Ijuí, Rio Grande do Sul, a Ferdynand Schultz (endereço desconhecido). 06.03.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 180.

<sup>35</sup> *Ibidem*, p. 180-181.

<sup>36</sup> [Carta n.] 44. Marcin Knaczeński, de Silveira Martins, Rio Grande do Sul, a um destinatário desconhecido. 06.04.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 182.

<sup>37</sup> [Carta n.] 64...

posse de uma propriedade pessoal, com a postura protetora do governo diante dos imigrantes e com a ausência de impostos<sup>38</sup>. Nas comparações desse tipo utilizava-se igualmente a simples mais eloquente antítese da miséria conhecida das terras polonesas com as possibilidades de conquistar uma posição estável no Brasil, apoiada às vezes por altivas bravatas: “Porque eu estou melhor que o fazendeiro na Polônia que tem dez fazendas”<sup>39</sup>. Esse mesmo emigrante decidiu-se igualmente por estimular as pessoas a se juntarem a ele no estrangeiro através da gabolice. Desta vez descrevia a sua vida além do oceano como uma vida “de rei”. O interessante é que ele encaminhava os seus convites ao Brasil a um numeroso grupo de destinatários: não somente à família e aos amigos, mas também aos devedores<sup>40</sup>. E um outro emigrante resolveu desmontar as informações conhecidas da sua terra natal a respeito da necessidade de possuir documentos durante a viagem; escrevia que para viajar ao Brasil não eram indispensáveis passaportes nem extratos de certidões, o que por sua vez se torna suspeito porque ele mesmo havia deixado o Reino da Polônia ilegalmente, através da fronteira verde<sup>41</sup>.

Como já foi mencionado no presente trabalho, um dos traços característicos da febre brasileira, que nesse aspecto a distinguia por exemplo da emigração massiva aos Estados Unidos, era o estado civil dos emigrados, isto é, ao Brasil

---

<sup>38</sup> [Carta n.] 29..., p. 160-161.

<sup>39</sup> [Carta n.] 44..., p. 183.

<sup>40</sup> [Carta n.] 45. Marcin Knaczeński, de Silveira Martins, Rio Grande do Sul, a um destinatário desconhecido. 06.04.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 183-184.

<sup>41</sup> [Carta n.] 62. Jan Sitniewski, de Santa Cândida Santa Teresa (?), Rio Grande do Sul, a Franciszek Bargiński, Stara Wieś, distrito de Przasnysz. 13.03.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 207.

emigravam geralmente famílias inteiras, inclusive pela convicção de que um colono solteiro não daria conta de administrar um lote no estrangeiro. Uma expressão desse tipo de convicções pode ser encontrada igualmente na correspondência analisada, na qual um dos emigrantes convocava diretamente um conhecido seu – que não era o destinatário da carta – não apenas a juntar-se a ele no Brasil, mas igualmente a se casar antes disso<sup>42</sup>. A esse respeito vale a pena enfatizar que o exemplo acima citado aponta para o amplo círculo dos destinatários da carta: não somente da mais próxima comunidade da família, mas igualmente da mais ampla comunidade local, desejando com isso incluir na corrente emigratória também os conhecidos – novas famílias – daquela mesma aldeia. No entanto, apesar dessa tão clara convicção a respeito da necessidade de possuir uma família com o objetivo de estabelecer uma propriedade no estrangeiro, da onda da massa emigratória ao Brasil participavam também homens não casados. Uma consequência natural da opinião acima mencionada dos imigrantes sobre a impossibilidade de dirigir sozinho uma propriedade parecem ser as tentativas de o colono solteiro trazer para além do oceano, da terra natal, uma candidata para esposa. Um exemplo interessante dessa manifestação matrimonial das migrações encadeadas era a carta de um jovem imigrante à sua antiga namorada das terras polonesas, na qual no início se encontra a desculpa por ter abandonado a terra natal, e em seguida expressões de prontidão de voltar à sua amada – apesar da excelente situação material que o emigrante conseguiu no Brasil –, e no final a tentativa de convencê-la a se juntar a ele no estrangeiro,

---

<sup>42</sup> [Carta n.] 48. Antoni Stolarski, de Caxias, Rio Grande do Sul, aos pais (endereço desconhecido). Escreveu Jan Wietrzykowski. 25.01.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 217.

na qual, como argumento, aludia às melhores condições de vida do que aquelas em terras polonesas<sup>43</sup>.

Vale a pena neste ponto analisar os casos interessantes que demonstram que não somente os solteiros emigravam ao Brasil individualmente – como se pode concluir do conteúdo da correspondência de um outro emigrante, mas que a participação de imigrantes individuais na febre brasileira constituía uma espécie de reconhecimento do terreno para a comunidade familiar. Após transmitir na carta uma série de informações detalhadas a respeito da viagem e das condições de vida na colônia, o remetente estimulava a família a juntar-se a ele no Brasil e – no caso da negativa deles – exigia que fossem enviadas para além do oceano sua esposa e sua filha<sup>44</sup>. Parece, portanto, que no caso de decepção com a situação real no Brasil, esse emigrante voltaria à família deixada em terras polonesas – e a seguir, talvez, buscaria um local adequado para emigrar em outras regiões. Um dos remetentes já acima mencionados pedia a seus pais que se juntassem a ele no além-mar e que levassem nessa viagem também sua esposa, que ele havia deixado na terra natal<sup>45</sup>. Um outro, por sua vez, endereçava a sua carta diretamente à esposa, ordenando-lhe que se juntasse a ele no Brasil e que levasse consigo sementes de legumes: repolho, cebola, cenoura, beterraba, salsinha, ervilha de horta e ervilha de campo e trevo<sup>46</sup>. O papel

---

<sup>43</sup> [Carta n.] 37. Ludwik Gier, do Rio de Janeiro, a uma destinatária desconhecida. 03.02.1891, In: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 170-171.

<sup>44</sup> [Carta n.] 42. Jan Jaras, de São Feliciano, Rio Grande do Sul, à esposa (Żyrardów). 29.02.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 178-179.

<sup>45</sup> [Carta n.] 43..., p. 181.

<sup>46</sup> [Carta n.] 58. Andrzej Paliński, de Alfredo Chaves, Rio Grande do Sul, à esposa (endereço desconhecido). 29.01.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 201.

indispensável da mulher na repartição das obrigações na propriedade é apresentado por uma outra carta, endereçada à esposa deixada na terra natal, na qual o emigrante se queixava da preguiça da empregada que havia contratado para lhe ajudar e que em razão disso havia sido despedida. Diante dessa situação, o emigrante pedia à esposa que quanto antes se juntasse a ele no Brasil, visto que sozinho não tinha condições de dar conta da tarefa de administrar a propriedade<sup>47</sup>.

Como sugere a análise da correspondência, têm ocorrido também casos de emigração somente dos pais, sem os filhos – talvez por receio das dificuldades da viagem, que os filhos poderiam não suportar, ou das reais condições de vida no estrangeiro. Numa das cartas, endereçadas à filha, o emigrante pede que seu pai venha com a mencionada filha ao Brasil. O interessante é que o remetente não insistia na vinda do filho – talvez porque tivesse confiado a ele a propriedade da família e em razão do processo judicial em curso com o fazendeiro do solar<sup>48</sup>.

Um outro discriminante, igualmente já citado, da febre brasileira foi o relativamente fraco movimento reemigratório, e em consequência, os emigrados no Brasil antes ofereciam ajuda a seus compatriotas para se estabelecerem além do oceano – em forma de passagens e de dinheiro, conselhos a respeito da viagem ou promessa de ajuda para se estabelecerem no lugar do que eles mesmos aguardavam ajuda na volta à terra natal. Esse tipo de migração encadeada unidirecional podia ser, no entanto, vantajoso igualmente para

---

<sup>47</sup> [Carta n.] 78. Remetente desconhecido da região de São Feliciano, Rio Grande do Sul, à sua esposa (endereço desconhecido). S/data, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 228.

<sup>48</sup> [Carta n.] 59. Józef Rogowicz, de Dona Joana, Santa Catarina, à filha Urszula, Dobrosoloso, distrito de Konin. 05.03.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 202-203.

a parte que permanecia no exterior, se os parentes e amigos que permaneciam na terra natal proporcionavam ao emigrante em viagem alguns favores. E assim, numa das cartas podem encontrar-se tanto conselhos a respeito da viagem – para viajar pelo trem ao lado do Vístula até Konopki, perto de Mława e de que forma atravessar a fronteira –, bem como o pedido de comprar no país alguns produtos que além do oceano mostraram ser mais caros – calçados, tecidos e arma de fogo – e de trazer sementes de legumes conhecidos – beterraba, cenoura e repolho<sup>49</sup>. O significado da religião na vida do campesinato da época é comprovado por outra carta, na qual o único pedido do remetente – por ocasião do convite para juntar-se a ele no estrangeiro – era trazer objetos de culto religioso: uma imagem de Nossa Senhora e escapulários<sup>50</sup>.

É preciso ainda chamar a atenção ao fato de que a correspondência não dizia respeito somente aos colonos; nas fontes preservaram-se igualmente cartas de emigrantes que haviam decidido estabelecer-se nas cidades. Um dos emigrantes, que se estabeleceu em Desterro (hoje Florianópolis), e que escrevia à esposa a respeito do propósito de trazê-la junto com os filhos a si, utilizando-se da lei imigratória brasileira de 26.06.1890, que garantia viagem gratuita às famílias dos imigrantes, informava detalhadamente quais as profissões que eram procuradas em Desterro e quais já haviam saciado o mercado de trabalho e, com isso, quais artesãos da sua terra natal podiam juntar-se a ele no Brasil

---

<sup>49</sup> [Carta n.] 39. Stanisław Jabłoński, de Rio Carolina, Santa Catarina, aos pais (endereço desconhecido). 05.02.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., p. 174.

<sup>50</sup> [Carta n.] 41..., p. 176.

com perspectivas de lucro e quais os que não deviam emigrar<sup>51</sup>.

Igualmente merece ênfase o fato de que nem todos os que convidavam os convidados a emigrantes a se juntarem a eles no Brasil descreviam a sua situação no estrangeiro nas categorias de um sonho realizado. Um casal de colonos da região de Porto Alegre revelava na correspondência a necessidade do trabalho pesado durante o primeiro ano do estabelecimento na propriedade, mas ao mesmo tempo estavam esperançosos de que no decorrer de alguns anos alcançariam o status superior ao proprietário de uma herdade, e em razão disso convidavam a mãe de um deles somente no caso da falta de um trabalho bem pago na fábrica da localidade natal<sup>52</sup>.

A respeito de famílias trazidas de terras polonesas pelos imigrantes no Brasil falava também em seu relato de viagem Józef Siemiradzki, mas sem dedicar a esse assunto maior atenção<sup>53</sup>.

Após a análise do material de fonte em forma de correspondência, gostaria de chamar a atenção para a única forma, fora das cartas, de fornecer informações aos emigrantes subsequentes que criava a corrente migratória durante a febre brasileira – as inscrições nas paredes dos barracões na Ilha das Flores. A Ilha das Flores, situada no litoral do Rio de Janeiro,

---

<sup>51</sup> [Carta n.] 24. A. Bakalarski, de Florianópolis, Santa Catarina, à esposa e aos filhos (endereço desconhecido). 10.02.1891, in: *Listy emigrantów...*, op. cit., 148-150.

<sup>52</sup> [Carta n.] 71. Marianna e Teofil Sychowski, de Porto Alegre, à mãe (endereço desconhecido). 25.04.1891, in: *Listy emigrantów...*, p. 220.

<sup>53</sup> Siemiradzki J., *Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii, odbytej z polecenia galicyjskiego Wydziału Krajowego*, T. 1-2, Warszawa 1900, p. 13.

era o primeiro ponto de parada de todo imigrante no Brasil. Nos barracões ali localizados os imigrantes passavam por uma obrigatoria quarentena antes de serem admitidos dentro das fronteiras do país. Ali se encontrava igualmente o Departamento de Imigração, no qual cada imigrante, após o obrigatório fornecimento de informações a seu respeito, tinha o direito de escolher o lugar para se estabelecer no Brasil. De acordo com o relato de Józef Siemiradzki, graças às inscrições rabiscadas nas paredes dos barracões e nos móveis do seu interior com o lacônico conteúdo “Ao Paraná”, os emigrantes poloneses subsequentes ficavam sabendo da região com as melhores condições para a colonização, graças ao que podiam evitar o destino do mortífero trabalho nas plantações<sup>54</sup>. Desconhecemos, infelizmente, as intenções dos emigrantes que faziam essas inscrições, no entanto o mais provável parece ser que as faziam para os membros da família ou os conhecidos trazidos ao Brasil, embora o motivo de fazê-las pudesse ser igualmente a vontade de ajudar apontando o caminho a todos os poloneses que chegavam, o que testemunharia uma consciência étnica ou até nacional já fortemente desenvolvida. Mas essa inscrição podia também ser feita em língua portuguesa – o que Siemiradzki parece não perceber – na forma “ao Paraná”. Nessa forma não existe também a certeza de que fosse uma notícia dos imigrantes poloneses anteriores com o objetivo de construir uma corrente emigratória.

Por outro lado, olhando da perspectiva da área que recebia os imigrantes, as migrações encadeadas, pela preservação da sua constante corrente de emigrantes, permitiam a manutenção dos laços culturais com a área envolvida pela emigração. E assim, no caso da colônia

---

<sup>54</sup> Siemiradzki J., *Za morze! Szkice z wycieczki do Brazylji*, Lwów 1894, p. 32.

polonesa norte-americana, funcionavam nela clubes poloneses que congregavam os emigrados de uma província nas terras polonesas; também a comunidade polonesa no Brasil, trazendo a si os antigos vizinhos da região natal, levava à concentração, em determinada colônia, de moradores de uma única região da Polônia. Utilizando-nos das observações de Robert King Merton – dizendo que cada instituição social cumpre ao mesmo tempo funções abertas e ocultas, pretendidas e não pretendidas – os historiadores da migração têm atribuído às coletividades que congregam imigrantes de uma única região a função não pretendida de uma lenta – e, portanto, não conflituosa – assimilação ao novo ambiente<sup>55</sup>. Isso naturalmente também diz respeito à realidade brasileira, entretanto, em razão do isolamento territorial e da coesão étnica das colônias nas quais se concentrava a grande maioria da emigração polonesa do período da febre brasileira, a assimilação entre os emigrantes no Brasil se processava ainda mais lentamente do que no caso dos Estados Unidos.

As correntes migratórias criadas pela febre brasileira distinguiam-se, portanto, das outras migrações encadeadas que funcionaram em terras polonesas na segunda metade do século XIX, da mesma forma que existiam diferenças entre a emigração massiva das terras polonesas ao Brasil e as demais emigrações econômicas massivas das terras polonesas no período analisado. Essas diferenças são perceptíveis já no conteúdo das cartas enviadas às terras polonesas do Brasil e dos Estados Unidos – a mais numerosa e, conseqüentemente, também a mais analisada das migrações econômicas massivas

---

<sup>55</sup> D. Praszalowicz, K.A. Makowski, A.A. Zięba, op. cit., p. 42-43; R. Kantor, *Między Zaborowem a Chicago: kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii zaborowskiej w Chicago i jej kontaktów z rodzimymi wsiami*. Wrocław 1990, p. 73-74.

dos poloneses no século XIX<sup>56</sup>. Enquanto os imigrantes nos Estados Unidos, aonde eles vinham geralmente com o propósito de trabalho temporário, para em seguida voltar à terra natal, procuram administrar os assuntos da propriedade pela correspondência às esposas deixadas na terra natal, no caso da febre brasileira os emigrantes viajavam para o exterior geralmente em companhia da esposa e dos filhos. E aqueles que tinham deixado a família mais próxima em terras polonesas procuravam trazê-la ao Brasil quanto antes, após terem estabilizado a sua situação; e os solteiros enviavam cartas às suas namoradas ou ex-namoradas com o objetivo de atraí-las para além do oceano.

Vale a pena também chamar a atenção à diferença dos meios com a ajuda dos quais os imigrantes criavam as correntes migratórias. Enquanto que no caso da emigração econômica temporária era possível enviar com esse objetivo dinheiro ou passagens já compradas, os imigrantes no Brasil, no período inicial do seu estabelecimento, geralmente ainda não tinham alcançado um status material suficientemente elevado para se permitirem esse tipo de ajuda, diante do que partilhavam em sua correspondência diversas informações e conselhos, úteis aos potenciais emigrantes. Já nas cartas escritas durante a viagem encontravam-se orientações quanto à realização da etapa terrestre e marítima da viagem, listas de objetos que deviam ser levadas e as primeiras palavras de estímulo para a adesão à onda emigratória. No Brasil, os imigrantes, já seguros da situação no estrangeiro, tinham mais segurança para convidar os destinatários a se juntarem a eles, e os conselhos se ampliavam p. ex. para a enumeração

---

<sup>56</sup> Importa mencionar aqui, por exemplo, o trabalho sociológico monumental e hoje já clássico de Florian Znaniecki: W.I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America. Monograph of an Immigrant Group*, Vol. 1-5, Boston 1920.

casuística de apetrechos necessários durante a viagem e no estrangeiro. Juntamente com as novas recomendações apareciam igualmente pedidos. A ajuda proporcionada entre os emigrantes que se encontravam no exterior e os compatriotas que ficaram no país constitui um importante elemento componente das correntes migratórias. Tratava-se de trazer mercadorias inacessíveis no Brasil e que podiam ser adquiridas por melhor preço no velho continente, ou de itens importantes para os emigrantes por razões sentimentais: sementes de plantas nativas de cultivo, armas de fogo, objetos de devoção. Mas ao mesmo tempo os imigrantes no Brasil, não empreendendo a reemigração à terra natal, com o dinheiro economizado e dispendo ao mesmo tempo de limitadas possibilidades de enviar dinheiro em razão da sua própria situação difícil nos primeiros anos do estabelecimento na nova terra, na realidade só podiam restringir a sua ajuda aos conselhos dados aos subsequentes emigrados. É preciso dar nisso o devido valor às correntes migratórias como um dos fatores de atração durante a febre brasileira, o que em seus relatos já enfatizava Adolf Dygasiński.

## **Bibliografia**

### **1. Fontes**

#### **Correspondência**

- *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891*, red. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973.

#### **Relatos de viagens**

- *Listy z Brazylii Adolfa Dygasińskiego specjalnego delegata "Kuriera Warszawskiego"*, Warszawa 1891.

- Siemiradzki J., *Szlakiem wychodźców. Wspomnienia z podróży po Brazylii, odbytej z polecenia galicyjskiego Wydziału Krajowego*, T. 1-2, Warszawa 1900.

- Siemiradzki J., *Za morze! Szkice z wycieczki do Brazylii*, Lwów 1894.

## 2. Dissertações

- Bednorz D., *Dyszlem i parą. Z dziejów polskiej literatury podróżniczej na Śląsku*, Opole 1978.
  
- Brożek A., Borek H., *Pierwsi Ślązacy w Ameryce. Listy z Teksasu do Płuznicy z roku 1855*, Opole 1967.
  
- Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861-1917*, Kraków 1995.
  
- Cygan M.E., Polish Women and Emigrant Husbands, in: *Roots of Transplanted*, vol. 1: *Late 19th Century East Central and Southeastern Europe*, ed. D. Hoerder, I. Blank, New York 1994, p. 359-374.
  
- Groniowski K., Gorączka brazylijska. *Kwartalnik Historyczny*, Ano 74, 1967, cad. 2, p. 317-340.
  
- Groniowski K., *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871-1914*, Wrocław 1972.
  
- Jaszczyńska M., Korespondencja emigrantów jako źródło do badań nad dziejami emigracji, in: *Emigracja a środowiska polonijne. Archiwa i archiwalia. Zbiór studiów*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013, p. 35-49.
  
- Kołodziej E., Z dziejów archiwów państwowych w Warszawie w latach 1918-1944. *Res Historica* 31, 2011, p. 85-104.
  
- Kowalski G.M., Prawna regulacja wychodźstwa w Królestwie Polskim w latach 1815-1914. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 60, 2003, cad. 2, p. 231-254.
  
- Kula W., Przedmowa, in: *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891*, red. W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973, p. 5-13.
  
- Pitoń J., U źródeł emigracji polskiej w Brazylii. *Kalendarz Ludu* 1973, p. 89-101.

- Prasałowicz D., Makowski K.A., Zięba A.A., *Mechanizmy XIX w. migracji łańcuchowych w XIX wieku: Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, Warszawa 2010.
- Thomas W.I., Znaniecki F., *The Polish Peasant in Europe and America. Monograph of an Immigrant Group*, Vol. 1-5, Boston 1920.
- Walaszek A., *Migracje Europejczyków 1650-1914*, Kraków 2007.

### 3. Portais da internet

- <https://szukajwarchiwach.pl/72/1981/0/?q=listy+XARCHro:72&wynik=1&rpp=15&page=1#tabZespol>

## RESUMO - STRESZCZENIE

*Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o rolę korespondencji wychodźców z Królestwa Polskiego w Brazylii w latach 1890-1891, tj. z okresu pierwszej gorączki brazylijskiej na ziemiach polskich, w formowaniu się migracji łańcuchowych. Rozprawa rozważa kwestie nakłaniania - czasem nawet nieświadomego - przez imigrantów ich krewnych oraz znajomych do przyłączenia się do ruchu migracyjnego, próby łączenia rodzin czy narzeczeństw rozdzielonych w czasie gorączki brazylijskiej, udzielania rad odnośnie podróży i zagospodarowania się w kraju osiedlenia, obietnic pomocy dla rodaków w nowych warunkach czy w końcu opisów nowej rzeczywistości, najczęściej pełnych superlatywów. Podjęto również próbę krótkiej analizy porównawczej z korespondencją wychodźców z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych. Za podstawę źródłową posłużyła edycja korespondencji, przygotowana przez Witolda Kulę wraz z żoną oraz synem; w mniejszym stopniu posłużono się również relacjami z podróży Adolfa Dygasińskiego oraz Józefa Siemiradzkiego*

## NOMES E SOBRENOMES POLONESES

Mariano KAWKA\*

O nome do país Polônia (*Polska*) provém da palavra que originariamente (nos séculos VIII-X) designava os poloneses – *Polanie*, os habitantes dos campos (*pole* significa campo). Da mesma forma que a origem da palavra Polônia, os sobrenomes poloneses não são termos aleatórios, mas também possuem algum significado mais profundo. A maioria dos sobrenomes poloneses provém de primitivos apelidos que mais tarde assumiram a forma de nomes de família ou tem uma origem toponímica, isto é, derivam do nome do lugar de onde alguém se origina. Os sobrenomes poloneses toponímicos costumam ter a terminação “ski”, “cki” ou “dzki”, que significa “de” ou “pertencente a”.

Desde a alta Idade Média os sobrenomes poloneses do tipo toponímico acima (com as suas formas femininas “ska”, “cka” ou “dzka”) estiveram associados à nobreza (*szlachta*) polonesa, que primitivamente era a única autorizada a ter sobrenomes com esses sufixos. Esses sobrenomes são extremamente populares hoje em dia.

### **Imię – prenome**

Quanto aos prenomes, há uma longa lista de nomes tradicionais, que podem ser:

- um nome bíblico (Adam, Józef, Maria) ou o nome de um santo (Antoni, Franciszek, Teresa);
- um nome eslavo de origem pré-cristã.

---

\* Professor, tradutor, membro do Conselho Editorial de *Polonicus*.

Os nomes dos santos eslavos, tais como Wojciech (S. Adalberto), Stanisław (S. Estanislau) ou Kazimierz (S. Casimiro) pertencem a essa categoria.

Os nomes eslavos utilizados pelos monarcas legendários ou históricos poloneses (p. ex. Lech, Bolesław, Władysław) também são comuns. Além disso, alguns nomes de origem lituana, como Olgierd (Algirdas), Witold (Vytautas) ou Danuta, são muito populares na Polônia.

Até o século XVI, os antigos nomes eslavos coexistiam com os cristãos. Geralmente, por ocasião do nascimento a criança recebia um nome pagão, e somente no momento do batismo escolhia-se para ela um nome do cânone dos santos. Esse costume foi modificado pelo Concílio de Trento, que proibiu a utilização de nomes pagãos. Dos antigos nomes eslavos só eram aceitos: Kazimierz (Casimiro), Stanisław (Estanislau), Waclaw (Venceslau) e Władysław (Ladislau).

Antigamente as normas a esse respeito eram definidas pela Igreja católica. A Igreja determinava que as crianças recebessem nomes como: Adam (Adão), Dawid (Davi), Paweł (Paulo), Piotr (Pedro), Anna (Ana), Katarzyna (Catarina) etc. Porém, com o tempo, alguns dos antigos nomes eslavos começaram a recuperar a sua popularidade.

Os nomes próprios oriundos da antiga tradição eslava pré-cristã eram geralmente atribuídos por ocasião do ritual denominado *postrzyżyny* – o primeiro corte do cabelo, uma cerimônia que tradicionalmente ocorria na idade de 7 a 10 anos e que sobreviveu na Polônia até o século XVIII. Esses nomes tinham um significado mágico e constituíam uma um presságio (*wrózba*) para as pessoas que os utilizavam.

### **O significado dos nomes da antiga tradição eslava**

Os antigos nomes eslavos eram na realidade reduções de frases. Vejamos alguns exemplos:

Bogdan – “dany przez Boga” (dado por Deus);

## | Artigos

Bogusław – “niech słaui Boga” (que glorifique a Deus);

Bogumił – “niech będzie miły Bogu” (que seja agradável a Deus);

Bronisław – “broniący sławy” (defensor da fama);

Czesław – “ten, który oczekuje sławy” (aquele que aguarda a fama);

Jarosław – “ten, który ma dużą sławę” (aquele que tem uma grande fama);

Kazimierz (forma antiga: Kazimir) – “ten, który niszczy pokój” (aquele que destrói a paz);

Mirosław – “ten, który słaui pokój” (aquele que enaltece a paz);

Sławomir – “walczący w imię pokoju” (aquele que luta em nome da paz);

Stanisław – “niech stane się sławny” (que se torne famoso);

Wojciech – “ten, który lubi walczyć” (aquele que gosta de lutar);

Zbigniew – “ten, który pozbył się gniewu” (aquele que se livrou da ira)

Esses nomes podiam ter a respectiva forma feminina: Bogumiła, Bronisława, Czesława, Stanisława.

Observe-se que nomes desse tipo (frásicos, compostos de dois elementos) só eram dados a crianças das camadas sociais mais elevadas. Pessoas mais pobres tinham nomes simples, na realidade apelidos, provenientes de substantivos e adjetivos comuns. Esses nomes (apelidos) eram motivados por vários fatores:

- aparência exterior: Broda (barba), Białowąs (bigode branco);

- traços psíquicos: Cichy (calado), Szczodry (generoso);

- nomes de animais e vegetais: Jawor (bordo), Baran (carneiro), Lis (raposa);
- lugar de origem: Nowak (pessoa nova em determinado lugar), Czech (checo), Prus (prussiano);
- profissão ou trabalho físico: Koniusz (cavaliário), Kowal (ferreiro).

Quase todos esses nomes próprios já não são utilizados como nomes de pessoas, mas transformaram-se em sobrenomes.

### **Nomes próprios adjetivais**

Há um grupo de nomes próprios poloneses (bem como de sobrenomes, como veremos adiante) que se flexionam como os adjetivos. Isso significa que tais nomes têm uma forma que lembra o adjetivo (terminam em -i ou -y) e, em razão disso, na flexão comportam-se como se fossem adjetivos. Exemplos:

Antoni – Antoniego, Antoniemu, Antonim;  
Jerzy – Jerzego, Jerzemu, Jerzym.

A escolha do prenome (primeiro nome ou nome de batismo) é atualmente muito influenciada pela moda. Muitos pais dão a seus filhos os nomes de um herói ou de uma heroína nacional, da personagem de alguma obra literária ou, mais recentemente, de um filme ou de alguma programação televisiva. Apesar disso, há um grande número de nomes que são utilizados desde a Idade Média.

Principalmente na Polônia oriental, as pessoas comemoram o “dia do nome” (*imieniny*). Na parte ocidental da Polônia é mais comum a celebração do aniversário (*urodziny*).

## Hipocorísticos

Os hipocorísticos são muito utilizados, e não se restringem apenas às crianças. A língua polonesa permite uma grande criatividade nesta área. A maioria dos hipocorísticos se forma pela junção de um sufixo, que para os nomes masculinos pode ser *-ek* ou, mais afetuosamente *-uś*; para os prenomes femininos, podem ser utilizados os sufixos *-ka* ou *-nia / -dzia / -sia / -cia*. Por exemplo, *Wojtek*, *Wojtuś*. Para *Maria* (um nome que outrora era reservado para designar a Virgem Maria, função que atualmente é ocupada pela forma arcaica *Maryja*) temos os hipocorísticos: *Marysia*, *Maryśka*, *Marysieńka*, *Mania*, *Mańka*, *Maniusia* etc.

Inversamente, a forma aumentativa (*zgrubienie*) pode ser utilizada familiarmente, em geral com intenção desdenhosa ou depreciativa. P. ex. *Maria* pode ser *Marycha* ou *Marychna*.

Ultimamente os prenomes femininos mais populares na Polônia têm sido: *Anna*, *Maria* e *Katarzyna*; e os masculinos: *Piotr*, *Krzysztof* e *Andrzej*.

## ***Nazwisko* – sobrenome (nome de família)**

Os nomes de família poloneses, como os da maior parte da Europa, são hereditários e geralmente patrilineares (transmitidos pelo pai aos filhos).

Como dissemos acima, os sobrenomes poloneses mais comuns são os toponímicos terminados em *-ski*, *-ska* ou suas variantes, um adjetivo formador do protoeslavo que define a afiliação a qualquer coisa, e que era também utilizado com os nomes para designar a posse ou o lugar de origem. O sufixo *-ski* (feminino: *-ska*) era limitado principalmente à nobreza da Europa oriental. Era o equivalente das partículas nobiliárias utilizados com os nomes da nobreza, como a germânica *von*. Quase todos os sobrenomes da nobreza com

esse sufixo procedem do nome de um lugar (são toponímicos), de uma outra designação territorial derivada do solar, do castelo ou do domínio do seu usuário. Por exemplo, o nobre polonês João de Tarnów (Jan z Tarnowa) assumia o nome Jan Tarnowski.

O sufixo -ski ou as designações adjetivais semelhantes (-cki, -dzki, -ny, -ty) são as únicas que em polonês possuem a versão feminina -ska (-cka, -dzka, -na, -ta). Historicamente as versões femininas dos nomes de família eram mais complexas, muitas vezes formadas pelas formas -owa para as mulheres casadas e -ówna para as mulheres não casadas: Nowakowa (esposa do Nowak), Nowakówna (filha do Nowak). De forma geral, essa prática é hoje considerada arcaica. Atualmente se diz simplesmente “pani Nowak”.

### **Origem e classificação dos sobrenomes poloneses**

Na Polônia, os sobrenomes surgiram na Idade Média. Inicialmente tinham o propósito de denotar as diferenças entre várias pessoas que viviam na mesma cidade ou aldeia e usavam o mesmo nome.

A partir do século XV um meio típico de distinção de nomes era o acréscimo de uma locução adjetiva que indicava o lugar de procedência do indivíduo ou o nome da herdade que ele possuía: Jan z Brzezia (João de Brzeź), Jan z Tarnowa (João de Tarnów). No decorrer do século XVI esse tipo cai em desuso.

A partir do século XVI, especialmente entre a nobreza (*szlachta*), tornam-se comuns os nomes toponímicos (geográficos), que assumem a forma de sobrenomes adjetivos: Jakub Wiślicki (Tiago de Wiślica), Zbigniew Oleśnicki (Zbigniew de Oleśnica), com a utilização dos sufixos -ski, -cki ou -dzki. Na passagem do século XV para o XVI a maior parte da nobreza passa a utilizar esse tipo de sobrenome, que se transforma então num sobrenome tipicamente polonês. Os

nomes de família desse tipo continuam sendo gramaticalmente adjetivos e por isso – como adjetivos poloneses – mudam de forma de acordo com o gênero e o número: Jan Kowalski (João Kowalski), Maria Kowalska (Maria Kowalski) e Kowalscy (os Kowalski).

No caso dos sobrenomes poloneses, a utilização de numerosos sufixos serve para a multiplicação do sobrenome original. Assim, além do sobrenome Kowal (Ferreiro), temos: Kowalski, Kowalik, Kowalewski, Kowalak, Kowalkowski, Kowalczyk. Outros nomes de família são derivados de nomes de batismo. Assim, do nome comum Jan (João), formou-se um grande número de sobrenomes, como: Jankowski, Janicki, Jankowiak, Janiak, Jasicki, Jasiski, Jachowicz.

Os sobrenomes poloneses podem ser classificados segundo critérios diversos.

Com base nas **características gramaticais**, os nomes de família poloneses podem ser divididos em:

1) **nominais**, derivados de um substantivo e declinados como um substantivo; p. ex. Wilk (lobo), Wróbel (pardal) etc.

2) **adjetivais**, derivados e declinados com adjetivos (os sobrenomes com o sufixo –ski etc. apresentados acima).

Com base na sua **origem**, os nomes de família poloneses podem também ser divididos em três grupos:

1) **Cognominal**

Um nome cognominal polonês (*nazwisko przezwiskowe*) deriva da alcunha de uma pessoa, geralmente baseada em sua profissão, sua ocupação, sua descrição física, seu traço de caráter etc. Exemplos de nomes de família cognominais:

- Bednarski, Bednarek – de *bednarz* (tanoeiro)
- Garncarek – de *garncarz* (ceramista, oleiro)
- Kołodziej, Kołodziejski, Kołodziejczak, Kołodziejczyk – de *kołodziej* (fabricante de carroças);

## | Artigos

- Kowal, Kowalski, Kowalczyk, Kowalewski, Kowalewicz – de *kowal* (ferreiro)
- Krawczyk – de *krawiec* (alfaiate)
- Kuchar, Kucharski, Kucharczyk – de *kucharz* (cozinheiro)
- Lis, Lisiewicz, Lisowski – de *lis* (raposa)
- Młynarz, Młynarski, Młynarczyk – de *młynarz* (moleiro)
- Nowak, Nowakowski, Nowicki – de *nowy* (novo)
- Piekarski, Piekara, Piekarczyk – de *piekarz* (padeiro)

### 2) Toponímico

O nome de família toponímico (*nazwisko odmiejscowe*) deriva geralmente do nome de uma cidade, de uma aldeia ou do nome de um elemento geográfico. Esses sobrenomes têm quase sempre uma forma adverbial. Na sua origem, eles se referiam ao proprietário ou ao senhor de uma aldeia. No século XIX, contudo, eram frequentemente retirados do nome da cidade de uma pessoa. Exemplos:

- Brodowski – de Brodowo
- Tarnowski – de Tarnów
- Wrzeński – de Września
- Krakowski – de Kraków (Cracóvia)
- Mazur, Mazurski – de Mazury (Masúria)

### 3) Patronímico

Um nome de família patronímico (*nazwisko odimienne*) deriva do prenome de uma pessoa e termina geralmente por um sufixo que sugere um laço de parentesco. Exemplos:

- Adamczyk – derivado de Adam (Adão)
- Łukaszewicz – derivado de Łukasz (Lucas)
- Stachowicz, Staszewicz – derivado de Stanisław
- Szczepaniak – derivado de Szczepan (Estêvão)

### 4) Outros

Existe uma classe de nomes de família derivados do particípio ou do passado dos verbos. Esses nomes têm

geralmente a terminação formalmente feminina (-ła) ou neutra (-ło), do particípio passado ativo (antigo, atualmente obsoleto) neutro, que significa “aquele que...” (veio, achou, procurou, entrou...): Przybyła, Napierała, Szukała, ou Podsiadło, Wcisło, Wlazło etc. Um pequeno número desses nomes utiliza a terminação verbal masculina, p. ex. Musiał.

Uma outra categoria de nomes de família utiliza a conjunção latina *vel* (ou). Isso ocorre quando um ancestral era conhecido por um nome de família dado e por um *alias* (alternativo). Um exemplo típico é o de um soldado que participou de um levante e depois, perseguido pelas autoridades, adotou um outro nome. Em seguida, em vez de perder uma das suas identidades, ele as juntava utilizando a conjunção *vel* (que em latim significa “ou”) para indicar que era conhecido pelos dois nomes, p. ex. Przemysław Żurawski vel Gajewski. A família em seguida preservava essa forma.

### **Heráldica e nomes de clãs**

Os nomes de família surgiram na Polônia por volta do século XIII, mas só eram utilizados pelas classes sociais superiores. Com o passar do tempo a nobreza polonesa se reagrupou em clãs heráldicos (*ród herbowy*), cujos nomes sobreviveram em seus brasões comuns. Os membros de um clã podiam dividir-se em famílias distintas com nomes de família diferentes, geralmente derivados do nome das suas propriedades ou dos seus domínios. Às vezes o nome de família e o nome do clã (associado ao brasão) eram utilizados conjuntamente e formavam um nome de cânone duplo ou nome composto (*nazwisko złożone*).

Para explicar a formação do nome de um nobre polonês, p. ex. Jakub Dąbrowski, o processo podia ser o seguinte. Em polonês “dąb” significa “carvalho”, e “dąbrowa” significa “floresta de carvalhos” ou “carvalhal”. Em seguida, por analogia com os nomes de família alemães associados a

uma origem nobre com a utilização da preposição *von* (de), utilizava-se a preposição polonesa com o mesmo sentido que é *z*, seguida do nome do patrimônio, no caso *Dąbrowa*. Em polonês as expressões “*z Dąbrowy*” e “*Dąbrowski*” significam a mesma coisa: “de *Dąbrowa*”. Assim, *Jakub z Dąbrowy herbu Radwan* se traduz por “Tiago de *Dąbrowa* do brasão *Radwan*”. Mas, com a adição posterior do seu cognome ao sobrenome, *Żądło*, ele seria conhecido como *Jakub z Dąbrowy Żądło herbu Radwan* – ou poderia ser chamado simplesmente *Jakub Żądło*.

O conceito mais surpreendente do sistema heráldico polonês é que um brasão podia provir de uma única família, mas podia ser utilizado por diversas famílias não aparentadas da nobreza (*szlachta*) polonesa. As famílias não aparentadas que se juntavam à nobreza por adoção heráldica podiam partilhar o mesmo brasão, mesmo que esse brasão levasse o nome da família que o criou. Assim, o número de brasões dentro do sistema era relativamente exíguo – cerca de 200 no final da Idade Média. Um sistema secundário desse arranjo singular era que se tornou comum designar os nobres ao mesmo tempo pelo seu nome de família e pelo seu brasão (nome do clã). Por exemplo, *Jan Zamoyski herbu Jelita* significa João Zamoyski do clã *Jelita*.

Do século XV ao XVII a fórmula parece copiar a convenção de denominação romana, com os *tria nomina* (três nomes) clássicos utilizados pelos patrícios: *praenomen* (prenome), *nomen gentile* ou *gens* (nome do clã) e *cognomen* (nome da família), acompanhando a moda do Renascimento. Assim, dizia-se *Jan Jelita Zamoyski*, formando um cânone duplo. Mais tarde, o nome de cânone duplo seria ligado por um hífen: *Jan Jelita-Zamoyski*.

Pouco a pouco, a utilização dos nomes de família se estendeu a outros grupos sociais: aos burgueses no final do

século XVII, depois aos camponeses e aos judeus. Esse processo só se encerrou em meados do século XIX.

Após a primeira e a segunda guerra mundiais, certos resistentes adicionaram os seus nomes de guerra aos seus nomes de família originais, p. ex. Edward Rydz-Śmigły, Jan Nowak-Jeziorański, Tadeusz Bór-Komorowski.

### **Os sobrenomes poloneses nas diásporas**

Quando os poloneses emigram para países de línguas e culturas diferentes, a ortografia e a pronúncia muitas vezes difíceis dos seus sobrenomes poloneses fazem com que eles sejam mal ortografados.

Por exemplo, em inglês o *w* é muitas vezes substituído pelo *v*, e o *sz* por *sh*. Mudanças semelhantes ocorrem no francês. As mudanças em espanhol podem ser até mais extremas: na Argentina, o general *Stpiczyński*, tendo percebido como era difícil para os argentinos pronunciar o seu sobrenome polonês, por iniciativa própria mudou-o para *Spika*. Frequentemente, ao chegar ao novo país, o imigrante tinha o seu sobrenome (e até o seu nome) alterado ou simplificado. Um exemplo disso é o do polonês *Maksymilian Faktorowicz*, que teve a sua identidade alterada para *Max Factor*, e com esse nome passou a ser conhecido como o grande magnata dos cosméticos nos Estados Unidos.

Uma outra mudança típica é a perda de distinção de gênero no caso dos nomes de família adjetivais. As línguas ocidentais não assinalam a diferença entre os nomes de família masculinos e femininos, mesmo que a língua disponha dos adjetivos específicos por gênero (como o francês, o espanhol ou o português). Como o nome de família é, na maioria dos casos, herdado do pai (ou aceito do marido), os registros ocidentais de nascimento e de casamento atribuem a forma masculina (aquela que em polonês termina em *-i*) aos membros femininos da família. Os países eslavos, ao contrário,

utilizam a forma feminina do nome de família (aquela que termina em -a). Assim, a forma Anna Kowalski não será jamais encontrada na Polônia, mas ela pode ser encontrada com frequência nos Estados Unidos, na Argentina ou no Brasil.

Uma outra mudança que às vezes ocorre é a troca da vogal final -i das terminações -ski, -cki e -dzki em -y. Observe-se que essas terminações são usuais na língua checa ou eslovaca, mas elas não ocorrem jamais em polonês.

### **Os nomes e sobrenomes poloneses no Brasil**

Os imigrantes poloneses que se estabeleceram no Brasil, principalmente no início, davam a seus filhos os nomes de acordo com a tradição trazida da Polônia. Esses nomes, naturalmente, eram substituídos pela sua forma portuguesa ou aportuguesada. Por exemplo, em vez de Bolesław, Kazimierz, Stanisław, Władysław passaram a utilizar-se dos nomes Boleslau, Casimiro, Estanislau, Ladislau, sem falar dos nomes de origem bíblica ou alusivos aos santos cristãos, como Adam, Józef, Antoni, Franciszek, que assumiam a forma portuguesa Adão, José, Antônio, Francisco. Alguns nomes podiam até manter a sua forma original íntegra ou quase íntegra, p. ex. Danuta, Wanda (ou Vanda).

Com o tempo, os poloneses e seus descendentes começaram a utilizar os nomes que preponderavam na sociedade brasileira local.

Enquanto o nome de batismo é um patrimônio do indivíduo, que o acompanha desde o seu nascimento até a sua morte, e que só subsiste enquanto ele está vivo, o nome de família é algo mais profundo e permanente, pois se transmite de geração em geração.

Quanto aos nomes de família, já na sua terra de origem os sobrenomes poloneses estiveram sujeitos a múltiplas mudanças em razão de transformações linguísticas, desleixo ou falta de instrução (muitas vezes o próprio usuário

não sabia como escrever corretamente seu sobrenome). Outras vezes um funcionário escrevia o nome da forma como julgava ouvi-lo. Daí as diferentes formas de registro dos nomes de família.

No caso dos imigrantes poloneses que vieram ao Brasil, essa tendência de deformar os sobrenomes originais intensificou-se em razão do contato da língua polonesa com a portuguesa. Apesar de ambas as línguas utilizarem o alfabeto latino, há em polonês letras e dígrafos inexistentes em português ou que em português apresentam outros valores fonéticos. As mais problemáticas são as letras polonesas *a, c, ć, ę, h, j, ł, ń, ś, y, ź e ż*, além dos dígrafos *ch, dz, sz e rz*. Algumas letras polonesas apresentam uma pronúncia em geral diferente do português: *c* – que se pronuncia [ts]; *g* – que se pronuncia sempre como o português [g] de gato; *h* – que se pronuncia como o inglês *h* ou o espanhol *j*; *j* – que se pronuncia como [i] semivogal; *ó* – que soa como [u]; *w* – que soa como [v] ou [f] (conforme o ambiente em que letra se encontra na palavra).

Em razão dessas diferenças, a grafia de muitos sobrenomes poloneses não podia ser preservada na sua forma original, porque no mínimo os sinais diacríticos existentes em polonês tinham de ser eliminados: *Kamiński* tinha de transformar-se em *Kaminski*, *Wiśniewski* tinha de ser escrito *Wisniewski* etc. Além disso, outras mudanças iam sendo introduzidas em razão de erros de registro cometidos pelos cartórios, principalmente. Daí o surgimento de variantes “abrasileiradas” do tipo: *Lechenioski, Lechinhoski, Lesinhoski, Lesinhovski, Lesnioski* – todas formas variantes do original *Leśniowski*.

Embora a regra sejam formas divergentes (formas diversas proveniente de uma única original), como no exemplo acima, ocorrem também formas convergentes (uma única forma proveniente de duas diferentes): o sobrenome

Novaki ou Nowaki tanto pode ser uma adulteração de Nowak como de Nowacki.

### **Possibilidades de apresentação dos sobrenomes poloneses no Brasil**

#### **1) Preservação da forma original:**

Isso ocorre com aqueles nomes cuja grafia não apresenta nenhuma ou quase nenhuma dificuldade gráfica: Burda, Dranka, Duda, Grabski, Lis, Tempus.

Muitos também preservam a forma original apesar de apresentarem uma grafia bastante complicada para os brasileiros: Barszcz, Bieszczad, Boguszewski, Boszczowski, Grzybowski, Miecznikowski, Przybyszewski, Trzaskacz, Wachowicz, Wieczorkiewicz. Observe-se, porém, que nesses casos pelos menos as letras que compõem esses sobrenomes são familiares aos brasileiros.

#### **2) Adaptação mínima:**

Acontece quando o sobrenome é preservado integralmente, eliminando-se apenas os sinais diacríticos poloneses: Iżycki > Izycki, Kamiński > Kaminski, Łopata > Lopata, Wiśniewski > Wisniewski.

#### **3) Preservação da pronúncia com alteração da grafia:**

Bożek > Bogek, Czajka > Tchaika, Dejna > Deina, Gąsior > Gonchor, Jarek > Iarek, Kosiński > Cochinski, Król > Crul, Lesiński > Lechinski, Musiał > Musiau, Pięta > Pienta, Sikora > Chicora, Zieliński > Gelinski/Jelinski.

Algumas vezes a tentativa de preservar a pronúncia resulta em formas diversas, p. ex.: Zając > Zaioncz, Zaions, Zaionz; Zawadzki > Zavadzki, Zavatzky, Zavaski.

#### **4) Alteração da grafia com alteração da pronúncia:**

Augustyniak > Augustinhaki, Belniak > Belniaki, Dudek > Dudeque, Stopiński > Estopinsk, Głowacki > Glovatiski, Karaś > Karache, Kupka > Kupeka, Pietrzak > Petschaki, Szpak > Espaki, Szydłowski > Siduoski.

**5) Adoção de grafia mista (mistura de polonês e português):**

Antoniewicz > Antoniewicz, Błaszczuk > Boasczyk/Buaszczyk, Dybaś > Dibax/Dybax, Korkiewicz > Korquiewicz, Trojanowski > Trojanovski, Węgrzyński > Wengrzinski.

As alterações apresentadas não obedecem a nenhuma norma específica. A forma de apresentação do sobrenome vai depender da boa vontade ou da interpretação do funcionário que o registra, muitas vezes de ouvido. Outras vezes o documento apresentado pelo polonês é manuscrito e dá margem a uma leitura equivocada. Por exemplo, ele apresenta um documento manuscrito em que o seu sobrenome figura como Modłkowski, mas o funcionário interpreta a letra ł como *t* e escreve Modtkoski ou Modtkowski. Ou então o sobrenome é Błaszczuk, mas é interpretado como Blaszezyk (confusão de *c* com *e*).

Há casos em que o usuário do sobrenome tem consciência da deturpação e continua assinando-se corretamente no polonês original. Por exemplo, num documento aparece o sobrenome deturpado Przybycien, mas a assinatura aposta é a correta: Przybycien.

Passado um século e meio desde que os primeiros grupos de imigrantes poloneses vieram ao Brasil, não é de admirar a grande variedade de formas com que muitos dos seus sobrenomes foram legados aos brasileiros de hoje que deles descendem.

**Conclusão**

Os nomes de família fazem parte da língua. E esta, como se sabe, é um sistema sujeito a alteração e evolução. Transplantada para um outro ambiente – como o correu com o polonês trazido ao Brasil – sofrerá necessariamente a influência e a pressão da língua local. Inevitáveis, portanto,

são as modificações nos nomes de família, principalmente quando ocorre o descuido ou a negligência, tanto por parte do usuário como por parte dos funcionários notariais ou outras pessoas que, desconhecendo a outra língua, facilmente poderão ser induzidas a equívocos. Estes, por sua vez, se perpetuam e dão margem a novas variantes, o que explica a grande multiplicidade de formas de registro de alguns desses sobrenomes.

A contribuição étnica polonesa para a constituição da população brasileira foi significativa, sendo mais visível no Sul do País. Uma das formas de percebermos essa presença é através dos sobrenomes de origem polonesa, que, em razão da natural miscigenação étnica aqui ocorrida, foram transmitidos aos descendentes dos imigrantes originais, mas também, através dos casamentos interétnicos, a indivíduos de outras origens étnicas, testemunhando a grande diversidade etnológica na moldagem da gente brasileira.

### **Referências bibliográficas**

KAWKA, Mariano. A preservação da identidade polonesa no Brasil através dos sobrenomes. *Projeções – Revista de estudos polono-brasileiros*, n. 14, 1-2/2006, Curitiba, pp. 45-65.

URBAŃSKI, Edmund Stefan. *Sylwetki polskie w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wieku*, vol. I-II, Stevens Point, WI, 1991

[https://fr.qaz.wiki/wiki/Polish\\_name](https://fr.qaz.wiki/wiki/Polish_name)

<https://mitologie.wordpress.com/imiona-slowianskie>

<https://parenting.pl/imiona-staropolskie-meskie-i-zenskie>

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Artykuł przedstawia szkic historyczny pochodzenia imion i nazwisk polskich. Następnie porusza sprawę zmian, na jakie nazwiska polskie były wystawione w krajach, które przyjęły imigrantów z Polski. Szczególnie zwraca uwagę na przekształcenia tych nazwisk w Brazylii, wynikające przede wszystkim z trudności wymawiania niektórych fonemów występujących w języku polskim ale obcych językowi portugalskiemu (brazylijskiemu), jak również ze zwykłej nieuwagi urzędników czy samych posiadaczy tych nazwisk. Mimo tych częstych przeobrażeń, nazwiska pochodzenia polskiego w Brazylii świadczą o obecności i o wkładzie imigrantów polskich do struktury ludnościowej i do różnorodnego rozwoju tego kraju.*

## PRESENÇA POLONESA NO BRASIL: LACUNAS NA PESQUISA ACADÊMICA BRASILEIRA

*Larissa DRABESKI\**

*Valquiria Michela JOHN\*\**

### **Introdução**

A análise de outras produções acadêmicas que trilharam caminhos semelhantes ou que trataram do mesmo tema que se pretende investigar é salutar para o desenvolvimento da pesquisa. Este é um momento reflexivo e inspirador, permitindo aprender com erros e acertos de outros pesquisadores que já se aventuraram por esses caminhos.

O desenvolvimento deste Estado da Arte está atrelado ao questionamento que norteou o desenvolvimento de dissertação “Identidade polono-brasileira em São Mateus do Sul-PR: Processos comunicativos de expressão étnica tecidos em família”, (DRABESKI, 2019), sob orientação de Valquiria John. O objetivo da dissertação foi compreender como descendentes de imigrantes poloneses utilizam processos comunicativos – sejam eles produzidos a partir da relação com a mídia ou em outros processos – na construção e ressignificação de suas identidades polono-brasileiras, com

---

\* Jornalista, Mestre em Comunicação pelo Programa de Pós-Graduação em Comunicação da Universidade Federal do Paraná, e-mail [larissadrabeski@gmail.com](mailto:larissadrabeski@gmail.com)

\*\* Doutora em Comunicação, professora do programa de Pós-graduação em Comunicação da Universidade Federal do Paraná (PPGCOM/UFPR), [vmichela@gmail.com](mailto:vmichela@gmail.com)

foco em famílias descendentes de imigrantes em São Mateus do Sul - Paraná<sup>57</sup>. Para elucidar essa questão, foi conduzida uma pesquisa de campo, com foco em duas famílias descendentes de poloneses, a fim de compreender os processos comunicativos que fazem parte da ressignificação de suas identidades e, assim, entender como o sujeito constrói e ressignifica sua identidade a partir da sua relação com diversos meios.

No entanto, antes da pesquisa de campo, era importante conhecer o contexto da presença da etnia polonesa no Brasil, retomando o que já foi estudado e o que já é conhecido sobre a comunidade polono-brasileira. Assim se apresenta este artigo, pois ele traz a revisão literária realizada sobre a etnia polonesa. O objetivo deste mapeamento é mostrar as tendências na pesquisa sobre a etnia, bem como destacar oportunidades de desenvolvimento de outras pesquisas que possam se inserir na temática. Espera-se que este artigo contribua para outros pesquisadores que buscam ter o primeiro contato com a produção científica brasileira sobre o tema.

Um dos pontos a ser destacado é a ausência de estudos sobre essa etnia sob a perspectiva dos estudos de recepção latino-americanos, utilizada para entender a identidade de polono-brasileiros de São Mateus do Sul (DRABESKI, 2019). Na área da Comunicação, apenas um trabalho tratou da presença polonesa (LIMA, 2005), mas sob uma perspectiva teórica diferente, o que reforça a importância de olhar para a construção dessa identidade étnica a partir da relação com os meios.

---

<sup>57</sup> Município do Sudeste do Paraná, na região Sul do Brasil, colonizado por poloneses no final do século XIX e que ainda hoje mantém traços da influência dessa etnia.

## 1. Procedimentos adotados

O exercício de olhar para a produção científica recebe nomes variados que refletem os objetivos e procedimentos do pesquisador, tais como Estado da Arte, Estado da Questão ou Revisão da Literatura (Nóbrega-Therrien; Therrien, 2004).

Neste artigo, optou-se pela nomenclatura Estado da Arte (FERREIRA, 2002). As pesquisas desse tipo consistem em buscas de caráter bibliográfico a fim de mapear ou discutir a produção acadêmica sobre determinado assunto em diferentes áreas do conhecimento, “tentando responder que aspectos e dimensões vêm sendo destacados e privilegiados em diferentes épocas e lugares” (FERREIRA, 2002, p.258). A partir desse levantamento, é possível verificar quais dimensões sobre o tema de interesse já foram discutidas ou problematizadas. A organização da produção por meio de pesquisas do tipo estado da arte permite que outros pesquisadores estabeleçam um primeiro contato com a produção, “possibilitando a circulação e intercâmbio entre a produção construída e aquela a construir através de uma consulta em ordem alfabética por assuntos, por temas, por autores, por datas, por áreas” (FERREIRA, 2002, p 259).

Para a realização do estado da arte sobre a produção de pesquisas acadêmicas relacionadas à etnia polonesa no Brasil, a opção foi buscar as produções *stricto sensu*, para a qual foram utilizados como bancos de dados o Catálogo de Teses e Dissertações da Capes e a Biblioteca Digital Brasileira de Teses e Dissertações (BDTD), com buscas realizadas entre os dias 11 e 18 de janeiro de 2018. O recorte voltado apenas para a produção *stricto sensu* foi necessário devido à inviabilidade de mapear a produção acadêmica em sua totalidade.

Partindo da noção prévia de que as teses e dissertações relacionadas à etnia polonesa no Brasil não são tão

numerosas<sup>58</sup>, optou-se por uma pesquisa sem recorte de tempo de realização dos estudos ou de área do conhecimento.

Nos dois bancos de dados foram realizadas buscas com os seguintes termos: identidade polonesa, imigração polonesa, cultura polonesa, polonesa, polaco e polaca, além da combinação dos termos identidade e poloneses. Também foi feita a busca com o termo São Mateus do Sul, referente ao local de observação onde seria realizada a dissertação que motivou o mapeamento.

Foi realizado um filtro com leitura dos títulos, resumo e palavras-chave para tirar resultados repetidos. Trabalhos que não estavam relacionados à temática da presença polonesa no Brasil ou que se referiam a outras levadas migratórias que não o período conhecido como febre brasileira (entre final do século XIX e início do século XX) também foram descartados, uma vez que a intenção era olhar para o fluxo migratório responsável pela maior vinda de sujeitos poloneses para o Brasil. Após a organização dos dados, chegou-se ao *corpus* de análise de 36 trabalhos relacionados à temática<sup>59</sup>.

Dessa forma, foi possível traçar um panorama que evidenciou as tendências nos estudos relacionadas à presença da etnia polonesa no Brasil, com destaque para os seguintes estudos que serão abordados ao longo deste artigo: Wachowicz (1974), Doutsdar (1990), Bueno (1996), Lima

---

<sup>58</sup> No artigo “Os periódicos polono-brasileiros: historiografia, fontes e temas de pesquisa”, Rhuan Trindade (2016) defende que a importância da colônia polonesa não está refletida em quantidade de pesquisas acadêmicas.

<sup>59</sup> Foram consideradas apenas as pesquisas sobre a imigração polonesa relativa ao final do século XIX e início do século XX, período que coincide com a colonização de São Mateus do Sul. Trabalhos referentes a fluxos migratórios posteriores foram retirados do *corpus*.

(2005), Foestch (2006), Santos (2006), Weber (2006), Iarochinski (2010), Wenczenovicz (2012), Staniszewski (2014), Antoczecen (2015), Lucena (2015), Delong (2016), Teleginski (2016). Admite-se a existência de outros trabalhos que não foram contemplados nos bancos de dados escolhidos, pois muitas das produções são trabalhos de conclusão de curso de graduação ou artigos únicos, que não são decorrentes de pesquisas *stricto sensu*, por isso não foram mapeados a partir dos bancos de dados analisados.

Os dados do mapeamento apontam para lacunas existentes na pesquisa acadêmica brasileira relacionada à presença polonesa no Brasil. O primeiro aspecto diz respeito à baixa incidência de estudos sobre o tema na área da Comunicação. O único trabalho produzido relacionado à etnia polonesa na área da Comunicação é de 2005. A dissertação "*Tu i tam, um fotógrafo em dois tempos*"<sup>60</sup>, de Lima (2005), defendida na Universidade Tuiuti do Paraná, traz uma análise das imagens fotográficas veiculadas no livro intitulado *Tu i Tam* (Aqui e Lá, em polônês), de João Urban. A partir da semiótica discursiva, o autor discute questões da identidade étnica dos imigrantes poloneses no Paraná articulado com os conceitos de representação do mundo e indivíduo como produtor de enunciados.

Conhecendo a baixa incidência de estudos sobre a temática na área da Comunicação, buscou-se observar como o tema foi tratado em outras áreas de conhecimento, a fim de compreender quais áreas mais se dedicaram ao tema, quais os aspectos mais discutidos e quais os locais de observação mais frequentes.

---

<sup>60</sup> A análise deste trabalho ficou restrita ao resumo, pois não foi possível o acesso ao texto completo.

A área de História é a que concentra a maior quantidade de estudos, reunindo 16 dos 36 estudos, como abordado no capítulo a seguir. Essa tendência aponta a busca por compreender a trajetória dessa etnia no Brasil.

A concentração regional dos estudos também se destacou: quase 67% do corpus analisado tem localidades do estado do Paraná como local de observação. Esse número mostra um campo ainda a ser desenvolvido para fortalecer os estudos sobre polono-brasileiros em outras regiões do País, com destaque para os demais estados da região Sul (Rio Grande do Sul e Santa Catarina), os quais estão entre os que mais receberam imigrantes poloneses no fluxo migratório do final do século XIX. Nos tópicos a seguir apresentamos o panorama dos trabalhos mapeados e as respectivas temáticas e áreas enfatizadas o que, além de apontar o que já foi produzido, permite perceber as lacunas ainda existentes nos estudos sobre o processo migratório de poloneses ao Brasil.

## **2. História da imigração polonesa**

Dentre as 11 áreas de conhecimento que trataram da temática em estudos *stricto sensu*, a História se destaca com uma concentração significativa que corresponde à quase metade das pesquisas. Esses trabalhos proporcionam a reconstrução de um contexto histórico que contribui para compreender alguns aspectos sobre a colonização polonesa no Brasil. Destacam-se a seguir pesquisas relacionadas ao Paraná, estado de concentração do estudo da dissertação que motivou o Estado da Arte (DRABESKI, 2019).

**Quadro 1 – Trabalhos separados por área**

<i>Área de concentração</i>	<b>Número de teses e dissertações</b>
<i>História</i>	16
<i>Geografia</i>	6
<i>Linguística</i>	4
<i>Educação</i>	3
<i>Ciências Humanas (interdisciplinar)</i>	1
<i>Ciências Sociais</i>	1
<i>Comunicação e Linguagens</i>	1
<i>Gestão Estratégica de Organizações</i>	1
<i>Meio Ambiente e desenvolvimento urbano</i>	1
<i>Patrimônio Cultural e Sociedade</i>	1
<i>Sociologia</i>	1

Fonte: elaborado pelo autor (2018)

Dentre essas pesquisas, cabe destacar três pesquisas pioneiras. Em 1974, Ruy Christovam Wachowicz defendeu sua dissertação intitulada “Abranches: paróquia da imigração polonesa. Um estudo de História demográfica”, pelo Departamento de História da Universidade Federal do Paraná (UFPR). A pesquisa traz o resgate da mais antiga instituição

religiosa polonesa para o Brasil e, por ser uma das mais antigas produções acadêmicas sobre a imigração polonesa, é um marco importante.

A partir de registros de nascimentos, casamentos e óbitos, além de outros documentos paroquiais, ele traz evidências documentais sobre aspectos da vida cotidiana desse grupo no Brasil. Wachowicz trata da comunidade de Abranches (uma das comunidades que recebeu imigrantes poloneses na região de Curitiba, capital do Paraná), onde a urbanização a tirou do isolamento étnico e culminou num processo que o autor chama de hibridização<sup>61</sup>, em que ocorre o máximo de interferência entre o grupo minoritário (neste caso o polono-brasileiro, ou descendente de imigrantes poloneses) e o majoritário (brasileiro). Esse processo é analisado a partir dos registros de casamentos da paróquia em que, com o passar dos anos, os casamentos entre integrantes do grupo polono-brasileiro vão dando lugar a um maior número de casamentos mistos, ou interétnicos. “O elevado percentual dos casamentos mistos, ativador principal do processo simbiótico dos grupos em contato, leva a classificar a comunidade da paróquia de Abranches como sendo detentora de um elevado grau de hibridização” (WACHOWICZ, 1974, p. 61).

A forte relação de respeito com a Igreja católica também aparece no texto em exemplos de como o grupo polono-brasileiro encarava os sacramentos da igreja, com mais rigor do que outros grupos étnicos que conviviam no mesmo ambiente, como no caso do batismo. “A fé nesse sacramento vai levar os poloneses e seus descendentes a batizarem seus filhos nos primeiros dias após o nascimento, contrastando com o comportamento dos outros grupos étnicos também

---

<sup>61</sup> RUDNICKYJ, Jaroslaw B. Cultures in contact. Acts de la eme VII Rencontre Internationadle L'Avenir de l'homme. Bolzano, Italie, 29 agost. 1 set. 1964. ps. 47 e 48.

radicados no território paroquial” (WACHOWICZ, 1974, p. 87). Havia também uma separação e um distanciamento dos polonos-brasileiros com relação aos brasileiros por não considerarem adequado o comportamento dos brasileiros na igreja. Por fim, Wachowicz considera que “a contribuição dos imigrantes na História da população paranaense é um campo de investigação obrigatória” (1974, p 104).

Os preconceitos envolvidos nas relações interétnicas e os problemas ligados à etnia e à religiosidade são o foco do estudo “Imigração polonesa: raízes históricas de um preconceito” de Neda Mohtadi Doutsdar. O *locus* da pesquisa foi a área inundada pela barragem do Rio Passaúna, na Colônia Tomás Coelho, em Araucária (Região Metropolitana de Curitiba), num processo de desapropriação que foi alvo de conflitos e revolta por parte dos colonos poloneses atingidos. Ao mesmo tempo em que o governo paranaense procurava preservar a memória da colônia no processo de desapropriação, havia a desvalorização econômica das terras pertencentes aos poloneses, dessa forma, a construção da barragem levou à desagregação da comunidade. A questão da identidade étnica é abordada na pesquisa de Doutsdar (1990), com a finalidade de “compreender e explicar conflitos, relações desiguais entre grupos, classes e culturas, surto de revolta de minorias sociais, de grupos étnicos, de povos colonizados, de classes oprimidas” (DOUTSDAR, 1990, p 19). O autor busca demonstrar que essa incongruência – preservação da memória e desvalorização econômica – seria fruto de um preconceito contra os poloneses já existentes na sociedade local.

A articulação entre os conceitos e o caso observado em Tomás Coelho é feita por meio de procedimentos metodológicos que envolvem, além da análise documental, entrevistas que se aproximam da técnica de História de Vida. Além de abordar a identidade polonesa e as relações

interétnicas (neste caso, especialmente entre poloneses, alemães e brasileiros), o trabalho aborda o contexto da emigração da Polônia, a religiosidade e o senso de comunidade construído no Brasil, onde tinham a ideia de criar uma “Nova Polônia”. As informações levantadas na pesquisa permitem: “constatar a existência de um preconceito contra os poloneses, enraizado na sociedade, e identificar as práticas de autosegregação do imigrante polonês” (DOUTSDAR, 1990, p. 44). O autor conclui que “o polonês não conseguiu ser reconhecido nem como brasileiro, nem como imigrante polonês. A expressão que no longo processo o transfigurou no consenso da sociedade local foi a sua aceitação como ‘polaco’” (DOUTSDAR, 1990, p. 128).

A pesquisa de Bueno (1996) pode ser considerada inovadora, por revisitar o histórico da imigração polonesa e dos primeiros anos da colonização polonesa do ponto de vista feminino, na dissertação “Curitiba, uma cidade bem amanhecida. Vivência e trabalho das mulheres polonesas no final do século XIX e nas primeiras décadas do século XX”, defendida em 1996, na pós-graduação em História da UFPR. Bueno utilizou fontes oficiais (relatórios de governo dos Presidentes da Província e correspondências oficiais, consulta à imprensa periódica), e entrevistas com descendentes das primeiras famílias polonesas das antigas colônias Abranches e Santa Cândida (em Curitiba). Então já na segunda e terceira geração de imigrantes, a fim de compreender os padrões comportamentais das mulheres polonesas em Curitiba, sendo possível constatar a existência do arquétipo da polaca como estereótipo da mulher desviante e desqualificada. “Através das entrevistas foi possível conhecer a trajetória de muitas vidas conduzidas por lutas, sacrifícios e trabalhos. A realidade por elas vivida foi profundamente marcada por essa trilogia, não havendo espaço para outras versões” (BUENO, 1996, p.

48). Desta forma, a autora dá voz a uma parcela ainda mais silenciada dentro da etnia.

Em um contexto em que famílias polonesas completas dedicavam-se ao trabalho para garantir sua sobrevivência, os jornais e revistas do período analisado evidenciavam as ocupações das mulheres polonesas, diretamente relacionadas com trabalhos informais de carroceiras, entregas de hortaliças ou mesmo como prestadoras de serviços domésticos para famílias do ambiente urbano.

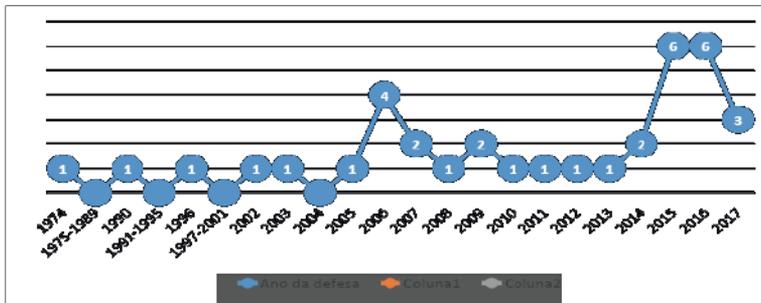
A presença da mulher polonesa deixava sua marca no espaço urbano da capital paranaense. Bueno (1996) também reforça o isolamento dos poloneses em suas comunidades, já abordado por Doutsdar (1990), assim como a importância da religiosidade na vida da mulher polonesa, elemento destacado também por Wachowicz (1974). Assim como, ao tratar da identidade negra, Hall (2003) destaca que essa “é atravessada por outras identidades, inclusive de gênero e orientação sexual”. Ao analisar a identidade étnica polonesa, é importante também refletir sobre outras identidades que atravessam essa constituição identitária, tais como gênero e classe. No entanto, estas questões, como gênero, são ainda pouco exploradas: dos 36 trabalhos analisados, apenas Bueno (1996) e Delong (2016) evidenciam as relações de gênero.

### **3. O desenvolvimento dos estudos sobre a etnia polonesa**

As datas das pesquisas de Wachowicz (1974), Doutsdar (1990) e Bueno (1996), pioneiros na pesquisa acadêmica sobre a imigração polonesa, evidenciam hiatos temporais entre os anos de 1975 e 1989, depois entre 1991 e 1995, como apresentado no gráfico 1.

Depois do trabalho de Bueno, a próxima produção é de 2002, “Montanhas que Furam as Nuvens! Imigração Polonesa em Áurea”, de Wenczenovicz (2002), dissertação de Mestrado em História pela Universidade de Passo Fundo.

**Gráfico 1 – Teses e dissertações que abordaram o tema por ano**



Fonte: elaborado pelo autor (2018)

Em 2006, houve um crescimento das produções acadêmicas sobre o tema, inclusive conquistando espaço em outras áreas – nesse ano são realizadas as primeiras pesquisas sobre o tema nas Ciências Sociais (SANTOS, 2006) e na Geografia (WEBER, 2006). Pela primeira vez também são defendidas teses sobre a temática polonesa, já que até então os estudos se concentravam em mestrados.

Na última década, as pesquisas sobre a presença da etnia polonesa no Brasil experimentaram um desenvolvimento significativo. Se houve hiatos na produção acadêmica na década de 1990, por outro lado, há produções anuais desde 2005. Além disso, o número de trabalhos aumentou: enquanto de 1974 até 2000 foram escritas apenas três dissertações, de 2001 até 2010 foram 13 trabalhos entre teses e dissertações. De 2011 a 2018, foram outras 20 pesquisas sobre o tema.

A análise das instituições de ensino demonstra uma concentração de estudos sobre o tema na UFPR. Só nesta

instituição foram sete dissertações e quatro teses. Em seguida, destaca-se Universidade Federal do Rio Grande do Sul, com uma tese e duas dissertações. Na Universidade de Passo Fundo-RS, na Unisinós-RS e na Unicentro-PR há registro de duas pesquisas em cada. Com apenas um trabalho em seus registros aparecem ainda neste levantamento as seguintes instituições: PUC-PR, PUC-RS, PUC-SP, Universidade Federal da Fronteira Sul (UFFS), Universidade Federal da Grande Dourados (UFGD), Universidade Federal de Santa Catarina (UFSC), Universidade do Extremo Sul Catarinense (UNESC), Universidade de Caxias do Sul (UCS), Universidade do Sul de Santa Catarina (Unisul), Universidade Estadual Paulista (Unesp), Universidade Tuiuti do Paraná (UTP), Universidade da Região de Joinville (Univille), Universidade Regional Integrada do Alto Uruguai e das Missões (URI) e Universidade de São Paulo (USP).

A concentração de pesquisas em instituições de ensino localizadas no Paraná (17 no total) reflete também outra tendência: quase 67% das pesquisas realizadas têm alguma região do Paraná como local de observação. Por outro lado, embora haja pesquisas realizadas em instituições de ensino do Mato Grosso do Sul e de São Paulo, não há nenhum trabalho que relate a presença da etnia polonesa para além da região Sul do Brasil. Isso reflete a característica imigratória polonesa que, embora tenha contemplado outros estados, teve maior concentração na região Sul.

Essa distribuição, bem como as condições de adaptação foram evidenciadas em levantamento feito por Kazimierz Gluchowski, primeiro cônsul polonês no Brasil, na década de 1920, somando 100.282 poloneses no Paraná, 18.810 em Santa Catarina e 61.200 no Rio Grande do Sul (GLUCHOWSKI, 2005).

A distribuição da colonização polonesa reflete-se ainda hoje nos *locus* das pesquisas desenvolvidas,

predominantemente localizados no Paraná. Entre as pesquisas analisadas, 24 tiveram locais de observação no Paraná, três em Santa Catarina e oito no Rio Grande do Sul.

Analisar os locais de observação dos fenômenos estudados também é um exercício importante, em busca de trabalhos que possam contribuir com o panorama da etnia polonesa em São Mateus do Sul, aspecto importante para a dissertação que deu origem a este artigo, uma vez que se tratava do local onde a pesquisa foi realizada. Para tanto, o foco da análise centra-se nas pesquisas realizadas em municípios da região Sudeste paranaense, dentre os quais destacam-se os municípios de Cruz Machado, Irati, Mallet e São Mateus do Sul.

São Mateus do Sul – local de realização da pesquisa de dissertação que motivou o levantamento (DRABESKI 2019) – foi *locus* de trabalho de duas dissertações, mas é interessante observar que ambas tiveram como foco a Colônia Água Branca, embora, por ocasião da colonização, a região tenha sido loteada com mais outras quatro colônias: Cachoeira, Canoas, Iguaçu e Taquaral<sup>62</sup>. Uma das possíveis razões para a atenção voltada para a comunidade da Água Branca é o fato de esta preservar a igreja centenária construída por imigrantes poloneses, que, além de ser um marco da religiosidade, tão significativa para esta etnia, atua como espaço de socialização que pode contribuir para que esta comunidade seja considerada um dos símbolos da imigração polonesa no município. Portanto, considera-se o fato de as outras colônias

---

<sup>62</sup> No documento histórico disponível no Arquivo Público do Paraná (Nº de referência 0876) com registros da distribuição dos terrenos feitas pela Comissão de Terras e Colonização do Vale do Rio Iguaçu, há referências às terras entregues aos colonos localizadas no quadro urbano e nos núcleos Iguaçu, Taquaral, Cachoeira e Canoas. Água Branca era então considerada uma colônia separada de São Mateus.

não serem tratadas nas pesquisas como mais uma lacuna sobre os estudos poloneses.

**Figura 3 – Cidades paranaenses nas quais as pesquisas foram desenvolvidas<sup>63</sup>**



Fonte: elaborado pelo autor (2018)

<sup>63</sup> Além destas cidades, Luís Almeida Tavares, na tese “Campesinato e os faxinais do Paraná: as terras de uso comum”, analisou diversos faxinais no Paraná, que não foram inseridos no mapa por não serem o foco da pesquisa a ser desenvolvida.

Um das pesquisas foi a tese da área de Geografia de Lucena (2015), pela UFPR. Lucena embasa-se em práticas sobre espaço e representação para analisar a Paisagem Cultural da colônia Água Branca. Observa-se uma duplicidade de sentido na paisagem como patrimônio cultural, espaço de representação, mas também como espaço do vivido: “É o conjunto destes espaços de representação que estão completamente relacionados, interligados; é o espaço vivido destes moradores, que participam e interagem nesta paisagem, diariamente, cotidianamente” (LUCENA, 2015, p 7).

Já a dissertação de Staniszewski (2014) volta-se à mesma colônia a fim de investigar vestígios históricos do ensino nas sociedades-escolas fundadas pelos colonos poloneses. O recorte temporal adotado vai desde a chegada dos imigrantes na região, no final do século XIX, até 1938, pouco após a proibição das escolas étnicas no Brasil, fruto da política de nacionalização de Getúlio Vargas. Tal determinação afetou diretamente os colonos poloneses que mantinham as chamadas sociedades-escolas, nas quais os conteúdos eram ensinados na língua polonesa. Além da análise de documentos, Staniszewski faz uso da História Oral a fim de acessar a memória dos quatro depoentes e buscar informações de como era feito o ensino de matemática na época.

Ao trabalhar com a História Oral, Staniszewski (2014) ajudou a suprir a carência de referências históricas de um período marcante para a maioria dos descendentes de poloneses que frequentaram essas sociedades-escolas, assim como, de maneira geral, para as comunidades polono-brasileiras na região.

#### 4. Identidade étnica

Nota-se que a discussão sobre identidade é frequente entre os estudos sobre a etnia polonesa. Dos 36 trabalhos que compõe o *corpus* de análise, 27 trazem alguma discussão a respeito da identidade étnica. Devido à quantidade de trabalhos, optou-se por focar, neste artigo, naqueles que tratam de identidade étnica com *locus* de pesquisa na região Sudeste paranaense.

Dois desses trabalhos trazem a discussão da identidade articulada à paisagem local. Além do trabalho de Lucena (2015), já apresentado, Foetsch (2006) articula os conceitos de identidade cultural, raça e etnicidade com a paisagem de Rio Claro do Sul. Trata-se de um distrito do município de Mallet com forte concentração de famílias polonesas e características materiais polonesas preservadas. Do local de observação, foram destacados os elementos arquitetônicos que se relacionam com a identidade étnica dos poloneses, a fim de observar como as imagens podem carregar simbolismos que levam consigo o imaginário do ser polonês. A autora adota uma abordagem humanístico-cultural – a fenomenologia, com contribuições específicas da arquitetura e da sociologia.

A culinária foi o foco do trabalho de Teleginski (2016), que discute o significado de saberes culinários, práticas alimentares e receitas da tradição culinária polonesa para moradores dos municípios de Irati, Mallet e Prudentópolis, em sua maioria descendentes de poloneses. De acordo com a autora, os pratos introduzidos no contexto da imigração no final do século XIX e início do século XX tornaram-se integrantes dos hábitos alimentares regionais e passaram a integrar o patrimônio cultural paranaense e brasileiro. Teliginski faz uso da História Oral para resgatar as memórias alimentares da região.

Também com *locus* de observação de Mallet, Antoczecen (2015) resgata as fronteiras étnicas entre ucranianos e poloneses desde a realização da Festa das Nações, em 1993 – que envolveu as duas etnias e quando foram criados os grupos folclóricos *Mazury* (polonês) e *Spomen* (ucraniano) – até os dias atuais. As fontes orais também são utilizadas a fim de compreender as fronteiras existentes entre as duas etnias.

A tese “Vitalidade linguística e construção de identidades de descendentes de poloneses no sul do Paraná” de Silvia Regina Delong, defendida em 2016 na Universidade do Vale do Rio dos Sinos (Unisinos), na área de Linguística Aplicada, traz contribuições importantes para a compreensão das comunidades polono-brasileiras atuais. Com o objetivo de analisar a constituição das identidades étnico-linguísticas de descendentes de poloneses e identificar os eventos de letramento em polonês dentro e fora da escola, Delong (2016) utilizou a etnografia da linguagem na pesquisa conduzida na comunidade rural de Santa Faustina, na região de União da Vitória. Com relação à identidade étnica, Delong (2016) adota principalmente a perspectiva de identidade de Stuart Hall (2000, 2006) para discutir a constituição identitária na comunidade observada.

De acordo com as constatações de Delong (2016), a tradição religiosa é um dos aspectos identitários mais arraigados e presentes até hoje nessa comunidade. No âmbito familiar, a língua polonesa é utilizada frequentemente, misturando-se com o português, que eles por vezes chamam de “polonês entrecortado”, “polonês brasileiro” ou “polonês caipira”, o que, no entanto, demonstra uma baixa autoestima. A identidade étnico-linguística se alterna entre a identidade polonesa e a brasileira, dependendo dos seus interlocutores e das circunstâncias que os cercam, assim, os descendentes se

veem “às vezes, poloneses; outras vezes brasileiros” (DELONG, 2016, p. 168).

Outro aspecto interessante é com relação ao papel da mulher na sociedade polono-brasileira. Para referir-se a essas mulheres que vivem numa sociedade patriarcal, mas a qual depende da ação feminina para seu funcionamento, Delong adota o termo “mulher fazedora”, para referir-se às mulheres que têm autoridade no ambiente recluso da vida doméstica, não alcança repercussão na sociedade “sua autoridade não lhe é ratificada pela comunidade, pois ‘não tem voz e nem vez’ perante a sociedade machista que concede aos homens todo o poder” (DELONG, 2016, p. 122). Da mesma forma acontece na vida religiosa, onde as mulheres executam muitas das tarefas, contribuem inclusive para a manutenção da língua polonesa, mas são invisíveis perante a sociedade.

Para essas mulheres, a construção identitária mostra-se ainda mais complexa, pois, além de terem nascido no Brasil, mas descendentes de poloneses, têm ainda a influência do casamento. É o que se nota quando uma das informantes afirma que se tornou brasileira novamente após o casamento. As constatações de Delong ajudam a compreender o funcionamento dessa sociedade polono-brasileira e dão pistas de que caminhos trilhar a fim de aprofundar a compreensão sobre a construção dessa identidade cultural.

Além dos trabalhos aglutinados durante a consulta aos dois bancos de dados, outro trabalho selecionado de forma espontânea<sup>64</sup> destaca-se na análise da identidade polonesa a pesquisa de Iarochinski (2010), cujo foco principal é a discussão da utilização dos termos polaco e polonês, resgatando o histórico de termos depreciativos com que os imigrantes provenientes da Polônia foram tratados desde a

---

<sup>64</sup> O acesso ao trabalho foi feito por indicação do próprio autor.

chegada no Brasil, que culminaram na eliminação do uso comum do termo polaco para a adoção do “polonês”, de origem francesa.

Para além da etimologia e da linguística – que não é o foco da discussão neste artigo –, Iarochinski traz contribuições relevantes sobre a identidade desta etnia.

Este brasileiro descendente de polaco ao se desenvolver num meio cultural múltiplo como é o Brasil, passível de influências várias teve duas opções: ou se escondia, ou se adaptava. Como não tinha para onde ir, acabou assimilando muito das outras culturas coexistentes”. (IAROCHINSKI, 2010, p. 84)

A pesquisa de Iarochinski torna-se referência interessante, especialmente, por tratar a questão com a articulação de conceitos tratados por autores poloneses não traduzidos para o português, como Tadeusz Paleczny, sociólogo polonês que estuda cultura, nação e relações étnica. Paleczny buscou compreender a situação dos descendentes de imigrantes poloneses no Brasil e analisou o processo de adaptação e assimilação cultural de acordo com as gerações de descendência do imigrante. Na primeira geração de imigrantes, a identificação se dava principalmente a partir da identificação do país de procedência. Já na geração seguinte, procedeu-se um fenômeno de divisão entre a identidade polaca e brasileira. Enquanto na terceira geração, de netos e bisnetos, a identificação com a identidade polonesa assume papel secundário. “Os membros da colônia polaca já estavam, nesta etapa, sentindo-se brasileiros, tendo, portanto, ultrapassado a fase de assimilação individual” (PALECZNY, 2004, p. 157 *apud* IAROCHINSKI, 2010, p. 87).

Como mencionado anteriormente, há ainda outros estudos que se voltaram para a pesquisa da etnia polonesa no Brasil, que excedem o recorte de pesquisas desenvolvidas para teses e dissertações.

Dentre os estudos que foram mapeados embora não sejam dos programas de pós-graduação, destaca-se a produção de Budakowska (2014), que fez uso de observação empírica para analisar o fenômeno da etnicidade entre os grupos poloneses modernos no Brasil. Nesse cenário, Budakowska (2014) aponta que a expressão identitária também está pautada pelo desejo de se mostrar diferentes dos demais naquele ambiente. Ou seja, os polono-brasileiros do contexto contemporâneo buscam formas de se diferenciar daqueles que não têm essa marca étnica por meio, por exemplo, da arquitetura, em expressões que marcam a memória paisagística; ou por meio de monumentos, portais e obeliscos, que marcam a memória pública. Todas essas são formas de se expressar e se diferenciar frente ao sincretismo brasileiro. Dessa forma, a autora traz contribuições que podem ser ponto de partida para estudos sobre a etnia.

### **Considerações**

A partir do mapeamento que já foi pesquisado sobre a etnia polonesa no Brasil, foi possível trilhar caminhos que contribuíram de maneira significativa para a realização de pesquisa com polono-brasileiros de São Mateus do Sul, buscando compreender a constituição e suas identidades a partir de processos comunicativos (DRABESKI, 2019). Da mesma forma, as informações disponibilizadas a partir desse estado da arte pode inspirar outros pesquisadores a refletirem sobre a temática.

A análise da produção sobre a etnia polonesa evidencia uma lacuna importante para a compreensão de um

fenômeno migratório que marcou a história do Paraná. Embora historiadores venham se dedicando a resgatar o passado da imigração polonesa, são poucas as pesquisas que se dedicam a compreender a situação atual dos descendentes destes imigrantes.

Ainda que a identidade seja um tema frequente entre esses estudos, a relação com os meios de comunicação no processo de construção dessa identidade não é considerada em nenhum trabalho até então. A relevância da visão da Comunicação para a compreensão da identidade polonesa fica evidenciada na afirmação de Canclini de que o consumo cultural (e o midiático) serve para pensar. E, portanto, também para identificar-se: “Vamos afastando-nos da época em que as identidades se definiam por essências a-históricas: atualmente configuram-se no consumo, dependem daquilo que se possui ou daquilo que se pode chegar a possuir” (CANCLINI, 2010, p. 30).

O silenciamento da figura feminina nestes estudos também vale ser destacado. Dentre as 37 teses e dissertações, somente duas evidenciam o papel da mulher polonesa. Quando o fazem, a mulher polonesa surge como uma figura marcante, essencial para a manutenção das tradições, da religiosidade ou mesmo da língua. Essa constatação aponta um caminho a ser seguido: uma vez que a identidade cultural é atravessada por outras identidades, inclusive de gênero, este aspecto deve ser abordado em uma pesquisa sobre identidade cultural com informantes mulheres.

Com relação ao *locus* de pesquisa, destaca-se ainda a existência de concentração de estudos em determinados municípios. Portanto, pode-se dizer que traz uma visão parcial sobre a imigração na região. Contemplar outras colônias é outro desafio a ser considerado durante projetos de pesquisa.

Por fim, esse mapeamento trouxe contribuições relevantes para o processo de pesquisa com polono-brasileiros

de São Mateus do Sul e pode contribuir para a compreensão da presença da etnia polonesa no Brasil, assim como fomentar o desenvolvimento de mais pesquisas sobre o tema.

### Referências

BONIN, J. A. Revisitando os bastidores da pesquisa: práticas metodológicas na construção de um projeto de investigação. In: MALDONADO, Alberto Efendy. et al. **Metodologias da pesquisa em Comunicação: olhares, trilhas e processos**. 2. ed. Porto Alegre: Sulina, 2011. p. 19-42.

BUDAKOWSKA, Elżbieta; PAPIS, Bożena. **Etnicidade polonesa no Brasil à luz de pesquisas sociológicas**. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2014.

CANCLINI, N. G. **Consumidores e cidadãos: conflitos multiculturais da globalização**. 8ª ed. Rio de Janeiro. Editora UFRJ, 2010.

DRABESKI, Larissa. **Identidade polono-brasileira em São Mateus do Sul: processos comunicativos de expressão étnica tecidos em família**. 2019. 299 f. Dissertação (Mestrado) - Curso de Comunicação, Universidade Federal do Paraná, Curitiba, 2019.

FERREIRA, Norma Sandra de Almeida. As pesquisas denominadas estado da arte. **Educação & sociedade**, v. 23, p. 257-272, 2002.

GLUCHOWSKI, K. **Os poloneses no Brasil: subsídios para o problema da colonização polonesa no Brasil**. Tradução de Mariano Kawka. Porto Alegre: Rodycz & Ordakowski Editores, 2005.

HALL, S. **A identidade cultural na pós-modernidade**. 4. ed. Rio de Janeiro: DP&A, 2000.

\_\_\_\_\_. **Da diáspora: identidades e mediações culturais**. Belo Horizonte: Editora UFMG, 2003.

IAROCHINSKI, U. **Polaco: Identidade Cultural do Brasileiro** descende de imigrantes da Polônia. Curitiba, PR. Edição do autor, 2010.

NÓBREGA-TERRIEN, S.; TERRIEN, J. **O estado da questão: sua compreensão na construção de trabalhos científicos: reflexões teórico-metodológicas.** Estudos em Avaliação Educacional, v. 15, n. 30, p. 5-16, jul./dez. 2004.

### **Corpus: teses e dissertações sobre a etnia polonesa no Brasil**

ALVES, Alan Ripoll. **Meio ambiente e arquitetura** – a participação identitária do agricultor familiar no contexto da imigração polonesa, na Região Metropolitana De Curitiba. Tese (Doutorado em Meio Ambiente e Desenvolvimento) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), 2016.

ANTOCZECEN, Inês Valéria. **O retorno da história: a Festa das Nações (Mallet/PR)** – um estudo em torno das fronteiras étnicas entre poloneses e ucranianos. Dissertação (Mestrado em História) – Universidade Estadual do Centro-Oeste (Unicentro), Irati, 2015.

BARRILI, Lúcia. **Brasileiros-poloneses: uma identidade construída nas comunidades de Casca e Santo Antônio de Palma – RS (1990-2010).** Dissertação (Mestrado em História) – Universidade de Passo Fundo (UPF), Passo Fundo, 2011.

BERGMANN, Magna Liane. **Perspectivas socioeconômicas e culturais do prato culinário pierogi para o desenvolvimento de Guarani das Missões/RS.** Dissertação (Mestrado em Gestão Estratégica de Organizações) – Universidade Regional Integrada do Alto Uruguai e das Missões (URI), Santo Ângelo, 2017.

BOÇÕEN, Rodrigo. **Escolas étnicas polonesas no Paraná: organização e coesão dos grupos imigrantes (1871-1930).** Dissertação (Mestrado em Educação) – Pontifícia Universidade Católica do Paraná (PUC-PR), Curitiba, 2016.

BUENO, Wilma de Lara. **Curitiba, uma cidade bem amanhecida.** Vivência e trabalho das mulheres polonesas no final do século XIX e nas primeiras décadas do século XX. Dissertação (Mestrado em História) – Universidade Federal do Paraná, Curitiba, 1996.

CAPRI, Elizabeth Johansen. **De católicos poloneses a pontagrossenses católicos:** a Escola Sagrada Família – 1933-1945. Dissertação (Mestrado em História) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), Curitiba, 2003.

DELONG, Silvia Regina. **Vitalidade linguística e construção de identidades de descendentes de poloneses no Sul do Paraná.** Tese (Doutorado em Linguística Aplicada) – Universidade do Vale do Rio dos Sinos (Unisinos), São Leopoldo/RS, 2016.

DOUTSDAR, Neda Mohtadi. **Imigração polonesa:** raízes históricas de um preconceito. Dissertação (Mestrado em História do Brasil) – Universidade Federal do Paraná, Curitiba, 1990.

FERNANDES, Liliane Monfardini. **Paisagem Cultural e Espaços de Representação. Análise da Colônia de Água Branca, Município de São Mateus do Sul/PR.** 236 f. Tese (Doutorado em Geografia) – Universidade Federal do Paraná, Curitiba, 2015.

FOETSCH, Alcimara Aparecida. **Paisagem, cultura e identidade:** os poloneses em Rio Claro do Sul, Mallet (PR). Dissertação (Mestrado em Geografia) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), Curitiba, 2006.

GÜTHS, Taís Regina. **Olhares para as políticas linguísticas no município de Itaiópolis/SC:** entre o in vivo e o in vitro. Dissertação (Mestrado em Linguagem, Identidade e Subjetividade) – Universidade Estadual de Ponta Grossa (UEPG), Ponta Grossa, 2015.

ISSBERNER, Gina Esther. **As representações sociais dos poloneses no Memorial da Imigração Polonesa em Curitiba-PR.** Dissertação (Mestrado em Patrimônio Cultural e Sociedade) – Universidade da Região de Joinville (Univille), Joinville, 2016.

KOVALSKI, Rodrigo Augusto. **Desenvolvimento territorial sustentável com identidade cultural no estado do Paraná possibilidades e bloqueios** – Estudo de caso no município de Palmeira, na região de Santa Bárbara – PR. Tese (Doutorado Interdisciplinar em Ciências Humanas) – Universidade Federal de Santa Catarina (UFSC), Florianópolis, 2015.

LIMA, Osvaldo Luciano dos Santos. **Tu i tam, um fotógrafo em dois tempos**. Dissertação (Mestrado em Comunicação e Linguagens) – Universidade Tuiuti do Paraná (UTP), Curitiba, 2005.

LUCENA, Liliane Monfardini Fernandes de. **Paisagem cultural e espaços de representação**. Análise da Colônia de Água Branca, município de São Mateus do Sul/PR. Tese (Doutorado em Geografia) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), 2015.

MACIEL, Myrna Estella Mendes. **Línguas de imigrantes: a língua polonesa na região Sul do Brasil**. Dissertação (Mestrado em Ciências da Linguagem) – Universidade do Sul de Santa Catarina (Unisul), Florianópolis, 2010.

MALIKOSKI, Adriano. **Escolas étnicas dos imigrantes poloneses no Rio Grande do Sul, (1875 – 1939)**. Dissertação (Mestrado em História) – Universidade de Caxias do Sul (UCS), Caxias do Sul, 2017.

MONDARDO, Marcos Leandro. **Os períodos das migrações - territórios e identidades em Francisco Beltrão/PR**. Dissertação (Mestrado em Geografia) – Universidade Federal da Grande Dourados (UFGD), Dourados, 2009.

RAMOS, Odinei Fabiano. **Experiências da colonização eslava no Centro-Sul do Paraná (Prudentópolis 1895-1995)**. Tese (Doutorado em História) – Universidade Estadual Paulista (Unesp), Franca, 2012.

RAMOS, Odinei Fabiano. **Ucranianos, poloneses e “brasileiros”: fronteiras étnicas e identitárias em Prudentópolis/PR**. Dissertação

(Mestrado em História) – Universidade do Vale do Rio dos Sinos (Unisinos), São Leopoldo, 2006.

RENK, Valquíria Elita. **Aprendi falar português na escola! O processo de nacionalização das escolas étnicas polonesas e ucranianas no Paraná**. Tese (Doutorado em Educação) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), Curitiba, 2009.

ROCHA, Rafaela Mascarenhas. **Curitiba polonesa?: um estudo sobre logradouros públicos dedicados a imigrantes e descendentes de poloneses (1951-2008)**. Dissertação (Mestrado em Sociologia) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), 2016.

SANTOS, Ivan Domingos Carvalho. **Memória alimentar de afrodescendentes, descendentes poloneses e italianos na cidade de Curitiba**. Tese (Doutorado em Ciências Sociais) – Pontifícia Universidade Católica de São Paulo (PUC-SP), São Paulo, 2006.

SCHILLING, Isabel Conti. **Os traços da identidade cultural polonesa nas práticas educacionais da Escola Casemiro Stachurscki**. Dissertação (Mestrado em Educação) – Universidade do Extremo Sul Catarinense (UNESC), Criciúma, 2007.

SCHOLTZ, Adriana de J. **Identidade e comportamento linguístico nas comunidades de Virmond e Candói, no Paraná**. Dissertação (Mestrado em Estudos Linguísticos) – (UFFS), Chapecó, 2014.

SLODKOWSK, Aline Carlise. **Memórias vivas e a polonidade no município de Guarani das Missões/RS**. Dissertação (Mestrado em Geografia) – Universidade Federal do Rio Grande do Sul (UFRGS), Porto Alegre, 2013.

STANISZEWSKI, Rosane Sousa. **Uma investigação sobre o ensino da matemática nas escolas polonesas em São Mateus do Sul, Paraná**. Dissertação (Mestrado em Educação em Ciências e em Matemática) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), Curitiba, 2014.

TAVARES, Luís Almeida. **Campesinato e os faxinais do Paraná:** as terras de uso comum. Tese (Doutorado em Geografia Humana) – Universidade de São Paulo (USP), São Paulo, 2008.

TELEGINSKI, Neli Maria. **Sensibilidades na cozinha:** a transmissão das tradições alimentares entre descendentes de imigrantes poloneses no Centro-Sul do Paraná, século XX. Tese (Doutorado em História) – Universidade Federal do Paraná (UFPR), Curitiba, 2016.

TRINDADE, Rhuan Targino Zaleski. **Um cientista entre colonos:** Ceslau Biezanko, educação, associação rural e o cultivo da soja no Rio Grande do Sul no início da década de 1930. Dissertação (Mestrado em História) – Universidade Federal do Rio Grande do Sul (UFRGS), 2015.

VIECHNIESKI, Selma Antonia Pszdzimirski. **Tensões na construção identitária polonesa:** o caso da Colônia Amola-Faca/Virmond (PR). Dissertação (Mestrado em História) – Universidade Estadual de Ponta Grossa (UEPG), Ponta Grossa, 2017.

WACHOWICZ, Ruy Christovam. **Abranches:** paróquia da imigração polonesa. Um estudo de História demográfica. Dissertação (Mestrado em História do Brasil) – Universidade Federal do Paraná, Curitiba, 1974.

WEBER, Roswithia. **Mosaico identitário:** história, identidade e turismo nos municípios da Rota Romântica – RS. Tese (Doutorado em História) – Universidade Federal do Rio Grande do Sul (UFRGS), Porto Alegre, 2006.

WENCZENOVICZ, Thaís Janaina. **Luto e silêncio:** doença e morte nas áreas de colonização polonesa no Rio Grande Do Sul (1910-1945). Tese (Doutorado em História) – Pontifícia Universidade Católica do Rio Grande do Sul (PUCRS), Porto Alegre, 2007.

WENCZENOVICZ, Thaís Janaina. **Montanhas que Furam as Nuvens! Imigração Polonesa em Aurea'.** Dissertação (Mestrado em

HISTÓRIA) – Universidade de Passo Fundo (UPF), Passo Fundo, 2002.

ZAKRZEWSKI, Gilmara. **A paisagem urbana de Irati-PR: uma análise a partir da imigração polonesa.** Dissertação (Mestrado em Geografia) – Universidade Estadual do Centro-Oeste (Unicentro), Irati, 2015.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Autorki przeprowadzają analizę prac akademickich na uczelniach brazylijskich na temat obecności polskiej w Brazylii. Wśród 36 przeanalizowanych prac okazuje się, że większość z nich (16) koncentruje się na dziedzinie historii. Autorki wzięły pod uwagę 11 takich dziedzin i zauważyły, że w niektórych z nich występuje mały procent prac, np. w dziedzinie komunikacji czy w analizie obecnej sytuacji potomków emigrantów polskich, w czym widzą znaczną lukę w podejściu do problematyki osadnictwa polskiego w Brazylii, umożliwiającą rozszerzenie studiów i badań w tej przestrzeni.*

**MINISTÉRIOS DOS PADRES VICENTINOS  
POLONESES:  
EVANGELIZAÇÃO E PROMOÇÃO HUMANO-  
SOCIAL**

*Lourenço BIERNASKI, CM\**

Em 1903, quando aqui aportaram os primeiros Missionários Vicentinos, a Polônia não existia como país, mas sim como nação com a sua rica história, cultura, língua, religião, tradições, folclore..., pois esteve dominada pelas três potências europeias, Rússia, Prússia e Áustria, durante 123 anos, tendo reconquistado a sua independência em 1918, graças à grande contribuição do diplomata Rui Barbosa.

A finalidade principal da vinda destes primeiros missionários era dar assistência espiritual e material aos imigrantes provindos daquelas regiões, em busca de liberdade e de novas terras. Antes deles, houve alguns missionários, diocesanos ou ex-religiosos, que acompanharam as primeiras levas de imigrantes e que se dedicaram com muito zelo aos seus compatriotas e deixaram o terreno preparado, em parte, para novas levas de emigrantes e de missionários e missionárias que os acompanhavam.

O primeiro Bispo de Curitiba e de todo o território do Paraná, Dom José de Camargo Barros, pastor zeloso e consciente de sua missão, pediu ao Superior Geral da Congregação da Missão que lhe providenciasse padres poloneses, a fim de que desenvolvessem todo o trabalho

---

\* Padre vicentino, atualmente responsável pela Biblioteca Polonesa e pelo Arquivo Polônico (da Província dos Padres Vicentinos).

pastoral aos seus compatriotas disseminados pelas regiões meridionais do Brasil.

A Província de Cracóvia, embora com poucos membros, fez o sacrifício e, desde 1903 até 1939, enviou regularmente missionários. Depois da II Guerra Mundial, enviou ainda alguns expulsos da China Comunista. Mesmo no tempo da República Popular da Polônia, a Província de Cracóvia enviou mais missionários recém-ordenados, que vieram renovar e reforçar a atividade pastoral de evangelização e promoção social.

**1.- Evangelização** – A tarefa primordial e essencial consistia na celebração da Eucaristia, pregação da Palavra de Deus e celebração dos Sacramentos: Missas, Matrimônio, Batismo, Reconciliação, Unção dos Enfermos etc.

Estabelecidos em curatos (depois paróquias), exerciam a administração das igrejas e capelas e as atividades pastorais para todas as famílias ali residentes. Dedicavam muito zelo e carinho para as escolas e para a catequese, tanto na matriz como nas mais longínquas capelas do interior.

Além desse trabalho pastoral, dedicavam-se intensamente às missões paroquiais para a renovação da fé e da vida cristã em geral. Celebravam as novenas e tríduos com pregações e com o sacramento da reconciliação. Muito comum nas paróquias era nas paróquias a preparação da festa do/a Padroeiro/a, com pregações específicas, o Tríduo Pascal, bem como a Hora Santa de 40 horas na época do carnaval.

Promoviam e acompanhavam os retiros para as Filhas da Caridade, Irmãs da Sagrada Família, bem como retiros para os membros das Associações como Apostolado da Oração, Marianos, Filhas de Maria Imaculada, membros do Rosário Vivo, Mães Cristãs etc.

O serviço religioso era organizado nas paróquias, com a visita às capelas, para a celebração das Missas, confissões,

catecismo, batizados, casamentos (às vezes), visita aos doentes e, uma vez por ano, a bênçãos de casas (*Koleđa*). O padre, a lombo do cavalo, permanecia fora de casa às vezes algumas semanas, sem tirar férias. A bênção da casa, tradição polonesa, era uma grande oportunidade para o padre entrar em contato com as famílias e conhecer o seu rebanho. As famílias esperavam este dia como a visita de Deus na pessoa do vigário.

O despertar das vocações sacerdotais e religiosas não ficou esquecido. Aqui também, em geral os missionários dedicaram o seu zelo e tempo para enviar jovens vocacionados tanto para o Seminário Diocesano como para a Província da Congregação da Missão do Rio de Janeiro, e as jovens para as Filhas da Caridade e as Irmãs da Sagrada Família. A Vice-Província Polonesa abriu o Seminário Menor somente em 1939.

Empenharam-se na evangelização das tribos indígenas Xókleng ou Botocudos em Itaiópolis – Alto Paraguaçu, com o Pe. João Kominek e o Pe. João Olszówka, onde se travavam lutas e mortes de ambos os lados. O Pe. Kominek visitou com alguns colonos o “Posto Indígena Duque de Caxias” e convidou os índios para visitarem a paróquia, e entrarem em contato com os colonos, que os receberam com presentes, durante alguns dias. Em Ivaí (Calmon) – o Pe. Francisco Komander também entrou em contato com os índios Caymas-Kaigang e interferiu junto às autoridades para a criação da Reserva “Posto Indígena”, o qual foi dirigido por longos anos pelo Sr. Gradowski. As fotografias daquele tempo comprovam o início desbravador no trabalho com essas tribos, evitando as lutas e mortes desnecessárias. Uma foto mostra os/as alunos/as dos nativos na escola das Filhas da Caridade.

Em Itaiópolis, o Pe. Kominek trabalhou no assentamento dos emigrantes poloneses e na solução dos

problemas que surgiram. Com esse envolvimento e talvez falta de experiência e com as trapaças dos agentes públicos, dívidas foram geradas e criados graves problemas para a Província.

**Programas nas Rádios** – começaram com o Pe. Wendelin Swierczek em diversas paróquias onde ele exercia o ministério presbiteral. Depois, o Pe. João Pałka aceitou a administração da Rádio Cambiju de Araucária, transformada mais tarde em Rádio Iguaçu, da Fundação São Vicente de Paulo. Atualmente a Fundação mantém, além da Rádio, a TV Araucária. Em Mafra/SC, o Pe. José Damek iniciou a Rádio São José, continuada depois pelo Pe. Aloísio Deina Goch, que organizou os Estatutos da Fundação João XXIII.

**Pastoral Rodoviária** – Com a vinda de novas levas depois de 1960, o Pe. Marian Litewka iniciou um trabalho inovador com os caminhoneiros, a Pastoral da Estrada, percorrendo o Brasil e levando o anúncio da Boa Nova, pela Palavra e testemunho de vida, tornando assim a presença da Igreja, também neste setor de vida, intensa. Pastoral que foi tomando cada vez maior extensão e importância, com novas forças, prosseguindo até o momento atual, integrada na Pastoral da Mobilidade Humana, em nível nacional e internacional.

**Reitoria da Missão Católica Polonesa** – Por meio da Constituição Apostólica *Exsul Familia*, Pio XII, em data de 1952, chamava a atenção para o cuidado espiritual dos emigrantes. A Missão Católica Polonesa no Brasil foi confiada aos Padres da Congregação da Missão, sendo o Pe. Ludovico Bronny o primeiro Reitor, seguido depois pelos Padres Estanislau Piasecki, João Pałka e João Pitoń. Este último foi o que mais dedicou tempo e zelo e organizou toda a correspondência, todos os documentos e fatos ocorridos

naquele período. Percorreu os Estados e as regiões onde residiam os descendentes de imigrantes poloneses. Um grande destaque foi dado ao trabalho com os imigrantes refugiados. Muitos dos que passaram pelos campos de concentração conseguiram a devida indenização.

**2.- Promoção Social** – a evangelização e promoção social andam de mãos dadas e uma não acontece sem a outra. Aqui muitos dos nossos primeiros missionários se destacaram nos mais diversos campos, que vamos descrevendo em poucas linhas.

**Fundação de escolas** – Um dos meios mais eficazes para promover a juventude é a preocupação com a educação. O Pe. Boleslau Bayer foi um dos grandes incentivadores e se distinguiu na construção de escolas em Tomás Coelho, Colônia Cristina e Lagoa Suja, entre outras. A escola de Lagoa Suja se conserva ainda hoje. Mereceria ser restaurada e transformada em museu, como marco histórico. Na falta de professor, o Pe. Bayer pessoalmente dava aulas aos alunos e dava a catequese em preparação para a primeira Comunhão.

Com a multiplicação das escolas católicas, com a vinda das Filhas da Caridade (1904) e das Irmãs da Sagrada Família (1906), surgiu a necessidade de uni-las numa Federação. Assim, em 1921, foi criada a Fundação da Associação das Escolas Católicas Polonesas no Brasil. Os Missionários ainda organizaram na Sede – hoje Casa Provincial – a *Bursa* ou Pensionato para os jovens do interior, a fim de prosseguirem estudos ginasiais e até universitários. Muitos deles se formaram médicos, dentistas, advogados, professores, farmacêuticos, etc.

**Seminários** – Em 1939, a *Bursa* dos Estudantes foi desativada e transformada em Seminário Menor São Vicente

de Paulo, que formou alguns padres, ainda que a maioria dos formandos se tenham tornado homens públicos para o serviço da sociedade. Em 1953, com a fundação do Seminário Maior, foi construído outro Seminário menor em Araucária.

**Promoção da saúde** – Graças à colaboração estreita das Irmãs Filhas da Caridade e da Sagrada Família, algumas como enfermeiras e até parteiras, elas conseguiam manter pequenas farmácias e pequenos postos de saúde, ou melhor, ainda um pequeno hospital para os casos mais graves, como em Prudentópolis, Alto Paraguaçu, Rio Claro, São Mateus, Mallet etc....

Em 1952, com a vinda do missionário expulso da China Pe. Dr. Wenceslau Szuniewicz, especialista em oftalmologia e em pediatria, a situação melhorou na região de Mafra e de Irati. Ele promovia cursos para aperfeiçoamento de médicos e enfermeiras, estabelecia postos de saúde, creches para crianças etc. Nas paróquias de Mafra, Irati, Órleans, Abranches, Santa Cândida foram construídos postos de saúde ou ambulatórios.

**Sociedades agrícolas** – União dos colonos e melhor aproveitamento da agricultura com importação de implementos agrícolas, sementes de cereais como trigo, centeio, cevada, mudas de batata, horticultura, árvores frutíferas, criação de gado bovino, equino, suíno... Muitas colônias possuíam suas sociedades bem organizadas e duradouras. Nos estatutos dessas sociedades, alguns artigos falavam de ajuda mútua, principalmente em tempos difíceis, doença ou morte de algum membro da família. Aqui se destacaram, entre outros: Pe. Francisco Chylaszek (1874-1942), Pe. Estanislau Piasecki (1885-1962), Pe. Ludovico Bronny (1877-1970) etc.

**Introdução do cultivo das vinhas** – O Pe. José Łopaciński (1904-1945), foi um promotor da plantação das vinhas e fabricação de vinhos. Publicou para esta finalidade o livro: *Uprawa winorośli i wyrób wina* (Cultivo da vinha e fabricação de vinhos), Curitiba, 1937. Introduziu assim o cultivo nas colônias, para terem uva como alimento e vinho para as festividades na família. Importou cepas da França, Portugal, Itália etc. Os colonos poloneses e italianos do Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do Sul corresponderam e desenvolveram amplamente o cultivo e a fabricação de bons vinhos.

**Criação de carpas e formação de açudes** – Começou em Irati com o Pe. Paulo Warkocz e foi se espalhando pelas vizinhanças. O Pe. Eduardo Pinocy (1904-1993), de Guarani das Missões, importou alguns pares de carpas do Pe. Paulo Warkocz (1894-1972) e implantou a criação no Rio Grande do Sul. Como fogo, inflamou os colonos para terem a sua própria criação de carpas e aproveitar a carne no tempo da quaresma e da Semana Santa.

**Cultivo de soja** – O Pe. João Wróbel (1881-1967), com o Prof. Ceslau Bieżanko, agrônomo polonês, fizeram a experiência com alguns colonos em Guarani das Missões. O Prof. Bieżanko tinha a ciência do produto e o Pe. Wróbel, a autoridade moral para inspirar a confiança aos colonos, e iniciar a experiência. E hoje, quem diria, a que desenvolvimento chegou o Brasil no cultivo da soja.

**Apicultura** – O Pe. André Kamiński (1939-2008), admirador do trabalho das abelhas, fez diversos cursos de apicultura aqui no Brasil e na Polônia, e introduziu a criação de abelhas nas regiões de Araucária, Prudentópolis, Irati e Ivaí etc. Conquistou a confiança de alguns colonos e promoveu

aquelas regiões com a produção de mel, cera e própolis. Conseguiu pacificar as abelhas africanas, muito agressivas, cruzando com as rainhas nativas ou importadas da Polônia.

**Preservação da fauna e flora – O Pe. Jacinto Miensopust (1873-1933)**, grande admirador da fauna e flora brasileira, dedicou-se ao estudo e pesquisa da botânica e dendrologia. Algumas coleções de plantas foram enviadas ao Instituto de Engenharia e Florestas de Poznań e ao Museu de Cracóvia (Stradom). Em 1929, na Feira Internacional de Poznan, muitas dessas amostras foram expostas para admiração do público. Em 1928 escreveu *A floresta brasileira*, pesquisa sobre a Botânica da Serra do Mar, em Santa Catarina, amplamente documentada com fotografias, 141 páginas. Além disso, escreveu cerca de 80 cartas sobre a botânica.

**Coleção de borboletas e insetos – O Pe. João Pitoń (1909-2006)**, exercendo o seu ministério presbiteral em Ivaí, dedicou-se, com alguns jovens da região, à busca de borboletas e insetos da região. Conseguiu organizar duas grandes coleções com cerca de 20 estojos. Enviou uma Coleção para o Museu de Cracóvia dos Padres da Missão e deixou a outra em Curitiba. Infelizmente, sobraram apenas uns três estojos não completos, que se encontram no Museu Dom Inácio Krauze, de Curitiba.

**3.- Promoção cultural –** Muitos outros padres vicentinos se dedicaram às atividades culturais, promovendo a cultura polonesa e as tradições e desta maneira enriquecendo-as e transmitindo de geração a geração o entusiasmo e o amor pelas tradições dos antepassados.

O Pe. Estanislau Piasecki, com seu entusiasmo contagiante e ardor juvenil, percorria as colônias polonesas, visitando as famílias e as comunidades, fazendo cursos

diversos, orientando as famílias, para manterem a educação dos filhos e propagarem a boa imprensa. Para isso, servia-se de um projetor, que funcionava com um aparelho manual de eletricidade. Com a projeção de filminhos, despertava o interesse do povo e promovia o progresso nas comunidades.

**Imprensa** – Como observou muito bem o superior provincial de Cracóvia Pe. Kasper Słomiński (1869-1929), nas suas viagens de visita ao Brasil, o bem se faz não somente pela pregação da Palavra de Deus nas Igrejas – necessária e indispensável – que atinge um pequeno número de pessoas, e que é necessário visar o maior número possível em todos os cantos habitados, e isso só se consegue com a imprensa: jornal, revista, livros etc.

A Vice-Província de Curitiba, embora modestamente, iniciou esse magnífico trabalho com o Pe. José Góral (1873-1959), um baluarte da cultura polonesa: artigos no *Lud* (bissemanal), livros de catecismo, de orações, História Sagrada, gramática polonesa e portuguesa e sobretudo os dois Dicionários – Polônês-Português e Português-Polonês.

Na condução e elaboração do Jornal *Lud* durante anos (de 1921 a 1999), trabalharam muitos padres, com muita competência, amor e dedicação total: Pe. Estanislau Piasecki, Pe. João Pałka, Pe. Wojciech Sojka, Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis.

Os padres incentivavam a organização de bibliotecas paroquiais, importando para isso livros e revistas da Polônia, dos Estados Unidos etc. Foi um grande meio de promover a leitura pelos livros e revistas, abertura para o mundo, seguindo a atualização na sua formação humana e cristã. O Pe. Dr. Szuniewicz promoveu a Biblioteca Volante em Maфра e em Irati – nesta segunda constavam cerca de 5.500 livros.

**Crônicas** – Graças à iniciativa e amor pela história, escreveram crônicas das paróquias para as gerações futuras os padres Jacinto Miensopust, Inácio Zabrzewski (1893-1963), José Góral e sobretudo João Wiśliński (1892-1961). Este último deixou as Crônicas da paróquia de Santa Cândida e as Crônicas das Missões aos Imigrantes Poloneses no Brasil e na Argentina.

**Folclore Polonês** – Diversos Grupos Folclóricos surgiram nos Estados em que atuava a Vice-Província de Curitiba, depois como Província de Curitiba. O mais famoso foi o Grupo Folclórico Polonês do Paraná, sob a regência do Pe. José Zajac, Maestro e compositor, alma de artista nato. Após a sua morte, dirigiu o Grupo o Pe. Jorge Morkis, também com muita competência e dedicação. Outro grande maestro foi o Pe. Leon Lisiewicz. Este estabelecia grupos do folclore polonês nas paróquias onde atuava. Fundou em Porto Alegre o JOPOL, famoso em todo o Estado do Rio Grande do Sul.

**Plantas de igrejas, altares, colégios e seminários** – Neste setor, o Pe. Ludovico Bronny foi o grande engenheiro e inovador no estilo de igrejas, principalmente das torres. Fazia desenhos, dava para o arquiteto, muitas vezes o corrigia quando não aprovava, e acompanhava a execução da obra, andando sempre com o metro de metal e o nível, para tudo sair não só bem, mas ótimo, perfeito, tip top, como costumava dizer. Um exemplo perfeito disso é a igreja de São Vicente de Paulo de Curitiba – estilo original, diferente – basta observar o exterior e o interior da igreja, o conjunto dos altares, bancos, púlpito, confessionários etc.

O mesmo acontecia, na maior parte dos colégios das Filhas da Caridade e das capelas internas, sob a direção da Irmã Joana Lukwińska que sugeria e seguia a planta segundo o Pe. Bronny.

**Filmes (16 mm) e fotografias** – O Pe. Tadeu Dziejdzic enriqueceu o acervo histórico com vários filmes que foram transformados em Super-8 e depois em vídeos. Conserva-se, assim, a história das paróquias, dos jubileus, das ordenações na Província, bem como das visitas dos superiores gerais e outros acontecimentos na Igreja. Após a sua morte, esse trabalho foi continuado durante algum tempo pelo Pe. Lourenço Mika.

**Coleção de selos – Filatelia** – O Pe. Wendelin Swierczek consagrou muito do seu tempo livre para colecionar selos de todos os países. Trabalho árduo que exige muita paciência e delicadeza para descolar, preservar, classificar, consultando os álbuns de selos, e ao mesmo tempo ajuntando selos comuns do país, para enviar para a Áustria, em favor das Missões Católicas, nos diversos países da Ásia e da África.

**Comitê de Socorro às Vítimas de Guerra (1939-1946) – Cruz Vermelha Polonesa – Refugiados da Guerra** – a sede se encontrava na Casa Central dos Padres da Missão, numa casa anexa. Com uma equipe de leigos/as, o Pe. João Pałka administrava toda a ação de arrecadação e o envio para a Polônia. As pastas com os relatórios, os documentos se encontram no Arquivo Polônico da Província.

Todo esse trabalho pioneiro dos Missionários Vicentinos Poloneses, acima sinteticamente descrito, continuou a se expandir e a despertar inovadoras iniciativas por meio de novos membros da Província, já nascidos no Brasil e aqui ordenados. Os Vicentinos poloneses deixaram um enorme legado e testemunho de amor e dedicação pela causa do Reino. Cabe a nós, herdeiros desta graça, manter a memória viva destes feitos, prosseguir, renovando,

atualizando e recriando, seguindo o ritmo do tempo e as necessidades de cada época.

### **RESUMO – STRESZCZENIE**

*Przedstawiciele Zgromadzenia Misyjnego (CM) przybywali od 1903 r. z Polski do Brazylii i poświęcali się w pierwszych dziesiątkach lat pracy duszpasterskiej i społecznej wśród polskich emigrantów i ich potomków. Autor wymienia – poza posługą duszpasterską – różnorodną działalność polskich księży Wincentynów (CM).*

## A ATUAÇÃO DA COMUNIDADE POLÔNICA BRASILEIRA NA INTERNET DURANTE A PANDEMIA\*

Karolina BIELENIN-LENCZOWSKA\*\*

O que me inspirou para escrever o presente artigo foi a “peste”, ou a pandemia provocada pelo novo coronavírus (Covid-19). Os países da maior parte do mundo, envolvidos pelo espectro da crise econômica e sanitária, começaram a controlar de diversas formas os seus cidadãos – as suas possibilidades de contato com os outros, de estudo, de trabalho, de locomoção. Tudo isso fez com que tivéssemos que aprender novas formas de comunicação com as pessoas, mudar os nossos hábitos diários e “permanecer em casa”. Os países da Europa aos poucos vão saindo do *lockdown*, estão começando a abrir a economia e as escolas, mas nos Estados Unidos e na América do Sul o ápice da pandemia está começando quando escrevo este texto (junho de 2020).

O objetivo do presente artigo é descrever e analisar a atividade das organizações polônicas do Brasil meridional na internet. Dedicarei a minha atenção a quatro associações que atuam na área das minhas pesquisas, cujos membros conheço na sua maioria pessoalmente e com os quais mantenho contato

---

\* A versão original deste artigo, em polonês, foi publicada em: MAZUREK, Jerzy (org.), *Polska i Brazylia – bliźsze niż się wydaje / Polônia e Brasil – mais próximos do que parece*, Varsóvia, 2020, pp. 339-353.

\*\* Universidade de Varsóvia – Instituto de Etnologia e Antropologia Cultural e Universidade Federal de Santa Catarina (UFSC) – Programa de Pós-Graduação em Linguística.

permanente: o Grupo Folclórico Kraków de Rio Claro do Sul, o Grupo Folclórico e Coral Karolinka de São Mateus do Sul, o Grupo Folclórico Mazury de Mallet e o Clube Literário Ladislau Reymont de União da Vitória. Acredito que as pessoas e as organizações, forçadas a permanecer em suas casas, não só têm a possibilidade de se encontrarem na internet, mas também podem observar a atividade das pessoas e das organizações do país da origem dos seus antepassados, ou seja, da Polônia, porquanto têm se intensificado numerosos seminários e cursos dos quais se pode participar sem obstáculos estando do outro lado do oceano. É também cada vez maior o número dos materiais audiovisuais oficiais e menos oficiais de organizações, conjuntos de dança e pessoas individuais a que os brasileiros de origem polonesa têm acesso e de onde podem extrair inspirações para as suas próprias ações.

### **Pesquisas entre os descendentes dos poloneses no Brasil**

Desde 2015 realizo pesquisas entre os brasileiros de origem polonesa no Sul do Brasil. Concentro-me nos descendentes de uma das principais ondas migratórias da Europa, que tinha por objetivo a colonização da parte meridional do Brasil e o desenvolvimento da agricultura local, que ocorreu nos anos 1890-1991 e que na literatura polonesa do assunto se chama “febre brasileira”<sup>65</sup>. Era essa sobretudo uma migração camponesa, constituída de colonos provenientes de diversas regiões e das três zonas de ocupação,

---

<sup>65</sup> M. KULA, *Polska literatura dotycząca Ameryki Łacińskiej XIX i XX wieku*. *Dzieje Najnowsze*, 1972, n. IV; J. MAZUREK, *Kraj a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa polskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa, 2006; M. KAWKA, *Os brasileirismos do dialeto polono-brasileiro*, Curitiba, 1982.

que na sua maioria eram analfabetos. Em muito poucas famílias preservaram-se alguns documentos pessoais dos migrantes, e os seus descendentes sabem unicamente que os seus avós ou bisavós vieram da Polónia. Apesar disso, como demonstram as pesquisas, em muitas localidades preservaram-se numerosos elementos da cultura polonesa. Importa observar que se trata de elementos da cultura da aldeia polonesa (ou, mais exatamente, da cultura local de lugares concretos) do século XIX. Trata-se igualmente da cultura de uma camada social concreta, isto é, dos camponeses. Ao mesmo tempo é preciso lembrar que as culturas e as diásporas – tanto os conceitos como as pessoas – são dinâmicas e estão submetidas a contínuas mudanças.

Uma das principais colónias polonesas no estado do Paraná no final do século XIX foi Rio Claro do Sul<sup>66</sup>. Antes que os primeiros poloneses, que por volta de 1884 vieram de Campo Largo, se tivessem ali estabelecido, essa região já era parcialmente habitada pelos caboclos locais. Os poloneses tiveram que aprender a conviver com eles e a aprender a cultivar a terra num lugar e num clima a eles desconhecido<sup>67</sup>. Mas rapidamente se transformaram em maioria, porque já em 1891 aportou ali um significativo grupo de imigrantes provenientes de diversas aldeias do Reino do Congresso<sup>68</sup>. Foram trazidas então 1 400 famílias e abertos 1 700 lotes, cada

---

<sup>66</sup> M. DEINA, *Colónia Rio Claro: Esta terra tem história*, Curitiba, 1990, p. 36.

<sup>67</sup> A. M. SIEKLICKI; F. A. GRENTESKI, *Inventário turístico municipal de Mallet*, Prefeitura Municipal de Mallet, 2002.

<sup>68</sup> O Reino do Congresso, também chamado Reino da Polónia, foi instituído em 1815, por ocasião do Congresso de Viena, das terras do Ducado de Varsóvia (sem Poznań e Cracóvia), como monarquia ligada por união pessoal com a Rússia. (N. do T.)

um com 25 hectares<sup>69</sup>. Um pouco depois, em 1896, vieram poloneses e ucranianos (rutenos) da Galícia Oriental<sup>70</sup>.

Juntamente com Rio Claro foram colonizadas outras localidades próximas, às quais os imigrantes vinham em barcos a vapor que navegavam pelo rio Iguaçu desde 1882: São Mateus, Água Branca e Eufrosina<sup>71</sup>. Esses imigrantes em princípio vieram ao sertão<sup>72</sup> (“só havia mato” – dizem os meus interlocutores), onde tiveram que derrubar o mato, para depois ali construir casas e estradas. Na sequência surgiam a igreja e a escola. Em 1896 os moradores de Rio Claro construíram a grande igreja de madeira de Nossa Senhora do Rosário, agora já inexistente, que era chamada Częstochowa Paranaense, bem como escolas elementares (da I à IV série) pelas colônias. Em Rio Claro funcionavam, além disso: a Sociedade Esportiva Junak, a escola, bibliotecas, bem como residiam e trabalhavam ali as irmãs religiosas, que davam aulas de religião (Colégio Santa Clara). Na próxima Mallet, de 1911 a 1938 funcionou também uma escola média polonesa, o Colégio Nicolau Copérnico<sup>73</sup>.

Viajando pelas colônias de Rio Claro, fácil de torna perceber que a paisagem foi modificada pelos migrantes da Europa. Como escreve Ruy Wachowicz:

---

<sup>69</sup> J. L. LARocca; P. L. LARocca; C. de ALMEIDA LIMA, *Casa Eslavo-Paranaense: Arquitetura de madeira dos colonos poloneses e ucranianos do Sul do Paraná*, Ponta Grossa, 2008, pp. 38 e 46.

<sup>70</sup> G. I. de ALMEIDA WRONSKI, *Polska Malletańska*, Mallet, 2016, p. 26.

<sup>71</sup> *Ibidem*, p. 32.

<sup>72</sup> Mário Deina observa que nessa área residiam anteriormente “algumas famílias”, *op. cit.*, p. 23.

<sup>73</sup> R. C. WACHOWICZ, *As escolas da colonização polonesa no Brasil*, Curitiba, 2002, p. 54; G. I. de ALMEIDA WRONSKI, *op. cit.*, pp. 35-47.

“Administrativamente Rio Claro pertence a Mallet, mas economicamente ninguém sabe, visto que a sede do município – Mallet – é separada pelas montanhas da Serra do Tigre. Por isso os moradores estão ali como que isolados, e certamente esta é a única vila no Brasil edificada segundo o modelo das aldeias polonesas. Esse aspecto se preserva até hoje”<sup>74</sup>. Nitidamente se observam as mudanças da paisagem provocadas pelas transformações da economia agrícola e pela passagem das propriedades quase que autossuficientes à monocultura da soja e do fumo. Apesar disso, nas hortas caseiras percebem-se os vestígios do passado imigrante da Europa: as batatas, os pepinos, as beterrabas são plantas que de maneira especial se relacionam com a terra dos antepassados. Os nomes de muitas plantas, como a raiz-fote (*chrzan*), a erva-doce (*koper*), o centeio (*żyto*) são conhecidas pelos seus nomes poloneses mesmo por aqueles que no dia a dia se utilizam da língua portuguesa.

A Rio Claro de hoje continua sendo uma vila agrícola. Compõe-se da vila central Rio Claro e de cinco colônias, numeradas de 1 a 5. Na colônia 5 residem sobretudo os descendentes dos ucranianos, nas demais – dos poloneses. A própria vila Rio Claro é mista, mas com significativa preponderância dos descendentes de poloneses. De Mallet até essa vila viaja-se por uma estrada de terra por cerca de uma hora de automóvel, apesar de serem menos de 30 quilômetros. As casas em Rio Claro são baixas, térreas, na sua maioria de madeira, coloridas – geralmente azuis ou verdes. Os telhados inclinados são uma herança dos antepassados, que assim construam para os proteger da neve que os cobria. As casas se situam a uma significativa distância da estrada e, quando se

---

<sup>74</sup> R. C. WACHOWICZ, *O camponês polonês no Brasil*, Curitiba, 1981, p. 11.

quer entrar em alguma delas, é preciso deter-se diante do portão a bater palmas. A esse sinal convencionado os donos saem de casa e convidam para entrar. Eles saúdam em polonês: pela manhã “dzień dobry” e à tarde “dobry wieczór”<sup>75</sup>.

Justamente nessa localidade, e parcialmente também nas localidades acima mencionadas – Mallet e São Mateus do Sul – estou realizando pesquisas etnográficas e etnolinguísticas. Interessa-me o que significa ali ser polonês, bem como quais os elementos da cultura, dos costumes e das práticas do dia a dia são considerados pelos moradores como poloneses. Concentro-me sobretudo nas práticas linguísticas e culinárias.

Realizo as pesquisas pelo método etnográfico – considerando entrevistas, observações dos participantes, análise dos materiais visuais e dos dados encontrados. As entrevistas geralmente são semi-informais, algumas gravadas, outras registradas por escrito. Geralmente eu as tenho conduzido em polonês, por ser a língua que as pessoas escolhiam no contato comigo – uma polonesa da Polônia. Mas com frequência tenho adotado com os interlocutores e as interlocutoras o *code switching* e os *mixed codes*, com manobras transidiomáticas<sup>76</sup> entre a língua polonesa, nas suas diversas variantes, e a língua portuguesa. A comunicação por escrito realiza-se em princípio apenas em português, porquanto a língua polonesa, apesar de transmitida de geração em geração, preservou-se unicamente na forma falada. São poucas as pessoas que leem em polonês, e menos ainda as que escrevem. Isso se relaciona com a lacuna no ensino da língua polonesa

---

<sup>75</sup> Trata-se de um decalque da expressão portuguesa “boa tarde”.

<sup>76</sup> M. JACQUEMET, Transidiomatic Practices: Language and Power in the Age of Globalization. *Language and Communication*, 2005, n. 25, pp. 257-277.

provocada pela proibição, introduzida em 1938, de utilizar-se na área pública de outras línguas que não fosse o português. Foram fechadas muitas escolas e, naquelas que permaneceram, o ensino passou a ser promovido por professores que falavam o português. Essa política, introduzida por Getúlio Vargas, perdurou por vários anos, e em muitos lugares, especialmente nas cidades, ocorreram até perseguições e prisões de pessoas que falavam uma língua diferente do português. Na realidade isso não dizia respeito a localidades tão pequenas como Rio Claro, graças ao que a língua polonesa, na sua versão falada, perdurou até o dia de hoje. Mas mesmo aqui muitas pessoas têm vergonha de falar em polonês, tendo consciência de que se trata de um dialeto, não do polonês culto (de uma língua inadequada, misturada). Ultimamente, em diversos lugares onde residem os descendentes dos poloneses promove-se o ensino da língua polonesa. Em Rio Claro são promovidos semanalmente encontros informais de conversação com uma professora, polonesa, de São Mateus do Sul. Em Mallet, ensina o polonês a líder polônica local Guiselia de Almeida Wronski, cujo livro cito neste artigo. Em São Mateus do Sul e em União da Vitória também funcionam aulas dirigidas por professoras oriundas da Polônia. Naturalmente, ensina-se a língua polonesa culta, não o dialeto. No dia a dia, os brasileiros de origem polonesa participam de situações comunicacionais linguísticas complicadas: na comunicação oral utilizam-se da língua portuguesa corrente e do dialeto polônico, e na comunicação escrita, da língua portuguesa culta<sup>77</sup>. Algumas pessoas estudam a língua polonesa culta, da qual se utilizam

---

<sup>77</sup> Cf. W. MIODUNKA, *Bilingwizm polsko-portugalski jako proces indywidualny i społeczny. Modele stawania się i bycia dwujęzycznym*. In: W. MIODUNKA, *Bilingwizm polsko-portugalski jako proces indywidualny i społeczny*. W stronę lingwistyki humanistycznej, Kraków, 2003, pp. 158-222.

na fala e na escrita. No entanto, para a maioria dos meus interlocutores, a língua primeira é o código misto (*mixed code*), que engloba diversas línguas, dialetos, variantes e registros de que os falantes se utilizam para atingir o pretendido efeito comunicacional<sup>78</sup>.

Os diálogos promovidos durante as pesquisas têm sido realizados na casa ou no pátio da casa dos interlocutores, no seu próprio espaço, ao qual tenho sido convidada espontaneamente ou que eu acertava previamente. Muitas vezes íamos à casa de alguém<sup>79</sup> que nos convidava após a Missa dominical em Rio Claro, ou vínhamos sem nos anunciarmos, estando nas proximidades. Uma parte dos diálogos foi por mim realizada em repartições, na igreja ou na secretaria da igreja, em forma de entrevistas formais, gravadas, com as pessoas que ali trabalhavam. Além disso, com a maioria dessas pessoas tenho contato permanente por telefone ou pela internet. Esse tipo de contato se intensificou atualmente, durante a pandemia do coronavírus. Graças à experiência comum da inquietação pelo futuro e da vida fechada, os nossos contatos se estreitaram sensivelmente. Da mesma forma que os migrantes em muitos lugares do mundo, e durante o isolamento forçado, quase todos em volta levamos uma vida social e familiar a distância.

Um importante espaço das pesquisas, especialmente agora, quando a antropologia só pode ser praticada em casa<sup>80</sup>,

---

<sup>78</sup> J. BLOMMAERT, *Language and the Study of Diversity. Tilburg Papers in Cultural Studies*, 2013, n. 74, p. 3.

<sup>79</sup> Na maioria dos diálogos eu estava acompanhada da minha família. Geralmente meus filhos brincavam então com as crianças do lugar, enquanto meu marido conversava com alguma outra pessoa.

<sup>80</sup> Refiro-me aqui ao conceito da “antropologia em casa” (*anthropology at home*), que se relaciona com as pesquisas no próprio ambiente cultural. Agora, em razão do *lockdown*, só

é a internet. Como pesquisadora da migração e dos migrantes, estou acostumada a tratar o espaço da internet, e especialmente as mídias sociais, como ferramentas de comunicação e fontes de conhecimento<sup>81</sup>. Por isso examino regularmente os *sites* das organizações polônicas da área das minhas pesquisas no Facebook, bem como participo de diversos grupos por intermédio do aplicativo popular no Brasil do WhatsApp.

### **Atividades on-line**

Os migrantes e os representantes da diáspora há muito tempo têm se utilizado das novas tecnologias para manter contato entre si, estreitar os laços familiares e de amizade, para adquirir novas aptidões ou participar da vida política<sup>82</sup>. As organizações e associações locais participam de atividades nas mídias sociais, preparam materiais audiovisuais ou reúnem arquivos digitais. Antes de passar à descrição das minhas pesquisas atuais, isto é, relacionadas com o tempo do isolamento obrigatório, eu gostaria de

---

podemos praticar a antropologia *from home*, ou seja, “de casa”, a distância.

<sup>81</sup> K. BIELENIN-LENCZOWSKA, *Spaghetti z ajwarem. Translokalna codzienność muzułmanów w Macedonii i we Włoszech*, Warszawa, 2015.

<sup>82</sup> H. PATZER, *Long-distance Care. The Practice of Sustaining Transnational Ties by Filipino Immigrants in Boston*, tese de doutorado, Warszawa, 2015; V. BERNAL, *Diaspora, Cyberspace and Political Imagination: the Eritrean Diaspora Online*. *Global Networks*, 2006, n. 6, pp.161-179; M. MARCHEVA, *The Networked Diaspora: Bulgarian Migrants on Facebook*. *M/C Journal. A Journal of Media and Culture*, vol. 14, n. 2, <http://journal.media-culture.org.au/index.php/mcjournal/article/view/323> [acesso: 11.06.2020].

apresentar dois filmes, produzidos pelas associações migrantes locais no Sul do Brasil. O seu objetivo, da mesma forma que o de muitas outras ou de quase todas as iniciativas da diáspora, é o registro histórico e a divulgação da sua própria história de migrantes. Escrevo a respeito deles, visto que têm sido e estão sendo amplamente comentados e, para muitos, constituem o ponto de referência na construção da narrativa sobre a sua origem.

O filme *Nossa história, nossa vida* surgiu por ocasião do centenário da imigração polonesa em Cruz Machado e apresenta a história dos primeiros migrantes que vieram a essa localidade em 1911, de diversas partes do Reino da Polônia. As imagens foram gravadas na antiga estação ferroviária de União da Vitória e nas paisagens naturais da vila de Santana. Foram atores os alunos, os professores e outros funcionários da escola local. O filme apresenta as dificuldades dos primeiros imigrantes poloneses: a distância das outras localidades, as primeiras casas primitivas – os chamados ranchos, e sobretudo a epidemia do tifo, que em pouco tempo tirou a vida de cerca de 800 pessoas. Dos moradores que pereceram restou unicamente uma floresta de cruces de madeira. O final do filme é otimista – a vida segue adiante, nascem crianças que brincam alegremente, realizam-se casamentos e festas de casamento. O segundo filme, *No meu templo era assim*, foi rodado (e continua a ser rodado, pois há pouco foi encerrada a quarta parte da produção) em Rio Azul, uma localidade mista polono-ucraniana. O idealizador e o produtor dos filmes, Romualdo Surmacz, é ele mesmo descendente de uma família mista. Não fala em polonês, e fala pouco em ucraniano. Em seus filmes atuam os moradores locais e são utilizados os recursos locais (trajes, antigas moradias e ferramentas agrícolas e caseiras). O objetivo é mostrar a vida da localidade há cerca de 50 anos: o trabalho no campo, as diversões e os costumes diários e festivos.

Ambas as realizações distinguem-se pelo tempo da produção, pela forma de abordar as diversas cenas e pelo cenário. No entanto podem ser interpretadas como ações locais de pessoas do lugar, que têm por objetivo preservar a memória da vida dos antepassados, bem como transmitir esse conhecimento a um público mais amplo. Ambos os filmes se baseiam principalmente em informações transmitidas de geração em geração a respeito de utensílios utilizados ou de costumes. Por exemplo, em ambos os documentos aparecem os rituais do casamento ou exemplos de diversas formas de passar o tempo livre. Ambos são uma espécie de criação híbrida entre o documento histórico e a reconstrução fabulada. Sobretudo porque as pessoas que atuam nesses filmes não são atores, mas também não são os participantes dos acontecimentos filmados (especialmente no filme *Nossa história, nossa vida*). São oriundos, no entanto, da mesma comunidade – dos poloneses ou ucranianos – ou, antes, dos brasileiros de origem polonesa e ucraniana. Eles representam, então, de alguma forma os seus antepassados. Ambos os filmes transmitem a interpretação local do conhecimento histórico e envolvem o espectador. Tive a oportunidade de observar esse envolvimento vendo os filmes em diversas apresentações, bem como realizando entrevistas com os espectadores e ouvindo as suas recordações e reflexões relacionadas com os acontecimentos, os trajes ou os elementos cenográficos apresentados nos filmes.

Romualdo Surmacz, diretor e produtor dos filmes do ciclo intitulado *No meu tempo era assim*, conta na entrevista que com ele realizei que o filme no começo devia ser uma diversão para seus amigos e vizinhos. Com o tempo, porém, verificou-se que os moradores estavam muito interessados pela produção de Surmacz, e outras pessoas começaram a envolver-se no projeto. O diretor reconheceu então que valia a pena fazer isso, para mostrar a vida antiga às pessoas jovens,

que vivem atualmente de uma forma completamente diferente. Assim surgiu a ideia de mostrar o filme em diversos festivais ou na casa da cultura do lugar. As apresentações vêm acompanhadas de discussões e comentários das pessoas mais velhas, que lembram da própria infância os tempos mostrados no filme.

Por sua vez o filme *Nossa história, nossa vida* teve desde o início o objetivo definido de fazer o registro do centenário da emigração das terras polonesas a Cruz Machado. Tinha também um cenário anunciado em que foram apresentados cronologicamente os acontecimentos da vida dos colonos: a vinda ao Brasil, a difícil travessia pela selva, a construção das casas, a epidemia do tifo.

Os pesquisadores que se dedicam à reconstrução histórica<sup>83</sup> escrevem que muitas vezes o fenômeno da reconstituição do passado fala mais do presente do que dos fatos antigos, porquanto se relaciona com a cultura popular e se utiliza de novas tecnologias. Gozam de uma grande popularidade dentro da sociedade os filmes, os programas televisivos, os textos de divulgação científica e os jogos de computador baseados nos acontecimentos do passado. São muito mais acessíveis que antigamente as fontes para pesquisar o passado, e uma fonte inestimável para isso é com certeza a internet. O mesmo se pode dizer sobre os filmes descritos e as ações apresentadas abaixo, que são produzidos por amadores que têm acesso ao conhecimento não tanto pelas longas horas de pesquisa nos arquivos quanto graças a conversas com parentes mais velhos e vizinhos, a fóruns

---

<sup>83</sup> Cf. p. ex. K. BARANIECKA-OLSZEWSKA, Naprzód do przeszłości! Rekonstrukcje historyczne między historią a terażniejszością. *Etnografia Polska*, 2015, n. 59, pp. 95-98; V. AGNEW, Introduction. What is Reenactment? *Criticism*, 2004, t. 46, n. 3, pp. 327-339.

virtuais e publicações de divulgação cultural. A cenografia e os trajes estavam à disposição dos autores dos filmes nos armários próprios ou dos vizinhos, nos celeiros e nas cabanas. Finalmente, ambas as produções são apresentadas por ocasião de festivais e encontros com a cultura polonesa e ucraniana, conferências científicas e programas de televisão que dizem respeito à diáspora.

Há alguns meses, como a maioria de nós, as organizações dos migrantes e das diásporas transferiram inteiramente a sua atividade à internet. Não podendo encontrar-se, as associações e os grupos folclóricos organizam ensaios *on-line* e propõem diversas atividades relacionadas com a ação das organizações, que podem realizar-se prescindindo dos encontros face a face. Da mesma forma que os filmes aqui descritos, trata-se de iniciativas próprias e locais, como uma parte do programa cultural apresentado pelos e para os brasileiros de origem polonesa ou ucraniana.

Para ilustrar em ritmo *on-line* as ações da comunidade polônica no Brasil, escolhi quatro organizações que conheço da área das minhas pesquisas. Farei uma breve apresentação de cada uma dessas organizações e a seguir comentarei a sua atividade na internet.

A mais antiga delas é o grupo folclórico Karolinka de São Mateus do Sul, fundado em 1992. No início era um pequeno conjunto ligado com a Representação Central da Comunidade Brasileiro-Polonesa (Braspol) local (fundada em 1991) e com a organização juvenil Geração Nova São-Mateuense (GENSMA), que atualmente se transformou num conjunto folclórico de adultos e crianças que alcança muitos

sucessos em festivais, bem como num coral, que tem entre suas atividades aulas de língua polonesa<sup>84</sup>.

A organização seguinte por mim observada é Mazury, que foi instituída em 1993 pela Braspol com o nome de Grupo Folclórico de Mallet. O nome Mazury foi adotado posteriormente<sup>85</sup>. Embora o objetivo do conjunto seja a preservação e a manutenção das tradições polonesas (e polônicas) no Brasil, como diz o seu lema atual, o Mazury “é muito mais que folclore”. Desde 2020 o conjunto reúne arquivos relacionados com a história dos imigrantes do município de Mallet, tendo em seus planos pesquisas etnográficas e demográficas, publicações e aulas de língua polonesa<sup>86</sup>.

O grupo folclórico Kraków foi fundado em 2007. A sua atual presidente é Maristela Panek, dos assuntos administrativos e financeiros cuida sua filha Sandra, que também é dançarina do conjunto (anteriormente ela dançava no Karolinka, onde conheceu seu marido Fernando).

Possui objetivos organizacionais um pouco diferentes o Clube Literário Ladislau Reymont, que atua em União da Vitória desde 2019. Congrega poloneses, descendentes de poloneses e todos os interessados pela cultura polonesa, com o objetivo de desenvolver atividades concentradas em cinco questões temáticas: estudos literários e sobre a identidade da língua e da cultura polonesa, da arte e da cultura polonesa, do

---

<sup>84</sup> E. COVALESKY DIAS, *Os caminhos da tradição. 25 anos do grupo folclórico “Karolinka” / Drogami tradycji. 25-lecie zespołu folklorystycznego “Karolinka”*, trad. M. Linde Tosetto, União da Vitória, 2016.

<sup>85</sup> G. I. de ALMEIDA WRONSKI, op. cit., p. 146.

<sup>86</sup> Esses dados são reunidos numa página especial da internet: <https://rodzina.grupomazury.org/>.

turismo polônico, das expressões culturais<sup>87</sup>. O Clube Literário Ladislau Reymont colabora com o Observatório Polônês que atua junto à Universidade Estadual em União da Vitória.

Como já anteriormente mencionei, a atividade na internet, especialmente nas mídias sociais, não é nova para as organizações das diásporas e das migrações. As associações de que escrevo há algum tempo têm igualmente as suas páginas no Facebook, *sites* próprios na internet e ricos arquivos audiovisuais digitais. No entanto, somente agora essas organizações atuam unicamente *on-line*. Por isso essas atividades são bem mais numerosas e elas são realizadas de forma diferente. Têm surgido novos projetos, dos quais se pode participar sem sair de casa.

Uma das ocasiões que fizeram com que as organizações e os seus membros individuais se apresentassem na internet foi o 2 de Maio, ou seja, o Dia da Bandeira e o Dia dos Poloneses e Descendentes de Poloneses no Exterior. O conjunto Mazury publicou então a seguinte informação: “Os dias 2 e 3 de maio são datas importantes para a coletividade polonesa no mundo inteiro. Neste ano não podemos encontrar-nos para comemorar, mas não nos esquecemos... E não queremos esquecer-nos da nossa história...”<sup>88</sup>, bem como emitiu um breve material em vídeo no qual os membros do grupo falam da história da presença polonesa no município de Mallet. O importante é que o filme foi gravado em língua portuguesa, mas há a possibilidade de adicionar legendas em polonês. Por sua vez o coral Karolinka gravou (cada membro e cada membra da sua casa), a composição *Witaj, majowa*

---

<sup>87</sup> Informação fornecida pela vice-presidente do clube, Ludmila Pawlowski.

<sup>88</sup> Cf. <https://www.facebook.com/GrupoMazury/videos/1866119716856550> [acesso: 04.06.2020].

*jutrzenko* (Salve, aurora de maio). Da mesma forma também surgiu um pouco antes a gravação da canção *Czerwone jabłuszko* (Maçãzinha vermelha), bem como a lenda do *Lajkonik*<sup>89</sup> no âmbito da ação “Meu coração polonês”, organizada pelo Clube Literário Ladislau Reymont. No final de semana 22-24 de maio realizou-se o Primeiro Encontro *on-line* dos Grupos Folclóricos Poloneses. Participaram do encontro 16 grupos do Brasil, da Argentina e da Polônia, inclusive os grupos Karolinka, Mazury e Kraków<sup>90</sup>. As apresentações dos dançarinos foram transmitidas pelo Facebook e por diversos grupos do aplicativo WhatsApp e foram amplamente comentados pela coletividade polônica.

O projeto “Meu coração polonês” foi proposto pelo historiado Michel Kobelinski e é uma iniciativa *on-line* que congrega os descendentes dos poloneses no Sul do Brasil, coordenada pelo Clube Literário Ladislau Reymont. Tem por objetivo: “[...] a recordação dos locais de memória que atualmente não podem ser visitados e a coleta de informações a respeito de epidemia do tifo que ocorreu em 1911 na localidade de Cruz Machado e da atual pandemia da Covid-19”<sup>91</sup>. Cada semana é apresentada uma nova atividade – os membros se encontram no grupo do WhatsApp e por exemplo enviam uma cantiga em polonês por eles gravada, fotos ou filmes de apresentações folclóricas ou – no período da Páscoa

---

<sup>89</sup> *Lajkonik* – diversão popular que se realiza em Cracóvia na oitava da festa de Corpus Christi, relacionada com a lenda sobre o ataque dos tártaros. [N. do T.]

<sup>90</sup> Cf.

<https://www.facebook.com/grupokarolinka/photos/pcb.4082293595121677/4082293295121707/?type=&theater> [acesso: 05.05.2020].

<sup>91</sup> Cf.  
<https://www.youtube.com/watch?v=ZaITN9TSzY4&fbclid=IwAR1wJww3rXHDiVEZuMK8XQ8DGU0yOtpSqj42Fxe7cKcY60N4SN9JTrhQI> [acesso: 22.05.2020].

– da mesa pascal e da bênção dos alimentos. Por exemplo, em meados de junho os participantes enviaram as suas fotos e gravações relacionadas com a culinária polonesa<sup>92</sup>. No grupo do WhatsApp a vice-presidente do clube, Ludmila Pawlowski, publicou a seguinte informação:

Caros, hoje estamos iniciando um novo tema no projeto Meu Coração Polonês, que se relaciona com a culinária polonesa. Convidamos para a partilha de receitas e histórias relacionadas com a culinária polonesa. Estimulamos igualmente a apoiar as pessoas da região que produzem saborosos *pierogi*, assados, sopas, doces etc. Poloneses de Paulo Frontin, São Mateus do Sul, Itaiópolis, Rio Claro do Sul, Florianópolis e Colônia Murici colaboram conosco neste projeto. Abaixo enviamos dois belos filmes que apresentam a Senhora Maristela com a sua receita para o *pierogi* e a Senhora Rosa Kazimierczak, de Rio Claro do Sul, com a receita para o pãozinho de mel. Até o final de junho, sem pressa vamos conversar, trocar receitas, divulgar e encomendar pratos poloneses. As fotos e os filmes são muito bem-vindos!<sup>93</sup>

---

<sup>92</sup> A respeito do que é a “culinária polonesa” para os brasileiros de origem polonesa, cf. K. BIELENIN-LENCZOWSKA, *Pierogi z fizonem. Praktyki jedzeniowe i tożsamość Brazylijczyków polskiego pochodzenia w południowobrazylijskiej wsi. Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 2018, n. 44, p. 23-47.

<sup>93</sup> Cf. [https://www.facebook.com/grupofolcloricopoloneskrakow/videos/567360847538973?epa=SEARCH\\_BOX](https://www.facebook.com/grupofolcloricopoloneskrakow/videos/567360847538973?epa=SEARCH_BOX) [acesso: 15.06.2020].

Enviaram as suas receitas também outras pessoas, inclusive eu, que fui convidada para preparar bolinhos de batata. Muito interessantes nas receitas enviadas são as conexões culinárias polono-brasileiras. Por exemplo, na receita para os sonhos, foi proposto recheio de goiabada<sup>94</sup>, e para os pãezinhos – a substituição da chapinha de assar por folhas de bananeira. A receita para os pãezinhos de trigo e batata é transmitida na família Chojnacki, da localidade de Paulo Frontin, há várias gerações. A Senhora Cecília, da Colônia Murici, ao fornecer a receita para os *pierogi* doces, diz por sua vez: “Vou fazê-los hoje com bananas. É um perfeito exemplo de combinação da Polônia e do Brasil”<sup>95</sup>.

Em junho de 2020 o conjunto Kraków recebeu da igreja paroquial de Rio Claro o prédio da antiga Casa do Povo, onde – quando a pandemia der uma folga – serão realizados os ensaios<sup>96</sup>. Em relação com isso, Sandra Panek propôs uma interessante atividade *on-line*: “Na Casa do Povo realizaram-se muitos eventos para a coletividade de Rio Claro do Sul: danças, apresentações, peças teatrais, ensaios e muito encontros. Conte-nos também a sua história. Pretendemos transformá-la num filme documentário, para preservar a história de Rio Claro do Sul”<sup>97</sup>. Sob a postagem já surgiram

---

<sup>94</sup> Cf. [https://www.facebook.com/102038844472097/videos/2657446731192316/?\\_tn\\_=%2Cd%2CP-R&eid=ARBcS6j4uFqjvtR73D0D4C6SqaZaefV-OYQGQujLLW4ZUKr-jKslW3e-CzHK8FkLiUzxCouxy4gu7m9](https://www.facebook.com/102038844472097/videos/2657446731192316/?_tn_=%2Cd%2CP-R&eid=ARBcS6j4uFqjvtR73D0D4C6SqaZaefV-OYQGQujLLW4ZUKr-jKslW3e-CzHK8FkLiUzxCouxy4gu7m9) [acesso: 15.06.2020].

<sup>95</sup> Cf. [https://www.facebook.com/102038844472097/vodeos/341146066868106/?epa=SEARCH\\_BOX](https://www.facebook.com/102038844472097/vodeos/341146066868106/?epa=SEARCH_BOX) [acesso: 17.06.2020].

<sup>96</sup> Informação de Sandra Panek.

<sup>97</sup> Cf. <https://www.facebook.com/grupofolcloricopoloneskrakow/> [acesso: 09.06.2020].

muitos comentários de pessoas que recordam a participação nas danças, sua ou dos seus pais, e que expressaram a sua disposição a falar disso para as necessidades do filme.

### **Conclusão**

A diáspora polonesa nas vilas do Sul do Brasil é atualmente a terceira ou a quarta geração dos colonos que vieram de diversas regiões das terras polonesas sob ocupação estrangeira. Os elementos da cultura polonesa por eles preservados concentram-se sobretudo em volta da religião católica, do folclore, dos costumes culinários e da língua. Trata-se de elementos da cultura aldeã, camponesa do final do século XIX e do início do século XX. A observação das atuais atividades dos brasileiros de origem polonesa permite perceber a dinâmica das transformações culturais, a conexão da cultura dos antepassados com a cultura dos brasileiros locais e com a atual cultura da Polônia.

Atualmente as diásporas têm a possibilidade bem maior que antes de manter contato entre si e com o país de origem dos antepassados. Esse contato se estreitou no tempo do *lockdown* forçado, obrigatório tanto na Polônia como no Brasil. O acesso generalizado às mídias possibilita igualmente o contato com a atual língua polonesa. Um dos grupos por mim observados há vários anos no Facebook, “Descendentes dos poloneses no Brasil”, congrega 40 752 pessoas, que todos os dias enviam e comentam centenas de informações importantes para a sua coletividade. Raramente se trata de notícias da Polônia. Geralmente são paisagens da Polônia e de localidades habitadas pelos descendentes dos poloneses no Brasil, de fotografias de pratos e de receitas culinárias, bem como tentativas de escrever em polonês.

Os grupos folclóricos podem observar ensaios e apresentações de grupos da Polônia e com eles aprender cantigas polonesas, porquanto também na Polônia, no tempo

da pandemia, a atividade *on-line* tem sido a única possível. Aliás, em razão da falta de um número suficiente de cursos de língua polonesa, muitos brasileiros de origem polonesa aprendem essa língua principalmente pelo canto. Como recordam os participantes do conjunto Karolinka, nos anos iniciais da atuação do grupo aprendia-se a língua de fitas cassete copiadas da coreógrafa Urszula Sajda, que vinha a São Mateus de Curitiba para ensinar os dançarinos. No começo conheciam-se poucas coreografias, e os trajes eram confeccionados no lugar, com os tecidos acessíveis<sup>98</sup>. Atualmente o conjunto não só dispõe de trajes confeccionados na Polônia, de acordo com as exigências dos trajes folclóricos das diversas regiões, mas para os seus membros são também organizadas aulas de língua polonesa. Muitos outros grupos não têm uma atividade tão ampla e tantos sucessos. No entanto, graças à universalidade da internet e à atual intensificação das atividades *on-line*, eles têm um fácil acesso à música e aos filmes da Polônia ou a cursos de língua *on-line*.

As atividades *on-line* e a consolidação dos elementos da cultura local em forma audiovisual (filmes documentários e reconstrutivos, materiais de vídeo divulgados nas mídias sociais) não são um fenômeno inteiramente desconhecido aos representantes da diáspora. Os migrantes rapidamente aprenderam a utilizar-se das novas tecnologias para os contatos com as pessoas próximas e para a aquisição de conhecimentos sobre e do país de origem. A obrigatoriedade “permanência em casa” intensificou as atividades mediadas pela internet, visto que elas se tornaram a única forma possível para a continuidade dos ensaios dos conjuntos folclóricos e a realização das tarefas das associações – tanto na Polônia como no Brasil. Trata-se, igualmente, da única forma atualmente

---

<sup>98</sup> E. COVALESKY DIAS, op. cit., pp. 34-42.

possível para a preservação dos laços de amizade e de vizinhança e para o desvelo mútuo neste tempo estranho e difícil.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Celem artykułu jest opisanie i przegląd działalności online wybranych organizacji polskiej diaspory w południowej Brazylii. Pandemia choroby spowodowanej przez nowego koronawirusa przekształciła internet na jedyną przestrzeń pracy dla wielu stowarzyszeń czy dla prób zespołów folklorystycznych. Autorka dowodzi, że mimo że działalności online nie są nowością dla migrantów i przedstawicieli diaspory, w obecnej chwili te kontakty nie tylko zostały zintensyfikowane, ale również zmieniły swój charakter. Organizacje w diasporze mają więcej możliwości “spotkania” z językiem i z kulturą kraju ich przodków, ponieważ również wiele działań w Polsce zostało przedstawionych na internet.*

## FRANCISCO LACHOWSKI: UM LÍDER POLÔNICO ESQUECIDO NO BRASIL\*

*Marek TELER\*\**

O empresário Francisco Lachowski, residente em Curitiba, era chamado “grande que surgiu dos pequenos”. Era oriundo de uma família pobre, mas, graças ao seu devotado trabalho, tornou-se o orgulho da coletividade polonesa em Curitiba.

Desde os anos 70 do século XIX, o estado do Paraná, situado no Sul do Brasil, começou a ser procurado por imigrantes da Polônia, que buscavam na América do Sul uma vida nova, melhor. Atualmente reside nessa área mais de um milhão de pessoas de origem polonesa, e a capital do Paraná – Curitiba, é por vezes denominada “A Chicago da América do Sul”. Embora muitos representantes da comunidade polônica brasileira já não se utilizem da língua dos seus antepassados, eles continuam a cultivar suas tradições e são orgulhosos das suas raízes.

Um dos líderes polônicos do qual sempre se lembram os moradores de Curitiba foi Francisco Lachowski, que de um menino pobre da aldeia transformou-se num dos mais eminentes empresários em Curitiba. Não somente por muitos anos forneceu à cidade produtos de confeitaria, mas sobretudo teve uma participação ativa em prol do cultivo da cultura e da tradição polonesa na área do Paraná. Após a morte de Lachowski, seu nome foi dado a um prédio no

---

\* Artigo publicado em polonês em: [Histmag.org](http://Histmag.org)

\*\* Jornalista.

centro de Curitiba e a uma das ruas da cidade. Na Polônia ele é uma figura inteiramente desconhecida, então valerá a pena recordar a sua extraordinária e complicada biografia.

### **Luta por uma luta melhor**

Francisco Lachowski nasceu no dia 13 de agosto de 1885 como filho de José e Ana Lachowski. Não há certeza quanto ao lugar exato em que ele veio ao mundo. Como seu lugar de nascimento ele fornecia anos depois Lubinka, no distrito de Rawa Ruska, mas não existem quaisquer informações a respeito de uma localidade com esse nome. Certamente se tratava da aldeia Hubinek, perto de Rzeszyca, visto que residiam ali no final do século XIX muitas pessoas com o sobrenome Lachowski. Os pais de Francisco eram pequenos proprietários rurais, que no período do verão cultivavam a terra e no inverno dedicavam-se à tecelagem. “Tratava-se de uma indústria de artesanato, mas os produtos dos tecelões poloneses eram exportados para o mundo inteiro” – escrevia em 1965 Marian Śliwiany, num artigo sobre o líder polônico.

A maioria dos habitantes de Rzeszyca e da região era constituída de rutenos que professavam o catolicismo grego, mas os Lachowski eram uma família polonesa católica romana. Entre as minorias nacionais e confessionais residentes naquela região havia também alemães e judeus, mas nunca ocorriam ali conflitos mais sérios entre as diversas coletividades. Quando Francisco era um menino, faleceu o seu pai José, e a mãe se casou novamente, com Joaquim Prim. Lachowski teve uma irmã de sangue – Catarina, e uma irmã meia-irmã – Maria. No entanto a vida da família, na zona de ocupação austríaca, não era das mais fáceis, então Joaquim e Ana Prim começaram a buscar uma oportunidade para melhorar a sua sorte.

O fenômeno da “febre brasileira”, ou seja, da emigração dos poloneses ao Brasil nos anos 1890-1914, em grande medida envolveu a área da ocupação austríaca. Muitos habitantes da Galícia decidiram então abandonar a terra natal em busca de uma vida melhor. Em 1895, em Lvov, foi publicada até uma brochura informativa a respeito do estado brasileiro do Paraná, com orientações para as pessoas que planejavam emigrar. Traduzida da língua inglesa, a publicação continha, por exemplo, doze mandamentos para os camponeses que emigravam ao Brasil, relacionados, entre outras coisas, com as coisas e os documentos necessários à viagem, bem como com a forma de comportar-se após a chegada à América do Sul. No entanto a lista se iniciava com uma advertência:

Não abandones levemente a terra dos teus pais, pois não sabes qual o destino que te espera no além-mar. Reflete bem se pelo teu trabalho e pela perseverança não podes aqui no teu país chegar a uma vida suportável. Se, no entanto, tomaste a decisão irrevogável de buscar o pão além do oceano – e se esse desejo não se baseia na incitação censurável de pessoas más que querem te explorar – ou em ilusórias esperanças, mas numa profunda reflexão, então, viajando a essas terras distantes, observa os mandamentos seguintes, que generosamente te fornecemos, desejando apenas poupar-te desnecessários sofrimentos e decepções.

A família de Francisco Lachowski não teve, no entanto, acesso a esse manual de informações e baseou-se exclusivamente nos relatos e nos boatos que circulavam pelas aldeias vizinhas.

Pela zona de ocupação austríaca começou então a circular o sensacional boato de que a arquiduquesa Estefânia, nora do imperador Francisco José I, tinha comprado o Brasil,

que até começou a ser chamado “Nova Áustria”. Segundo uma outra versão, teria se tornado soberano do Brasil o próprio arquiduque Rodolfo, que não se teria suicidado no dia 30 de janeiro de 1889 em Mayerling. No distrito de Rawa Ruska apareceu até o agitador Romuald Okuniewski, apresentando-se como o arquiduque milagrosamente salvo e estimulando o povo aldeão a emigrar. Os camponeses da Galícia eram tentados por manipuladores, por exemplo por promessas de que no Brasil receberiam de graça uma grande área de terra. Entre as pessoas que decidiram emigrar encontrou-se a família de Francisco Lachowski. “Viajavam para lá grandes multidões de pessoas, atraídas pelas promessas de espertos agentes, que apresentavam o Brasil como um paraíso na terra. O padrasto do Chico deixou-se convencer” – explicava Marian Śliwiany, com base nas recordações de Francisco. Na primavera de 1895 Francisco e sua família empreenderam a perigosa viagem para a terra desconhecida.

### **Vida difícil no Brasil**

A família de Francisco Lachowski viajou da Galícia a Hamburgo, onde Joaquim, Ana e as crianças embarcaram num navio que viajava ao Brasil. A viagem durou alguns meses, durante os quais o navio se deteve em diversos portos. Finalmente os emigrantes se encontraram na recém-criada colônia Santos Andrade, em São José dos Pinhais, no estado do Paraná, na qual se estabeleceram mais de cinco mil colonos poloneses. Situado nas proximidades da Serra do Mar, aquele núcleo de colonização polonesa desde o início teve de defrontar-se com muitos problemas. “O clima subtropical (quente e úmido), os animais selvagens, as cobras venenosas e os insetos que espalhavam a malária constituíam um contraste diante das agradáveis planícies e do bem conhecido clima polonês” – lemos nas recordações sobre

Francisco Lachowski encerradas em *Fastos da Sociedade União Juventus*. Anos depois, Marian Śliwiany assim descrevia aquele lugar azarado:

Situava-se [a colônia Santos Andrade – nota do autor] na Serra do Mar, onde atualmente se situa uma grande represa que fornece energia elétrica a Curitiba. Da Curitiba de hoje, que conta mais de meio milhão de habitantes, há uma boa estrada que conduz à represa Castelhanos. Mas nos anos de que estamos falando, de Curitiba, que contava somente 30 mil habitantes, viajava-se 20 quilômetros de carroça e 50 quilômetros em lombo de burro, através de uma picada no mato.

Finalmente, a colônia Santos Andrade mostrou ser um total fracasso, e os poucos emigrantes que permaneceram vivos tiveram que encontrar um outro lugar para morar.

A família de cinco pessoas, composta de Joaquim, Ana, Francisco, Catarina e Maria, mudou-se então para Campo Largo da Roseira, onde Francisco passou os anos da sua juventude. Dedicava-se sobretudo ao trabalho no mato, ajudando no corte das árvores. No entanto as ambições do esperto Francisco eram bem maiores. Não tendo em Campo Largo da Roseira a possibilidade de instrução e desenvolvimento, em 1901 decidiu deixar o lar e lutar por um futuro melhor. A família de Francisco continuou morando em Campo Largo da Roseira por mais algum tempo, após o que mudou-se para a localidade de Contenda, onde residiam muitos poloneses. Das irmãs de Francisco, Maria Prim faleceu em idade jovem, ao passo que Catarina Lachowski viveu por muitos anos. Os filhos e os netos de Francisco Lachowski a chamavam “Tia Catarina”. A mãe de Francisco

Lachowski, Ana Lachowski-Prim, também viveu muitos anos e faleceu em 1948 ou 1949 em Contenda.

Após ter deixado a casa da família, por dois anos Francisco Lachowski trabalhou numa fazenda, onde ajudava na criação do gado. Em 1903 ele viajou a Curitiba, onde em pouco tempo começou a trabalhar na fábrica de doces Lucinda, dirigida por Paulo Groetzner, e que produzia doces, biscoitos e balas. Lachowski trabalhou lá por mais de dez anos, aprofundando-se nos segredos da profissão de confeitiro. Aos poucos iam sendo confiadas a ele tarefas de cada vez maior responsabilidade, visto que ele se caracterizava “pelo envolvimento no trabalho, pela perseverança, pela produtividade, pelo talento e pela absoluta honestidade”. Groetzner ajudou também a Francisco a conquistar a adequada educação. Segundo o relato da neta de Francisco Milena Morozowicz, foi somente no Brasil que ele aprendeu a ler e escrever, embora Marian Śliwiany, no artigo a respeito de Lachowski, afirme que “aprendeu um pouco a ler, escrever e calcular” já na escola da aldeia de Rzeczyca.

### **As melhores balas da cidade**

Em 1914, a fábrica de balas de Benedito Gianpaoli, que funcionava na Rua Cabral, em Curitiba, foi posta à venda. Francisco, que no período do trabalho com o Groetzner havia economizado uma boa quantia de dinheiro, comprou a fábrica em condições vantajosas e abriu a sua própria firma – A Vencedora, que em breve alcançou popularidade em todo o Paraná. Assegurou também a Francisco os meios para o sustento da família que aumentava. Com efeito, no dia 2 de maio de 1908, em Curitiba, ele se havia casado com Paulina Smořka, oriunda de Irati, cuja família havia emigrado da Silésia ao Brasil no início do século XX. Por muitos anos eles formaram um casal feliz e

tiveram sete filhos. “Ela era sobretudo dona de casa e praticamente não saía de casa” – recorda a neta de Francisco Milena Morozowicz. Mais a respeito de Paulina escreveu no artigo sobre Lachowski o seu gênero Tadeu Morozowicz:

Companheira de vida, Paulina mostrou ser uma mulher extraordinária, uma esposa sábia e inteligente, e depois uma mãe exemplar, que muito ajudou ao marido nos sucessos da vida dele, não somente na aquisição do bem-estar, mas sobretudo na educação dos filhos. Como uma zelosa católica, ela educou seus filhos na fé e no amor.

Francisco foi um pai excelente, cuidando de que seus filhos obtivessem uma adequada instrução e desenvolvessem as suas paixões. “Foi um pai maravilhoso. Certa vez comprou para sua filha Wanda, que era fascinada pela música, um piano da marca Bechstein importado da Europa” – conta a neta de Francisco Lachowski.

Durante os mais de cinquenta anos da sua atividade, A Vencedora deu emprego a centenas de homens e mulheres, e os seus produtos, famosos pela alta qualidade, eram exportados à área de todo o Paraná e de Santa Catarina. “Por longos 50 anos forneceu caramelos poloneses a centenas de lojas em Curitiba e em outras cidades” – escrevia-se nas páginas do polônico *Lud*, numa nota publicada após a morte de Lachowski. Nesse jornal apareciam regularmente anúncios de A Vencedora, nos quais se podia ler:

Balas de framboesa, coco, menta, limão, abacaxi, morango, banana, leite e goma. Além desses há ainda outros tipos especiais, de novo formato, que a qualquer momento podem ser adquiridos

a preços muito acessíveis. Pede-se aos Prezados Compatriotas que bondosamente se convençam de que esses produtos são os mais baratas e os melhores em Curitiba.

A neta de Lachowski Milena Morozowicz assim recorda a fábrica de seu avô: “Ele importava para a fabricação das suas balas matéria-prima de alta qualidade da Europa e da África. Elas eram empacotadas em latas especiais e muito bonitas”.

Nos anos posteriores, na direção do negócio Francisco foi ajudado por seu genro, o coreógrafo Tadeu Morozowicz, conforme o relato de Milena Morozowicz:

Meu pai-artista, que se casou com uma filha de Francisco, dirigia a fábrica, mas não tinha para isso um talento especial. No final do dia, cada operária que embrulhava as balas tinha que pesá-las. Francisco era muito escrupuloso e se atinha a normas. Mas meu pai sempre registrava um peso um pouco maior, para que essas mulheres pudessem ganhar um pouco mais pelo produto pesado.

Os habitantes do Brasil adoravam as balas da firma A Vencedora, que eles chamavam “doces polacos” ou “doces de Chico Doce”, porque Francisco era chamado Chico. Quando os filhos de Francisco Lachowski cresceram, também eles se envolveram na ajuda ao pai, mas não viam o seu futuro na profissão de confeitores. A fábrica foi a obra de vida de Francisco Lachowski, que durante anos, com profunda dedicação, cuidou do sucesso do negócio. Tadeu Morozowicz recorda seu sogro num artigo que escreveu após a morte dele em 1971: “Baixo, atarracado como um pequeno

carvalho, com um olhar severo e crítico, envergando um avental branco sobreposto ao paletó, com um boné na cabeça virado para o lado, com a lapela sobre a orelha direita..., lá vai ele para verificar que tudo está em ordem...”.

A fábrica deixou de funcionar no início dos anos 60, quando Francisco Lachowski já não tinha força suficiente para continuar a dirigir o negócio, e seus filhos se dedicaram a profissões completamente diferentes.

### **Solicitude pela comunidade polônica**

Acima de tudo, porém, Francisco Lachowski era conhecido no Brasil pela sua atividade em diversas organizações polônicas. “Tinha um caráter forte e era um líder nato. Embora não tivesse uma educação formal, era extremamente inteligente e queria sempre estar bem informado a respeito de tudo” – recordam suas netas. Em janeiro de 1907 ele se envolveu na atividade do Círculo da Mocidade Polaca, que havia surgido seis anos antes e que tinha como objetivo a preservação e a elevação do espírito cívico entre os jovens poloneses no Brasil. No dia 5 de janeiro de 1908 foi convocado ao cargo de tesoureiro do Círculo, que exerceu, com um ano de interrupção, até 13 de fevereiro de 1916, e em 1917, graças ao seu engajamento, foi eleito seu vice-presidente.

Em 1911 Lachowski apresentou numa reunião o projeto da construção da nova sede do Círculo da Mocidade Polaca, e um ano depois encontrou-se na comissão responsável pela sua realização. A solene bênção da pedra fundamental para a construção da sede da associação realizou-se no dia 6 de novembro de 1912. Esse prédio serve até hoje a fins sociais aos moradores de Curitiba. Naquele mesmo ano o incansável líder polônico encontrou-se igualmente na comissão das obras da construção da sede da Sociedade S. Estanislau, que atuava junto à igreja polonesa

de S. Estanislau na Rua Emiliano Pernetá, em Curitiba. Essa organização apoiava financeiramente o *Gazeta Polska w Brazylíi* (Jornal Polonês no Brasil), a escola paroquial dirigida pelo Pe. Teodoro Drapiewski, bem como dedicava-se à ação caritativa em prol dos pobres e necessitados.

No dia 2 de março de 1920 as organizações *Sokół* (Falcão), *Kółko Młodzieży* (Círculo da Juventude) e *Towarzystwo św. Stanisława* (Sociedade S. Estanislau) uniram-se na organização *Związek Polskich Towarzystw w Kurytybie* (Sociedade União Polonesa em Curitiba), chamada resumidamente *Związek Polski* (Sociedade Polonesa). A união dessas três organizações estava relacionada com a recuperação da independência da Polônia, havia pouco ocorrida. Francisco encontrou-se então na primeira diretoria da União, que contava quatrocentos sócios. Para a realização dos seus objetivos culturais e educacionais a União Polonesa dispunha não somente de um significativo patrimônio, mas também de um elegante salão de teatro e de baile. Um apelo da União aos compatriotas, que no dia 9 de abril foi publicado no *Polak w Brazylíi* (O polonês no Brasil) proclamava:

Já temos a seção ginástica Falcão, onde vão se temperar o espírito e o corpo, formando os recursos humanos dos futuros lutadores pela liberdade. Temos uma seção dramática, e ultimamente formou-se um coral sob a direção do Skibiński. A enorme biblioteca da União está aberta para os sócios, e num futuro próximo criaremos a nossa própria orquestra. Temos o propósito de fundar uma escola. Compatriotas! Edifiquemos o edifício do futuro para os nossos filhos.

Em 1938 a União Polonesa foi nacionalizada e transformada na Sociedade Beneficente e Recreativa União, que em 1957 se transformou na grande organização chamada Sociedade União Juventus, mas durante o tempo todo Francisco Lachowski desempenhou dentro dela um importante papel. Em 1965 Marian Śliwiany assim descrevia o seu envolvimento na atividade da União Juventus:

Ele ali iluminava com a sua presença todos os domingos. Sem ele não se realizava nenhum encontro. Fazia parte dos membros mais ativos, em igualdade de condições com João Faucez, João Brzeziński, Romão Skorupski, Boleslau Mizerkowski e tantos outros, que já se afastaram, e que se torna impossível enumerar.

Tadeu Morozowicz, por sua vez, lembrava após a morte do sogro como por duas vezes ele havia salvado a organização da queda:

Não se pode omitir o fato, como exemplo vivo, de que, quando a Sociedade União Polonesa, sob a direção de um outro presidente, estava se inclinando para a queda, ameaçada de leilão público, por duas vezes foi salva por Lachowski juntamente com os conhecidos líderes Dr. João Grabski e Dr. Edwino Tempiski.

Francisco Lachowski foi igualmente o presidente da Sociedade Polonesa Tadeu Kościuszko e da Sociedade Beneficente-Operária Polonesa Ladislau Jagiełło em Abranches, nos arredores de Curitiba, bem como o vice-presidente da União das Sociedades Católicas *Oświata* (Instrução) em Curitiba. Envolveu-se também nos trabalhos

do comitê em prol da construção do Monumento do Semeador, que está localizado na Praça Eufrásio Correia em Curitiba. Na base do monumento, que representa o camponês polonês semeando o cereal, foi colocada uma inscrição em língua polonesa: “Ao Brasil, em memória do primeiro centenário da independência – a Colônia Polonesa”. A obra, de autoria do escultor de origem polonesa João Zaco Paraná, foi inaugurada no dia 15 de fevereiro de 1925, durante uma sessão de gala especial, com a participação das autoridades locais, do delegado do presidente do estado do Paraná, do prefeito de Curitiba e de representantes do Consulado da República da Polônia em Curitiba. Francisco foi também, entre outros, um dos financiadores do sino para a igreja de S. Vicente de Paulo, em Curitiba, bem como tesoureiro no Comitê de Ajuda às Vítimas da Guerra na Polônia, que durante a Segunda Guerra mundial atuou sob o patronato da Cruz Vermelha Brasileira.

A atividade de Francisco Lachowski em prol da comunidade polônica no Brasil foi valorizada pelas autoridades polonesas, que por duas vezes honraram o líder com a Cruz Áurea do Mérito. Em maio de 1929 Lachowski viajou com sua filha à Polônia como presidente da União Polonesa em Curitiba. Foi acompanhado de um grupo de mais de quarenta pessoas das esferas industriais, comerciais e agrícolas de Curitiba, de Santa Catarina e do Rio Grande do Sul. O grupo do Brasil visitou naquela ocasião a Exposição Nacional Universal de Poznań. “A exposição provocou nos nossos compatriotas de além do oceano uma excelente impressão” – escrevia no dia 21 de maio de 1929 o *Kurier Poznański* (Correio de Poznań). Os membros da União Polonesa honraram também com a sua presença o I Encontro dos Poloneses do Exterior em Varsóvia. No dia 13 de agosto de 1931 o diário polonês *Czas* (O tempo) informava a respeito das comemorações dos trinta anos da União Polonesa em

Curitiba (contava-se a partir do surgimento do Círculo da Mocidade Polaca em 1901):

O benemérito presidente, Francisco Lachowski, recebeu por essa razão muitas congratulações, inclusive do consulado polonês. À noite, no prédio da União, em Curitiba, um dos mais belos e maiores prédios desse gênero na América do Sul, realizou-se uma apresentação solene e um baile.

Em abril de 1934 Lachowski recebeu do primaz da Polônia Augusto Hlond o “retrato de Sua Eminência, juntamente com uma dedicatória e um agradecimento pelo seu exemplar trabalho em prol do espírito religioso e polonês entre os emigrados”. Lembrado de que ele mesmo havia construído o seu sucesso a partir das bases, Francisco Lachowski procurou ajudar às crianças polonesas que em razão da pobreza não tinham condições de custear os estudos e de comprar o material escolar. Graças ao apoio financeiro do empresário de Curitiba, elas receberam a adequada educação e “se tornaram gente”. As netas de Lachowski recordam que a casa dele era sempre lugar de encontros com padres que vinham da Polônia, bispos e cônsules, com os quais o líder analisava as questões relacionadas com a cultura, a religião e a política.

### **Os últimos anos de vida**

No final de 1953 Francisco Lachowski fez parte do Comitê do Centenário da Emancipação do Paraná, que foi instituído com o objetivo de organizar o centenário da colonização naquela área. Foi igualmente um dos idealizadores da construção da Praça da Polônia em Curitiba, onde em anos posteriores foi colocado o monumento de

Nicolau Copérnico, oferecido pela cidade de Toruń. A praça foi inaugurada em 1966, por ocasião das comemorações do Milênio do Estado Polonês. Até os últimos anos da sua vida, Lachowski desenvolveu uma profícua atividade em prol do cultivo, no Brasil, das tradições da sua pátria:

A seu respeito, foi escrito na nota do seu falecimento publicada no *Lud*:

Ele administrava o patrimônio social de forma tão conscienciosa e prudente que a sua pessoa se tornou a pedra de toque e a garantia de todos os empreendimentos e ações sociais. Tornou-se universal entre os compatriotas o dito: “Toda obra dirigida por Lachowski tinha que ser realizada e digna do apoio geral”.

No dia 31 de outubro de 1956 faleceu, aos 69 anos de idade, a amada esposa de Francisco, Paulina Lachowski. Ele passou os últimos anos da sua vida rodeado da sua numerosa família. Os descendentes do empresário de Curitiba recordam-se dele como de uma pessoa excepcionalmente amiga e familiar. Milena Morozowicz recorda que, quando ainda trabalhava em A Vencedora, todos os dias dava aos seus netos algum tipo de guloseimas. E a brincadeira predileta deles era procurar, escondidas no terreno da fábrica, balas e doces escondidos. Relembra a sua neta Irene Skraba:

Morei com meu avô por pouco tempo, visto que ele faleceu quando eu era pequena. A minha única recordação são os lanches de domingo com todos os filhos e netos. Ele residia numa casa grande nas proximidades da fábrica, no local onde foi construído o prédio “Francisco Lachowski”. Nós sempre aguardávamos com impaciência esses encontros

dominicais. Ele era uma pessoa eu gostava de reunir em sua volta toda a família.

**“Grande que surgiu dos pequenos”**

Francisco Lachowski faleceu no dia 12 de abril de 1970 em Curitiba, com a idade de 85 anos, e foi sepultado no dia seguinte no Cemitério Municipal São Francisco de Paula. Do sepultamento do líder e empresário polônico participaram em grande número os moradores de Curitiba, para os quais por muitos anos ele foi uma grande autoridade. No dia 24 de junho de 1970, foi publicado no jornal *Lud* o poema *Ao grande que surgiu dos pequenos*, de um autor de Curitiba de pseudônimo Neil, nos quais ele enaltecia o grande líder nas seguintes palavras:

O nome do Senhor Francisco,  
Herói e guerreiro,  
Apoteose do trabalho polonês,  
No qual poucos o igualaram,  
Onde pôs a sua mão,  
Onde se pôs a trabalhar,  
Logo a brisa do alento fazia tremular.  
Com o machado ou a pena,  
Iguais lhe eram todos os Compatriotas.  
E quando se tratava do dinheiro social,  
Ele lutava até cair.  
No diálogo conciso – na opinião equilibrado,  
Distinguia o bem do mal.  
No decorrer dos muitos anos  
Da sua presidência,  
Colheu tanto espinhos – como rosas  
E graças a ele  
Aqueles muros da União  
Sobreviveram às maiores tempestades.

Reviveram os teatros,  
Aqueles musas do nascimento  
Encontraram o reconhecimento geral  
E o “chefe” era distinto  
E digno, quando se apresentava  
Para a luta pela “parcela” do polonismo,  
Na frente, na entrada da União.

Em 1971 a Câmara Municipal de Curitiba tomou por unanimidade a decisão de gravar na memória a atividade de Francisco Lachowski dando o seu nome a uma das ruas da cidade. Leva também o nome “Francisco Lachowski” um prédio no centro de Curitiba, na Alameda Cabral (antiga Rua Cabral). Foi construído no local em que por anos funcionou a fábrica de balas e doces A Vencedora. No centenário do nascimento de Lachowski, no *Lud* foi publicada uma ampla nota a respeito da sua atividade, concluída com as palavras:

No decorrer de 85 anos, sempre colocou em primeiro plano os interesses e as exigências sociais acima das necessidades da família. Muitas obras e organizações iniciadas graças ao dinamismo do Senhor Francisco produzem frutos até hoje. Por isso, todos com muito respeito inclinam a fronte diante dessa extraordinária figura. Que o seu exemplo sirva de modelo e estímulo para as futuras gerações.

Os descendentes de Francisco Lachowski também se gravaram nas páginas da comunidade polônica brasileira. Ladislau foi um apreciado engenheiro, deputado estadual e secretário do governo do Paraná; Tadeu, um engenheiro químico; João Casimiro, um contabilista, e Luciano – um farmacêutico. As filhas Francisca e Paulina casaram-se com

representantes da comunidade polônica brasileira. Rosa casou-se com João Ficinski, Wanda – com o coreógrafo e ator Tadeu Morozowicz, reconhecido como o pai do balé no Paraná, e Carolina – com o contabilista José Skraba. Foram netos de Francisco Lachowski, entre outros: o arquiteto e urbanista Lubomir Ficinski, o famoso em todo o Brasil compositor Zbigniew Henrique Morozowicz, conhecido com o pseudônimo Henrique de Curitiba, a coreógrafa e professora de dança clássica Milena Morozowicz e o flautista e maestro Norton Morozowicz.

Escolheu uma carreira inteiramente diferente o bisneto e xará de Francisco Lachowski, Francisco Lachowski, que é um modelo de fama mundial, que colabora com marcas como Dolce & Gabbana, Armani, Big Star e Gucci. Embora não fale em polonês, da mesma forma que muitos membros da família Lachowski procura manter as tradições polonesas. Conta ele:

Sou muito orgulhoso das minhas raízes polonesas. Quando eu ia crescendo, sempre nas festas do Natal nós tomávamos a sopa *barszcz*. Lembro-me de que meu pai sempre dizia a mim e a minhas irmãs “dobranoc” (boa noite) em polonês quando íamos dormir. Sei também cantar em polonês o “Sto lat!” (Parabéns a você!).

Os descendentes de Francisco Lachowski sempre buscam informações a respeito dos seus antepassados poloneses, e sobretudo procuram encontrar a certidão de nascimento do bisavô, mas este provavelmente foi destruído durante a Segunda Guerra Mundial. No entanto, não se pode excluir que no futuro seja possível encontrar mais informações sobre as raízes desse apreciado líder polônico.

## **Bibliografia**

*Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1971.

*Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 3: K–O, red. Kazimierz Dopierała, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń, 2003.

Miły gość. *Kurier Poznański*, 1929, n. 230.

Polacy na obczyźnie. 30-lecie stowarzyszenia polskiego w Brazylii. *Czas*, 1931, n. 184.

Śp. Franciszek Lachowski. *Lud*, 1970, n. 15.

W stulecie urodzin. Franciszek Lachowski. *Lud*, 1985, n. 30.

Wspomnienie o śp. Franciszku Lachowskim. *Lud*, 1970, n. 17.

Zaszczytne wyróżnienie zasłużonych Rodaków Brazylii. *Krzyż. Niedzielnny dodatek Pielgrzymy*, 1934, n. 18.

Brzozowski Jan, *Historia i przemiany organizacji União Juventus*, [https://www.academia.edu/8154155/Historia\\_i\\_przemiany\\_organizacji\\_Uni%C3%A3o\\_Juventus](https://www.academia.edu/8154155/Historia_i_przemiany_organizacji_Uni%C3%A3o_Juventus).

Ferreira Correia Manoel Francisco, *Stan Parana w Brazylii wraz z informacjami dla wychodźców i mapą Stanu i kolonij polskich*, t. 1, Przegląd Wszechpolski, Lwów, 1895.

Filipak Paulo, Krawczyk João, *Fastos da Sociedade União Juventus*, Gráfica Vicentina Ltda., Curitiba, 1978, da língua portuguesa para a inglesa traduzido por Bruno Dal Piccolo.

Groniowski Krzysztof, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, 1972.

Krzyżanowski Piotr, Porat Tomasz, Kurecki Dominik, *W odpowiedzi. Lud*, 1929, n. 10.

Lachowski Franciszek, *W odpowiedzi. Lud*, 1929, n. 10.

Malczewski Zdzisław, *Ślady polskie w Brazylii. Marcas da presença polonesa no Brasil*, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa, 2008.

\_\_\_\_\_, *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Centrum Studiów Latinoamerykańskich – Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2000.

Morozowicz Tadeusz [T. M.], *W pierwszą rocznicę zgonu Franciszka Lachowskiego (wspomnienia). Lud*, 1971, n. 14.

Neil, *Wielkiemu co z małych wyrósł. Lud*, 1970, n. 25.

Śliwiany Marian, *Franciszek Lachowski w 80-tą rocznicę urodzin. Lud*, 1965, n. 47.

Tempeski Edwin, *Francisco Lachowski – 1885-1985. Lud*, 1985, n. 30.

\_\_\_\_\_, *Francisco Lachowski – 1885–1985, Lud*, 1985, n. 31.

Pelas preciosas informações e pelos materiais relacionados com Francisco Lachowski agradeço a Marcela e Francisco Lachowski, bem como a Irene Skraba, Ivone Filizola e Milena Morozowicz.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Franciszek Lachowski (1885–1970) był znanym i cenionym działaczem polonijnym w Paranie. Przez wiele lat prowadził w Kurytybie fabrykę cukierków „A Vencedora”, w której pracę zaangażowani byli także członkowie jego rodziny. Aktywnie działał w Kole Młodzieży Polskiej, a następnie Związku Polskich Towarzystw w Kurytybie (późniejszym Sociedade Beneficente e Recreativa União i Sociedade União Juventus). Pełnił także funkcję prezesa w Towarzystwie Polskim Tadeusza Kościuszki i Dobroczynno-Robotniczym Towarzystwie Polskim Władysława Jagiełły w Abranches oraz wiceprezesa Związku Towarzystw Katolickich „Oświata” w Kurytybie.*

*Angażował się w pracę komitetu na rzecz budowy Pomnika Siewcy w Kurytybie, ufundował dzwon dla kościoła św. Wincentego à Paulo w Kurytybie, a także należał do grona inicjatorów budowy Placu Polskiego w Kurytybie. Przez wiele lat wspierał finansowo ubogie dzieci polskie z Parany, a w czasie II wojny światowej należał do Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.*

*Za swoją działalność na rzecz polskiej społeczności został dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W Kurytybie znajduje się ulica Franciszka Lachowskiego oraz wieżowiec „Francisco Lachowski”, wybudowany w miejscu, w którym niegdyś prowadził on swoją fabrykę.*

## KTO? QUEM?

Tomasz ŁYCHOWSKI\*

“Z powodu mojego imienia  
będziecie w nienawiści u wszystkich”  
Łk 21, 19-19

Kto stanie w obronie tego  
Który Polskę obronił?

*Quem há de defender aquele  
que a Polônia salvou?*

Syna tej ziemi  
Pani Jasnogórskiej?

*Filho dessa terra  
e da Virgem Negra de Częstochowa?*

Brata siostry Faustyny  
Maksymiliana z Auschwitz?

*Da Santa Faustina irmão  
e de Maximiliano Kolbe também?*

Kto się ośmieli obrzucić błotem

---

\* Líder da sociedade polônica no Rio de Janeiro, pintor, poeta, escritor, membro do Conselho Consultivo de *Polonicus*.

| Poemas

Tego, który przebaczył Ali Agcy  
Do serca go przytulił?

*Quem ousará enlamear aquele  
que a Ali Agca perdoou  
e ternamente o abraçou?*

Tego, który niestrudzenie podążał tam  
Gdzie pokojowi wojna groziła?

*Quem incansavelmente à paz acudia  
onde o perigo de guerra afligia?*

Tego, który w Rio de Janeiro  
Podarował swój pierścionek  
Biedakom z faveli?

*Quem no Rio de Janeiro  
o seu anel ofertou  
aos pobres de uma favela?*

Kto go obroni?  
Kto?

*Quem ficará do seu lado?  
Quem?*

Kto zaprzeczy o nim prawdę  
I będzie tym pierwszym  
Z kamieniem w dłoni?

*Quem negará a verdade de sua vida  
e quem será o primeiro  
a pedra lhe atirar?*

| Poemas

Święty Przyjacielu  
Módl się za nami!

*Santo Amigo -  
Roga por nós!*

Rio, 25 listopada 2020

SIEWIERSKI, Henryk. *Da capo al fine*. 1 ed. Rio de Janeiro: 7Letras, 2020, pp. 81.

Jucelino de SALES\*

**Da calpo al fine:  
majestosas notações musicais no ritmo da recorrência**

*Festina lente (Apressa-te lentamente)  
adágio latino*

O novo livro de poemas de Henryk Siewierski é um gesto musical à língua que o acolheu. Distribuído em quatro partes, à maneira de uma peça de piano intervalada por uma quádrupla gradação, cada elemento distributivo sumariza o ritmo de uma progressão, que sustenta na primeira margem a morosidade, na segunda, a ligeireza, prosseguida na terceira por um compasso de emoções que repudia o excesso, portanto, não desregrado. Como consumação da tríade – a repetição – suspensa na margem final, que na medida de um concerto encerra o espetáculo poético.

Siewierski, estudioso prolífico com vasta gama de produções no campo da tradutologia, “mediador múltiplo”, como um tecelão de línguas, escriba dos mistérios da palavra, se refugia na *poiésis* para entregar um trabalho poético que, na esteira da razão aristotélica, explora a sutileza e a delicadeza

---

\* Escritor, mestre e doutor em Literatura pela Universidade de Brasília. Professor efetivo da Secretaria de Estado de Educação do Distrito Federal. E-mail: disallesart@hotmail.com.

da escritura. Sua exploração, nessa obra, privilegia principalmente o ritmo e a recorrência.

Numa das epígrafes que abre a coletânea, reportada a Matias Aires, lê-se “a mudança de linguagem é como uma árvore que transplanta, não só para frutificar melhor, mas também para ter abrigo”. Transplantado para a língua que o abriga, Siewierski doa-se à criação poética. Na língua de acolhida, na qual, como já dissera numa entrevista outrora, é preciso nascer “mais cedo ou mais tarde depois de nossa chegada ao mundo” (SIEWIERSKI, 2005, p. 285), o poeta faz de sua palavra o gesto generoso da ousadia expressiva. Ele expressa sua verve transbordada de afetação.

Fruto de sua experiência com a língua do outro que o convida, portanto, semente de uma generosa filiação no seio da língua portuguesa, o livro que manuseio, por emoldurar sua estruturação na musicalidade, prescinde como uma das chaves de sua interpretação a notação musical.

Cada distribuição nomeada com o designativo da terminologia musical derivada da língua italiana exerce sua magia em tessituras de palavras inscritas na profusão de uma consciência linguística sob o ritmo do português-brasileiro.

Octavio Paz, que estudou os atributos do poema e a singularidade da poesia, afirma que aquilo que recobre a dimensão significativa do poema não é a constituição do sentido, mas o seu ritmo:

As palavras juntam e se separam respeitando certos princípios rítmicos. Se a linguagem é um contínuo fluxo-e-refluxo de frases e associações verbais governado por um ritmo secreto, a reprodução desse ritmo nos dará poder sobre as palavras. O dinamismo da linguagem leva o poeta a criar seu universo verbal utilizando as

mesmas forças da atração e repulsão (PAZ, 2012, p. 60).

Paz defende que o ritmo não se reduz tão somente ao metro ou à matemática, é, acima de tudo, sentido de algo, tempo original: “O ritmo não é medida: é visão de mundo. Calendários, moral, política, técnica, artes, filosofias, tudo, enfim, que chamamos cultura tem suas raízes no ritmo” (PAZ, 2012, p. 66).

Siewierski soube se apropriar poeticamente dessa desmedida do ritmo, compôs poemas que refletem, na língua de abrigo, sobre o *ethos* de um mundo em mutação, um mundo que o acolheu e lhe deu a língua como refúgio, como *oikos* de sua cosmovisão, uma casa para a constituição de sua escritura, para a sua articulação numa raiz cultural que o convidou a exercer a palavra literária no esplendor de sua fonte.

A primeira parte, nomeada *Grave maestoso* – o primeiro termo no italiano significa “muito devagar” e o segundo, “majestoso” – é um gesto de cumplicidade do poeta à língua que o abrigou, confessando que muito vagarosamente aprendeu e se deliciou com a majestade desse idioma fincando as raízes de sua árvore-homo nessa terra que o recebeu.

O primeiro poema dessa série representa um gesto-testemunho dos anos de aprendizagem, em que o título – “Nomes” – prediz, de antemão, o sinal originário da palavra que estatui sua força na nomeação: “quando nasci tudo já tinha nome/mas muitos nomes ainda faltaram”.

Poderíamos complementar o verso iniciatório com a seguinte indiscrição: quando nasci *na língua do outro que convida* tudo já tinha nome, e por via desse nascimento, por via desse abrigo, o poeta pode cometer o exercício de sua palavra, consciente de que “nada começa ex nihilo/pelo menos até que se saiba/o princípio dá em cinzas/das cinzas nasce a palavra”.

Esses versos finais do poema inicial, tecidos pelo poeta, valorizam a palavra do começo, a palavra gravemente vagarosa que vai, num ritmo crescente, emergindo da poeira cinzenta, paulatinamente, com os anos de aprendizagem até o seu tempo de maturação, o tempo de sua repetição, como uma memória do âmago primordial que retorna feito fênix renascendo das cinzas qual uma tormenta: “uma chuva forte sempre traz as mesmas lembranças/como se fosse sempre a mesma tempestade”.

Com o tempo de sua destinação, essa memória inicial da língua de abrigo pode suplantar o seu próprio esquecimento, esquivando-se dessa ferida que é “letra que sustenta/capitel da palavra/sem lembrar quem foi/seu arquiteto”. Se há o desejo, por parte do poeta, de cair no esquecimento, não obstante, a arquitetura de suas palavras inscritas num livro cujo ritmo iniciatório surge grave leva a um segundo estágio suplantando a lentidão pelo “Allegro”, isto é, pela rapidez. E talvez, essa rapidez, assim como as oitava e nona maravilhas do mundo – “o raiar do sol [...] os olhos em que se mira” – respectivamente nomeadas pelo poeta deem o tom acelerado do esquecimento, do evento passageiro que desaparece no próprio arrebol de seu surgimento.

A segunda parte do livro, nomeada com a ambição da pressa, distribui-se em poemas que, sob um artifício melindroso, ornamentam a tradução como signo da passagem. E como todo passageiro, conduzido de um para outro local, a tradução conduz o signo a um outro estado, por certo, equânime, ainda que o princípio da indeterminação sugira a política da dúvida.

Conforme nomeia um de seus poemas dessa margem “L’amour infidel”, a coisa amada, a tradução, se transforma num amor infiel, um amor suplantado pela outra, a coisa imaginada:

traduzo e  
me transformo  
amador na coisa amada  
e traída  
com a outra  
imaginada

O poema é curto, rápido, no entanto, em tão regradadas linhas não escusa de forcejar o profundo mistério do lugar comum que horroriza os estudos de tradução, o par “tradução/traição” (traduttore /traditore).

Os versos desse poema implicam um intertexto cirúrgico com o soneto de Camões “Transforma-se o amador na coisa amada”. A lírica desse belo soneto se coaduna na sua forma, já que a transformação que o eu-lírico evoca visa o artifício da equivalência entre amador e coisa amada. Em termos tradutórios, o jogo de equivalência leva à sugestão de equanimidade entre língua-fonte e sua forma traduzida. Para Camões, o artifício fabrica sua transformação “por virtude do muito imaginar”.

Vitor Manuel de Aguiar e Silva pondera, em suas lições, que “a lírica enraíza-se na revelação e no aprofundamento do próprio eu, na imposição do ritmo, da tonalidade, das dimensões, enfim, desse mesmo eu, a toda realidade” (1976, p. 229-230).

Na retomada de Siewierski, observa-se um aprofundamento revelador que impõe seu ritmo dosando a rapidez do curto poema com a medida misteriosa do ritmo secreto da tradução, em que se espera uma equivalência substancial na coisa amada e, embora traída pela outra imaginada, a virtude do muito imaginar recompensa a ambiguidade da traição.

A reapropriação dos primeiros versos do soneto camoniano por parte do poeta contemporâneo representa um

procedimento intertextual denominado por Tiphaine Samoyault de *impli-citação* (2008, p. 61), uma vez que Siewierski funde o texto de partida no seu texto de acolhida sem conservar o uso das aspas. Com mínimas mudanças, ambos os trechos versificados garantem uma equivalência que, por um lado, celebra a imagem de Camões na memória de literatura e, por outro, reintegra sua imaginação na contemporaneidade, na medida em que, por meio de seus versos, pode-se colher uma imagem sobre o ritmo da tradução.

A bela imagem, dotada de uma leveza passageira, que o poeta compacta nesses versos de “L’amour infidel” revitaliza o paradoxo da querela que ele retoma, logo em seguida, no “Samba do tradutor”, em que toma partido do tradutor-pecador, até que em sua pressa, o eu-lírico brada “Chega de traduzir”, singularizando sua palavra como “flor da pele concubina”, alguém que prefere, “Em vez de traduzir”, “os versos propina”, versos com os quais engendra o artifício de sua linguagem temperada pelo pecado da língua de abrigo subornando-a à deriva de sua imaginação criativa.

Nas suas seis propostas para o próximo milênio, ao discorrer sobre a rapidez como dimensão inerente à medida de um certo tipo de conto, Italo Calvino ponderou sobre o seu ritmo na diegese: “O segredo está na economia narrativa em que os acontecimentos, independentemente de sua duração, se tornam punctiformes, interligados por segmentos retilíneos, num desenho em zigzagues que corresponde a um movimento ininterrupto” (1990, p. 48).

Relativizando as desproporções, já que nos dedicamos aqui à medida do poema e não da prosa, podemos aplicar as razões de Calvino aos poemas dessa segunda margem – Allegro – fabricados por Siewierski, uma vez que há o desenho comedido de uma economia poética recobrando não apenas essa margem, mas também a obra inteira.

É patente que o ritmo, à primeira vista vagaroso, se desmancha numa continuidade extensiva que na sua totalidade recorre à economia do verso e a concisão de estilo com as ideias propagadas na rapidez. Trata-se do exercício de um estilo de velocidade, mas sem demasia, sem desregramento.

Giacomo Leopardi, o grande poeta italiano, conta-nos Calvino, escreveu o seguinte sobre essa forma de lida do poeta com sua palavra:

A rapidez e a concisão de estilo agradam porque apresentam à alma uma turba de ideias simultâneas, ou cuja sucessão é tão rápida que parecem simultâneas, e fazem a alma ondular numa tal abundância de pensamento, imagens e sensações espirituais, que ela ou não consegue abraçá-las todas de uma vez nem inteiramente cada uma, ou não tem tempo de permanecer ociosa e desprovida de sensações (LEOPARDI *apud* CALVINO, 1990, p. 55).

Num desenho conciso, sob a disposição de um andamento musical que imprime à sua execução a força do estilo poético moderadamente rápido, por isso, *Allegro ma non troppo*, isto é, rápido, mas não muito, Siewierski escalona o compasso de sua obra entre a demorada distância e a pressa comedida para ritmar cada margem de sua intenção.

Roland Barthes, *n'O grau zero da escritura*, subvencionou que “o estilo é um segredo encerrado no corpo do escritor” (1971, p. 21). O segredo do poeta, nessa obra, corporifica sua substância misteriosa encerrada entre o temperamento vagaroso e a ambição ligeira, dosada sem desmedidas.

A terceira – Non troppo – ensaia um comedimento, uma reserva. A vagarosa majestade inicial que leva o poeta a consumir com rapidez avara o fruto proibido da língua de abrigo, também o leva à retração através da advertência de que o excesso pode ser louvável como também indigesto. Se a mudança de linguagem, como outrora dissera Matias Aires, pode fazer frutificar melhor, não obstante, esquecer a língua materna, além de um alvitre e um desperdício, seria uma indelicadeza desproporcional.

Recorrendo à língua que o abriga, mas não em demasia, o poeta volta o coração à sua terra natal. O poema, “Pátria minha”, subvenciona a quebra de ritmo – Non troppo – sustentando na língua de acolhida o duplo refúgio de sua convicção:

te quero minha  
não demais  
insuficiente  
dividida  
atraente  
aos outros olhos  
corpos e almas  
desejos exilados  
refugiados  
acolhedora  
magnânima.

O ritmo secreto da segunda margem se justapõe à terceira na medida de uma junção de sua dupla distribuição. Assim, a divisão estruturalmente formalizada pelo poeta, patente no sumário, subjaz como um artifício que dissimula o caráter de justaposição. Não há ruptura ou uma brusca secção, cada margem funciona como uma preparação para a outra. E a última, disposta no encerramento, configura a ressonância de

um estribilho, a contínua repetição da tríplice progressão anterior.

O próprio título do livro, que também intitula essa margem final, soa enigmático, detentor de uma mensagem secreta, ligada à partitura, que fala da repetição, portanto, de uma deriva da palavra poética em constante retorno.

*Da capo al fine* expressa o majestoso ritmo da recorrência. Assim, “repetir desde o início até ao fim da peça”, sua tradução literal, significa em linguagem musical e, portanto, em linguagem poética, a retomada do corpo inteiro da obra num longo e ininterrupto poema que fala inequivocamente do infinito da palavra literária. Sua repetição é a súpula da literatura que, cifrada no signo da autorreferência, não cessa de falar de si própria: “a literatura é uma linguagem transgressiva, é uma linguagem mortal, repetitiva, dobrada, a linguagem do próprio livro” (FOUCAULT, 2016, p. 102).

Octavio Paz salienta que “a repetição rítmica é invocação e convocação do tempo original. E mais exatamente: recriação do tempo arquetípico” (2012, p. 70). Sua medida é o tempo circular, e sua desmedida é fazer a linguagem circular, repetir-se do início ao fim, ininterruptamente. A literatura, *in fine*, é uma linguagem cujo ritmo secreto não para de fazer repetir. Ritmo que o poeta cumpriu com exímia aptidão, afinal, como expressou Antonio Brasileiro ao discorrer sobre o demônio do trabalho poético, “a fabricação (*sic*) de um poema exige extrema lucidez” (2012, p. 55).

Estes versos do poema “O pai”: “quem não retorna/não ressuscita/pode vir no trem/da segunda vinda” refulgem o eco da presença da repetição. A literatura, essa canção paterna, na medida do cordeiro divino povoando o pasto celestial, outra odisseia, canção de um imigrante menino, desbordada nesses versos atordoantes que falam de sua dobrada repetitiva linguagem, “ver o que já pensei/mas

não escrevi/nos poemas que os outros/escreveram por mim”, é, como disse Foucault, “uma linguagem ao infinito, que permite falar de si mesma ao infinito” (2016, p. 103).

E ao poeta que confessa a força desse estribilho, “me lembro como gostava/da capo al fine/tocar de novo uma parte/de início ao fim/o mesmo e nunca igual”, perscrutarmos em sua imaginação os mistérios insondáveis de seu lirismo, por via da fina execução de sua peça musical cujo ritmo da recorrência não cessa de se repetir qual música majestosa em nossos ouvidos.

Uma advertência final ao leitor desses versos: apressate lentamente! A máxima latina é a exata ponderação para apreciares a musicalidade dessa obra executada em concerto poético.

### **Referências:**

AGUIAR E SILVA, Vitor Manuel. *Lírica, narrativa e drama*. Em: AGUIAR E SILVA, Vitor Manuel. *Teoria da literatura*. São Paulo: Martins Fontes, 1976.

BARTHES, Roland. *O grau zero da escritura*. Tradução Anne Arnichand e Alvaro Lorencini. São Paulo: Cultrix, 1971.

BRASILEIRO, Antonio. *Da inutilidade da poesia*. Rio de Janeiro: 7Letras; Feira de Santana: UEFS Editora, 2012.

CALVINO, Italo. *Seis propostas para o próximo milênio*. Tradução Ivo Barroso. São Paulo: Companhia das Letras, 1990.

CAMÕES, Luís Vaz de. *Transforma-se o amador na cousa amada*. Em: AZEVEDO FILHO, Leodegário A. de. *Introdução à lírica de Camões*. Maia: Instituto de Cultura e Língua Portuguesa, 1990, pp. 114-115.

FOUCAULT, Michel. *A grande estrangeira: sobre literatura*. Tradução Fernando Scheibe. 1 ed. Belo Horizonte: Autêntica Editora, 2016.

MUSICCA. *Termos musicais italianos*. Disponível em: <https://www.musicca.com/pt/termos-musicais>. Acesso em: 21 de out. de 2020.

PAZ, Octavio. *O arco e a lira*. Tradução Ari Roitman e Paulina Wacht. São Paulo: Cosac Naify, 2012.

SAMOYAUULT, Tiphaine. *A intertextualidade*. Tradução Sandra Nitrini. São Paulo: Aderaldo & Rothschild, 2008.

SIEWIERSKI, Henryk. *Henryk Siewierski, um mediador múltiplo*. Entrevista concedida a Andréia Guerini e Walter Carlos Costa. Disponível em: [file:///C:/Users/CLIENTE/Downloads/6600-20028-1-PB%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/CLIENTE/Downloads/6600-20028-1-PB%20(1).pdf). Acesso em: 21 de out. 2020.

SIEWIERSKI, Henryk. *Traduzir para uma língua do outro*. Disponível em: [https://abralic.org.br/anais/arquivos/2018\\_1547747508.pdf](https://abralic.org.br/anais/arquivos/2018_1547747508.pdf). Acesso em: 21 de out. 2020.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Nowy tom poezji Henryka Siewierskiego, Da capo al fine, jest gestem muzycznym wobec języka, który go przyjął. Podzielony na cztery części, na wzór utworu na fortepian o poczwórnej gradacji, każdy element dystrybucyjny streszcza rytm progresji, który podtrzymuje w pierwszej części powolność, w drugiej prędkość, kontynuowana w trzeciej przez kompas emocji, który nie akceptuje nadmiaru, więc nie jest nieforemny. Jako uwieńczenie triady – powtórzenie – przerwane w ostatniej części, która w rytmie koncertu zamyka widowisko poetyckie. Ponieważ utrzymuje swoją strukturyzację w ramach muzyczności, książka nie potrzebuje jako klucza swojej interpretacji notacji muzycznej. Octavio Paz (2012), który badał cechy poematu oraz unikalność poezji twierdzi, że przestrzeń znaczeniową poematu nie oznacza konstytucja znaczenia, lecz jego rytm. Siewierski potrafił przywłaszczyć sobie jako poeta tę nieforemność rytmu, stworzył wiersze, które w języku schronu rozważają na temat ethosu świata w przemianie, świata, który go przyjął i mu dał język jako schronienie, jako oikos swojego światopoglądu, jako dom do rozwinięcia swojego daru pisarskiego, dla jego artykulacji w korzeniu kulturalnym, który go zaprosił do użytkowania słowa literackiego w splendorze swojego źródła.*

## UMA CARTA AO POETA HENRYK SIEWIERSKI\*

Rafael VOIGT\*\*

Prezado poeta Henryk Siewierski,

*Da capo al fine* (Ed. 7Letras, 2020) não é o primeiro volume de versos seus que leio. Antes dele, banhei-me no *Lago salgado* (2012) e apurei meus ouvidos para ouvir *Outra língua* (2007).

Certamente, você – penso que posso tratá-lo dessa forma daqui por diante – revela-se um poeta brasileiro, mas de origem natal polonesa. *Outra língua* (2007) não foi o que inaugurou seu contato com a “outra língua”, a língua brasileira.

Sua poesia brasileira se forjou por meio da própria vida em nosso país, mais constantemente em Brasília e na UnB, mas de igual modo em tantas outras cidades por onde passou, de Norte a Sul do Brasil. Sua identidade estrangeira caiu por terra e foi substituída em poucos anos por uma alma de brasilidade rara. Em *Da capo al fine*, essa brasilidade adquirida aparece até nas pequeninas revelações, como o canto das cigarras nas árvores.

Você revela-se daqui ou de lá, quando, como Gonçalves Dias, canta a sua terra em outra toada: “minha terra tem matadouros” (Carnificina); “a minha terra tem dilema/ que eu não tenho aqui/suas estações são demarcadas/ agora o

---

\* Revista “Voz da Literatura”, 9 de fevereiro de 2021.

\*\* Redator da Revista “Voz da Literatura”, doutor em literatura pela Universidade de Brasília (UnB).

frio está por vir” (Um dilema). São exemplos da primeira parte “Grave Maestoso” de *Da capo al fine*. Mas que se complementam com versos da segunda parte “Allegro”: “minha terra tem três gêneros/substanciais que são/masculino feminino e neutro/que não encontro eu cá” (Canção do neutro). O seu torrão natal aparece mais um pouco: “minha terra tem caminhos de ferro/ de trem me esfrego contra o sol” (Trem à terra).

Siewierski, mesmo na função de tradutor, você deixou-se, desde o início, penetrar da “cor local”, para, como um cicerone, aproximar outros escritores poloneses dos leitores brasileiros. E são tantos... Neste ponto, um *staccato*. Preciso mencionar aqueles poetas poloneses que fazem parte de minha memória afetiva, da minha juventude universitária como leitor de poesia. Porque, antes de tradutor, ou paralelamente, ou como notas de um acorde, você é professor de literatura.

Começo pelo poema “O piano de Chopin”, de Cyprian Norwid (1821-1883). Até hoje a imagem do piano despencando do edifício está gravada em mim, revelando uma Polônia e seu doloroso processo histórico de formação. Amigo Siewierski, são notas dolorosas, pungentes, de um piano que parece ressoar em seu poema “Esparadrapo”: “ou a vida não quis mais/servir à guerra/de tão incurável/da vida que era”.

Mais um *staccato*. Ainda guardo como relíquia o livreto “Adam Mickiewicz: um poeta peregrino” e me surpreendo pelo fato de Machado de Assis conhecer esse poeta. São ligações, *aproximações* polono-brasileiras que ainda me intrigam...

Por falar em livros, o objeto livro não foge de seu repertório poético em *Da capo al fine*: “cada livro tem suas histórias/ uma oficial e uma secreta/ além das outras inúmeras/ em que depois entra” (Livro). Poderia se dizer que sintetiza uma lei universal sobre os livros.

Voltando à relação de dois ofícios que tão bem você desempenha, desconfio piamente que a tradução e o magistério possuem algo em comum. Ainda mais ao acompanhar de perto parte de sua trajetória. Parece decorrer dessa a hipótese uma outra indagação: – Seria a tradução literária outro nome para poesia?

“traduzo e/me transformo/amador na coisa amada/ e traída/com a outra/imaginada” (L’amour infidel)

Nessa sina de poeta-tradutor, você, Siewierski, é capaz de assumir o espírito de Dorival Caymmi em “Canção de Salvador”, mais uma revelação de sua brasilidade adquirida: “o Salvador em que me perdi/ naquela noite de Itapuã/ seguindo o veleiro que no céu/procurava o rio, o rio vermelho”.

Foi também fruto de seu esforço de tradução que me levou a conhecer uma poetisa hoje tão bem aclimatada no Brasil: Wisława Szymborska. Ela passou a ser um valioso patrimônio do sistema literário brasileiro. Penso que ainda chegará o dia em que Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert e outros mais pertencerão a esse status de Szymborska. Tal qual ocorre na ciranda e no “Samba do tradutor”, do qual seu pandeiro bem afiado entoia: “assim haverá no céu/se houver o céu se houver/ alegria eu vos digo sim/por um só tradutor pecador/ garantido convertido/mais do que por noventa e nove/ justos escritores que nunca/se converteram a traduzir/bem mais alegria/alegria sem fim”

Ao tocar no nome da poetisa dos versos de “Repenso o mundo” (*Obmyślam świat*), minha memória volta-se para o fato de que, ao ser agraciada pelo Prêmio Nobel de Literatura (1996), Szymborska concorria com João Cabral de Melo Neto. E que você torceu por este poeta brasileiro. Mais que essa lembrança pueril, prefiro recordar que você traduziu João Cabral para o polonês. Ou seja, a mesma tarefa de cicerone mencionada acima se fez também na via oposta.

Da boca desse João Cabral é que ouvi o que reputo ser uma das maiores verdades sobre o fazer poético: “O poema, para mim, é como pintar um quadro”. No caso do poeta de *Da capo al fine*, o poema é como compor música e executá-la como aparece no ritmo da pauta da vida: grave maestoso, allegro, non troppo, da capo al fine.

Poderia passar muitas páginas enfatizando toda a sua experiência de vida no campo da poesia, ainda mais quando abrimos sua *História da literatura polonesa*, um desses livros que deveria constar na biblioteca de todos aqueles que se devotam à literatura diariamente.

Por tudo isso, precisava escrever essa carta, não como resenha, nem como crítica, mas para tornar patente que, por trás de um poeta, há muita vida e esta importa para o que se construirá como verso. Em *Da capo al fine*, outras evidências dessa premissa estão patentes, o poeta na família e entre amigos, como nos versos de “Pessegada em Ubá”; o poeta viajante e descobridor de culturas (“Aurinko”). Por isso, repito, como quem verseja: por trás de um poeta, a matéria vida é que vira poesia. O poema que dá título à obra é a síntese dessa percepção. Não é poema, é vida a se equilibrar e se derramar nos versos. Viva a Zygmunt Morwitz, por lhe ensinar a vida além da música! O arco daquele violino deslizando sobre as cordas retesadas permeia *Da capo al fine*.

Espero, para breve, que possamos nos encontrar pessoalmente para falar da vida – ocasionalmente de literatura –, tomando um cafezinho, acompanhado, é claro, de uma fatia de bolo de cenoura com cobertura de chocolate. Se bem que fiquei curioso para provar a “Pessegada de Ubá”...

Caloroso abraço,  
R.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Autor jest redaktorem czasopisma zajmującego się literaturą. Powyższy artykuł ukazał się w periodyku “Voz da Literatura” (9 luty 2021). Rafael Voigt poświęca publikowany powyżej tekst ostatniemu dziełu Henryka Siewierskiego – profesora tytularnego Uniwersytetu w Brasílii, jakim jest tom zawierający jego poezję. Prof. Henryk Siewierski jest znanym w Brazylii tłumaczem polskiej literatury, jak też autorem książek poświęconych promocji naszej literatury. W tomie “Da capo al fine” prof. H. Siewierski uzewnętrznia swój talent i duszę poety.*

**DA CAPO AL FINE**

de  
Henryk Siewierski

*Tomasz ŁYCHOWSKI*

*... das cinzas nasce a palavra*  
(Nome)

*.... cada livro tem suas histórias*  
*uma oficial e uma secreta*  
(Livro)

Em seu *da capo al fine* Henryk Siewierski nos diz que o *da capo*, embora o mesmo, nunca é igual. Vislumbro esse livro de poemas como pedra angular na obra desse poeta, escritor, professor e tradutor polonês. Presença ímpar da cultura polonesa no Brasil.

Composto como uma peça musical – concerto, sinfonia – o poeta, através de vários movimentos do seu opus, compõe variadas fases de sua vida, da infância à maturidade.

Descritiva, como as *Quatro Estações* de Vivaldi, evoca, também, a arte da pintura que, a cada movimento do pincel, vai formando um todo revelador e harmônico.

Esse mosaico (mais uma imagem que se impõe) é assaz rico, e a releitura de cada poema desvenda novas camadas, novos significados.

As notas desse concerto que mais me impactaram foram: a presença do pai do poeta em sua vida e o seu transplante literário à *Terra Brasilis*. Aqui, no Brasil, nós nos tornamos um ser híbrido que desbrava a *Terra incognita* e a transforma em terra poeticamente conquistada. Para um poeta esse transplante tem muito a ver com a questão da linguagem, o enamorar-se de uma palavra nova.

O poeta expressa o que se passa em nosso coração, em nossa alma. Digo isso, tentando explicar o que me faz identificar-se tanto com esse ou outro poema de Siewierski. Se é verdade que é o leitor que faz o livro, vislumbro o *da capo al fine* multiplicado em muitíssimos livros diferentes. E não é essa a maior alegria do autor?

No poema *Ilhéu* o autor nos fala de permanência:

*nunca saí da ilha  
onde me deram nome*

....

*não saí da ilha  
embora pareça  
porque não é ilha  
embora pareça*

O sair, o desvincular-se nunca é definitivo. Partimos, quem sabe, mas não de vez. O “de vez”, jamais é possível. “Embora

pareça". O que acaba fazendo de nós seres de dupla permanência: no aqui e no de lá.

No poema *O pai*, testemunhamos uma dolorosa separação:

...  
*suas macieiras  
cebolas cenouras  
deixadas  
em pleno verão  
sem aviso prévio  
para quê pai  
outra terra  
e céu*

...  
*macieiras grávidas  
têm sua hora  
as maçãs não podem esperar  
o outono só não consegue  
precisa da mão do pai*

...  
O pai que nos deixa "sem aviso prévio". Seja em consequência de uma separação geográfica ou até de morte. Seja quando percebemos que, aos poucos, o dia declina e aproxima-se o ocaso daqueles que amamos.

Doloroso, porque o

*outono só não consegue  
precisa da mão do pai*

Temos, também, como sugere Matias Aires, a palavra “que se transplanta”. Copio trecho da apresentação do livro:

“... as letras parecem que têm mais fortuna quando estão separadas do lugar em que nasceram; a mudança de linguagem é como uma árvore que se transplanta, não só para frutificar melhor, mas também para ter abrigo.”

Matias Aires

Reflexões sobre a vaidade dos homens (1752)

E:

“... Acaso não são nossas vidas demasiado curtas para nos dar tempo de ir até o fim de uma frase, que fica eternamente, através dos nossos balbucios, em estado de intenção?”

Joseph Conrad

Lord Jim. Tradução de Mário Quintana

Joseph Conrad foi certamente essa árvore transplantada, e as suas letras certamente tiveram mais fortuna na terra que o adotou. Certa vez, ele confessou que somente poderia escrever em inglês, que não conseguiria fazer isso em sua língua materna. Henryk Siewierski dedica a esse gênio da literatura inglesa um dos seus versos (página 36)

*Nunca nesta língua alfabetizado  
Seu falante amador sem vergonha*

Realmente, não lhe faltou ousadia! E poderíamos acrescentar: graças a Deus! Mas, Conrad, discordo de você. O tempo foi generoso e plena a sua realização. Isso pode-se afirmar

também com relação ao *da capo al fine*. É uma obra artisticamente amadurecida.

O poema *Canção do neutro* (página 43) fala de como um idioma novo nos leva a surpreendentes descobertas;

*minha terra tem três gêneros  
substanciais que são  
masculino, feminino e neutro  
que não encontro eu cá*

e, depois de elencar vários, conclui:

*os substantivos neutros  
que vieram cá comigo  
traduzidos ganharam  
um gênero acrescido*

Pois, não é verdade que *felicidade, destino, coração, salvação*, cobram um significado mais profundo, mais identitário, mais direto, mais vibrante quando abandonam o neutro e se tornam *o* ou *a*?

Na poesia de Siewierski, nota-se essa simbiótica presença da palavra brasileira. Gostosamente brasileira:

...

*o Salvador em que me perdi  
naquela noite de Itapuã  
seguindo o veleiro que no céu  
procurava o rio, o rio vermelho*

*iria hoje mesmo sim*

*eu não sou daqui, eu tenho amor  
longe do mar sou metade de mim  
a outra espero não vire sertão*

(Canção de Salvador)

...

Mesmo não sendo *daqui*, Henryk Siewierski é poeta brasileiro, sim senhor.

Como leitor, me identifico com esse ou aquele poema, ele se torna o meu poema, mas será que eles somente são a “parte oficial” dessa composição/pintura? E a parte secreta como fica? Como desvendá-la? Essa tarefa passo ao próximo leitor. Vale a pena!

No *da capo al fine* há muito mais para meditar, para se entreter, para mergulhar e se encontrar. E, me pergunto, não é justo isso que o leitor faz: identificar-se com o autor, descobrir nas entrelinhas algo que ilumina, que toca profundamente a sua própria vida?

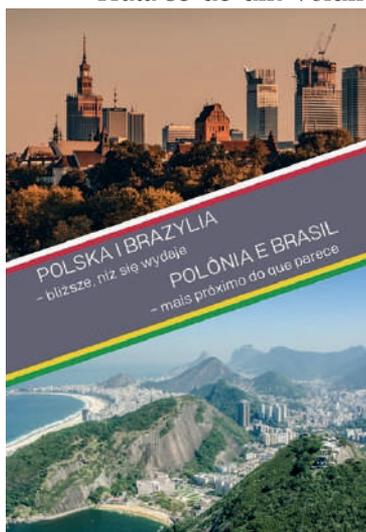
Rio de Janeiro

## RESUMO – STRESZCZENIE

Tomasz Łychowski znany działacz polonijny w Rio de Janeiro, autor wielu tomów poezji, jak też zajmujący się malarstwem podjął się przybliżenia czytelnikowi poezji Henryka Siewierskiego. Tom “Da capo al fine” stał się dla autora tekstu motywem do pochylenia się nad poezją profesora Henryka, aby przybliżyć czytelnikowi naszego periodyku talent, wrażliwość, duszę poety, literata i nauczyciela akademickiego.

MAZUREK, Jerzy (Org.). *Polska i Brazylia – bliższe niż się wydaje / Brasil e Polônia – mais próximo do que parece*. Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wydawnictwo Muzeum Niepodległości, 2020, pp. 778.

Tadeusz PALECZNY\*



Trata-se de um volume estudos por ocasião dos 100 anos do estabelecimento das relações diplomáticas entre a Polônia e o Brasil e dos 90 anos da instituição da Sociedade Polono-Brasileira, de Varsóvia.

O empreendimento editorial aqui analisado, sob a organização de Jerzy Mazurek, faz parte da categoria dos monumentais. Não somente em razão do seu volume medido pela quantidade de páginas e dos materiais ilustrativos, mas também em razão do âmbito da problemática abordada. O enfrentamento de tão ampla área problemática parece ser uma tarefa de antemão condenada ao insucesso. Por isso, com

---

\* Universidade Jaguelônica, Cracóvia.

atenção e profundo interesse me envolvi na leitura desse volume coletivo. Não somente porque eu mesmo me interesso pelo Brasil. Em meus estudos e em minhas pesquisas tenho abordado a problemática polônica nesse país, bem como as questões da integração social e dos modelos latino-americanos do surgimento de novas nações. Atraem o meu interesse e a minha atenção sobretudo a interdisciplinaridade e a vasta área de apresentação da presença do Brasil no pensamento científico polônês, na consciência social, na economia e na política. Sem dúvida estamos diante de uma obra incomum quanto ao aspecto organizacional, editorial e científico. O volume reúne valores científicos, bem como jornalísticos, analítico-descritivos e de divulgação científica. É direcionado a um círculo diversificado de destinatários em razão da diversidade das formas de abordagem, da quantidade de trechos e de temas, bem como da escolha dos autores. Conheço o ambiente relativamente estreito dos pesquisadores da problemática brasileira e encontro na relação dos autores a maioria que dele fazem parte. A composição dos autores do volume por si mesmo credencia e eleva o valor da obra. Estamos diante de um conjunto de peritos e conhecedores do Brasil, que se concentram em diversas questões e problemas culturais, sociais, políticos e econômicos. Entre eles há historiadores, linguistas, politólogos, sociólogos, economistas, estudiosos culturais, antropólogos, pedagogos, latino-americanistas amplamente compreendidos, diplomatas e líderes polônicos, em parte oriundos do Brasil. Não se pode deixar de perceber que o volume constitui, uma tentativa de síntese – pretendida ou não – de conhecimentos sobre o Brasil na perspectiva pelo menos das últimas três décadas. Na sua maioria, os textos presentes no volume são apresentados em língua polonesa. Alguns são escritos em português. No volume encontram-se igualmente ilustrações e gráficos que enriquecem o material analisado. Julgo que a realização do

projeto, cujo resultado é a monografia, não teria sido possível sem a cooperação das instituições que figuram na ficha editorial: Instituto de Estudos Ibéricos e Ibero-Americanos da Universidade de Varsóvia, Museu da História do Movimento Popular Polonês, Editora Museu da Independência.

Ao empreender a tarefa de uma análise da monografia coletiva apresentada, devo admitir que não tenho condições de realizar a sua resenha crítica. Por várias razões. Inclusive por falta de competência pelo menos em algumas das áreas abordadas. Mas a principal razão que me leva a isso é o meu conhecimento dos estudos e das pesquisas a respeito da sociedade brasileira e das relações mútuas da Polônia com o Brasil, ou – antes – da sua escassez. São os poloneses os mais interessados pelo Brasil, incluindo-se entre eles membros da diáspora polonesa, empresários, um punhado de pesquisadores, artistas e organizações turísticas – do que o contrário. A Polônia, da perspectiva do Brasil e do brasileiro comum, é um país distante, quase desconhecido, localizado em alguma parte da Europa, mais perto das imediações da Rússia. O conhecimento da Polônia entre os brasileiros inicia-se e termina na sua associação com João Paulo II e Lech Wałęsa, embora atualmente talvez seja mais com Robert Lewandowski. Por isso, ao falarmos das relações polono-brasileiras, concentramo-nos geralmente num dos vetores desse relacionamento, direcionado da Polônia ao Brasil. Muito menos podemos dizer da direção contrária e, em princípio, não somente pela falta, no Brasil, de ambientes acadêmicos que se dediquem à problemática polonesa. Ao número das pessoas que edificam a molduragem particular e organizacional da cooperação polono-brasileira pertencem poucos estudiosos de origem polonesa, tais como o coautor do volume Henryk Siewierski, ou religiosos, cujo representante na monografia é o Pe. Dr. Zdzislaw Malczewski, líderes polônicos individuais, diplomatas. Ao iniciar a leitura do

amplo volume, dei-me conta do fato de que não me encontrava diante de uma escolha seletiva da problemática, mas de um relatório pleno, quase que exaustivo do estado do conhecimento dos ambientes polono-brasileiros a respeito das relações mútuas entre os dois países. Após uma primeira leitura, eu me perguntei: o que ainda se pode acrescentar ao atual estado de conhecimento a respeito dessas relações? Será que falta algo nessa apresentação? Será possível acomodar e encerrar num só volume todo o estado do conhecimento polonês a respeito do tema que figura no título? Será que o conjunto dos autores e dos problemas abordados está completo ou se aproxima desse estado?

Em princípio, não se pode imaginar uma única monografia a respeito de qualquer país europeu e de numerosos de fora da Europa a respeito do qual as informações possam ser encerradas num só livro. O Brasil faz parte dos países de excepcional diversidade e complexidade natural, social, cultural. No entanto o livro não é sobre o Brasil, mas sobre as relações que o unem com a Polônia. E nessa área já se poderia arriscar a suposição, não sei quão distante da verdade, de que pouca coisa já poderia ser acrescentada no volume apresentado. Ou isso dá um bom testemunho da seleção dos autores e da problemática, ou um mau testemunho a respeito do potencial científico polonês relacionado com os estudos e as pesquisas sobre a presença da Polônia no Brasil. Certamente uma coisa e outra.

Já um exame da própria disposição dos conteúdos e da relação dos autores permite perceber em que se baseou o propósito da monografia coletiva. Foram convidadas para o empreendimento coletivo pessoas que se dedicam científica ou profissionalmente à problemática brasileira. Cada um dos autores possui o seu próprio âmbito de conhecimento e competências que brotam de diversas formas de atividade, não somente científicas. Todos que aceitaram o convite para

participar do volume, com o máximo de empenho, introduziram nele o que tinham de melhor: o seu próprio conhecimento e a experiência teórica e investigativa. Entre os autores dos textos encontram-se – como representantes das disciplinas a mim mais próximas das ciências sociais e humanísticas – especialistas poloneses da envergadura do Prof. Marcin Kula, do Prof. Marcin Florian Gawrycki, do Dr. Krzysztof Smolana da Dra. Renata Siuda-Ambroziak. Sem medo de errar eles podem ser chamados os pioneiros dos estudos sobre as relações polono-brasileiras. A presença deles no volume me dá a certeza de que em volta dessa metafórica “mesa” dos autores convidados encontraram-se talvez não todos, mas os mais importantes pesquisadores da problemática encerrada no volume. A consolidação numa única monografia dos textos dos “brasilianistas” poloneses (se assim me for permitido defini-los), incluindo nesse grupo também alguns brasileiros, quase – digo quase – esgota o âmbito da possível problemática. O volume constitui um peculiar fenômeno, que apresenta a atividade e a bagagem científica e organizacional desse estreito ambiente. E nisso consiste o seu indubitável valor.

O Brasil se situa com certeza entre os primeiros cinco países do mundo com o maior número de membros da diáspora polonesa. A grandeza numérica da população dos brasileiros de origem polonesa é difícil de definir, mas, segundo cálculos fidedignos, ultrapassa 1,5 milhão de pessoas. Trata-se de pessoas de origens étnicas complexas, com frequência duplas, submetidas à parcial amalgamação com a população local, que na sua grande maioria já percebem um vínculo apenas simbólico com o país de origem e uma residual identidade polonesa. No entanto, elas constituem uma parte significativa da sociedade brasileira. Sabemos muito, e ao mesmo pouco a respeito do destino dos diversos grupos imigratórios nesse país. Contribuíram significativamente para

esse conhecimento os religiosos poloneses e os líderes de comunidades polonesas e das organizações por eles instituídas. Tem sido relativamente difícil pesquisar os processos de integração e assimilação dos colonos poloneses no Brasil. O potencial cultural, social, econômico da diáspora polonesa no Brasil é muito maior do que tem sido conhecido na Polônia, onde há ainda muito a ser pesquisado e descoberto no substrato populacional polônico disperso por esse extenso país. No volume comentado continuamente se manifesta o entreccho da presença polonesa no Brasil, que é incomparavelmente mais importante e maior que a presença brasileira na Polônia. Difícil se torna por essa razão apresentar restrições quanto ao conteúdo e o arranjo da monografia. Uma coisa e outra resultam da assimetria do significado da Polônia e do Brasil nas relações mútuas.

A composição do volume é o resultado de uma sistematização arbitrária dos textos, realizada pelo editor. Os textos foram ordenados segundo o critério do objeto do problema, com o qual não se pode polemizar. Os textos de vários autores localizados em quatro capítulos relacionam-se com as respectivas áreas problemáticas. O primeiro encerra textos que se relacionam com a brasilidade como tipo de vínculo, ao tipo da identidade e com o mito da *grandeza brasileira*, que se situa na gênese da ideologia e da política da unidade territorial e social. Os dois capítulos seguintes são destinados às relações entre a Polônia e o Brasil em diversas dimensões e diversos contextos: políticos, econômicos, culturais, literários e científicos. O tema principal que liga os capítulos segundo e terceiro é o lugar e o papel dos brasileiros de origem polonesa na preservação e no desenvolvimento dos contatos polono-brasileiros.

A tese encerrada no título, articulada no prefácio do editor do volume, constitui o seu tema principal. Proclama ela que, apesar da grande distância espacial e cultural, o Brasil e a

Polônia estão unidos por muitas semelhanças, resultantes tanto do transcurso dos processos históricos do desenvolvimento, como da gênese agrária, camponesa de ambas as sociedades. Pode-se concordar ou não com essa tese, porque em princípio, com exceção do atraso tecnológico, civilizacional no desenvolvimento, ambos os países e sociedades – apesar das semelhanças de classe – distinguem-se significativamente nas dimensões da estrutura racial, étnica ou religiosa. Inteiramente diversas têm sido também as condições políticas e econômicas do desenvolvimento e das transformações de ambos os países. É verdade que o caráter pós-feudal, em certo sentido também pós-colonial – considerando-se o lastro cultural e político da Polônia decorrente das partilhas – de ambas as sociedades sugere certas analogias. As semelhanças no transcurso dos processos de democratização após a Segunda Guerra Mundial, o papel dos dirigentes sindicais nessas mudanças sociais e políticas, a passagem de uma economia agrária à industrial, são apenas as mais importantes delas. Mas o mais importante elo de ligação na história do Brasil e da Polônia é a participação dos imigrantes camponeses na colonização e no desenvolvimento da atual sociedade multicultural brasileira. Porquanto essa participação é significativa. Com exceção da diáspora italiana, alemã (sem contar os colonizadores ibéricos e portugueses), pela sua grandeza a diáspora polonesa se aproxima da japonesa. Os brasileiros de origem polonesa constituem uma importante categoria sociocultural, visível sobretudo nas regiões meridionais do Brasil. Um fato irrefutável é a genealogia camponesa e o caráter migratório das terras polonesas ao Brasil. Com exceção do Paraná, os imigrantes poloneses não participaram dos processos da urbanização. Eles se tornavam colonos que ocupavam os espaços vazios, seguindo os passos dos precedentes colonizadores italianos e alemães da parte meridional do Brasil. Impossível se torna não

concordar com a afirmação do Prof. Jerzy Mazurek, que traduziu da seguinte maneira o caráter da participação polonesa no processo da formação da nacionalidade brasileira:

Por décadas tem sido generalizada a opinião de que, em razão da ascendência camponesa e do caráter social da imigração polonesa no Brasil, oriunda das “planícies” sociais, a diáspora nesse país dispunha de um pequeno potencial criativo e intelectual. Essa bagagem, no entanto, na realidade dispersa por significativas extensões do território brasileiro, e também amplamente dispersa no tempo, é bastante significativa, tanto no sentido do seu valor como das suas dimensões. Evidentemente, na análise do processo de assimilação dos camponeses poloneses na sociedade brasileira, não se pode esquecer de que ele não se realizou sem problemas. Os contatos com a população local eram dificultados e – o que é primordial – os centros da cultura brasileira estavam situados muito longe. Esse isolacionismo das colônias polonesas fez com que os emigrados da Polônia não se tivessem envolvido em grau suficiente no processo da construção do “novo Brasil”, moderno, industrial e urbanizado, que se iniciou nos anos 30 do século XX. (p. 13)

Convém acrescentar que até a recuperação da independência da Polônia em 1918 os colonizadores poloneses do Brasil, principalmente os camponeses, estiveram privados do apoio institucional da parte do país de origem. Transportados de um espaço cultural e social a outro, muito diversificados entre si, no transcurso de pelos menos duas gerações permaneceram abandonados a si mesmos. A situação e a sorte dos imigrantes poloneses no Brasil sofreram uma gradual mudança após o estabelecimento das relações diplomáticas e o início da cooperação econômica, o que por

sua vez coincidiu com a fase da nacionalização e do isolamento do Brasil no fórum internacional.

Independentemente dos seus valores científicos, a monografia é uma publicação jubilar. Foi definida no seu subtítulo como um volume estudos “comemorativa dos 100 anos do estabelecimento das relações diplomáticas entre a Polônia e o Brasil e dos 90 anos da Sociedade Polono-Brasileira”. Como toda publicação enumerada na categoria das comemorativas, dedicada a uma problemática, uma organização, uma instituição definida, ela possui o seu peculiar “poetismo”. Além dos textos analíticos, sintéticos, direcionados à descrição das diversas áreas nas relações polono-brasileiras, o volume encerra igualmente aqueles que se referem aos “objetos” de memória destacados no subtítulo. Os textos encerrados nas partes: prefácio, capítulo segundo e quarto dizem respeito justamente à análise do transcurso das relações diplomáticas entre a Polônia e o Brasil desde o momento do seu estabelecimento oficial, bem como da atividade da Sociedade Polono-Brasileira no decorrer de quase cem anos. Trata-se de textos de autoria de diplomatas, embaixadores de ambos os países, cónsules, líderes polônicos, pessoas envolvidas profissionalmente no desenvolvimento dos contatos mútuos. Com especial abundância é ilustrada a atividade da Sociedade Polono-Brasileira e o papel de Stanisław Pawliszewski, que por muitos anos foi seu presidente.

As informações adicionadas ao volume a respeito da atividade de associações, fundações, organizações, instituições – inclusive do Liceu de Educação Geral Rui Barbosa – em prol da divulgação do Brasil enriquecem a monografia com informações sobre vários empreendimentos sociais e particulares direcionados na Polônia e no Brasil à preservação dos contatos mútuos e ao desenvolvimento de diversas formas de cooperação cultural, científica, econômica.

Para mim pessoalmente, trata-se de uma publicação importante e valiosa, contendo textos de autores que me são conhecidos de outras publicações que se dedicam a pesquisas e estudos sobre a sociedade brasileira e a presença polonesa no Brasil. Alegro-me porque posso ter à disposição e a qualquer momento recorrer a um livro no qual se encontra todo um compêndio de informações a respeito das relações polono-brasileira. Interessante seria um volume que se concentrasse na direção contrária, nas relações brasileiro-polonesas. A dúvida é se seria possível encontrar um conjunto de conhecedores e peritos brasileiros que fossem capazes de criar uma síntese semelhante a respeito da presença do Brasil na Polônia. Estou convencido de que sim. Mas poucas pessoas, talvez com exceção do Prof. Henryk Siewierski, teriam condições de atingir todos os brasileiros interessados por tal empreendimento. Pode-se também supor de antemão que seria difícil sair além do círculo das pessoas assinaladas pela origem polonesa. Uma interessante e incomum iniciativa que comprova que isso é possível é o periódico *Polonicus* – sucessor de *Projeções* – publicado no Brasil graças aos empenhos, aos esforços e à determinação do Pe. Dr. Zdzislaw Malczewski. Por outro lado, o otimismo e a esperança da continuidade do desenvolvimento de informações sobre o Brasil são oferecidos pelo número crescente de jovens pesquisadores que se dedicam ao tema e que atuam nos ambientes acadêmicos na Polônia e no Brasil. O trabalho coletivo aqui comentado é em certo sentido uma síntese do estado do conhecimento e das pesquisas sobre as relações polono-brasileiras. Por isso é um bom ponto de partida para todos os interessados pelo Brasil, para a continuidade e o desenvolvimento da reflexão sobre a presença dos poloneses e dos seus descendentes nesse país.

**TRADUÇÃO INÉDITA DE POEMA  
DE ADAM MICKIEWICZ**

**Poema**

Título: *A D. D.*

Autor: *Adam Mickiewicz*

Tradutor(es): *Natalia Klidzio, Agnieszka Bernas e Jucelino de Sales*

Ano de publicação: Inédito (traduzido em 2020)

**Tradução do poema Do D.D. de Adam Mickiewicz do livro *Sonetos a Odessa*, que contém o dístico que Machado de Assis epigrafa o tomo III do poema *Versos a Corina*.**

**Original**

**A D. D.**

Gdybyś ty na dzień jeden była w mojej duszy...  
Na dzień cały? Nie — takiej nie życzę katuszy.  
Gdyby godzinę tylko... szczęśliwe stworzenie,  
Poznałabyś natenczas, co to jest cierpienie!  
Myśli me na torturach, w uczuciach mych burza:  
To mi gniew serce miota i czoło zachmurza,

To mię smutek w ponure zadumanie wtrąca,  
To nagle oczy zaćmi żalu łza gorąca.

Ty albo od mych gniewów uciekasz ze wstrętem,

Albo lękasz się nudy z żałośnym natrętem.

Ty mię nie znasz, namiętność zaćmiła me lice:  
Ale spojrzj w głąb duszy! Tam znajdziesz skarbnice  
Czułości, poświęcenia, łagodnej dobroci  
I wyobraźni, która ziemską dolę złoci.  
Dziś ich nie możesz dojrzeć. — Wszak i na dnie fali,  
Kiedy ją wichur zmięsza, kiedy piorun pali:  
Czyż widać kraśne konchy, perłowe jagody?  
Nim mię osądzisz, czekaj słońca i pogody!  
O, gdybym zyskał pewność, że jestem kochany,  
Gdybym z serca na chwilę wygnał bojaźń zmiany,  
Którą mię straszy nieraz doświadczana zdrada!  
O, niech będę szczęśliwym, będziesz ze mnie rada!

Jak duch, przez dzielnej wróżki zaklęty wyrazi,  
Żyłbym twoje wypełniać, zgadywać rozkazy;  
A jeźeliby czasem duma rozdasana  
Kazała poddanemu udać humor pana:  
Śmieję się luba! Choć duma przyznać się zabrania,  
Sługą będę; cóż miałbym do rozkazywania?  
Abyś raczyła chwilą dłużej ze mną bawić,  
Podług mej woli suknię i włosy poprawić;  
Abyś drobnych zatrudnień odbiegła domowych  
Słuchać starych oświadczeń i piosenek nowych:  
Wszystko byś niewielkimi dokazała trudy,  
Godziną cierpliwości, półgodziną nudy,  
Albo chwilką udania. Kiedy będę mniemać,  
Że słuchasz rymów moich, ty mogłabyś drzemać;  
Choć oczy twoje będą co innego znaczyć<sup>s</sup>,  
Ja chcę w nich dobro czytać, na lepsze tłumaczyć.  
W twe ręce powierzwszy moją przyszłą dolę,  
Na twym złożyłbym łonie mój rozum i wolę.  
Pamiętki nawet serce głęboko zagrzebie,

## |Tradução

Aby nigdy nic nie czuć oddzielnie od ciebie.  
Wtenczas by dziki zapęd, co mną dotąd miota,  
Wypadł z duszy, jak z łodzi miotanej niecnota,  
Który burze sprowadza i bałwany pieni.  
Płynęlibyśmy cicho po życia przestrzeni,  
Chociażby los groźnymi falami powiewał,  
Jak syrena bym nad nie wzbijał się i śpiewał.

### *Tradução*

#### *Do D. D.*

*Se tu estiveste na minha alma por um dia...  
Por um dia inteiro? Não te desejo tanto tormento!  
Se fosse por uma hora só?  
Feliz criatura, saberias o que é o sofrimento!  
Nos pensamentos há tortura, nos sentimentos uma tempestade:  
A raiva varre meu coração e confunde a mente com  
nebulosidade,  
A tristeza me jorra angústias atormentadoras,  
Meus olhos se embaçam repentinamente com quentes lágrimas  
enternecedoras.  
Tu foges com repulsa das minhas agonias,  
Ou temes o meu enfado com comovente apatia.  
  
Tu não me conheces, a paixão me abarca:  
Mas espreita o fundo da minha alma! Lá encontrarás uma arca  
De delicadeza, afeição e bondade acolhedora  
E de imaginação que a sina doura.  
Hoje tu não os percebes. Afinal, no âmago da onda,  
Quando o vendaval a arrebatava, e o raio a estronda:  
Acaso vislumbram-se as conchas cintilantes, as bagas maduras?*

## |Tradução

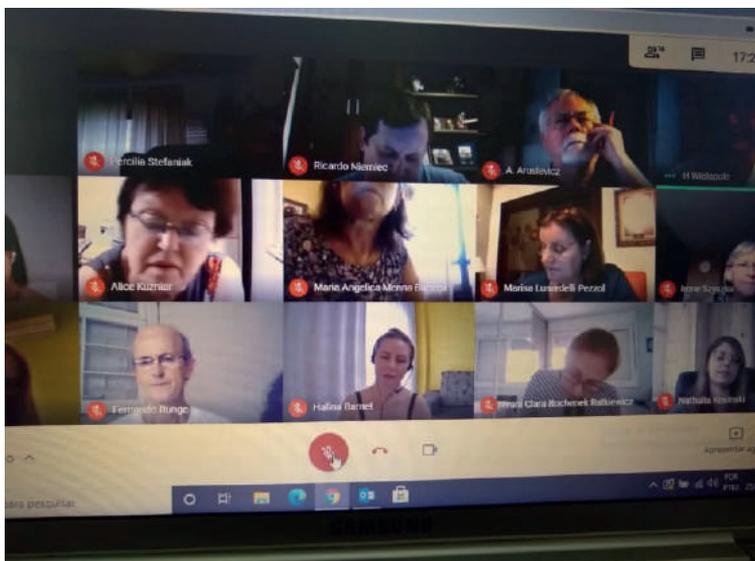
*Antes de me julgares, espera o sol e a ventura!  
Oh, se eu tivesse certeza de que sou amado,  
Se por um triz arrancasse o medo do meu coração acuado,  
Que me assombra com constância, cruel apego!  
Oh, que eu seja feliz, e de mim terás sossego!*

*Como um espírito, enfeitado por uma bruxa de muito talento,  
Viveria cumprindo e prevendo os seus intentos;  
E se acaso a destemperada presunção  
Exigisse do mestre fingida exultação:  
Ri de mim! Embora o orgulho ceda à dependência,  
Servo serei; e terei eu alguma exigência?  
Que arrumes mais tempo para comigo celebrar,  
Por meu querer, teu cabelo e o vestido ajeitar;  
Que fujas dos insignificantes caseiros afazeres  
Ouvir as velhas declarações e os novos cantares:  
Faze tudo com contida diligência,  
Meia hora de desânimo, uma hora de paciência,  
Ou um momento de fingimento. Quando eu vislumbrar,  
Que estás a ouvir as minhas rimas, tu poderás dormir;  
Embora os teus olhos demonstrem o pior,  
Nelas eu quero ler o bem para traduzi-los melhor.  
Poria o meu destino nas tuas mãos,  
No teu âmagο confiaria minha vontade e minha razão.  
As lembranças até o coração enterraria profundamente,  
Para jamais sentir nada de ti separadamente.  
Para que o impulso brutal que ainda me desboroa,  
Sucumba da minh'alma, como um patife arremessado da canoa,  
Que provoca em mim tempestades e iras estúpidas.  
Navegaríamos silenciosamente pelos recantos de nossas vidas,  
Mesmo que a sorte sofresse a ameaça de ondas arredias,  
Como uma sereia, nelas eu debateria e cantaria.*

## PORTO ALEGRE EXPRESSA SUA POLONIDADE... MESMO EM TEMPOS DE PANDEMIA

Sergio SECHINSKI\*

*“Que língua complicada de se falar. As vezes tenho a impressão de que a língua deve ser dobrada para eu conseguir pronunciar as palavras na forma mais correta. Eu não falo muito, mas entendo o que ouço em polonês. Tenho a sensação de que o polonês, por mais difícil que se apresenta, já é do meu domínio...de alguma situação, lembro e balbucio em polonês- qualquer coisa eu arrisco dizer em polonês, porque assim me sinto, realmente polonês”.*



---

\* Cônsul honorário da República da Polônia no Rio Grande do Sul.

Esses e tantos outros comentários são ditos por descendentes de poloneses. E cabe ainda se destacar, que essas conversas provêm de descendentes de segunda, terceira e até sexta geração. Ou seja, a língua polonesa, embora sendo para tantos polônicos, a língua materna, ela vem de muito longe, não somente se considerando a distância geográfica – mas, acima de tudo, no tempo em que ela permanece viva entre nós, embora muitas vezes, podendo se afirmar, que esteja adormecida...paralisada por algum motivo, mas jamais esquecida.

Os polônicos da capital gaúcha detêm consigo diversas e fantásticas histórias familiares, dentre as quais muitos são os fatores que justificam o nobre sentimento de pertença e orgulho das suas origens étnicas polonesas, que cada um traz na bagagem. Mas, a língua falada pelos ancestrais é que vem justificando, ao longo do tempo, o vínculo com as raízes étnicas, podendo ser considerado um verdadeiro patrimônio, uma cultura.

Somando hoje aproximadamente 250 mil descendentes, a comunidade polonica de Porto Alegre e região metropolitana, tem diferentes momentos registrados na sua história. Se em algum tempo esteve menos ativa, os motivos não impediram que em seguida algum fato, alguma data importante, algum elemento fizesse retornar à memória desta gente, que não deixa apagar a importância de se manter vinculado, de uma ou outra forma, que os faz lembrar que são descendentes de poloneses.

Na capital, temos a Igreja Polonesa, que ao longo dos seus quase 90 anos de existência, sempre contou com a assistência pastoral de um padre polonês. E pode se afirmar, que durante esses anos, tem sido a referência mais destacada que congrega

os descendentes poloneses. As missas dominicais, os diferentes movimentos da comunidade sempre foram o ponto culminante da polonidade na cidade. Fundamentados na devoção Mariana de Nossa Senhora de Czestochowa e através das ricas tradições religiosas polonesas, a comunidade se esforça, para manter vivas as características de polonidade, no que a língua tem sido, nos últimos anos, o elemento de extrema relevância, quando torna comuns entre si, todos aqueles que se sentem, de uma ou de outra maneira, ainda poloneses.

No ano de 2020, mesmo enfrentando-se as restrições e dificuldades impostas pela pandemia do Covid-19, uma excelente oportunidade se criou na comunidade polonica de Porto Alegre, na tentativa de atender um desejo de muitos – um curso de língua e cultura polonesa, mas conduzido por um polonês nativo.

Através da importante parceria da Stowarzyszenia “Wspólnota Polska”, a quem foi apresentado um projeto para realização de cursos, no final de 2019, tudo estava planejado para acontecer de forma presencial. Na verdade, a intenção era de se formar, pelo menos, dois grupos de estudo da língua e cultura dos nossos antepassados.

Assim, mesmo em vista da situação e das dificuldades do momento, desde 7 de outubro de 2020, está sendo desenvolvido o Curso de Língua e Cultura Polonesa, sob o comando da professora Malgorzata Siewierska, promovido pelo Consulado Honorário da República da Polônia no RS e sob a chancela da Stowarzyszenie “Wspólnota Polska”, totalmente online, através da plataforma google meet.

Um grupo de 17 participantes iniciou no projeto que incluiu mais de 70 inscritos interessados, ao que se seguiu a ordem de

chegada dos pedidos, embora a lista de excedentes já é considerada inscrita para as próximas etapas deste Curso, previstas para 2021.

Em meio a uma tragédia mundial, que tem sido a pandemia Corona vírus, podemos afirmar que este grupo do Curso de Língua e Cultura Polonesa está vivenciando o protagonismo de um verdadeiro fenômeno linguístico – o despertar de uma língua adormecida, que se conhecida ou não, vem determinando uma relação de estreita integração do indivíduo com a sua etnia de origem, permitindo assim o acesso a toda uma cultura milenar.

Tem sido maravilhoso participar de um trabalho, que inclui gente de diferentes faixas etárias, jovens e adultos, podendo se dizer, maduros, que perseguem todas as suas habilidades e depositam suas capacidades de aprendizado da língua – que não lhes é totalmente estrangeira e tampouco estranha.

A maestria da Professora Malgorzata Siewierska – polonesa de Wrocław, Mestre em Filologia Polonesa pela Universidade Jaguellônica, com formação pela Escola de Música de Cracóvia, em piano clássico, tendo atuado na criação do leitorado de língua polonesa na Universidade de Brasília (UnB) - tem sido o ponto culminante do projeto.

A Professora Malgosia (assim chamada, por nós, alunos do Curso) sabe aproveitar, com a sua habilidade de especialista, o potencial de cada aluno. Quando o conteúdo aperta e se mostra um tanto mais complexo para um brasileiro, a Professora Malgosia tem sabido incluir os elementos da cultura polonesa, do que a beleza e a singularidade, acabam por despertar qualquer laço de sintonia com a polonidade. Nisto, todos tem conseguido expressar os mais chiados sons,

provocados pela junção de consoantes com a maciez da palatização obrigatória das vogais.

Os encontros semanais de duas horas cada um, poloneses descendentes de primeiro e 6º grau, experimentam pela primeira vez, ``estudar`` a nobre língua de Chopin, de Siekiewicz...de São João Paulo II, que nas suas visitas ao Brasil, fez com que os descendentes de imigrantes poloneses atribuíssem valor e se sintonizassem com as suas origens – É importante nos determos nesse fato, como decisivo no resgate da polonidade em Porto Alegre, como igualmente em todo o território brasileiro.

Podemos afirmar que fonética, gramática com o tempero agradável da professora Malgosia, que ilustra cada particularidade dos vocábulos e as razões do seu uso, no tempo e nas diferentes circunstâncias culturais, fazem as duas horas transporem nossa imaginação, causando verdadeira satisfação no encontro – afinal, a língua, quando dominada, permite a cultura viva e a sua plena existência dentre nós – integrando-nos e aproximando-nos e comprometendo-nos com o futuro.

Renasce uma língua...ressuscita um verdadeiro espírito polonês, não somente naqueles que trazem nas veias o sangue de descendência..., mas como também todos os os demais que apenas simpatizam com a nossa amada Polônia.

Nestes tempos em que se explora e se planeja os mais arrojados equipamentos e sistemas da comunicação via internet, nos aqui de Porto Alegre, tão entusiasmados com o Curso de Língua e Cultura Polonesa nos atrevemos a afirmar que a pandemia nos trouxe uma oportunidade e uma verdadeira quebra de paradigma– a aproximação com a língua

dos nossos antepassados, excluindo todos os temores de aprendizado de língua. O próprio contexto (individualizado) imposto pelo sistema online fez com que a timidez e os tabus de cometer erros caíssem por terra e recordássemos que somos – afinal, um pouco poloneses.

Estudar o Polonês, conhecer a cultura polonesa, tomar contato com as expressões que traduzem nosso sentimento e a nossa quase “volúpia” por falar em polonês, se traduz num verdadeiro resgate da nossa identidade Polônia – pois, olhando sob o prisma de que a língua é a alma de uma cultura, já podemos começar a nos considerar personagens vivos da nossa própria história – falando, cada vez melhor em polonês...e da Polônia!

Alunos enviaram buquê de flores com esta mensagem:

*Querida Professora Malgorzata!*



*Receba nossa gratidão pela disponibilidade em nos aproximar da cultura dos nossos antepassados, sobretudo com a língua polonesa, que nos é tão nobre.*

*Guardaremos no coração o convívio, a amizade e a sua dedicação conosco.*

*Dziękujemy serdecznie! Abraços dos alunos do Curso de Polonês de Porto Alegre*

## RESUMO – STRESZCZENIE

*W zamierzeniach autora tekstu Sergia Sechińskiego konsula honorowego RP w stanie Rio Grand do Sul było zorganizowanie dwóch grup uczestniczących w kursie języka polskiego w Porto Alegre. Niestety pandemia uniemożliwiła realizację tych zamierzeń. Jednak determinacja organizatora doprowadziła do zorganizowania kursu on-line. Do udziału w kursie zgłosiło się ponad 70 osób. Niestety ze względów elektronicznych należało się ograniczyć do 17 osób. Małgorzata Siewierska lektorka języka polskiego na Uniwersytecie w stołecznej Brasílii (UnB) podjęła się realizacji zamierzeń i przez trzy miesiące prowadziła kurs języka i literatury.*

## NOTA SOBRE A ARGUIÇÃO DA DEFESA DE DOUTORADO

No dia 4 de dezembro de 2020 ocorreu, na modalidade remota, com o apoio virtual da Universidade de Brasília, a arguição de defesa de tese do escritor e professor Jucelino de Sales. A pesquisa intitulada *O romantismo polonês na literatura brasileira: micro-história literária da presença romântica na poesia*, foi desenvolvida sob orientação do Prof. Dr. Henryk Siewierski. Participaram da banca como arguidores: a Profa. Dra. Natalia Klidzio da Universidade Maria Curie-Skłodowska, o Prof. Dr. Paweł Jerzy Hejmanowski e o Prof. Dr. Sidney Barbosa, ambos da Universidade de Brasília.

A tese propôs investigar, descrever, compreender e interpretar as ligações, ecos, discursos e impactos da presença do romantismo polonês na literatura romântica brasileira no período que compreende principalmente a segunda metade do século XIX e a primeira metade do século XX. A investigação visou evidenciar as relações de intertextualidade literária e trânsito cultural pouco conhecidos que, em considerável medida, uniu, através da sensibilidade romântica, os anseios, os questionamentos e o desejo de liberdade evocado por ambas as culturas. A abordagem primou, por um lado, uma micro-história literária desse relacionamento e, por outro, uma análise comparada do *corpus* poético recolhido. A hipótese desbordada foi: *ecos intertextuais que recobrem a expressão romântica na materialidade da poesia amarraram ambas as literaturas nacionais – polonesa e brasileira – numa condição histórica que, para além de suas singularidades (filosóficas, históricas, políticas e sociais), inscreveram as duas culturas num similar destino, humano e profundo, de gritos de liberdade e solidariedades compartilhadas, inspirados e traduzidos na estética romântica, destino enfrentado no trabalho do poeta.*

Futuramente a tese estará disponível para consulta no repositório da Biblioteca Central da UnB.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Obserwujemy wzrost zainteresowania Brazylijczyków polską literaturą. W księgarniach można spotkać tłumaczenia dzieł znanych polskich pisarzy czy poetów. Na dwóch uczelniach publicznych w Kurytybie (UFPR) i stołecznej Brasílii (UnB) studenci mogą poznawać język i literaturę naszego kraju. 4 grudnia 2020 r. - ze względu na pandemię Covid-19 – odbyła się on-line na UnB obrona pracy doktorskiej pisarza i wykładowcy Jucelina de Salesa. Praca naukowa powstała pod kierunkiem prof. tytularnego Henryka Siewierskiego. Młody intelektualista, potomek generała Antoniego Dołęgi Czerwińskiego, przygotował pracę zatytułowaną „Polski romantyzm w literaturze brazylijskiej: mikro historia romantyzmu literackiego obecnego w poezji”. Tak więc mamy kolejnego intelektualistę brazylijskiego zafascynowanego polską literaturą.*

## O VICENTINO PE. JORGE MORKIS PARTE AO ENCONTRO DO PAI

*Lourenço BIERNASKI, CM\**

Domingo, 7 de fevereiro de 2021, às 16h40, veio do hospital a comunicação de que o Pe. Jorge Morkis havia falecido. Internado há algumas semanas, os últimos três dias em estado de coma, apesar de todo esforço e dedicação dos médicos e enfermeiras, o Pe. Jorge terminou a sua vida aqui na terra, passando para o encontro com o Pai Eterno, que o aguardava com carinho.

Na manhã da segunda-feira os seus restos mortais foram trasladados para a Igreja de São Vicente de Paulo, onde recebeu a visita e os sufrágios dos fiéis e amigos e onde foram celebradas Missas. Da primeira Missa, logo após a chegada, celebrada pelo pároco Pe. Edson Friedrichsen, participaram as Filhas da Caridade e alguns fiéis. A Concelebração Eucarística de corpo presente foi realizada às 10 horas, sendo presidida pelo Visitador, Pe. Odair Miguel Gonsalves dos Santos, e concelebrada por 21 coirmãos, três padres da Sociedade de Cristo, com o Pe. Superior Provincial Kazimierz Długosz, e mais um sacerdote redentorista polonês da Argentina, que estava de passagem em Curitiba. Apesar da pandemia, seguindo as recomendações da Saúde, compareceram algumas Filhas da Caridade, Irmãs da Sagrada Família, amigos e ex-alunos do Pe. Jorge. Tomou parte na

---

\* Arquivista da Congregação da Missão em Curitiba - PR.

Eucaristia e no sepultamento a Cônsul-Geral da Polônia Marta Olkowska, com o secretário do Consulado Paulo Kochanny.

Após a encomendação do corpo, saindo da igreja, o cortejo fúnebre dirigiu-se para o Cemitério Paroquial de Nossa Senhora da Anunciação, em Dom Pedro II, onde algumas famílias aguardavam a sua chegada. Feita a última encomendação, a urna com os restos mortais do falecido foi conduzida para o Jazigo da Congregação e lá depositada.

A Missa do 7º dia foi marcada para sábado dia 13, às 15h30, na Igreja de São Vicente de Paulo.

**Mensagens e condolências:**

1) do Reitor da Missão Católica Polonesa, Pe. Zdzislaw Malczewski: 8 de fevereiro.

“Digníssimo Pe. Lourenço,

Grato pela informação sobre o Pe. Jorge, que retornou à Casa do Pai! Que DEUS lhe conceda a plenitude da vida feliz no Céu! De manhã celebrei a S. Missa em sufrágio de sua alma! Minhas sinceras condolências para toda a Comunidade Vicentina!

Agradeço pelas palavras cordiais a respeito do Pe. José Wojda, que também foi chamado para a Casa do Pai! Perdemos aqui nossos coirmãos, mas ganhamos intercessores diante de Deus! Que descansem em Paz! RIP.

Respeitosamente, com uma prece fraterna – Zdzislaw”.

2) do Pe. Visitador de Cracóvia – Pe. Kryspin Banko –  
Kraków, 8 de fevereiro de 2021  
Rev. Pe. Lourenço Biernaski, CM  
Curitiba – Brasil

“Tendo recebido a notícia da partida para eternidade do Pe. Jorge Morkis, CM, em meu nome próprio e de todos os

Coirmãos da Província da Congregação da Missão desejo transmitir os sentimentos de condolências aos caros Coirmãos da Província de Curitiba. Somos agradecidos a Deus pelo dom da vida e vocação missionária do Pe. Jorge. Ele consagrou toda a sua vida sacerdotal ao serviço do povo de Deus no Brasil. Que o Bom Deus lhe conceda o descanso eterno após os trabalhos da peregrinação terrestre.

Com os sentimentos de estima,  
em São Vicente de Paulo,  
Pe. Kryspin Banko, CM  
Visitador”.

### **Dados biográficos**

Pe. Jorge nasceu em Mysłówice, Diocese de Katowice, na região da Silésia, Polônia, no dia 30 de junho de 1938. Filho de Maximiliano Morkis e de Maria Pilarek. Tinha uma irmã, Teresa, e um irmão, Joaquim. Criança de apenas um ano e alguns meses, viveu os horrores da II Guerra Mundial (1939-1945) e em seguida o regime da República Popular da Polônia. Frequentou a Escola do Ensino Fundamental e o Segundo Grau em Mysłówice.

A Silésia era uma fonte de vocações sacerdotais e religiosas. Jorge também sentiu o chamado de Deus, juntamente com outros colegas. Por isso, no dia 30 de outubro de 1955, no Seminário de Stradom, em Cracóvia, iniciou a vida de consagração a Deus na Congregação da Missão, para o serviço dos pobres e das missões. Ali, além do Seminário Interno (Noviciado), ele fez o Curso de Filosofia e de Teologia. Durante os estudos, recebeu os Primeiros Ministérios, na data de 20 de dezembro de 1958; pronunciou os Votos Perpétuos no dia 6 de janeiro de 1961. Foi ordenado diácono por Dom Karol Wojtyła, aos 27 de setembro de 1961. Terminado o Curso de Teologia, foi ordenado presbítero no dia 18 de outubro de 1961 por Dom Jan Kanty Lorek, CM, Bispo de Sandomierz.

Manifestou o desejo de trabalhar na Vice-Província de Curitiba, para servir melhor os imigrantes poloneses vindos depois da II Guerra Mundial e assumir as atividades pastorais nas paróquias. Aguardando o visto de saída (naquela época do regime comunista era difícil de obtê-lo), desempenhava os trabalhos que lhe confiavam, catequese nas igrejas e celebrações de Missas para as Filhas da Caridade. Tendo conseguido a licença e o visto brasileiro, embarcou, e no dia 30 de junho de 1962 desembarcou em Curitiba. Dedicou-se ao estudo da língua portuguesa e em agosto do mesmo ano foi designado para o Seminário Menor de Araucária, como professor de música, desenho, matemática e língua polonesa. Com bom ouvido de músico, aprendeu bem o português. Durante este tempo, celebrava missas nas paróquias circunvizinhas, despertando ao mesmo tempo vocações para o Seminário. Nessa época, aproveitou o tempo e frequentou o Curso de Música-Belas Artes: 1964-1965. Em dezembro de 1965 recebeu o Certificado de Conclusão do Curso de Música.

Em 1969, transferido para Curitiba a fim de assumir a direção do Seminário Maior, foi nomeado Conselheiro Provincial e ao mesmo tempo recebeu o encargo de atender às confissões das religiosas, nos colégios e hospitais.

Em 1971, na qualidade de pároco de São Vicente de Paulo, em Curitiba, dedica-se ao serviço dos paroquianos. Eram tempos de inovações e experiências diferentes na Igreja. Esteve muito envolvido com a renovação da paróquia, promovendo a Catequese Familiar, Grupos de Famílias com estudo bíblico, encontros de jovens e de casais.

Celebra a Missa para os imigrantes poloneses e seus descendentes. Acolhe, apoia e promove os novos imigrantes poloneses. Na Casa Central, exerce ainda a função de ecônomo para prover as necessidades dos padres e dos seminaristas maiores.

Em abril de 1978 recebe do Superior Geral James Richardson a nomeação de Diretor Provincial das Filhas da Caridade de Curitiba, cargo que exerce até o dia 3 de novembro de 1984. Com uma inclinação para os Meios de Comunicação Social, aproveita este período de 1978 a 1981 para realizar o curso de Jornalismo na Universidade Católica do Paraná, obtendo o título de Bacharel no dia 16 de janeiro de 1981. Terminado o mandato de Diretor das Filhas da Caridade, por algum tempo, nos finais de semana, ajuda na paróquia de Matinhos, que a Província havia assumido por algum tempo a pedido de Dom Bernardo Nolker, Bispo de Paranaguá.

Em 1985, recebe a incumbência de Superior da Casa Central, de Redator do *Lud* e a Regência do Grupo Folclórico Polonês. Ele foi o último redator do *Lud*, que encerrou a sua circulação no ano de 1999. Como pastoral presbiteral, aos sábados e domingos ajuda na paróquia de Barreirinha. Por falta de tradutor oficial de língua polonesa, encarrega-se ele próprio, perfazendo o Curso e recebe a Certidão de tradutor oficial do polonês em novembro de 1988.

Em janeiro de 1989, toma posse como pároco de Nossa Senhora da Anunciação em Dom Pedro II. Nos meses de abril a de junho de 1990 realiza uma a viagem de férias para a Polônia, a Alemanha, a Itália e os Estados Unidos.

Em 1991, no mês de abril é transferido para Barreirinha, como vigário paroquial, e no mês de maio empreende uma viagem para a Polônia, a fim de participar do Encontro dos Jornalistas Poloneses residentes fora da Polônia.

Em 1994, no mês de março toma posse da paróquia de São Vicente de Paulo em Curitiba. Pe. Jorge, novamente pároco, dá continuidade à renovação da pastoral, celebrando a Missa das Crianças da Catequese, promovendo reuniões do Grupo de Jovens, Grupo de Casais – denominados “Compadres” e Confrades etc. Os Encontros de Noivos eram

realizados quatro a cinco vezes por ano, com uma excelente equipe de palestrantes. Além da atividade pastoral, dedica-se à restauração da pintura do interior da igreja, após o incêndio criminoso, restauração já iniciada pelo seu antecessor com Gilberto Benvenuto, o restaurador profissional. Foi a primeira grande restauração após o incêndio de 1991.

Pe. Jorge participava, na qualidade de conselheiro da USOPAL (União das Sociedades e Organizações Polonesas da América Latina), das reuniões anuais e dos congressos: Buenos Aires, Curitiba e Punta del Este (Uruguai).

Em 1997 voltou a ser superior da Casa Central por três anos, conforme as Constituições e Normas Provinciais. Em 2006 mais uma vez prossegue o atendimento pastoral da Paróquia de Barreirinha. Faz isso com muita alegria, pois lá encontra muitos amigos e conhecidos dos anos anteriores.

No ano de 2009, uma novidade. O Pe. Jorge recebe de Dom Moacyr Vitti a nomeação de exorcista da Arquidiocese de Curitiba, fato um tanto estranho, pois foi sem a consulta e o consentimento do Pe. Euzébio Spisla, Visitador da Província naquela época. Continua zelosamente trabalhando e ajudando as pessoas confusas e necessitadas, julgando-se possessoras, quando na realidade sofriam de outras doenças nervosas ou desajustes conjugais etc. Com toda a sua preocupação e os problemas diários, de dia e de noite, em janeiro de 2011 teve um AVC, que o desconcertou e deixou com um problema na perna. Após a convalescença, sem fazer fisioterapia, achando-a desnecessária, ficou mancando até o fim da vida.

Nestes últimos anos, por ordem e sugestão dos superiores, deixou de atender às pessoas, para cuidar mais da sua saúde. Isso lhe custou muito, mas ele aceitou, embora nem sempre conformado. Evitou o coronavírus, mas aconteceram coisas piores com a sua saúde. Foi hospitalizado várias vezes no Pilar e depois, por último, no Hospital Nossa Senhora das Graças, onde, apesar de todo carinho e competente dedicação

dos médicos e enfermeiros, não resistiu e não voltou mais para casa. Terminou a sua peregrinação terrestre no domingo, dia 7 de fevereiro, quando soou a hora do apelo final: “Vem, servo bom e fiel, a tua missão terrestre está terminada, só te resta a recompensa na eternidade pela perseverança na fé e na tua vocação!”

### **Características e talentos:**

Homem privilegiado pela sua inteligência e talento musical. Competência e fidelidade no exercício das funções que lhe foram confiadas pelos superiores eclesiásticos. Bom orador, com sermões e palestras sempre bem preparados, com muita leitura de vários autores, fazendo um esquema por escrito, conforme o assunto a ser desenvolvido.

Na sua convivência, muito humano e compreensivo, sem exaltação nem discussão inútil. Gostava sempre de boas companhias para os encontros e festividades.

Muito disponível para com as pessoas, sem olhar se eram pobres ou abastadas. Quando mais jovem, gostava de jogar canastra acompanhada de uma boa cerveja. Também naquele tempo era muito bom de garfo, saboreava um bom churrasco e, no final, uma boa sobremesa. A alegria era total! Tinha os seus limites, que ele conhecia muito bem, para não os ultrapassar. Uma vez, num sábado, após a primeira Missa vespertina numa comunidade, confundiu a segunda etapa e enveredou para outra comunidade. Chegando lá, percebeu que não havia ninguém na igreja, apenas algumas pessoas no salão, terminando a refeição. Perguntou: “Como, não tem ninguém para a Missa?...” O pessoal da cozinha respondeu: “Padre, hoje não temos Missa marcada. Isto aqui é o resto do jantar de um casamento... Sente-se, e vamos lhe oferecer churrasco e cerveja...”. Terminada a refeição, voltou para casa e encontrou o pároco, que estranhou ele voltar tão cedo e perguntou: “O que aconteceu?” E o Pe. Jorge respondeu: “Não

havia ninguém, só o final da festa de um casamento!” “Mas aonde o Senhor foi?” “Pois, fui lá, naquela comunidade!” “Mas não é lá, é no outro lugar, é lá a Missa do 7º dia...”. Lá se mandou o Pe. Jorge, com o seu fusca, para aquela comunidade... Ao chegar, o ministro já estava proclamando o final do Evangelho... No final, tudo deu certo. O Pe. Jorge se desculpou e ainda conseguiu celebrar a Missa de 7º dia, para a satisfação da família! “Pois então, está tudo bem...” – como costumava dizer!

Fiel nas amizades com os amigos, visitas e correspondências. Correspondência muita vasta com toda espécie de pessoas e com assuntos os mais diversos e importantes.

Coração bondoso, compreensivo e fácil de perdoar, sem guardar ressentimento. Tinha o sentido da gratidão para acolher e retribuir, tudo com grande humildade e simplicidade. Tal era o Jorginho na sua vida diária na Comunidade Vicentina e no seu comportamento com os outros. Deus seja louvado.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*7 lutego 2021 r. w szpitalu w Kurytybie zmarł ks. Jerzy Morkis CM. Urodzony w Mysłowicach, na Śląsku, Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej w swoim rodzinnym mieście w 1955 r. wstąpił do Zgromadzenia Misyjnego i odbył studia filozoficzno-teologiczne w Krakowie. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1961 r. pragnął poświęcić się posłudze duszpasterskiej wśród Polonii brazylijskiej. Od 1962 r. pracował w duszpasterstwie, a także prowadził różnorodną działalność w ramach swojego zgromadzenia zakonnego. Przez wiele lat był między innymi – ostatnim – redaktorem tygodnika „Lud”, wydawanym od 1920 r. przez wspomniane zgromadzenie.*

## O ENCONTRO DO MINISTRO JAN DZIEDZICZAK COM REPRESENTANTES DA COMUNIDADE POLÔNICA BRASILEIRA

*Zdzislaw MALCZEWSKI SChr\**

Em razão da continuidade da pandemia, o ministro Jan Dziejczak – Representante do Governo para Assuntos da Comunidade Polônica e dos Poloneses no Exterior – não tem a possibilidades de visitar os núcleos polônicos espalhados pelo mundo inteiro. Por essa razão, há algum tempo ele se encontra com os compatriotas por intermédio da internet, organizando videoconferências.

No dia 12 de fevereiro, o ministro Jan Dziejczak, juntamente com o diretor do seu gabinete Jan Badowski, encontrou-se com 17 representantes selecionados da comunidade polônica brasileira. Participaram do encontro também Jakub Skiba, embaixador da Polônia no Brasil, e Marta Olkowska, cônsul-geral em Curitiba. Do encontro, que durou três horas, participou igualmente Regina Jurkowska, diretora da Cooperação com a Comunidade Polônica e os Poloneses no Exterior do Ministério das Relações Exteriores.

Os convidados para o encontro com o ministro Jan Dziejczak representaram ambientes polônicos dos seguintes estados: Paraná, Santa Catarina, Rio de Janeiro, Rio Grande do Sul e São Paulo. Entre os participantes da reunião estiveram presentes o representante da capital, Brasília, o Prof. Henryk Siewierski, diretor da cátedra de filologia e literatura polonesa da Universidade de Brasília (UnB), bem como o Pe. Zdzislaw

---

\* Reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil.

Malczewski SChr, reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil. Entre os participantes, estiveram igualmente dois cónsules honorários da Polônia – de Porto Alegre e de São Paulo.



A reunião foi aberta pelo senhor embaixador, que, ao saudar os participantes, agradeceu ao ministro Jan Dziedziczak pela iniciativa do encontro on-line com representantes de organizações polônicas, de universidades brasileiras e da pastoral polônica. O representante oficial do governo polonês no Brasil agradeceu ao ministro pela iniciativa de organizar essa reunião extraordinária. Seguiu-se a apresentação dos diversos representantes polônicos. Cada um deles, em breves palavras, apresentou a missão que realiza na comunidade polônica. Naturalmente, torna-se dispensável esclarecer que a reunião foi presidida pelo ministro Jan Dziedziczak. Ele lembrou a visita que há dois anos fez ao Brasil, quando participou das solenidades dos 60 anos do ministério da Sociedade de Cristo na comunidade polônica local. O representante do governo enfatizou que a sua estada em Curitiba, bem como em algumas cidades e colônias assinaladas pela presença polônica, gravou-se profundamente em sua memória. Importa assinalar que o programa dos vários

dias de visita do representante do Parlamento da Polônia foi organizado conjuntamente por Marek Makowski, na época cônsul-geral em Curitiba, e pelo reitor da Missão Católica Polonesa, que havia convidado o deputado para as mencionadas comemorações.

O encontro foi muito rico, não somente em razão do discurso do ministro, que demonstrou o interesse e a solicitude do atual governo polonês pela comunidade polônica no mundo. O Estado Polonês faz muita questão de que a comunidade polônica preserve os valores trazidos da velha Pátria, mas também – do que falou com ênfase o senhor ministro – de que ela se desvele pela transmissão da língua e da cultura polonesa às gerações seguintes. Dedicamos muita atenção ao ensino da língua polonesa, não somente nas famílias ou organizações polônicas, mas sobretudo nas escolas públicas brasileiras. Durante a discussão sobre esse assunto, tomou a palavra também o reitor da Missão Católica Polonesa, dizendo que há alguns anos o governo do estado do Rio Grande do Sul instuiu uma lei que garante o ensino de uma segunda língua pátria, o que significa que em localidades em que a maioria da população é constituída, por exemplo, por descendentes dos colonos poloneses, a língua polonesa pode ser ensinada como a segunda, depois da portuguesa, como língua pátria. O problema reside no fato de não termos professores de língua polonesa. Há uma professora da Polônia que leciona em Papanduva, no estado de Santa Catarina. Na Polônia há duas pessoas que aguardam a possibilidade de vir ao Brasil e assumir o papel de professores de língua polonesa.

Seguiu-se a apresentação, pelos participantes, da realidade da comunidade polônica local e da necessidade que ela tem de um apoio da parte da Polônia. Estou convencido de que os representantes não esperavam a temática apresentada pelo ministro Jan Dziejczak, a saber, que numa explanação mais ampla o ministro falou do que a Polônia espera da parte

da comunidade polônica. Estou consciente de que os descendentes dos imigrantes poloneses que participaram desse encontro ouviram pela primeira vez a questão assim colocada, porquanto, durante anos, a comunidade polônica aprendeu a esperar diversas formas de ajuda do país de origem dos seus antepassados. No entanto, tendo participado, durante os muitos anos da minha estada no Brasil, de diversos encontros da comunidade polônica com representantes do Estado Polonês, nunca tenho ouvido uma pergunta nesse estilo dirigida aos polônicos. A Polônia tem o direito de esperar da parte deles certo envolvimento na defesa da sua boa fama, mas também de outras questões que chegam ao nosso conhecimento do país de origem. Em poucas palavras: É preciso que algo seja dado em troca. A comunidade polônica é beneficiada, mas deve também, da sua parte, dar algo de si em favor da Polônia!

Tomou a palavra também o diretor Jan Badowski, que apresentou a questão dos pedidos, por exemplo, de manuais para o ensino da língua polonesa ou para a aquisição de trajes para conjuntos de dança. Atualmente, tais pedidos são encaminhados ao Governo por intermédio de uma pessoa jurídica. Geralmente a comunidade polônica se utiliza da mediação da Associação „Wspólnota Polska”. O diretor forneceu igualmente as somas concretas que no ano passado, por intermédio do Governo, o contribuinte polonês destinou à comunidade polônica no Brasil.

No final do encontro pediu a palavra Sergio Sechinski, cônsul-honorário da Polônia no estado do Rio Grande do Sul. Em seu pronunciamento em português (o ministro Dziedziczak estava acompanhado de uma intérprete, que traduziu a fala para a língua polonesa), o cônsul honorário falou da experiência dos três meses de curso de língua polonesa on-line, que no final do ano passado foi conduzido por Malgorzata Siewierska, uma professora formada pela

acima mencionada cátedra da UnB, enfatizando que uma pessoa que ensina a língua dos antepassados pode introduzir muita riqueza relacionada com a cultura polonesa. Além disso, pediu a ajuda na indicação de artistas da Polônia que cobrem chachês não demasiadamente elevados pelas suas apresentações, por exemplo, músicos, recitadores da poesia ou da literatura polonesa. Justamente tais representantes da cultura polonesa contemporânea poderiam apresentar a atual diversificada cultura polonesa em muitas comunidades polônicas.

O embaixador realizou uma síntese dessas três horas de reunião. Em seu pronunciamento o diplomata esboçou a visão da forma de cooperação com a comunidade polônica brasileira. As três vozes, isto é, a do ministro, do embaixador e do cônsul honorário no Rio Grande do Sul – estou disso profundamente convencido – encerraram-se num todo uniforme. Quando passar a pandemia, está à nossa espera o trabalho na direção apontada por essas três pessoas. Para que o futuro trabalho da coletividade polônica produza os esperados frutos, para ela mesma e para a Polônia, devemos empreender o esforço da cooperação baseada no espírito comunitário e na solidariedade.

Ao ministro Jan Dziejczak cabe a gratidão pela iniciativa do encontro com os representantes da comunidade polônica brasileira. Devemos sustentar a esperança de que, após a superação da Covid-19, os líderes polônicos, em união com professores universitários de Curitiba e de Brasília, poderão demonstrar o seu profundo engajamento em diversas iniciativas da promoção da Polônia no Brasil. Atualmente temos aqui um excelente clima político, que não somente nos possibilita a promoção de uma diversificada atividade polônica, mas nos proporciona a oportunidade de nos tornarmos uma ponte concreta na aproximação das nossas Pátrias: o Brasil e a Polônia.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*12 lutego 2021 r. minister Jan Dzierżyczak odpowiedzialny w kancelarii premiera rządu polskiego za współpracę z Polonią i Polakami żyjącymi poza granicami kraju spotkał się on-line z przedstawicielami brazylijskiej społeczności polonijnej. Trzygodzinne spotkanie przybliżyło ministrowi realia Polonii w Brazylii. Natomiast reprezentanci społeczności polonijnej mogli usłyszeć z ust ministra czego oczekuje rząd polski od rodaków żyjących poza Ojczyzną.*

**NOTA DE PESAR –  
ARQUIDIOCESE DE CURITIBA LAMENTA  
A MORTE DE MADRE  
FABÍOLA RUSZCZYK\***



Madre Fabíola tinha 86 anos, 70 deles dedicados à vida religiosa (Foto: Facebook)

Com grande pesar, a Arquidiocese de Curitiba registra o falecimento de Madre Fabíola Ruszczyk, da Congregação das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família de Maria. A Madre estava com 86 anos de vida e 70 anos de vida religiosa.

---

\* [www.arquidiocesedecuritiba.org.br](http://www.arquidiocesedecuritiba.org.br) (acesso aos 11 de março de 2021).

Madre Fabíola teve papel importante na Arquidiocese de Curitiba e no Seminário São José. Era grande conhecedora da história da Igreja, musicista e gestora. Morreu de infarto. Seu corpo será velado na Casa Provincial da Rua Emiliano Pernetá, em Curitiba, e sepultado na manhã de sexta-feira, 12 de março.

Destacando sua admiração por Madre Fabíola, padre Fabiano Pinto, reitor do Seminário Rainha dos Apóstolos, escreveu um belo depoimento sobre ela, que compartilhamos a seguir:

“Uma mulher graciosa obtém respeito, mas os laboriosos alcançam fortuna”. Provérbios 11,16

Uma das pessoas mais sensatas que já conheci na minha vida partiu para o Pai.

Sua morte repentina entristece e assusta. Quem ia esperar isso? Aliás, sempre foi comum cantar em polônês com ela: “Sto lat!”. E efetivamente queríamos que chegasse ao cem (e quem sabe mais do que isso).

Lembro de quando a conheci, ainda menino. Era ela “a Madre”. E este nome lhe cabia muito bem: mãe, Madre, Educadora... Com seus dotes de governo uma mulher séria e enérgica, mas ao mesmo tempo amável e de uma competência ímpar em diversos assuntos. Englobava em si as virtudes de inúmeras mulheres exaltadas na Bíblia e especialmente se identificava com as grandes santas do catolicismo.

Grande musicista, organista, pianista, cantora afinada. Sua vida foi uma sinfonia para Deus e para a Igreja, especialmente na sua Congregação das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família de Maria.

Não pensava apenas na sua família religiosa como “num gueto”, mas aberta às necessidades do próximo e da Evangelização. Haja vista seu empenho em manter irmãs até mesmo no Seminário. Nisto, por exemplo, a Arquidiocese de

Curitiba lhe deve uma gratidão ímpar, especialmente no Seminário Menor São José.

Sem sombra de dúvidas Madre Fabíola é comparável a uma Catarina de Sena, decidida e profunda. Aquela fez o Papa sair de Avignon e voltar para Roma. Esta tantas vezes fez sua Congregação e (por isso também a Igreja) “voltar às origens” para não perder o essencial.

Empenhada no que realmente importa, vez por outra via-se nela Teresa D’Avila em suas andanças e fundações. Empreendeu diálogos e até resolveu litígios com diversos tipos de autoridades para abrir ou fechar conventos. Encerrar, recomençar ou inovar em obras de apostolado.

Ah, como era encantadora sua cultura eclesiástica, da qual uma conversa era sempre uma riqueza.

Uma boa prosa com ela e com Dom Pedro Fedalto era um verdadeiro passeio pela História da Igreja.

Pedagoga nata, parecia muitas vezes filosofar como uma Edith Stein, atenta a todos os fenômenos à sua volta. Contudo, tinha uma fé de menina, que se via nos ditos inocentes como de uma Bernadete Soubirous ao falar com a Virgem Maria.

Irmã Fabíola, como foi bom conhecê-la: uma religiosa no verdadeiro sentido da palavra!

Tantas pessoas “religadas”, levadas a Deus por suas intervenções e ações. Jovem como uma Catarina Labouré, aos 15 anos já fizera votos, indo trabalhar no Seminário São José de Curitiba, destacando-se por seu amor à capela como uma Teresinha do Menino Jesus. Contudo, com o tempo emergiam seus dons, e então lhe foram confiadas outras atividades, vindo inclusive a ser Madre Geral. Nisso tudo é sabido que tantas vezes foi incompreendida, porque sua intrepidez parecida à de uma Joana D’Arc costumava questionar limites humanos. Contudo, o tempo se encarrega sempre de mostrar que no raiar da verdade uma santa não é uma bruxa.

Agora as lágrimas escorrem no rosto de quem recorda com gratidão ter visto e ouvido sua pessoa. Um ser humano sem igual. Pena que os últimos tempos de pandemia não permitiram encontros ou risadas. Discussão de assuntos sérios ou piadas. Contudo, grande mestra, resta lembrar sua paz de espírito e sua polidez invejável para sabermos quanto Deus foi generoso por nos ter dado sua pessoa como irmã, amiga e mãe.

Ora pois, Madre Fabiola, o seu legado não cabe em livros ou linhas. Ganhamos hoje na Pátria celeste uma matriarca intercessora. Embora para os olhos humanos não seja este o momento, a senhora aprontou-se para esta moradia e ajudou tantos outros a preparar-se para isso. Colha os frutos de sua significativa passagem por esta terra e por nossas vidas.

A estas alturas, São Zygmunt já deve estar lá a acolhê-la, feliz pelo empenho em ter batalhado pela canonização dele em 2009. Ele se manifestava em sua pessoa e agora a recebe para que de lá possam abençoar seus devotos.

Pessoalmente peço que me ajude a chegar ao céu. Creio que a senhora é uma boa guia, como provou na ocasião em que peregrinamos pela Polônia, conhecendo desde as belezas de Varsóvia e as grandezas de Cracóvia até os horrores de Auschwitz. Obrigado por aquele passeio com as preces ainda em Wadowice, Niepokalanów, Jasna Góra, junto ao corpo de Popieluzko e tantas outras possibilidades. Espere suas filhas e filhos, bem como este seu filho adotivo com alegria lá no paraíso, com o brilho que se vê à beira de uma tarde de passeio às margens do Rio Vístula: *Szczęść Boże!*

Obrigado por sua existência e exemplo de mulher sensata e virtuosa.

Matko Fabiolo, dziękuję bardzo!

Descanse em paz e interceda por nós!

Padre Fabiano Dias Pinto

Reitor do Seminário Rainha dos Apóstolos

## **MEMÓRIA DA FALECIDA MADRE FABÍOLA JÚLIA RUSZCZYK**

A Madre Fabíola Ruszczyk (1934-2021) foi Superiora Geral da Congregação das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família e Presidente da Comissão de Formação na Consultoria das Superiores Maiores das Congregações Religiosas Femininas na Polônia.

Madre Júlia Ruszczyk – nome religioso – Fabíola nasceu no dia 27.08.1934 em São Luís Gonzaga, no Rio Grande do Sul (numa família de origem polonesa). Ingressou na Congregação no dia 4 de janeiro de 1947, em Curitiba. Fez a primeira profissão religiosa no dia 8 de janeiro de 1951, e a profissão perpétua no dia 8 de janeiro de 1957.

Concluiu estudos de pedagogia e exerceu o ministério de professora e, a seguir, de diretora de escola em Campo Largo. Na Congregação, em Terra Brasileira, exerceu as funções de mestra do noviciado e do juniorado, secretária provincial, e por duas vezes foi superiora provincial.

Nos anos 1996-2014 serviu em Terra Polonesa.

Nos anos 1996-2002 foi vigária-geral. No dia 8 de junho de 2002 foi eleita Superiora Geral da Congregação das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família. Já no ano seguinte tornou-se membra da Consultoria das Superiores Maiores das Congregações Religiosas Femininas na Polônia e foi a responsável pela Comissão de Formação.

No Centro de Formação Missionária partilhou o conhecimento da língua polonesa.

Madre Fabíola exerceu o ministério de superiora geral por dois mandatos. Isso ocorreu num tempo excepcionalmente rico na história da Congregação: a beatificação do Fundador da Congregação – promovida em Cracóvia no dia 18 de agosto

de 2002 por S. João Paulo II – e as solenidades de ação de graças por esse dom; a cura extraordinária de uma Irmã pela intercessão do Padre Fundador e o processo de canonização coroado com a canonização do Fundador no dia 11 de outubro de 2009, na Basílica de S. Pedro no Vaticano, pelo Santo Padre Bento XVI, e as solenidades posteriores à canonização; o centenário da presença das Irmãs da Sagrada Família no Brasil e os 150 anos do ministério da Congregação.

Madre Fabíola era apaixonada pela adoração do Santíssimo Sacramento e empenhou-se para que em todas as quintas-feiras houvesse a adoração nas capelas das nossas casas.

Foi uma grande devota de Nossa Senhora de Częstochowa. Por iniciativa sua surgiu o Santuário de Nossa Senhora de Monte Claro em Bom Jardim. Todos os dias ela trazia da Polônia materiais para a ornamentação desse Santuário. Providenciou igualmente uma pedra fundamental de Monte Claro, para ali ser localizada.

Hauria a espiritualidade do Fundador S. Sigismundo Szcześny Feliński. A humildade e a simplicidade, o amor à pobreza, a alegria franciscana, o zelo pela salvação das almas – eram características com que se distinguiu em cada etapa da vida religiosa. Não se deixava abater pelas dificuldades, mas, pelo contrário, elas a fortaleciam mais ainda. Estava sempre próxima de todo ser humano, e envolvia de grande respeito os necessitados, não passava indiferente diante das crianças ou das pessoas idosas, proporcionando sempre um sorriso e uma palavra bondosa. Preocupou-se com os lugares relacionados com a estada do Santo Fundador: viajou até São Petersburgo, Jaroslav nas margens do Volga, Drzwiniaczka – na Ucrânia e ali, juntamente com o padre greco-católico local, empenhou-se pela construção de uma capelinha em honra do Santo Feliński e pela reforma da capela onde seus restos mortais

descansaram por 25 anos (mais tarde foram levados a Varsóvia).

Madre Fabíola cuidava do desenvolvimento espiritual das Irmãs da Sagrada Família. Organizava encontros adicionais antes dos retiros para relembrar a espiritualidade do Fundador. Lia e vivenciava todos os dias a Bíblia Sagrada, não se separava do Rosário.

Envolvia com a oração as causas da Igreja, da Congregação e do mundo, especialmente naqueles países onde trabalham as irmãs da nossa Congregação.

Em 2014 voltou da Polônia ao Brasil e lá exerceu o ministério de Delegada Geral para a Província Brasileira até o dia do afastamento para a Casa do Pai. O cumprimento da Vontade Divina era o seu pão de cada dia. Em todas as situações ela buscava a referência a Deus. Afastou-se repentinamente – no dia 11 de março de 2021, no mês e no ano dedicado a S. José, que ela chamava “Santo Simpático”.

Foi grata pela graça da vocação e não deixava de espantar-se porque o Senhor a convidou para a vida religiosa já aos 12 anos de idade.

Em janeiro deste ano comemorou o Jubileu dos 70 anos dos votos religiosos. Agradecia a Deus pelas graças recebidas e repetia sempre que era “uma graça depois de outra”.

Expressamos a gratidão e a glorificação ao Deus Único pela sua vida e pelo dom da vocação da Madre Fabíola como Esposa de Cristo na Congregação das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família. Agradecemos por todos os anos do seu belo e proveitoso ministério, por ter conduzido a nossa Congregação no fiel cumprimento da missão pela glória divina, na edificação do Reino de Deus. Agradecemos pelo seu exemplo de autêntica vida religiosa.

Hoje ela nos repetiria as palavras do Fundador: “Não podemos permanecer aqui para sempre, não podemos

também deixar o mundo todos juntos, mas temos que lamentar a morte uns dos outros antes de nos unirmos novamente onde já não haverá nem receio, nem tristeza, nem qualquer aflição” (S. Sigismundo Szczęśny Feliński)

E nós acrescentaremos com o Salmista: “Felicidade e graça vão me acompanhar todos os dias da minha vida e vou morar na casa do Senhor por muitíssimos anos” (Sl 23,6). Dai-lhe, Senhor, o descanso eterno, e a luz eterna a ilumine.

As cerimônias fúnebres realizaram-se em Curitiba, na sexta-feira 12 de março. A santa Missa foi presidida pelo arcebispo Dom José Antônio Peruzzo, metropolitano de Curitiba.

Naquele mesmo dia, às 13h30, na capela de Nossa Senhora em Monte Claro foi celebrada uma santa Missa na intenção da M. Fabíola pelo arcebispo Dom Wacław Depo, metropolitano de Częstochowa. A Missa foi transmitida pela TV TRWAM.

Ir. Alina Rojek RM – secretária geral

## WSPOMNIENIE O ŚP. M. FABIOLI JULII RUSZCZYK\*



Matka Fabiola Ruszczyk (1934 – 2021) była Przełożoną Generalną Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, Przewodnicząca Komisji Formacyjnej w Konsulcie Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

M. Julia Ruszczyk – imię zakonne – Fabiola urodziła się 27.08.1934 roku w São Luiz Gonzaga RS – Brazylia (w rodzinie pochodzenia polskiego). Do Zgromadzenia wstąpiła 4 stycznia 1947 roku w Kurytybie. Pierwszą profesję zakonna złożyła 8 stycznia 1951 roku, a profesję wieczystą 8 stycznia 1957 roku.

Ukończyła studia pedagogiczne i pełniła postugę jako nauczycielka, a następnie dyrektorka szkoły w Campo Largo. W Zgromadzeniu na Ziemi Brazylijskiej pełniła obowiązki mistrzyni nowicjatu, junioratu, sekretarki prowincjalnej, dwukrotnie była przełożona prowincjalną.

W latach 1996-2014 postugiwiała na Ziemi Polskiej.

W latach 1996-2002 była wikarią generalną. 8 czerwca 2002 roku została wybrana na Przełożoną Generalną Zgromadzenia Sióstr

---

\* [www.siostryfranciszkanek.pl](http://www.siostryfranciszkanek.pl) (acesso aos 12 de março de 2021); *Biuletyn Tygodniowy CiZ* n. 11/2021 (630), 9-15 de março de 2021.

*Franciszkanek Rodziny Maryi. Już w następnym roku została członkinią Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce i była odpowiedzialna za Komisję Formacyjną.*

*W Centrum Formacji Misyjnej dzieliła się znajomością języka portugalskiego.*

*Matka Fabiola posługę przełożonej generalnej pełniła przez dwie kadencje. Był to wyjątkowo bogaty czas w historii Zgromadzenia: beatyfikacja Założyciela Zgromadzenia – Kraków 18 sierpnia 2002 r. dokonana przez św. Jana Pawła II i uroczystości dziękczynne za ten dar, nadzwyczajne uzdrowienie Siostry za wstawnictwem Ojca Założyciela i proces kanonizacyjny uwieńczony kanonizacją Założyciela – 11 października 2009 r. w Bazylice św. Piotra w Watykanie przez Ojca Świętego Benedykta XVI, uroczystości po kanonizacji. 100-lecie pracy Sióstr w Brazylii, 150-lecie posługi Zgromadzenia.*

*Matka Fabiola była rozkochana w adoracji Najświętszego Sakramentu, zabiegała, żeby w każdy czwartek była adoracja w kaplicach naszych domów.*

*Była wielką czcicielką Matki Bożej Częstochowskiej – z Jej inicjatywy powstało Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej w Bom Jardim – każdego roku wozila z Polski materiały do wystroju tego Sanktuarium, również postarała się o kamień węgielny z Jasnej Góry, żeby tam umieścić.*

*Czerpała duchowość od Założyciela św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego – pokora i prostota, umiłowanie ubóstwa, franciszkańska radość, gorliwość o zbawienie dusz – to cechy, którymi wyróżniała się na każdym etapie życia zakonnego. Nie zrażała się przeciwnościami, ale one jeszcze bardziej Ją umacniały. Zawsze była blisko każdego człowieka, a wielkim szacunkiem otaczała najbardziej potrzebujących, nie przeszła obojętnie obok dzieci czy ludzi starszych, zawsze darzyła uśmiechem i dobrym słowem.*

*Dbala o miejsca związane z pobytem św. Ojca Założyciela – dotarła do Petersburga, Jarosława nad Wołgą, Dźwiniaczki na*

Ukrainie i tam starała się razem z miejscowym księdzem greckokatolickim o wybudowanie kapliczki ku czci Świętego Felińskiego oraz o wyremontowanie kaplicy, gdzie spoczywały Jego doczesne szczątki przez 25 lat (później zostały przewiezione do Warszawy).

Matka Fabiola dbała o rozwój duchowy Sióstr Rodziny Maryi. Organizowała dodatkowe spotkania przed rekolekcjami, żeby przypominać duchowość Założyciela.

Czytała i żyła na co dzień Pismem Świętym, nie rozstawała się z Różańcem.

Modlitwą otaczała sprawy Kościoła, Zgromadzenia i świata, a szczególnie te kraje, gdzie posługują siostry naszego Zgromadzenia.

W 2014 roku powróciła z Polski do Brazylii i tam pełniła posługę Delegatki Generalnej na Prowincję Brazylijską do dnia odejścia do Domu Ojca. Pełnienie Woli Bożej – to był Jej chleb powszedni, w każdej sytuacji szukała odniesienia do Boga. Odeszła nagle – 11 marca 2021 roku, w miesiącu i roku poświęconym św. Józefowi, którego nazywała „Sympatycznym Świętym”.

Wdzięczna była za łaskę powołania, sama nadziwić się nie mogła jak Pan ją zaprosił do życia zakonnego już w 12 roku życia.

W styczniu br. obchodziła Jubileusz 70-lecia ślubów zakonnych. Dziękowała Bogu za otrzymane łaski, a sama dodawała, że to zawsze była „łaska po łasce”.

Wyrażamy wdzięczność i uwielbienie Jedynemu Bogu za życie i dar powołania, jako Oblubienicy Chrystusa w Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Dziękujemy za wszystkie lata pięknej i owocnej posługi, za prowadzenie Rodziny Maryi w wiernym wypełnianiu misji na chwałę Bożą, w budowaniu Królestwa Bożego. Dziękujemy za przykład życia zakonnego.

Dzisiaj powiedziałyby nam słowami Założyciela: “Nie możemy tu na zawsze pozostać, nie możemy też wszyscy razem świat opuścić, musimy opłakać jedni drugich, nim połączymy się zowu tam, gdzie już nie będzie ani obawy, ani smutku, ani żadnego strapienia” (św. Zgmunt Szczęsny Feliński).

*A my dodamy za Psalmistą: “dobroć i łaska pójdą w ślad za mną, przez wszystkie dni mego życia i zamieszkać w domu Pańskim po najdłuższe czasy (Ps 23). Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci.*

*Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Kurytybie w piątek, 12 marca. Mszy św. przewodniczył ks. abp Józef Antoni Peruzzo, metropolita Kurytyby.*

*W tym dniu o godz. 13.30 w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze Mszę św. w intencji śp. M. Fabioli odprawił ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Msza św. była transmitowana przez TV TRWAM.*

*s. Alina Rojek RM – sekretarka generalna*

**APELO ÀS AUTORIDADES DA BIELORRÚSSIA  
PARA QUE SEJA LIBERTA DA PRISÃO A DIREÇÃO  
DA ESCOLA POLONESA EM BREST E PARA QUE  
CESSE A PERSEGUIÇÃO DA MINORIA POLONESA  
NA BIELORRÚSSIA!\***



Foto de Adobe Stock „prisoner women”. Autor: Thawomnurak

A Associação “Republika Polonia”, que congrega as pessoas de origem polonesa do mundo inteiro, apelas às autoridades da Bielorrússia para que seja imediatamente liberta da prisão a direção da Escola Polonesa Social de Escotismo Romuald Traugutt em Brest nas margens do Bug e para que cesse a perseguição política e a discriminação da Minoría Nacional Polonesa na Bielorrússia.

---

\* [www.republikapolonia.org](http://www.republikapolonia.org) (acesso aos 15.03.2021).

A detenção de Anna Paniszewa, diretora da Escola Polonesa em Brest, bem como da sua vice, sob a acusação de incentivar o ódio racial, nacionalista, religioso ou social, é na realidade uma flagrante violação dos direitos da Minoria Nacional Polonesa na Bielorrússia para o cultivo da sua própria cultura, história, tradição e língua, garantidos: a) pela Declaração Universal dos Direitos Humanos de 1948; b) pela Declaração da ONU a respeito dos direitos das pessoas pertencentes a minorias nacionais, étnicas, religiosas e linguísticas aceita pela Assembleia Geral das Nações Unidas n. 47/135 de 18 de dezembro de 1992; c) pela Resolução da Comissão das Nações Unidas dos Direitos Humanos a respeito das pessoas pertencentes a minorias nacionais, étnicas, religiosas e linguísticas, bem como d) pelas normas costumeiras do direito internacional estabelecidas, que obrigam a Bielorrússia em razão da sua condição de membro da ONU e pertencimento à comunidade internacional. Além disso, em razão do tratamento brutal de Anna Paniszewa durante a detenção, os seus direitos como pessoa detida, seus direitos como mulher detida foram flagrantemente violados.

A Diretora Anna Paniszewa não é e nunca foi uma ativista política. Ela é uma grande humanista, uma líder social que ama as crianças, fundadora da escola polonesa, uma excelente professora, pedagoga e educadora. Como uma polonesa residente na Bielorrússia, tem o direito de cultivar a língua polonesa, a cultura e a história da Polônia, que são direitos fundamentais garantidos por convenções e tratados, pelo direito e pelos costumes internacionais, que obrigam a Bielorrússia em razão do seu pertencimento à ONU e à comunidade internacional.

A detenção da Diretora Paniszewa e da sua vice pelas autoridades bielorrussas constitui mais uma etapa dos longos

anos de sistemáticas repressões, perseguições e discriminações da Minoria Nacional Polonesa na Bielorrússia. Os poloneses no mundo inteiro solidarizam-se com os poloneses na Bielorrússia, que há anos são oprimidos e perseguidos pelo cultivo da língua pátria, da sua cultura e história, pela defesa da sua própria dignidade e liberdade. Os poloneses na Bielorrússia já têm vivenciado tempos muito difíceis de detenções, provocações e demissões do trabalho. Foi abolido o ensino da língua polonesa e lhes foram retiradas as Casas Polonesas! As detenções da direção da escola polonesa em Brest inscrevem-se em mais uma onda de repressão dirigida contra a Minoria Nacional Polonesa na Bielorrússia. Os nossos compatriotas na Bielorrússia estão sendo atualmente vítimas da guerra diplomática empreendida pela Bielorrússia contra a Polônia.

Pelo presente apelo expressamos a nossa decidida oposição diante das perseguições e da discriminação da Minoria Nacional Polonesa na Bielorrússia e apelamos às autoridades da Bielorrússia para que sejam imediatamente liberta da prisão a direção da Escola Polonesa Social de Escotismo Romuald Traugutt em Brest e que para que cessem as perseguições e a discriminação da Minoria Nacional Polonesa na Bielorrússia.

Direção da Associação “Republica Polonia”

14 de março de 2021.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Stowarzyszenie Republika Polonia, do którego należą Polacy żyjący w różnych krajach, wyraziło publiczny protest wobec rządu Republiki Białoruskiej podejmującego działania przeciw polskiej mniejszości narodowej w tym kraju. Kilku przedstawicieli spoweczności polskiej zostało uwięzionych.*



## MISSÃO CATÓLICA POLONESA NO BRASIL

### **SOLIDARIEDADE DA COMUNIDADE POLÔNICA CATÓLICA NO BRASIL COM OS COMPATRIOTAS NA REPÚBLICA DA BIELORRÚSSIA**

Diante das tristes notícias que chegam sobre as perseguições e as detenções de representantes da minoria nacional polonesa na República da Bielorrússia, como as de Anna Paniszewska – diretora da Escola Social Polonesa de Escotismo Romuald Traugutt em Brest, Andželika Borys – presidente da União dos Poloneses na Bielorrússia, e Andrzej Poczobut – membro da Administração Geral da União dos Poloneses na Bielorrússia, bem como de outros representantes da coletividade polonesa naquele país, queremos expressar a nossa inquietação e a nossa solidariedade com os nossos compatriotas detidos.

Em nome dos sacerdotes polônicos e dos mais de 2 milhões de membros da coletividade polônica na República Federativa do Brasil, que na sua grande maioria pertence à Igreja católica, queremos pelo presente expressar a nossa união espiritual com as pessoas perseguidas e aprisionadas. A República da Bielorrússia é um país plurinacional, onde cada minoria nacional, sendo leal diante do seu País, deve ter respeitados e garantidos os direitos das minorias, conforme determina o direito internacional e de acordo com a realidade que é perceptível nos diversos países do mundo.

Em 1938 Getúlio Vargas, na época presidente do Brasil, introduziu uma legislação nacionalizadora, que tinha como objetivo apressar a assimilação dos imigrantes que haviam

escolhido este país como lugar para viver, trabalhar e assegurar às futuras gerações a liberdade e melhores condições materiais, além de uma existência digna e tranquila. Com base na mencionada legislação, foi proibida a utilização de línguas estrangeiras e foram fechadas todas as associações, as escolas e os clubes que os imigrantes possuíam no Brasil. Do ponto de vista político daquele período, o presidente do Brasil não tinha outra escolha a não ser introduzir as mencionadas leis. No entanto, se olharmos a questão da perspectiva do tempo, percebemos que aquela decisão contribuiu para empobrecer a cultura do País, além do que ao menos duas gerações não tiveram o acesso universal às escolas. As escolas étnicas foram fechadas, e no seu lugar deviam ser abertas escolas nacionais, que no distante interior infelizmente não surgiram. A Constituição da República Federativa do Brasil atualmente em vigor garante às diversas coletividades étnicas a possibilidade de preservar os seus costumes, a religião, as tradições e a língua. No que diz respeito à coletividade polônica, que se encontra na quarta, quinta ou sexta geração descendente dos colonos poloneses, ela é leal diante do Estado Brasileiro, visto que os seus membros são seus cidadãos legais. No entanto, diante da consciência da origem polonesa, o desvelo pela preservação da tradição dos antepassados e, ultimamente, diante dos novos núcleos de ensino de língua polonesa que vão surgindo, essa realidade conta com a aceitação das autoridades locais e federais. Nos encontros bilaterais, o lado brasileiro enfatiza claramente diante dos parceiros poloneses a contribuição dos imigrantes poloneses e dos seus descendentes para o desenvolvimento do Brasil nas áreas mais diversas.

Temos a profunda esperança de que a leal minoria nacional polonesa que há gerações vive na República da Bielorrússia será apreciada, de que os seus direitos serão respeitados pelas

autoridades daquele país e de que ela poderá, juntamente com as outras minorias, contribuir para a diversidade cultural, para o progresso, o desenvolvimento e a coexistência pacífica no país de sua residência, que é a Bielorrússia.

Que Deus abençoe a República da Bielorrússia, para que possa viver na paz social e para que ocorra o seu desenvolvimento econômico, pelo bem de todos os seus cidadãos.

Pe. Dr. Zdzisław Malczewski SChr  
reitor

Porto Alegre, 26 de março de 2021.

#### **RESUMO – STRESZCZENIE**

*Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii w imieniu katolickiej wspólnoty polonijnej w tym kraju opublikował w portalach internetowych słowa solidarności wobec Polaków na Białorusi oraz obronił uwięzionych i prześladowanych naszych rodaków.*



## MISSÃO CATÓLICA POLONESA NO BRASIL

### APELO DIRIGIDO ÀS ORGANIZAÇÕES POLONESAS E POLÔNICAS NO BRASIL

Admiro algumas entidades polônicas que nos portais sociais publicam informações e manifestam solidariedade para com os poloneses presos na República da Bielorrússia. Isso é bom, pois graças às informações dos grupos polônicos a sociedade brasileira pode ficar sabendo o que está acontecendo naquele país eslavo. Em certas regiões daquele país, sobretudo no oeste, ao lado da Polônia, residem há muitos séculos os poloneses. Após a Segunda Guerra Mundial as potências mudaram as fronteiras dos países na Europa. Aqueles poloneses não saíram do seu país, da Polônia, mas simplesmente uma parte do território da República da Polônia foi anexada à República da Bielorrússia. Os poloneses, tornando-se cidadãos de um outro país, procuram manter a sua polonidade: língua, religião, tradições, costumes. Infelizmente, o presidente daquele país, que governa já há 27 anos, não tem muito apreço para com aqueles cidadãos, que não negaram e não negam a sua polonidade, mas mostram-se cidadãos leais ao país onde residem.

Ultimamente a milícia bielorrussa tem visitado algumas escolas polonesas e detido alguns professores, bem como líderes da Associação dos Poloneses na Bielorrússia (ZPB), inclusive a presidente dessa entidade, a Sra. Andželika Borys. Essas pessoas presas podem ser condenadas pela justiça daquele país para ficarem alguns anos nas prisões, sendo

acusadas de subversivas, agitadoras contra o presidente Lukashenko.

Estimadas Senhoras e Estimados Senhores! Vocês podem perguntar por que faz este apelo um sacerdote polonês da Igreja católica. Por uma razão muito simples: os poloneses, que são cidadãos da Bielorrússia e residem nas suas terras há tantos séculos, são na maioria católicos. É por essa razão devemos mostrar o nosso espírito fraterno, a nossa preocupação pela vida e pelo futuro desses poloneses da República da Bielorrússia.

Depois dessa explanação, sugiro que todas as nossas associações, sociedades, grupos de poloneses, mas na maioria polônicos, escrevamos o nosso protesto e manifestemos a nossa solidariedade com os poloneses presos injustamente na Bielorrússia. Seria oportuno redigir esses protestos e enviá-los à Embaixada da Bielorrússia no Brasil. Teríamos que verificar se há na República Federativa do Brasil algum Consulado Geral daquele país, para mandar também o nosso protesto para essa representação diplomática da República da Bielorrússia.

Quando os poloneses eram perseguidos pelo regime comunista, aqui do Brasil eram enviados protestos, bem como de várias maneiras a ajuda para a população da Polônia, que passava por dificuldades quando não encontrava nas lojas os produtos essenciais para a sobrevivência. Na Polônia nasceu há 40 anos o SOLIDARIEDADE, que mudou o país. Vamos nós aqui do Brasil enviar a nossa SOLIDARIEDADE aos poloneses presos, perseguidos na República da Bielorrússia.

Escrevam, enviem as cartas de protesto para a representação diplomática da República da Bielorrússia na República

Federativa do Brasil! Se aqui temos a liberdade de raças, religiões, línguas, culturas, que estão compondo um bellissimo mosaico nacional, convivendo em paz, harmonia e amizade, vamos desejar que o mesmo espírito se realize naquele país europeu.

Uma saudação respeitosa a todos os brasileiros de tantas etnias que formam esta bela e hospitaleira NAÇÃO BRASILEIRA! Viva o Brasil livre e soberano, e desejamos o mesmo aos nossos irmãos cidadãos da República da Bielorrússia!

Pe. Dr. Zdzislaw Malczewski SChr  
Reitor

Porto Alegre, aos 27 de março de 2021.

### RESUMO – STRESZCZENIE

*W związku z uwięzieniem kilku Polaków w Republice Białoruskiej i prześladowaniu polskiej mniejszości narodowej w tym kraju, rektor PMK w Brazylii zwrócił się z apelem do liderów polonijnych, aby wyrażali swoje poparcie wobec uwięzionych i niesprawiedliwie traktowanych wbrew prawu międzynarodowemu o godności osoby ludzkiej.*



---

## CONSULADO HONORÁRIO DA REPÚBLICA DA POLÔNIA NO RIO GRANDE DO SUL

Prezados Senhores:

Inconformado com os últimos acontecimentos ocorridos com compatriotas – estes, poloneses de nascimento, porém, cidadãos da República Bielorrussa, de acordo com as questões históricas - na última semana, com a prisão da Presidente da Associação dos Poloneses da Bielorrússia, Andzelika Borys e do Jornalista Andrzej Poczobut e de outros poloneses, vem o CONSULADO HONORÁRIO DA REPÚBLICA DA POLÔNIA NO ESTADO DO RIO GRANDE DO SUL, manifestar sua posição radicalmente contrária à situação havida, considerando inadmissível tal atitude, em pleno século XXI.

Entendendo o fato ocorrido, como um verdadeiro retrocesso para os tempos atuais e violento ultraje à liberdade, sob todos os pontos de vista da democracia e das boas relações dentre os povos, destaca este Consulado Honorário que o respeito à procedência e à descendência, cultura, língua materna e os diferentes costumes e tradições dos povos, antes de serem considerados um direito, são verdadeiros valores intrínsecos que constituem a dignidade de um ser humano, em qualquer situação.

Dominado por um sentimento de profundo desagrado, que me coloca a comparar esta condição de injustiça, que hoje enfrentam nossos coirmãos poloneses da República Bielorrussa, com a realidade de mais de 3 milhões de descendentes de poloneses, legítimos cidadãos brasileiros “de origem polonesa”, espalhados por todo o território nacional, quando vivemos pacificamente, constituindo e enriquecendo a bela e rica nação brasileira - o que na verdade, somente nos reforça valores de uma cidadania perfeitamente participativa e fraterna, sem o impedimento do nosso orgulho de descendência e preservação da nossa cultura materna.

Em vista de todos os fatores históricos envolvidos e frente à inconsequente atitude de violação aos princípios democráticos e relações internacionais, manifesta este Consulado, seu total repúdio à intolerância com uma minoria e ao extremismo de ideologias autoritárias e políticas que mutilam a liberdade dos indivíduos, expressando assim seu pedido de respeito e liberdade aos direitos da comunidade polonesa na Bielorrússia.

**#WolniPolacyNaBiałorus#FreePolesInBelarus#Liberdadeaos  
PolonesesnaBielorrússia**

Atenciosamente

Sérgio José Sechinski

Cônsul Honorário da República da Polônia no Rio Grande do  
Sul

### RESUMO – STRESZCZENIE

*Sergio Sechiński konsul honorowy RP w stanie Rio Grande do Sul opublikował odezwę w obronie Polaków prześladowanych, więzionych na Białorusi.*

**"CRUCIFICAÇÃO BRANCA"  
DE MARC CHAGALL (1887 – 1985)  
JUDEU, RUSSO, FRANCÊS**

*Israel BLAJBERG\**

Na Semana Santa, recordamos a icônica obra de Chagall, retratando Jesus na cruz como judeu que era, em meio a cenas de perseguição anti-semita que iriam ocorrer séculos mais tarde. Jesus era rabino e profeta, tanto é que chorou ao ver Jerusalém sendo incendiada pelos romanos, o que se deu em 70 DC, anos depois da sua morte. O local onde Ele teve essa visão chama-se hoje Dominus Flebit (O Senhor Chorou), e tem uma vista privilegiada de Jerusalém.

Cristo está presente em várias obras de Chagall, particularmente nessa, cujo elevado capital simbólico expressa o sofrimento de Jesus e do Povo Judeu, com motivos como um talit (manto ritual, xale de oração) fora da posição normal (sobre os ombros) que o recobre, e demais figuras em volta. No alto da Cruz vê-se em letras hebraicas a expressão romana em latim - INRI - Iesus Nazarenus - Rerum Iudeorum (Jesus o Nazareno - Rei dos Judeus). A inscrição era redigida também em grego.

Jesus nasceu e morreu como judeu, sendo circuncidado 8 dias depois do nascimento, como costumavam lembrar os antigos calendários em 1º. de janeiro: Circuncisão do Senhor, e o seu

---

\* Engenheiro, professor e tradutor. Jornalista e conferencista sobre temática brasileira, polonesa e judaica.

corpo foi lavado na pedra que existe até hoje no Santo Sepulcro em Jerusalém, para depois ser sepultado sem caixão, apenas envolto em um manto branco, o Santo Sudário ou Manto Sagrado. É um costume dos judeus ortodoxos. Cristo legou à Humanidade inúmeras lições de vida: Amai-vos uns aos outros, assim como eu vos amei; aquele que não tiver pecado que atire a primeira pedra; não julgueis para não serdes julgados; ofereça a outra face; ama o próximo como a ti mesmo. Infelizmente, nem as palavras do Cristo nem os 10 Mandamentos prevaleceram.

Pintado em 1938 em Paris, sob o impacto da infame Kristallnacht, a “Noite dos Vidros Quebrados”, a tela é plena de simbolismo: a figura humana verde aparece em várias obras de Chagall, interpretada como sendo o Judeu Errante, ou o Profeta Elias; a suástica na braçadeira do soldado que queima a sinagoga; o cartaz “Ich bin Jude” (Sou Judeu no cartaz ao peito de uma figura humana em azul, introduzido pelo nazismo; a bandeira da Lituânia acima à direita, representando as raízes de Chagall; bandeiras vermelhas à esquerda.

Em 2016 a tela “Crucificação Branca” foi trazida especialmente do Art Institute of Chicago para Florença, sendo exposta no Palazzo Strozzi na exposição “Beleza Divina: De Van Gogh a Chagall e Fontana”. Foi transferida temporariamente para o Batistério, para que o Papa Francisco pudesse contemplá-la. Diz o Papa que esta é a sua pintura favorita. Na ocasião o Santo Padre abria uma conferência no Batistério de São João de Florença. O Papa costuma dizer que seus “artistas preferidos são Caravaggio e Chagall”. Após o término da mostra, a pintura retornou ao museu de Chicago.

Por ocasião da Semana Santa, data móvel assim como o Pessach, que este ano coincidiram, lembramos algumas intercessões comuns entre as religiões, como expresso nessa significativa obra de Chagall, e na Santa Ceia, que foi o Seder – jantar de Pessach, de Jesus com seus Apóstolos.

Que no próximo ano possamos comemorar reunidos como sempre foi, e que venham saúde e paz para toda Humanidade. Amém.

05.04.2021.

#### **RESUMO – STRESZCZENIE**

*Autor powyższego tekstu na podstawie obrazu Chagalla przedstawiającego ostatnią wieczerzę Jezusa ze swoimi uczniami dokonuje pewnego porównania z paschą żydowską. Jesus Chrystus przedstawiany jest w wielu dziełach Chagalla, którego cierpienie staje się dla słynnego malarza motywem do ukazywania cierpień narodu wybranego.*

**SÃO JOÃO PAULO II INSTITUIU  
A FESTA DA DIVINA MISERICÓRDIA  
NO 2º DOMINGO DA PÁSCOA \***

*José Lourenço PARREIRA\*\**

**O DOMINGO DA MISERICÓRDIA**

A Polônia é um país que muito sofreu com a presença de dois monstros assassinos em seu território: o nazismo e o comunismo! No Domingo da Divina Misericórdia, inelutavelmente, nosso olhar reverente, católico, se volta para a Polônia. Sim, na Polônia está a origem da devoção e Festa em honra à Divina Misericórdia.

Tudo começou, como sempre, pela iniciativa do Senhor Jesus que escolheu uma religiosa chamada Faustina e lhe fez revelações belíssimas e importantíssimas para o bem das almas, da humanidade.

Santa Faustina nasceu em 25 de agosto de 1905 e partiu deste mundo no dia 5 de outubro de 1938.

João Paulo II nasceu em 18 de maio de 1920. Em 1942, João Paulo II, o jovem Karol, ingressou no Seminário Clandestino de Cracóvia. Mais e mais chamado ao Sacerdócio e, também, acreditando nas revelações de sua patrícia, Irmã Faustina. Eleito Papa, em 1978, João Paulo II escreveu, no segundo ano

---

\* [saojoaodel-rei.blogspot.com](http://saojoaodel-rei.blogspot.com) (acesso aos 11 de abril de 2021).

\*\* Historiador, escritor, violinista, regente e professor de música.

de seu pontificado glorioso, a Carta Encíclica "*Dives in Misericórdia*", que ilumina minha biblioteca, e na qual fala ao mundo que Deus é rico em misericórdia, conforme nos fala a Sagrada Escritura. Com o coração envolto pela Divina Misericórdia, João Paulo II beatificou Faustina, em 1993, e a declarou santa, canonizou-a em 2000! Foi João Paulo II quem instituiu para todo o orbe católico a Festa da Divina Misericórdia, devendo ser celebrada no domingo *in Albis*, isto é, no segundo domingo da Páscoa!

O Santo Papa partiu deste mundo no dia 2 de abril de 2005.

Conforme o Senhor Jesus orientou à Santa Faustina, nesse contexto tão profundo, meditando a Paixão de Cristo, devemos orar, às 15 horas, o Terço da Misericórdia. Rezemos, pelo menos, a Jaculatória: "Pela sua dolorosa paixão, tende misericórdia de nós e do mundo inteiro! Deus Forte, Deus Santo, Deus Imortal, tende piedade de nós e do mundo inteiro! Jesus, eu confio em Vós!"

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Ustanowienie uroczystości Bożego Miłosierdzia przez papieża św. Jana Pawła II na drugą niedzielę Wielkanocną było odpowiedzią Kościoła katolickiego na objawienie Jezusa Chrystusa siostrze Faustynie Kowalskiej. Autor zafascynowany postacią polskiego papieża i polskiej świętej przygotował artykuł, w którym chciał przybliżyć swoim rodakom okoliczności ustanowienia wspomnianej uroczystości.*

**KARINA KAWKA\***  
**RECEBE PRÊMIO BOLSA ESTUDANTIL 2021**  
**POR SEU TRABALHO NA PURIFICAÇÃO DE VÍRUS**  
**TERAPÊUTICOS**

*Jessie PARK\*\**

Muitas vezes associamos vírus como causadores de infecções e doenças, como a COVID-19. No entanto, alguns vírus, chamados vírus terapêuticos, são cada vez mais usados para tratar doenças genéticas, bem como certos cânceres.

Os vírus terapêuticos são produzidos em biorreatores sofisticados e devem ser isolados de impurezas usando uma série de processos complexos de purificação. Atualmente, os processos de purificação são limitados em desempenho, elevando o custo de produção de vírus terapêuticos e reduzindo a adoção dessas promissoras novas estratégias de tratamento.

Karina Kawka (<https://www.linkedin.com/in/karina-kawka>), doutoranda em Engenharia Química, está trabalhando dentro de uma equipe multidisciplinar de engenheiros e pesquisadores da McMaster para “aperfeiçoar” um processo de assinatura para a purificação de vírus terapêuticos mais eficazes e mais baratos do que os

---

\* Karina Kawka é bisneta dos imigrantes poloneses Stanisław e Ewa Kawka. Nascida em Arapongas-PR e formada em Engenharia de Biotecnologia e Bioprocessos pela Universidade Federal do Paraná (UFPR), atualmente está concluindo o seu doutorado na McMaster University, em Hamilton-Ontario, Canada.

\*\* Encarregada de comunicações da Faculdade de Engenharia da McMaster University.

disponíveis atualmente, abrindo caminho para tratamentos novos e mais acessíveis para alcançar pacientes com uma variedade de necessidades.

Kawka recebeu recentemente o Prêmio bolsa estudantil de 2021 (<https://membranes.org/nams-student-fellowship-awards>) da Sociedade Norte-Americana de Membranas (NAMS), a principal sociedade em ciência de membranas. Esse prêmio é concedido a alunos de pós-graduação de destaque na área de ciência e tecnologia de membranas.

Kawka iniciou sua formação na McMaster em 2014 como estudante de graduação do Brasil através do prestigiado programa de bolsas Ciência sem Fronteiras. Ela retornou à McMaster em 2017 para iniciar a pós-graduação sob a co-supervisão de David Latulippe e Raja Gosh do Departamento de Engenharia Química.

A maior parte do trabalho de Kawka até agora, feito em colaboração com a equipe do Laboratório de Vetores Fitzhenry (<https://mirc.mcmaster.ca/research/services/vector-laboratory>) no Centro de Pesquisa em Imunologia da McMaster, tem sido altamente experimental por natureza. Este trabalho foi publicado em revistas líderes no campo das separações, incluindo um artigo recente na revista *Separation and Purification Technology* (<https://doi.org/10.1016/j.seppur.2020.117503>). Kawka também recebeu duas vezes um Prêmio HQP de Viagens da BioCanRx (<https://biocanrx.com/>), uma Rede de Centros de Excelência, para apresentar seu trabalho nas reuniões do *Summit for Cancer Immunotherapy* (<https://cancersummit.ca/>) em 2018 e 2019. Ela também se apresentou no projeto *Soapbox Science 2020*, um evento-chave dentro da conferência de mentoria da McMaster para estudantes do ensino médio interessados nas áreas STEM.

“O sucesso de Karina reflete suas excelentes habilidades criativas de resolução de problemas, atenção meticulosa aos detalhes, fortes habilidades técnicas e paixão pela pesquisa. Ela é realmente uma inspiração para a próxima geração de pesquisadores em ascensão, e seu trabalho tem muitas aplicações oportunas e potencialmente capazes de transformar diversas áreas”, diz Latulippe.

O trabalho de Kawka tem uma ligação direta com o desenvolvimento contínuo das vacinas COVID-19. Diz Kawka: “O campo das vacinas pode se beneficiar das nossas descobertas de pesquisa, porque o processo de fabricação de vírus para terapia genética é muito semelhante àquele da fabricação de vírus para vacinas à base de vetores”.

Outro dos focos atuais da pesquisa de Kawka é usar software de simulação para analisar todo o processo de fabricação de vírus e determinar o cenário mais econômico. Este trabalho está sendo feito em colaboração com a empresa britânica BioPharm Services (<https://www.biopharmservices.com/biopharm-services-interview-mcmaster-university-part-1/>). Kawka apresentará algumas das primeiras descobertas desse trabalho no próximo mês na reunião anual da Sociedade Americana de Terapia Genética e Celular (<https://annualmeeting.asgct.org/>).

Esta pesquisa se tornou possível através do *Ontario Research Fund – Research Excellence Program* e do *Natural Sciences and Engineering Research Council of Canada (NSERC)*

Fonte: <https://www.eng.mcmaster.ca/news/karina-kawka-receives-2021-student-fellowship-award-her-work-purifying-therapeutic-viruses> - 26.04.2021

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Prawnuczka polskich imigrantów, którzy osiedlili się w brazylijskim stanie Paraná za swoje osiągnięcia naukowe otrzymała w nagrodę stypendium naukowe w 2021 r. W swoich badaniach koncentruje się na wykorzystaniu wirusów w leczeniu niektórych chorób.*

*Karina Kawka studiowała w Parańskim Uniwersytecie Federalnym (UFPR) w Kurytybie i aktualnie kończy swój doktorat na uniwersytecie w Hamilton, w Kanadzie.*

## A PANDEMIA NÃO IMPEDE AS CELEBRAÇÕES DE MAIO EM PORTO ALEGRE

*Zdzislaw MALCZEWSKI SChr\**

A cidade de Porto Alegre, capital do Rio Grande do Sul, apresenta igualmente uma bastante numerosa e representativa coletividade polonesa. Atualmente o Brasil está vivenciando uma grande crise sanitária ocasionada pela COVID-19 e por isso são obrigatórias restrições sanitárias, a fim de diminuir o grande número de contaminações em razão do vírus em mutação. Mas, apesar dessas restrições, decidimos honrar dignamente as especiais datas de maio no calendário polonês e polônico.

Para o domingo 2 de maio, a meteorologia previa para a nossa cidade uma chuva, ou seja, um tempo não muito favorável para as comemorações do Dia da Bandeira Polonesa, bem como para o Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses que residem no exterior. Neste ponto vale a pena assinalar que em 2003 a Assembleia Legislativa deste estado instituiu o dia 2 de maio como o Dia da Coletividade Polonesa no Rio Grande do Sul, como forma não apenas de valorizar os vários milhares de pessoas da comunidade polônica residentes neste estado da Federação Brasileira, mas sobretudo como uma expressão de reconhecimento pela sua contribuição – desde a vinda dos primeiros colonos poloneses até o atual período dos seus descendentes em sucessivas gerações – para o diversificado desenvolvimento deste estado. No entanto o Céu foi para nós bem mais favorável do que as previsões da

---

\* Redator da revista *Polonicus*.

meteorologia, visto que desde a manhã apareceu o sol e durante o domingo todo tivemos a sensação de um maravilhoso calor, para que com esse maravilhoso e favorável bom tempo os representantes da comunidade polônica daqui pudessem celebrar dignamente e com alegria as quatro comemorações nos nossos dois eventos especiais. Visto que no Brasil o dia 3 de maio é um dia de trabalho, no domingo 2 de maio celebramos: o Dia da Bandeira Polonesa, o Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses residentes do Exterior, a solenidade de Nossa Senhora Rainha da Polônia e o aniversário dos 230 anos da Constituição de 3 de Maio de 1791.

Isso apesar das obrigatórias restrições sanitárias, que impõem a utilização de máscaras em lugares públicos, a utilização de álcool em gel na entrada do santuário, a preservação do devido distanciamento entre as pessoas, bem como a restrição do número de pessoas que participam da santa Missa (dependendo da área da igreja destinada aos fiéis). Tenho observado nesta cidade como tem diminuído o número dos fiéis que participam pessoalmente da santa Missa dominical em suas paróquias. As pessoas demonstram certo temor de contaminação pelo vírus, então permanecem em suas casas, participando das santas Missas transmitidas por intermédio da televisão, do rádio ou da internet. A mesma coisa aconteceu na nossa comunidade polônica. Várias vezes, nas festas mais importantes, transmitimos as santas Missas da Igreja Polonesa de Nossa Senhora de Monte Claro por intermédio da internet para facilitar aos polônicos locais o encontro comum na oração. No domingo 2 de maio os polônicos – mais uma vez – foram capazes de me surpreender, visto que vieram de diversos bairros desta cidade uns dois terços a mais de pessoas do que costuma ocorrer nos domingos neste tempo da pandemia que se alastra.

Iniciamos a celebração diante do prédio comercial (situado em frente à nossa igreja), no qual, no primeiro andar, localiza-se o Consulado Honorário da República da Polônia no estado do Rio Grande do Sul. Desconheço as razões (porque não é assunto meu), mas, como polonês, posso fazer uma delicada divagação: por que o cônsul honorário não ganhou a placa, como a que possuíram seus antecessores: Vanda Groch – ex-cônsul honorária para a região do Alto Uruguai e Missões, e tal placa, feita de bronze, esteve localizada no prédio da Sociedade Rui Barbosa em Erechim. Por sua vez no dia 20 de junho de 2013 foi instalado o Consulado Honorário da Polônia em Porto Alegre, envolvendo com a sua jurisdição todo o estado do Rio Grande do Sul. O cônsul Wilson Rodycz também ganhou aquela placa, que estava localizada no prédio onde ele tinha o seu escritório de advocacia, no qual se localizava o mencionado posto consular. O atual cônsul honorário, com nomeação desde fevereiro de 2019, providenciou pessoalmente a confecção de uma placa adequada, que na véspera da festividade foi localizada na parede frontal do prédio, bem como um adequado suporte para a localização da bandeira da nossa geograficamente distante Polônia, mas tão próxima aos corações poloneses e polônicos.

A comemoração civil dos mencionados dois acontecimentos relacionados com o 2 de maio iniciou-se com o discurso de Sergio Sechinski, cônsul honorário da Polônia, que expressou a sua alegria porque, como representação da comunidade polônica, juntamente com os nossos amigos e simpatizantes brasileiros pudemos conjuntamente – com a preservação das restrições sanitárias – festejar juntos e expressar o nosso orgulho, a nossa alegria e unir-nos com os compatriotas no país da nossa origem e com tantas comunidades polônicas presentes em muitos países do mundo. No final do seu emocionado pronunciamento, ele

recebeu os aplausos dos presentes. A seguir pediu ao padre – o único polonês entre os presentes – que colocasse a bandeira no lugar adequado para ela preparado. Então uma brasileira, que há anos participa do grupo de folclore polonês, pediu a palavra. Em seu nome, bem como em nome dos outros brasileiros que executam juntos as danças regionais polonesas, expressou a alegria porque a participação no grupo de folclore possibilita a ela e a outras pessoas conhecer a riqueza da cultura polonesa, bem como a alegria porque a coletividade polônica não se fecha em seu ambiente, mas está aberta a pessoas que desejam participar da nossa coletividade e enriquecer-se com as suas tradições e a sua cultura. Ela mereceu pela sua fala calorosos aplausos. Depois o cônsul honorário pediu ao padre polônico para colocar a bandeira polonesa no lugar a ela destinado. Esse ato se civil se encerrou com o canto do Hino Nacional Polonês.

Então, após o encerramento do ato civil, passamos lentamente ao outro lado da avenida na qual desde 1934 se encontra a igreja polonesa, construída no decorrer de alguns anos pelos imigrantes e pelos seus descendentes. Enquanto isso apareceram ainda muitas pessoas que vieram para participar da santa Missa. Precedendo a procissão ao altar, representantes do grupo de folclore, vestindo belos trajes regionais, levaram as bandeiras da Polônia e do Brasil. Vale a pena assinalar a profunda gratidão do conjunto de folclore polonês em Porto Alegre pela ajuda financeira fornecida pelo Senado da Polônia, por intermédio da Associação *Wspólnota Polska*, para a aquisição de novos trajes representando diversas regiões da Polônia. Graças aos empenhos e à mediação do padre que proporciona assistência à comunidade polônica em Porto Alegre, o então presidente do Senado da Polônia, Sr. Stanisław Karczewski, apoiou a nossa demanda pela ajuda na obtenção de meios para a aquisição dos belíssimos trajes. Agora os dançarinos, orgulhosos (como pavões), apresentam-

se envergando os coloridos trajes regionais poloneses. A gratidão deles por esses trajes novos, coloridos, belíssimos não tem fim... Em diversos encontros eles enfatizam a sua gratidão à Polônia por essa ajuda que receberam.

Sinto uma necessidade do coração para esclarecer e assinalar a singularidade da comunidade polônica em Porto Alegre que participa da atividade da Sociedade Polonia ou da pastoral polônica. Entre os polônicos encontro casais etnicamente mistos, ou brasileiros que participam das nossas santas Missas polônicas. Naturalmente, durante a santa Missa todos os cantos litúrgicos são executados em polonês. Conheço pessoas de origem polonesa que não falam em polonês, porque já são polônicos da segunda, terceira, quarta ou até quinta geração dos nossos imigrantes. Infelizmente, a legislação nacionalizadora do presidente Getúlio Vargas de 1938, que proibia a utilização de línguas estrangeiras (dos imigrantes), contribuiu para eliminar a língua polonesa da vida social, bem como familiar. Uma realidade semelhante se apresenta nas outras etnias: italiana, alemã, japonesa etc. Nos últimos anos, no entanto, observa-se um despertar do interesse pela língua dos antepassados. Surgiram muitos pontos no mapa do Brasil meridional onde os descendentes dos imigrantes poloneses aprendem a língua polonesa. Infelizmente a pandemia impossibilita o ensino da língua em condições normais. Resta apenas a aprendizagem pela internet, mas essa forma de ensino restringe as possibilidades de envolver um número maior de interessados.

Em razão das pessoas que desconhecem a língua polonesa, o sermão mais longo relacionado com as comemorações de maio teve que ser pronunciado em língua portuguesa. E assim, no conteúdo da minha reflexão encontraram-se quatro acontecimentos que celebramos nesse período: o Dia da Bandeira Polonesa, o Dia da Comunidade Polônica e dos Poloneses que residem fora das fronteiras da

Polônia, a solenidade de Nossa Senhora Rainha da Polônia, o aniversário dos 230 anos da Constituição de 3 de Maio. Percebi que os presentes na igreja ouviam com atenção as palavras do sacerdote. Visto que vieram algumas dezenas de pessoas para a oração comum, a restrição relacionada com o distanciamento entre as pessoas diminuiu para algumas dezenas de centímetros. No entanto as máscaras e o álcool em gel foram utilizados. Entre os fiéis presentes na igreja percebi uma ex-miss do estado do Rio Grande do Sul. O pai dela participa das santas Missas polônicas. Certa vez, durante uma celebração familiar para a qual fui convidado, foi-me apresentada essa bela mulher, ostentando no rosto os típicos traços poloneses, e a sua rica biografia.

Após a santa Missa os polônicos e os nossos amigos puderam – com a preservação do adequado distanciamento na praça da igreja – degustar um cafezinho brasileiro. Por momentos pude conversar com os nossos polônicos e os amigos brasileiros, e especialmente com a ex-miss Rio Grande do Sul, para lhe pedir uma foto para uma monografia que estou escrevendo a quatro mãos. O mencionado opúsculo, escrito pelo cônsul honorário da Polônia e pelo abaixo assinado, será dedicado aos imigrantes poloneses e aos seus descendentes, que com o seu variado trabalho e engajamento contribuíram para o diversificado desenvolvimento deste estado mais meridional do Brasil.

No final de abril deste ano recebi do Instituto da Memória Nacional uma remessa de 13 kg com diversos objetos patrióticos e livros. Juntamente com o cônsul honorário da Polônia, tínhamos o plano de organizar uma corrida em honra dos Soldados Inflexíveis. Infelizmente, em razão da pandemia não podemos organizar eventos com uma participação maior de pessoas, e por isso o presente do Instituto da Memória Nacional foi distribuído entre os participantes do festejo comum. Adicionamos ainda um livro (*Guia pela história da*

*Polônia*) publicado em língua portuguesa, apresentando a história da Polônia e editado conjuntamente pelo Ministério das Relações Exteriores e pela Instituto da Memória Nacional. Tais exemplares, em diversas línguas, foram distribuídos aos jovens que participaram da Jornada Mundial da Juventude em Cracóvia, com a presença do papa Francisco. Há alguns anos, quando me encontrava em Varsóvia numa sessão do Conselho Consultivo Polônico junto ao presidente do Senado do IX mandato, fiz uma visita a Mateusz Stęsiak, na época diretor do Escritório Polônico do Ministério das Relações Exteriores, e pedi ao menos 4 mil exemplares dessa edição para serem distribuídos aos jovens polônicos, para que eles pudessem conhecer o país de sua origem. Enviei uma parte desses exemplares ao Consulado Geral da Polônia em Curitiba, ao provincial da Sociedade de Cristo, e levei alguns pacotes a Porto Alegre. No festejo dominical, com o acompanhamento de um aromático cafezinho, o conteúdo do último pacote esgotou-se num piscar de olhos...

Permanecemos com a firme esperança de que a próxima celebração polônica em Porto Alegre se realizará em condições normais, como acontecia antes do surgimento da pandemia, que introduziu na vida pessoal e social um clima de incerteza e de certo temor. Sem o contato com as pessoas próximas, com os amigos, com as pessoas pertencentes ao grupo étnico, a vida perde muito do seu valor e nos priva da esperança e da alegria que decorrem convivência em comum na comunidade.

## RESUMO – STRESZCZENIE

*Trwająca od ponad roku pandemia ogranicza życie indywidualne, jak też i społeczne ludzi na całym świecie. Restrykcje sanitarne mają także wpływ na organizację życia religijnego czy też organizacyjnego polonijnej społeczności w Porto Alegre, stolicy południowego stanu Rio Grande do Sul. Pomimo tych ograniczeń wspólnota świętowała w niedzielę 2 maja br. Święto Matko Bożej Królowej Polski, 230 rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja, dzień polskiej flagi, a także dzień Polonii I Polaków żyjących poza granicami naszej Ojczyzny. Pierwsza część świętowania miała miejsce przed budynkiem biurowym, w którym ma siedzibę Konsulat honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w stanie Rio Grande do Sul. Po przemówieniu Sergia Sechińskiego oraz odśpiewaniu przez obecnych Polonusów polskiego hymnu narodowego. Następnie odbyła się w Polskim Kościele uroczysta Msza św. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości wierni spotkali się na placu przy kościele na wspólnej kawie, z zachowaniem odpowiedniego dystansu. Wśród obecnych zostały rozlosowane gadżety patriotyczne, książki przesłane z Instytutu Pamięci Narodowej.*